

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmicki, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu,

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcina 70

Poznań, sobota dnia 8 grudnia 1934

Nr. 559

Wydanie P

Rok 29

Poznań, 7 grudnia.

Wielka pani

Artykuły nasze o sztuce — sztuce w szerokim tego słowa znaczeniu — oraz o stosunku do niej społeczeństwa nie pozostały bez echa zarówno w kołach literacko-artystycznych, jak w szerszych sferach Czytelników, dla których były w istocie przeznaczone, o których poruszenie nam chodziło.

Na biurku naszym leży szereg listów z tych właśnie sfer. Listy te rzucają interesujące światło na głębię duchową, a także na jaką podjętą rozważania nasze, a także dowodzą, że się odczuwa potrzebę żywej a poważnej propagandy, krzewiącej zainteresowanie dla sztuki i wytworzącej atmosferę korzystną dla twórczości artystycznej.

Powie może młody entuzjasta czy fanatyk: Propaganda? To ubliża sztuce. Ona stoi sama sobą!

I tak i nie.

Sztuka, to wielka pani, dumna pani. Jej piękno, jej siła tkwi w niej samej. Do nas ona nie przyjdzie. My musimy iść do niej, z czołem pochylonym, w skupieniu ducha, cisi, wpatrzni.

Sztuka, to wielka pani, dumna pani. Nikomu się nie narzuca, od nikogo niczego nie chce. A jednak....

A jednak istnieje artysta. Pretensje jego życiowe są zazwyczaj bardzo skromne. Natomiast potrzebne jest mu koniecznie, jako podnieta twórczości, artystycznej, uznanie, — uznanie tych czy innych, nie koniecznie szerszych warstw, raczej szerszych gron, ale uznanie, lub choćby zainteresowanie się jego wysiłkiem twórczym, jego pracami dokonanymi. Tę pragnie każdy zakątek duszy artysty, tem drga każdy jego nerw.

Nie zdradzi on tego na zewnątrz, będzie temu przeczył wobec całego świata, będzie z dumą wznosił się ponad „opinję” i ponad „krytykę”, bo sztuka, to wielka pani.... a jednak zrozumienie i uznanie otoczenia kulturalnego w rzeczywistości nietylko daje artyście zadowolenie wewnętrzne i stąd moralną równowagę, ale przede wszystkim pobudza jego talent twórczy do nowych porywów i wysiłków, do spotęgowanego zmagania się ze sobą.

Właściwe do sztuki ustosunkowanie się otoczenia jest niemniej potrzebne jemu samemu, jego treści duchowej, jego wartości kulturalnej. Zjadacze chleba codziennego wzdrygną na to lekceważąco ramionami, ale to prawdy elementarnej nie umniejszą ani o jotę.

Ci, którzy w nią wierzą głęboko, winni, nie zadowolając się własnym kultem piękna i sztuki, ręki do tego przyłożyć, by liczbą wiernych tego zakonu zwiększała się z dnia na dzień kość owoch obojętnych, zblazowanych, duchowo martwych. Trzeba pracować nad tem, by umiejętną dłoń wiesć coraz szersze koła ku sztuce, bo — jak powiedziano — piękna, dumna ta pani do nich nie przyjdzie. Trzeba uprawiać propagandę, stojącą na właściwym poziomie kulturalnym, a zarazem in-

Ku załagodzeniu zatargu Węgier z Jugosławią?

Poufne narady w Genewie przed decydującym posiedzeniem — Optymizm min. Laval'a
O kompromisową formułę

Genewa. (PAT.) Podjęto nowe wysiłki, celem słusznego rozwiązania sporu węgiersko-jugosłowiańskiego. Przedstawiciele Małej Ententy i po-

rozumienia bałkańskiego ponownie uzgodnili swoje stanowiska.

Min. Laval był na śniadaniu wraz z Edenem, bar. Aloisim, min. Titulescu i

„Toruń” wylądował na północ od Kaukazu

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś rano otrzymano w Warszawie wiadomość, iż w ciągu dnia wczorajszego — niema jeszcze bliższych szczegółów o jakiej porze — wylądował o 80 km na wschód od Krasnodaru w dawnym kraju kubańskich kozaków, na północ od Kaukazu balon „Toruń”, prowadzo-

ny przez por. Pomaskiego, który towarzyszył kpt. Hynkowi podczas załogowania w jego zwycięskim locie na „Kościuszcę” podczas zawodów o puhar Gordon-Benneta.

Pomaski wyleciał z Moście i przebył prawdopodobnie około 1500 km.

Poszukiwanie Ulma i towarzyszy

Nowy Jork. (Tel. wł.) Według doniesień z Honolulu istnieje bardzo słaba nadzieja na uratowanie Ulma i jego towarzyszy. Nie można liczyć na to, aby lotnicy potrafili utrzymać się kilka dni na powierzchni morza, które jest bardzo niespokojne i z każdą godziną staje się coraz bardziej burzliwe.

London. (Tel. wł.) Mimo nikłej tylko nadziei uratowania Ulma i jego towarzyszy rząd Australijski i Południowej Walji zdecydował się rozpocząć ze swej strony również intensywne poszukiwania na Oceanie Spokojnym.

Wysłano 30 samolotów a ponadto kilka statków krąży koło miejsca przypuszczalnego opadnięcia na wodę sa-

molctu Ulma. Celem większego zainteresowania rząd australijski wyasygnował 1250 funtów szterlingów jako nagrodę dla tego, który odnajdzie zaginionych lotników.

Dziś, o godz. 10 rano, zmarł po operacji dowódca O.K. VII. gen. brygady Oswald Frank, cieszący się w społeczeństwie naszym powszechnym szacunkiem i szczerą sympatią. Odsyłamy w tej sprawie do 3 strony.

interesująco ujęta, by zwróciła ona na siebie uwagę sfer, na sprawy kulturalne mało dotąd wrażliwych.

Jeżeli chodzi o sztuki plastyczne, jest do tego najbardziej powołane Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych. Czy w tej mierze robi wszystko, co zrobione być powinno? Czy stosuje ono choćby te wszystkie środki propagandowe, których używano w początkach jego istnienia, przed ówczesnym, za czasów zaborczych, gdy przecież warunki pracy Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych były dziesięćkroć gorsze i trudniejsze, niż dzisiaj, gdy warstwa inteligencji polskiej była w mieście naszym i w całej naszej dzielnicy niesłychanie cienka i wątła? Innymi metodami operowano wówczas w prasie; na wystawach, szczególnie „Sztuki Krakowskiej”, wygłaszano wykłady, wprowadzające widza w dziedzinę sztuki wogóle, a twórczości danyh artystów w szczególności itp.

Mamy wrażenie, że więcej inicjatyw, żywości i ruchliwości pod względem propagandy wyszłoby na korzyść samego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, świata artystycznego i stosunku społeczeństwa do sztuki, tej wielkiej, dumnej i — pięknej pani.

W związku z powyższymi uwagami podajemy jeszcze fragment listu do naszej redakcji p. Marji Dyżmańskiej:

Społeczeństwo dzielnicy zachodniej, a nie na ostatnim miejscu mieszczanstwo nasze podziwiano się na poważnie poziomem cywilizacyjny. Mogę z przyjemnością i dumą stwierdzić, że u kupałnictwa poznańskiego spotyka się ten sam stosunek sprzedawcy do kupującego, jaki tak miłe zapamiętałam z pierwszorzędnym elegancją składów w Londynie i w Paryżu, tę samą rzetelność w pojmowaniu swoich obowiązków, tę samą uprzejmość w traktowaniu klienteli.

Tem bardziej zadziwia, że mieszczanstwo nasze, które może się pochłubić tak wysokimi walorami, może być tak nieczułe w stosunku do sztuki, do rzeczy pięknych, — że artysta jest mu człowiekiem obcym.

Nie wystarczy oczywiście ubolewać, lamentować. Trzeba wzbudzić w społeczeństwie świadomość, że dusza artysty słowem i kształtem wprowadza nas w świat piękna, w świat lepszy, daje nam tyle zachwyty i radości, pozwala zapomnieć choć na krótko o troskach codziennego życia, wytwarzając w życiu codziennym równowagę ducha. To wszystko powinno nas do sztuki przykuwać.

Czasz obecne są ciężkie, jednak bilet członkowski Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych za 15 zł na cały rok dla siebie i całej rodziny — to rzecz zupełnie możliwa, a świadcząca o naszych rzeczywistych aspiracjach kulturalnych.

Powtarzam, trzeba tę prawdę uświadomić w swem otoczeniu, wszędzie, gdzie się ma wpływ i znajomość, by tem samem szerzyć propagandę poczucia piękna, umiłowania sztuki, dźwignia kultury naszej duchowej

Tewfik Ruszdi Bejem. W czwartek min. Laval nie ukrywał optymizmu co do rozstrzygnięcia sprawy marsylskiej.

O ile doniedawna przeważała tendencja odroczenia sprawy, po pierwszej dyskusji w Radzie, do sesji styczniowej, to obecnie zarysowuje się coraz silniej zamiar, aby zatarg został możliwie szybko zlikwidowany, o ile nie całkowicie, to przynajmniej w znacznej mierze.

W związku z tem przewiduje się, że sprawozdawca min. Eden już na obecnej sesji przedstawi raport, obejmujący najważniejsze zagadnienia, poruszone przez skargę jugosłowiańską i odpowiednie rezolucje. Niektóre bardziej skomplikowane kwestje mogłyby być odroczone do stycznia.

Jak słychać, odpowiedni projekt jest już przygotowany. Wobec tego, że skargę jugosłowiańską wniesiono na podstawie art. 11 paktu Ligi Narodów, decyzje Rady muszą zapaść jedomyślnie, nie wyłączając stron. Tak więc zarówno Jugosławię, jak Węgry muszą wyrazić swą zgodę na rezolucje, które Rada uchwali. Zadaniem sprawozdawcy będzie opracować taki tekst, który dawałby zadośćuczynienie wszystkim zainteresowanym.

Posiedzenie Sejmu

Warszawa. (PAT.) Najbliższe posiedzenie Sejmu zostało zwołane na wtorek 11 b.m. na godz. 13. Porządek dzienny przewiduje ratyfikację paru układów i kilka drobnych przedłożeń ustawodawczych. Posiedzenie zapowiada się zupełnie bezbarwnie. (w)

Genne dary

Warszawa. (Tel. wł.) Rodzina Skirmuntów, z Mołodowa, na Pińszczyźnie, złożona z ambasadora Konstantego Skirmunta i jego brata Henryka, oraz siostr, ofiarowała dla zamku królewskiego na Wawelu dzieła sztuki, zbierane od wieków i gromadzone w Mołodowie.

Jako pierwszy dar nadeszły 4 starożytne kobierce. Dwa należą do niesłychanie rzadkich dywanów perskich z XVII i XVIII wieku, dwa inne są pochodzenia wschodniego z XVIII wieku i były ofiarowane w 1727 r. przez podkomorzego inflanckiego Bogusława Skirmunta do fundowanego przezeń kościoła w Bereźnicy na Wołyniu. Z innych przedmiotów będzie utworzona osobna fundacja im. Skirmuntów na zamku królewskim. (w)

Kiepora w Wiedniu

Wiedeń. (PAT.) Kiepora przybył na krótki czas do Wiednia, aby wystąpić w operze państwowej. Prócz tego usłyszy publiczność wiedeńska polskiego śpiewaka na koncercie, który odbędzie się 9 bm.

Dziś ogłaszamy sukskrypcję gwiazdkową na 10 grafik artystów poznańskich. Warunki subskrypcji na stronie 17.

W związku z rozpisaniem przez „Kurjer Poznański” konkursu graficznym zamieszczamy dziś na str. 16 artykuł drugi — o technice miedziorytu.

Porozumienie węglowe z Anglią

Komunikat przedstawicieli brytyjskiego przemysłu węglowego — Oświadczenie min. górnictwa, Browna w odpowiedzi na interpelacje w izbie gmin

Londyn. (PAT.) Po podpisaniu porozumienia przez przedstawicieli polskich wydany został przez brytyjski zw. przemysłowców węglowych następujący oficjalny komunikat:

Rokowania, podjęte między delegatami brytyjskiego i polskiego przemysłu węglowego, które odbywały się w Londynie w ciągu bieżącego tygodnia, doprowadziły do podpisania memoriału, zawierającego warunki porozumienia, które delegaci zalecają przemysłom węglowym swoich krajów celem aprobaty.

Główne warunki tego porozumienia, przewidzianego na co najmniej 3-letni okres trwania, ustalają stosunek wagowy między brytyjskim i polskim eksportem węglowym oraz utrzymanie właściwego stosunku między cenami.

Londyn. (PAT.) W izbie gmin zgłoszono aż 3 interpelacje poselskie, zapytujące o wynik polsko-brytyjskich rokowań węglowych. W odpowiedzi min. górnictwa, Brown oświadczył:

„Jestem bardzo zadowolony, że mogę poinformować izbę gmin, iż w wyniku dyskusji, jakie odbywały się w Londynie osiągnięto porozumienie między przedstawicielami polskiego i brytyjskiego przemysłu węglowego. Porozumienie to zostanie przedłożone mocodawczym organizacjom obu przemysłów dla aprobaty.“

Odpowiedź ministra wywołała na wszystkich ławach poselskich głośnie

oznaki zadowolenia. Na dalsze pytanie co do szczegółów rokowań min. Brown oświadczył:

„Co się tyczy samej treści, to nie mogę narazie powiedzieć nic ponad to, że według mego zdania tego rodzaju porozumienie stanowić będzie jeden z

największych kroków naprzód, jakich od dłuższego czasu dokonano dla polepszenia sytuacji handlu węglowego W. Brytanii. Utoruje drogę do dalszych porozumień z innymi krajami, wydobywającymi węgiel, zarówno o ile chodzi o rynki zbytu, jak i o ceny.“

„System zbiorowy pokoju”

Wicemin. Stanhope precyzuje wytyczne polityki brytyjskiej w tej dziedzinie

Londyn. (PAT.) W izbie lordów poruszona została sprawa zbiorowego systemu pokoju, o której mówił niedawno wicepremier Baldwin. Dało to sposobność do interpretacji artykułu 16 paktu Ligi Narodów i zagadnienia użycia siły.

Odpowiadając w imieniu rządu, podsekretarz stanu w min. wojny Stanhope oświadczył m. in., że rząd brytyjski istotnie popiera ze wszystkich sił prawdziwy system zbiorowy pokoju.

„Polityka nasza — mówił Stanhope — nie jest polityką osobobnienia lub interwencji, lecz polega na wywieraniu wpływu celem możliwie najlepszego porozumienia pomiędzy narodami i pokojowego załatwiania istniejących trudności. W węższym znaczeniu system ten nie ogranicza się tylko do nałożenia sankcyj.

„Liga stworzona została nie dla karaniania narodów, uciekających się do wojny, lecz dla potępienia wojny. Ideą Ligi i systemu polityki pokojowej jest że skargi, lub oskarżenia, wnoszone przez jeden naród przeciw drugiemu winny być przedstawiane Radzie Ligi i omówione gruntownie, oraz szczerze bez nienawiści, aby sprowadzić uspokojenie. W ten sposób możemy utrzymać pokój świata, uspokajając obawy i podejrzenia. Taka jest nasza idea prawdziwego systemu zbiorowego, który zamierza ją kontynuować.“

Fortyfikowanie Opola

Jak donosi „Katholische Volkszeitung“, miasto Opole otrzymało w ostatnim czasie kilka fortów.

Fakt ten, podobnie jak znana już sprawa budowy rowów strzeleckich na terenie Pogranicza, czy założenie całego szeregu nowych portów lotniczych wzdłuż granicy polsko-niemieckiej, posiada niewątpliwie swoją charakterystyczną wymowę w obliczu zawartego paktu polsko-niemieckiego ze stycznia b. r.

Wiadomości

„Börsenzeitung“ po pierwszych objawach zadowolenia z porozumienia rzymskiego podejmuje dalszą kampanię przeciwko Francji i zarzuca Lavalowi kontynuowanie polityki okrażania, co utrudnia porozumienie. Domaga się całkowitego we wszystkim równouprawnienia dla Niemiec.

W Berlinie bawi od dwóch dni Papen, który omawia stosunki niemiecko-austriackie. W kółach dyplomatycznych mówią, że Niemcy zabiegają również o porozumienie z Sowiecami.

Donoszą z Berlina, że wezwany tam telefonicznie z Wrocławia b. nadprezydent Brücker przyjechał samolotem i zaraz został aresztowany na lotnisku. Jego adiutanta Hausmanna aresztowano w Berlinie.

Władze partyjne zabroniły w szeregu krajów Rzeszy propagandy neopogańskiej, uprawianej w myśl hasła osławionego prof. Hauera wśród młodzieży hitlerowskiej. Pierwszą wystąpiły z tym zakazem czynniki kierownicze stronnictwa w południowej Saksonii i na Śląsku, a obecnie uczynili to samo przywódcy partyni w Turynii i w Westfalii.

W myśl zarządzenia min. spraw wewnętrznych Fricke, zabroniono członkom „armii zbawienia“ prowadzić agitację przez urządzenie koncertów na placach publicznych, jak również kwestowania na ulicach, w lokalach publicznych i domach prywatnych.

Prasa jugosłowiańska w depeszy z Paryża donosi, że francuskie władze sądowe postanowiły wydać Jugosławii na jej żądanie głośnego teroryście emigranta chorwackiego Andrzeja Artukowicza, adwokata z Gospicza w Dalmacji.

Z Tartu donoszą, że rozpoczęła się rozprawa przeciw b. ministrowi wojny Kermowi i szefowi sztabu gen. Terwandowi, oskarżonym o nadużycia przy sprzedaży estońskich okrętów wojennych republice Peru. Oskarżenia nie przyznają się do winy zaznaczając, że mieli na względzie tylko interes kraju. Dodatnio dla nich wypadły zeznania głównego dowódcy, gen. Laidonera, który oświadczył, że sprzedaż odbyła się zgodnie z postanowieniami Rady Obrony Państwa.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.28 1/2 zł. w Gdańsku na Warszawę 5.27 zł.

Kurs guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 guld. gd. w dewizach 172.68 zł. gotówka 172.34 zł.

Gęsta mgła na Bałtyku

Wielka Wieś Hallerowo. (PAT.) Ubiegłej nocy panowała nad Bałtykiem niezwykle gęsta mgła.

Uruchomiono syreny w latarni morskiej im. Żeromskiego na przylądku Rożewskim. Sygnały nadawano przez całą noc bez przerwy. Słychać je było w odległości 12 mil morskich. Siła

natężenia wynosiła 3 atmosfery.

Również w Borze na półwyspie helskim czynne były odpowiednie urządzenia.

Pułap mgły wynosił około 100 m. Rano nieco opadła i widoczność jest lepsza.

W przededniu plebiscytu w Saarze

MOWA MIN. SIMONA

Londyn. (PAT.) Min. Simon odpowiadając w izbie gmin na przemówienie Lansbury, przywódcy partji pracy, złożył oświadczenie w sprawach związanych z plebiscytem w Zagł. Saary.

Określiwszy dodatnie wyniki prac „komitetu trzech“ Simon wyraził duże zadowolenie z faktu, że Francja i Niemcy przyjęły zalecenia komitetu. Stwierdził dalej istnienie ducha współpracy między dwoma krajami bezpośrednio zainteresowanymi w przyszłości Saary. Komitet nie dawał żadnych zaleceń, dotyczących utrzymania porządku przed, podczas i po plebiscyście, przyczem w pewnym momencie zdawało się, że jedynym źródłem pomocy w razie potrzeby byłaby Francja, lecz rząd brytyjski stał zawsze na stanowisku, iż tego rodzaju pomoc byłaby bardzo niepożądana.

Omówiwszy następnie debatę w Lidze Nar., Simon stwierdził, że interpelacja Edena była bardzo szczęśliwa i spotkała się z natychmiastową aprobatą Laval. W konkluzji wyraził nadzieję, że jego oświadczenie zadowoli

izbę, albowiem sprawę potraktowano z należytym uwzględnieniem interesów brytyjskich i ze zdecydowanym pragnieniem, aby plebiscyt odbył się w spokoju pod egidą Ligi Nar

ROZKAZY ZASTĘPCY HITLERA

Berlin. (PAT.) Ogłoszono następujący rozkaz Birlala, pełnomocnika kanclerza Hitlera w sprawach Zagł. Saary:

„Komuniści i emigranci, pod pozorem, że z Rzeszy napływają większe oddziały S. A. i S. S. do Saary usiłują ponownie rozszerzać wiadomości o rzekomych niemieckich zamiarach wywołania zamachu.

„Celem należytego oświecenia tych tendencyjnych wiadomości zakazuje najsurowiej wszystkim członkom S. A. i S. S. wyjeżdżać na obszar Saary. Wyjątek stanowią tu uprawnieni do głosowania, którzy powinni zastosować się do przepisanej terminu wyjazdu. Kto wbrew temu zarządzeniu usiłuje wyjechać na terytorium Saary, będzie pociągnięty bezzwłocznie do odpowiedzialności przez instancje partyjne.“

Wobec napadów

Warszawa. (PAT.) Wobec napadów i grabieży, jakie wydarzyły się kilkakrotnie w ciągu ostatnich miesięcy, min. poczt i tel. w porozumieniu z min. spraw wewn. wydało szereg zarządzeń.

Opracowano instrukcje o ochronie i użyciu broni dla doręczycieli przesyłek pieniężnych. W przygotowaniu jest instrukcja dla konwojentów, pełniących służbę przy przewożeniu wartościowych ładunków pocztowych, o zachowaniu ostrożności w czasie transportu i o użyciu broni wobec napastników.

Celem należytego uzbrojenia konwojentów pocztowych okręgowe urzędy i agencje pocztowe zaopatrzone w większe zapasy rewolwerów i pistoletów oraz potrzebną ilość amunicji.

Ferje Bożego Narodzenia

Warszawa. (Tel. wł.) Kuratorja szkolne wydały zarządzenie w sprawie tegorocznych ferj Bożego Narodzenia. Jak w r. ub., przerwa zimowa w zajęciach szkolnych trwać będzie od 22 grudnia do 15 stycznia. Tegoroczne ferje na uniwersytetach i politechnikach potrwać od 20 grudnia do 8-go stycznia.

Lot na autożyro

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj odleciał z Londynu na „autożyro“ ppik. Stachoń i przyleciał po południu do Berlina. Dzisiaj rano o godzinie 8 miał wystartować do Warszawy, ale zatrzymano go wskutek złych warunków atmosferycznych. Stachoń przyleci albo dziś po południu, albo w ciągu dnia jutrzejszego. (w)

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 7. 12. 1934 r.
Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. 64,—, za 4% premj. dol. 52 1/4, za 4% poz. inwest. 113,— oraz za 3% poz. bud. 45.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. ofiarowano 4 1/2% dol. listy zast. po 47,—, 4 1/4% złotych listy zast. po 47,— oraz 4% listy zast. konwert. również po 47,—.

Z akcji bankowych płacono za Bank Polski 93,—.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę

Papierzy procentowe
5% państw. poz. konwers. 64,— P.
4% poz. premj. dolar., serja III 52,25 P.
4% premj. poz. inwest. 113,— P.
3 1/2% poz. budowl., serja I 45,— P.
4 1/2% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 47,— O.
4 1/4% złotych listy zast. serji K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 47,— O.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 47,— O.

Akcje bankowe i przemysłowe
Bank Polski 93,— P.
Tendencja spokojna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 7. 12. 1934 r.
Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standarty: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny transakcyjne:
Pszenica 60 tonn par. Poznań . . . 17,00
Owies 45 tonn par. Poznań . . . 15,00
Owies 15 tonn par. Poznań . . . 15,25

Ceny orientacyjne:
Żyto (Uspob. stałe) . . . 14,75— 15,00
Pszenica (Uspob. spokojne) . . . 16,25— 16,75
Jęczmień browarowy . . . 20,25— 20,75

Uspobienienie stałe.
Jęczmień 710—725 g/l. . . . 19,00— 19,50
Jęczmień 680—690 g/l. . . . 17,50— 18,00

Uspobienienie stałe.
Owies (Uspob. spokojne) . . . 15,00— 15,25

Mąka
żytnia I gat. 0,55% wł. w. 21,75— 22,75
żytnia I gat. 0,65% wł. w. 20,75— 21,75
żytnia II gat. 55—70% wł. w. 15,25— 16,25
żytnia pośl. 70% wł. w. 13,25— 14,25
żytnia razowa 0,95% wł. w. 17,25— 18,25

Uspobienienie spokojne.
pszenka gat. IA 0-25% wł. w. 28,50— 31,00
pszenka gat. IB 0-45% wł. w. 28,00— 28,50
pszenka gat. IC 0-55% wł. w. 27,00— 27,50
pszenka gat. ID 0-60% wł. w. 26,00— 26,50
pszenka gat. IE 0-65% wł. w. 25,00— 25,50
pszen gat. IIA 20-55% wł. w. 24,00— 24,50
pszen gat. IIB 20-65% wł. w. 23,50— 24,00
pszen gat. IID 45-65% wł. w. 20,50— 21,00
pszen gat. IIF 55-65% wł. w. 17,50— 18,00
psz. gat. IIIA 65-70% wł. w. 16,50— 17,00
psz. gat. IIIB 70-75% wł. w. 13,50— 14,00

Uspobienienie spokojne.
Otręby żytnie stand. . . . 10,00— 10,50
Otręby pszenne grube stand. . . . 10,50— 11,00
Otręby pszenne średnie st. . . . 9,75— 10,25
Otręby jęczmienne 10,50— 12,00
Rzepak zimowy 41,00— 42,00
Siemie lniane 43,00— 45,00
Gorczyca 46,00— 48,00
Wyka latowa 23,00— 25,00
Groch Viktorja 39,00— 42,00
Groch Folgera 32,00— 35,00
Koniczyna czerwona surowa 120,00—140,00
Koniczyna biała 80,00—110,00
Koniczyna szwedzka 180,00—200,00
Koniczyna żółta odluszczone 70,00— 80,00
Przełot 80,00—100,00
Tymoteusz 60,00— 70,00
Rajgrass angielski 80,00— 90,00
Ziemiaki fabr. za kilo % 14

Słoma pszenka luzem 2,25— 2,45
„ pszenka prasowana 2,35— 3,05
„ żytnia luzem 3,25— 3,50
„ żytnia prasowana 3,75— 4,00
„ owsiana luzem 3,50— 3,75
„ owsiana prasowana 4,00— 4,25
„ jęczmienna luzem 1,95— 2,45
„ jęczmienna prasow. . . . 2,85— 3,05
Sjano 7,50— 8,00
„ zwykle prasowane 8,00— 8,50
„ nadnoteckie luzem 8,50— 9,00
„ nadnoteckie pras. . . . 9,00— 9,50
Makuch lnian w taflach 17,50— 18,00
Makuch rzepakowy w tafl. 13,50— 13,75
Makuch słon. w tafl. 42/43% 18,00— 18,50
Śrut Soja 21,00— 21,50
Mak nigielski 40,00— 43,00

Ogólne usposobienie spokojne.
Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 315 tonn, pszenicy 324 tonn, jęczmienia 372,5 tonn, owsa 135 tonn, maki żytniej 120 tonn, maki pszennej 63,5 tonn, otrab żytnich 52,5 tonn, otrab pszennych 135 tonn, grochu Viktorja 5 tonn, makuchu rzepakowego 5 tonn, makuchu z orzecha ziemnego 5 tonn, platków ziemniaczanych 30 tonn, ziemniaków fabrycznych 575 tonn.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 7. 12. 1934 r.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Spędzono: wołów 1, buhajów 4, krów 25, świń 231, prosiąt 191, cieląt 168, owiec 59, razem 679 zwierząt.

Zgon dowódcy O. K. VII generała Franka

Dziś przedpołudniem gen. Oswald Frank zmarł nagle w szpitalu Przemienienia Pańskiego w Poznaniu

Dziś, w szpitalu Przemienienia Pańskiego w Poznaniu, zmarł niespodziewanie dowódca Okręgu Korpusu VII Poznań generał Oswald Frank.

Wiadomość o zgonie śp. generała Franka odbije się w całym społeczeństwie naszym, bez żadnych różnic,



„Foto-Universal“, Poznań

Ś. p. generał Oswald Frank, dowódca O. K. VII.

echem najgłębszej żałoby. Śp. generał Oswald Frank był nie tylko fizycznie,

ale przede wszystkim duchowo piękną postacią żołnierską. Znał się jego wielkie walory wojskowe, którym zmarły zawdzięczał swoją piękną karierę wojskową. Niemniej znana i ceniona powszechnie była jego cywilna odwaga obywatelska i rzeczowa bezstronność, które stały zawsze na straży armii polskiej, by była ona ponad wewnętrznymi walkami politycznymi, by była ona najszlachetniejszym instrumentem narodu polskiego jako całości, Rzeczypospolitej, integralności jej ziem, nietykalności jej granic.

To też pod świeżym wrażeniem ciosu, jaki ugodził w całe społeczeństwo nasze, chylnym kornie czoło przed ziemską powłoką Tego, który — wyrokiem niezbadanym Opatrzności — opuścił w sile wieku armię naszą, i wyrażamy wojskowości naszej, jako też rodzinie, stojącej nad trumną, szczerze, z głębi serca płynące wyrazy współczucia.

Jak już donosiliśmy, śp. Frank przebył w dniu 29 ub. mies. operację wyrostka robaczkowego, której przebieg był bardzo ciężki.

Dalsza kuracja jednak miała przebieg normalny; zwiaszcza pierwsze dni stan pacjenta nie był ciężki. Prostu nie było żadnych przejawów, któreby były wróżyły tak nagłą katastrofę. Zgon nastąpił dziś krótko przed godziną 10-tą na t. zw. nagłą embolię. Ta nazwa naukowa określa się zatkanie naczyń krwionośnych przez skrzepy, pozostałe w naczyniach żylnych. Em-

bolja głównych pni tętnicy płucnej wywołuje nagłą śmierć.

Na wieść o zgonie śp. gen. Franka przybyli do szpitala oficerowie korpusu, płk. lekarz dr. Kucharski i żona gen. Franka.

Pogrzeb gen. Franka odbędzie się w Poznaniu w przyszły poniedziałek o godzinie 10 przed południem.

Sp. generał brygady Oswald Frank urodził się w dniu 23 lutego 1882 w Rawie Ruskiej. Po ukończeniu seminarjum nauczycielskiego, wstąpił w roku 1903 do b. armii austriackiej, gdzie w styczniu 1905 roku mianowany został podporucznikiem. Podczas wojny światowej dowodził na froncie baonem i mianowany zostaje kapitanem w roku 1915. W roku 1918 zostaje przydzielony od ministerstwa wojny w Wiedniu.

Po rozpadnięciu się Austrii, powraca do kraju i w roku 1919 wstępuje jako kapitan do wojska polskiego, gdzie pełni funkcję dowódcy baonu i zastępcy 12 pułku piechoty. Po weryfikowaniu, otrzymuje stopień pułkownika i kończy szereg kursów specjalnych. Od listopada 1921 do marca 1927 dowodzi 12 pułkiem piechoty i sprawuje po wielokroć funkcję zastępcy dowódcy VI dywizji piechoty. Następnie mianowany zostaje dowódcą piechoty X. dywizji, a w dniu 24 grudnia 1929 roku mianowany zostaje zastępcą dowódcy O. K. III. W dniu 12 lipca 1932 r. śp. generał brygady Oswald Frank otrzymał ostatni przydział na dowódcę O. K. VII w Poznaniu.

Zmarły posiadał Virtuti Militari, Krzyż Walecznych, złote krzyże zasługi i medale.



Ucieszy się każdy komu dacie w prezencie lampkę w bakelicy

Centra-Mikro

ng 13 960

UWAGI

Corocznie w przeddzień 10 grudnia skupia się uwaga międzynarodowego świata politycznego dookoła parlamentu w Oslo, który wybiera kandydata do pokojowej nagrody Nobla. Fundator tej nagrody, słynny chemik i wynalazca dynamitu, Alfred Nobel, tak bowiem postanowił, że przyznawanie nagrody pokojowej będzie przywilejem „stortingu“ norweskiego, gdy tymczasem cztery pozostałe nagrody rozdzielane będą w Sztokholmie.

Przy nagrodzie pokojowej ta jeszcze zachodzi różnica, że podczas gdy kandydaci w zakresie chemii, fizyki, medycyny i literatury zazwyczaj już są mniej lub więcej zgóry uzgodnieni, kandydaturę pokojową otacza do ostatniej chwili tajemnica. Dlatego oczekiwany jest wynik głosowania w Oslo z najwyższym napięciem.

Nie znaczy to, aby przygotowania do nagrody pokojowej wolne były od gry zakulisowej. Przeciwnie, działają tu tak samo rozmaite wpływy postronne, jak w każdym ludzkim przedsięwzięciu, otoczone mgłą tajemniczości.

Zazwyczaj też tak bywa, że kandydatem staje się jednostka nie tylko dla jej osobistych zasług czy zalet, ale reprezentująca pewien prąd idei, mających w danej chwili znaczenie dla dzieła pokoju światowego. Typowym tego przykładem było nadanie w roku 1919 nagrody prezydentowi Wilsonowi, lub podzielenie w r. 1926 nagrody między Brianda i Stresemanna.

W roku bieżącym panuje podwójne napięcie, bo nastąpi zapewne rozdzielanie aż dwóch nagród: nie wyzyskanej w roku zeszłym i tegorocznej. Nagród jest pod dostatkiem, — trudniej o kandydatów.

technicznych na woj. Poznańskie i Pomorskie: inż. Piński Witold z Poznania;

w Związku Przemysłowców i Kupców Drzewnych w Poznaniu: Bystrzycki Bolesław z Orzechowa;

w Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawniczych na woj. Poznańskie w Poznaniu: Kuglin Jan z Poznania;

w Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu: Cieśliski Aleksander z Poznania, Gadebusch Ksawery z Poznania, Józwiak Stanisław z Poznania, Kajewski Jan z Poznania, Kałanajski Stefan z Poznania, Maciejewski Marjan z Poznania, Metelski Jan z Leszna, Michalak Kazimierz z Poznania, Potocki Czesław z Poznania, Rotnicki Michał z Poznania, Thomas Aleksander z Poznania, Weber Bolesław z Poznania, Woźniak Franciszek z Poznania;

w Związku Banków w Polsce, Warszawa: Broniewski Witold z Poznania; w Związku Spółdzielni Zarobk. i Gospod. w Poznaniu: Weis Zygmunt z Poznania.

W myśl § 40 regulaminu wyborczego przeciw ważności wyborów, dokonanych w zrzeczeniu, każdy z członków tego zrzeczenia może wnieść zarzuty do ministra przemysłu i handlu za pośrednictwem głównej komisji wyborczej w ciągu dni 7 od dnia ogłoszenia wyniku wyborów

W kraju i w świecie

Sprężyna ruchu w Europie

Na gruncie międzynarodowym w Europie jest obecnie niewątpliwie bardzo niespokojnie. Nietylko dlatego, że mamy za sobą rok, dudniący zbrojeniami Niemiec i jeszcze rozedrgany zbrodnią w Marsylii, ale także dlatego, że nadchodzący rok zaczyna się rozstrzygnięciem w sprawie Zagłębia Saary. Nagromadziło się dużo tarć i niepewności, a to sprzyja nastrojom, wyczekującym ze wszech stron czegoś niezwykłego.

Niemal codziennie czyta się w ostatnich dniach, w różnych doniesieniach, że w polityce Francji będzie zwrot na rzecz porozumienia z Niemcami, że Anglia ku temu nakłania, że Włochy gotowe są pośredniczyć. Czyżby to o takie zmiany było tak łatwo, jak ręką machnąć? Są niewątpliwie w tej chwili w Europie zabiegi, by coś wzniecić i coś ruszyć z miejsca, ale też właśnie trzeba widzieć, gdzie ich szukać.

Czegoś nowego pragną oraz ruchu zmiany wywołać chcą Niemcy. Po dojeździe do władzy w styczniu 1933 kanclerza Hitlera, obrała sobie Trzecia Rzesza nowe drogi dla swej polityki zagranicznej, wychodząc w październiku 1933 z Genewy, zarówno z konferencji rozbrojeniowej, jak z Ligi Narodów. Nie był to odruch, lecz dokładnie pomysłane wywołanie się z niedogodności, przez odosobnienie się. Konferencja rozbrojeniowa nie dogadzała Niemcom, gdyż jej myślą przewodnią było roztożenie nadzoru nad zbrojeniami, a kanclerz Hitler za pierwsze zadanie uważał samowolne uzbrojenie się. Liga Narodów, jako czuwająca nad utrzymaniem pokoju, również nie w smak jest Trzeciej Rzeszy, która zbroi się nie dla przyjemności, lecz dla zaborów. Zrobiły Niemcy co chciały i jak chciały, odcieły się od innych państw, zabrały się do bezprzykładnych zbrojeń. Ale po roku takiej roboty zaczęły się czuć nieswojo w odosobnieniu i poszukują styczności ze światem.

Z odosobnienia starają się Niemcy wyjść obecnie z dwu powodów:

1. Uzbroiły się, ale nieprawie. To je niepokoi. Urządziły sobie zbrojenia w tajemnicy przed światem, a teraz im samym ciąży tajemnica, co też świat przedsięwzięcie wobec tego pogwałce-

nia prawa i zarazem niebezpieczeństwa dla innych. Chciałyby o swem nadużyciu zacząć rozmawiać z innymi państwami, narazić się na zarzuty, ale przerwać milczenie i niepewne wyczekiwanie.

2. Nadchodzi rozstrzygnięcie w sprawie Zagłębia Saary. Niemcy liczą na korzystny dla siebie wynik głosowania ludności, które jest przewidziane, ale gdzie? W traktacie wersalskim! W części 3-ciej tego samego traktatu wersalskiego, którego część 5-tą, ograniczającą zbrojenia Niemiec, pogwałciła i prosto przekreśliła Trzecia Rzesza. Nic dziwnego, że obecnie nie są Niemcy pewne, czy im ktoś nie powie, że gwałcić jedne części, a korzystać z innych części tego samego traktatu to nie uchodzi. Chciałyby przeto wyjść jakoś także z tej niepewności.

I dlatego tak mnożą się obecnie ze strony Niemiec próby nawiązania styczności z innymi państwami, a przede wszystkim z Francją, dla której zarówno zbrojenia niemieckie jak rozstrzygnięcie saarskie są sprawami bezpośrednio bliskimi. Dlatego p. von Ribbentrop, mianowany w kwietniu r. b. pełnomocnikiem Rzeszy dla spraw rozbrojenia, zjawił się w początku listopada w Londynie i dobijał się natarczynie o rozmowy z p. Edenem i sir John Simonem, a w końcu listopa-

da i początku grudnia w Paryżu, gdzie uzyskał widzenie się z p. Lavalem. Dlatego też, w sprawie Zagłębia Saary, szczególnie po ogłoszeniu 30 października r. b., że po porozumieniu angielsko-francuskim bliskie tego obszaru korpusy francuskie 6 i 20 w Metz i w Nancy otrzymały rozkaz pogotowia, oraz po ostrem sprawozdaniu p. Knoxa do Ligi Narodów z 9 listopada r. b. o wicherzeniach obozu hitlerowskiego w Zagłębiu Saary, ociągające się dotychczas Niemcy wysłały swych przedstawicieli do Rzymu, gdzie obradował Komitet Trzech, oraz zawarły 3 b. m. układ o swobodzie ludności głoszącej i o zafatwieniach pieniężnych w razie, gdyby Zagłębie Saary przeszło do Niemiec. Dlatego też kanclerz Hitler zaprosił na rozmowę w Berlinie pp. Goya i Monniera, jako b. kombatanów francuskich, a p. von Ribbentrop przygotowywał w Paryżu przyjazd zastępcy Hitlera p. Rudolfa Hessa. Razem składa się to na istne obłężenie pojedyncze.

Takie jest źródło i taki kierunek, właśnie w Niemczech i z Niemiec, obecnego ożywienia ruchów dyplomatycznych w Europie. Przyjmowane jest to wszystko spokojnie i czasem nawet uprzejmie, ale także trzeźwo, bo zapał po tylu doświadczeniach byłby zbyt naiwnością. Przymuszenie, że wystarczy, by kanclerz Hitler kiwnął palcem, a wszyscy przytulą się do Trzeciej Rzeszy, nie mieści się w granicach zdrowego rozsądku.

STANISŁAW STROŃSKI.

Wyniki wyborów zrzeszeń gospodarczych

do Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu

Główna komisja wyborcza do Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu zawiadamia w myśl § 39 regulaminu wyborczego, że radcami Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu zostali wybrani przez zrzeszenia gospodarcze w dniach od 23. 11. 1934 do 5. 12. 1934 następujący pp.:

w Związku Fabrykantów w Poznaniu: Kasprowicz Bolesław z Gniezna, inż. Jezierski Antoni z Czempinia, Maciejewski Franciszek z Poznania, inż. Stark Józef z Lubonia, Stępniewicz Stanisław z Poznania, Stopa Władysław z Poznania, Urbaniak Władysław

z Poznania, Zapłata Stefan z Jarocina; w Związku Zachodnio-Polskiego Przemysłu Cukrowniczego w Poznaniu: Nowakowski Czesław z Szamotuł;

w Zjednoczeniu Młynów Handlowych Poznańskich i Pomorskich w Poznaniu: Grankowski Aleksander z Poznania;

w Polskim Związku Przemysłowców Metalowych w Warszawie: Samulski Seweryn z Poznania;

w Związku Przemysłu Chemicznego R. P. w Warszawie: Czepczyński Włodzimierz z Poznania;

w Związku Przedsiębiorstw Elektro-



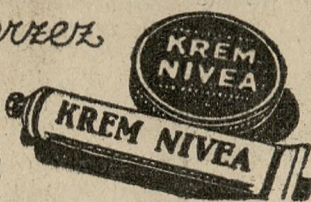
Mimo prac domowych

jak golowanie, pranie, prasowanie i tyle innych zajęć związanych z gospodarstwem domowym, — może praktyczna pani domu zachować białe i delikatne rączki, skoro co wieczór będzie je pielęgnowała Kremem NIVEA. Skóra staje się wtedy jak oksmitł gładka i elastyczna. Ręce pielęgnowane Kremem NIVEA stają się tak odporne, że nawet praca rąk w zimnej i na zmianę w gorącej wodzie nie odbija się na nich ujemnie.

Delikatne rączki przez
Krem NIVEA

gdyz jedynie NIVEA zawiera Euceryl i dzięki temu ta nadzwyczajna skuteczność!

Krem NIVEA w pudełkach blaszanych zł 0.40 — 2.60
w tubach czyste cynowych zł 1.35 — 2.25
PEBECO Spółka Akcyjna w Poznaniu



Pielęgnacja ciała — to zdrowie!

Używajmy zatem do mycia naszej
dławi wyłącznie ulubione
przez nią

NIVEA
mydło dla dzieci.

sporządzone według przepisów
lekarzkich. Nadzwyczaj łagodna
piana tego mydła wnika głęboko
w pory skórne, oczyszcza je i umożliw-
liwia należyte oddychanie skóry.

Cena zł 1.20



Pr. 7905-N. 1948

Czy stan finansowy m. Poznania jest katastrofalny?

Odpowiedź p. prez. Więckowskiemu i klubowi „sanacyjnemu” w Radzie miejskiej

Na środowym posiedzeniu Rady miejskiej podczas dyskusji nad wnioskiem Magistratu o uchwalenie pożyczki dla Pozn. Kolei Elektr., p. radny Maikiewicz (Klub Nar.) wygłosił następujące przemówienie:

Pan radny Frąckowiak poruszył tu sprawę ogólnego zadłużenia miasta Poznania w łączności z wywiadem udzielonym agencji „Zachód” przez p. prezydenta Więckowskiego, w której to sprawie interpelował p. prezydenta p. prezes Jarochowski.

Choć nie jestem przygotowany, aby dać bardziej szczegółową odpowiedź na wywody naszych przeciwników, pozwolę sobie choć w ogólności przytoczyć dane, które, — mam przeświadczenie, — powinny podważyć wyrażoną tu opinię o rzekomym, bardzo poważnym stanie finansów miasta.

Co się tyczy pożyczki tramwajowej, w wysokości 2 milj. frank. szwajc., którą Zarząd tramwajów przed kilku laty zaciągnął, to nikt nie ma zamiaru zaprzeczać, że pożyczka ta była zaciągnięta na warunkach bardzo ciężkich, ponieważ gdyby tramwaje nie zapłaciły choćby jednej raty, to cała pożyczka stała się natychmiast płatną. Bank Szwajcarski może wdrożyć natychmiastową egzekucję. Tak warunki te były bardzo ciężkie, ale czy można było w ogóle uzyskać w pierwszych latach państwowości polskiej pożyczkę — taką na lepszych warunkach, to tem się Panowie nie zajmują — zapytuję się Panów, czy i państwo polskie nie było też zmuszone zaciągać pożyczki na ciężkich warunkach? Musimy więc co do tych warunków rozrzeszyć częściowo Zarząd tramwajów. Jeżeli poza tem tramwaje spłaciły prawie 3/4 tej pożyczki, to dokonały wielkiej rzeczy i za to nie powinniśmy im rzucić kłód pod nogi, lecz umożliwić spłacenie i reszty. Nie należy zapominać przytem, że majątek naszych tramwajów, bardzo już za polskich czasów powiększony, wynosi około 14 milj. złotych, kilkamilionowe więc zadłużenie nie jest wcale katastrofalne, jak Panowie z przeciwnej strony sugerują. — Jeszcze 1—2 lata i tramwaje zaczęły dawać miastu dochody, jak to było dawniej. Dlaczego zresztą żądacie Panowie, aby tramwaje stanowiły wyjątek jako przedsiębiorstwo gospodarcze w chwili, gdy niemal wszystkie zakłady gospodarcze w Polsce „robią bokami”. — Gdyby nie stosunki kryzysowe, gdyby nie zmniejszenie się frekwencji w tramwajach o 40 proc. — nie mielibyśmy okazji do dzisiejszej debaty i o długach tramwajów już dawno zapomnielibyśmy.

Co się zaś tyczy rzekomo bardzo ciężkiej sytuacji i zadłużenia miasta Poznania, co wypowiada i pan Prezydent Więckowski i Panowie z przeciwnej strony, to i tu sytuacja nie jest tak znowu zła, jak Panowie głoszą. — Prawda, że długi miasta wynoszą z górą 70 milionów złotych, ale to stanowi około 30 proc. majątku miasta, podczas gdy przed wojną zadłużenie wynosiło około 60 proc. wartości majątku miejskiego. — Czy jest więc usprawiedliwiony taki, mojem zdaniem, zbyt pesymizm? Cóż znaczą długi miasta Poznania wobec takiego np. 50-tysięcznego m. Piotrkowa, gdzie sam dług t. zw. Ullenowski wynosi około 30 milj., lub takiej np. 100-tysięcznej Częstochowy, gdzie także dług wynosi około 40 milj. — W podobnej sytuacji znajduje się b. znaczna większość miast w Polsce i nikt tam o katastrofie nie mówi. — Tylko Panowie, nasi przeciwnicy, chcą koniecznie naszą „endecką” gospodarke poniżyć.

Choć mieliśmy zawsze dość dużo zastrzeżeń przeciwko zbyt optymistycznej gospodarce poprzedniego Magistratu, sprawiedliwość każe przyznać, że tylko bardzo nieliczne przedsięwzięcia nie zupełnie się udały. A jeżeli komuś 10 procent jego poczynań nie udało się, niesłuszną jest rzeczą zapominanie o 90 proc. udanych imprez. Przeciwe poprzednie Korporacje Miejskie nie roztrwoniły majątku miejskiego, lecz pობudowały i znacznie rozszerzyły różne przedsiębiorstwa miejskie, jak elektrownię, wodociągi, gazownię, spalarnię śmieci i t. p. i wszystkie te zakłady zarabiają na oprecontowanie i amortyzację swych urządzeń, a nawet walnie pomagają Kasie Miejskiej swoimi dochodami. — Pieniądże więc na te rzeczy wydane, są dobrze ulokowane.

Jedyną, całkowicie nieudaną imprezą, jest wybudowanie kilkudziesięciu nowych domów mieszkalnych, które są całkowicie deficytowe. Na budowę tych domów wydano kilkadziesiąt milionów; od pożyczonego kapitału płaci się 8—9 proc., a domy to przynoszą niewiele ponad 2 proc. od włożonego kapitału. Te więc domy są największym ciężarem miasta, chociaż w okresie budowy — to znaczy w latach 1924—1928 — z racji tej właśnie budowy Magistrat spotykał się z powszechną aprobata, omal bez zastrzeżeń i wszystkim się zdawało, że właśnie to przedsięwzięcie będzie dochodowe. Chociaż te rachuby zawiodły, jednak nie można zato stawiać ówczesnych władz miejskich w niekorzystnym oświetleniu, albowiem spełniły bardzo doniosłą rolę społeczną w dostarczaniu mieszkań w okresie silnego głodu mieszkaniowego, a pieniądze wydane na te budowle, rozeszły się wśród naszych współobywateli. — Ludzie mieli pracę i zarobek!

Co się znów tyczy przypomnienia przez pana prezydenta Więckowskiego, że za ostatnich kilka lat nabierało się około 10 milj. złotych niedoboru budżetowego, to zgoda, lecz zapytuję, które z większych miast w Polsce pracuje bez niedoboru — a także czy skarb państwa pracuje bez niedoboru?

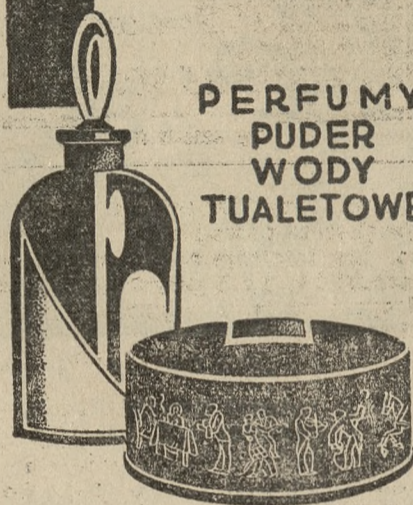
Państwo ma niedobory, gminy mają niedobory, wszyscy mamy niedobory, ale jakoś dajemy sobie radę i miasto Poznań da sobie radę — musi tylko prowadzić oszczędną gospodarke. Wzorem lat poprzednich, bo trzeba nie zapominać, że Korporacje Miejskie zredukowały budżet z 40 milionów na 18 milionów, starają się więc dostosować do wpływów i nie obciążają obywateli żadnymi nowymi podatkami w przeciwieństwie do tego, jak to się czyni gdzieindziej.

Pan prezydent, mówiąc o niedoborach budżetowych, nie wspominał też o drugiej stronie bilansu. Jak wiadomo bowiem, w budżetach figurować muszą wszystkie możliwe wydatki w danym roku budżetowym. Ten 10-miljonowy niedobór utworzyły wszystkie niewypłacone wydatki, ale w tych wydatkach około 2 milj. to wydatki „wątpliwe”, które prawdopodobnie nigdy nie będą wypłacone. Widzimy więc, że ten deficyt bardzo wydatnie się zmniejsza. Poza tem trzeba pamiętać, że miasto ma należności u swoich obywateli około 9 milj. złotych; prawda, nie wszystkie te należności są osiągalne, ale znaczna część ich będzie zwrócona, gdyż np. w tym roku wpłynęło z zaległości kilkadziesiąt tysięcy. Poza tem wiele należności jest zhipotekowanych. Należności te więc nie przypadną, tylko miasto, nie chcąc rujnować placówek, dzisiaj tych należności nie subhastuje. Jeżeli więc zestawimy pozycje jedne i drugie, zobaczymy, że wspomniane deficyty nie są katastrofalne, wobec czego nie mogę się zgodzić z opinią ani pana prezydenta, Więckowskiego, ani tych Panów, którzy finanse miasta widzą przez czarne okulary. — Pracujmy tylko wydatnie i nadewszystko oszczędnie, a z chwilowych trudności niezawodnie wybrniemy.

Warszawie już dzi. nięciu „cmentarzyśk” taksówek, na których leży obecnie około 1000 wozów różnych marek. W ten sposób motoryzacja kraju nietylko nie postępuje naprzód, ale cofa się zastraszająco.

Soir de Paris

PERFUMY
PUDER
WODY
TUALETOWE



BOURJOIS
PARFUMEUR / PARIS

Tg 1648

PROCES O NIERZĄD HOTELOWY

W stolicy rozpoczął się proces, w którym chodzi o ujawnienie nadużyć popełnianych przez niektórych funkcjonariuszy poljei; ukrywali oni przed okiem swych władz nierząd uprawiany w niektórych hotelach. Oskarżony jest przodownik pol. Stefan Zembrzusi, któremu akt oskarżenia zarzuca, opierając się na zeznaniach portjera hotelu Saskiego Zwierzchowskiego, że wziął jednorazowo 100 zł, a następnie brał po 50 zł miesięcznie, wzamian za to ostrzegal przed mającą nastąpić rewizją. Kwoty te kwitował dla niego portjer Z. jako „wydatki administracyjne”. Oskarżony jest także zarządcą hotelu Saskiego Malanowski.

INTELEGENCI ŻYDOWSCY ARESZTOWANI ZA KOMUNIZM

Dwaj Żydzi, doktor chemji E. Schleirer w Łodzi i magister praw Paweł Agizim w Warszawie zostali aresztowani pod zarzutem uprawiania działalności komunistycznej. Aresztowanie poprzedziła rewizja, dająca dodatkowo jeszcze wiele materiału obciążającego.

KU UPORZĄDKOWANIU SPRAW MUZULMANÓW I KARAIMÓW W POLSCE

Podczas pobytu ostatnio w Wilnie dyrektora departamentu wyznań odbyła się w urzędzie wojewódzkim konferencja z muftim muzulmańskim dr. J. Szykiewiczem i chachanem karaimskim Seraj Chan — Szpasałem w sprawach związanych z uregulowaniem położenia prawnego tych dwóch wyznań w Polsce. W zebraniu wzięli m. in. jeszcze udział zastępca muftiego J. Romanowicz, zastępca chachama Ulta Hazzan Szymon Firko-wicz, sekretarz muftiatu S. Tuhan - Baranowski i prezes wileńskiej gminy karaimskiej adw. J. Zajaczkowski.

S.Y.S. SPECJALNY SHAMPOON DLA BLOND WŁOSÓW.

ng 12 827



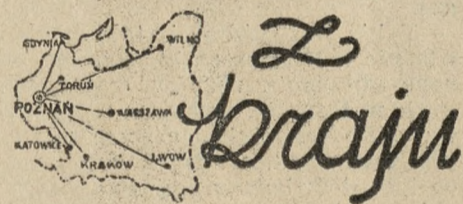
czy wiecie?
MESOLAMENT
SPIESS

KOI I USUWA BOLE REUMATYCZNE
JEDNORAZOWE WCIERANIE PRZYNOŚI ULGĘ

ng 12 715

Karpińskiego Ziola Przeczyszcza i
mide w smaku, pewne w skutkach

TELEFUNKEN CENA WRAZ Z 4 LAMPAMI
3 ZAKRESY FAL. ODBIOR STACJI EUROPEJSKICH I ZAMORSKICH ELEKTRODYNAMICZNY GŁOSNIK
TRYUMF 280
Tg 1650



O USTALENIU ZASAD PISOWNI

Akademia Umiejętności powołała do życia specjalną komisję dla ustalenia pisowni. Do komisji zaproszono przedstawicieli organizacji dziennikarskich. Związek Dziennikarzy R. P. wydelegował do komisji „Zygmunta Nowakowskiego i jako zastępcę jego akademika Karola Irzykowskiego.

RADA ADWOKACKA W WARSZAWIE W ODNOWIONYM SKŁADZIE

Dziekanem wybrany został Adam Chelmoński, wicedziekanem Leon Nowodwór-

UNIVERSITE DE BEAUTE
Cédib
PARIS, 59, AV. DES CHAMPS ELYSÉES
Kremy drzewne: Lartré, Sports, Belladerma na skórę suche, normalne i tłuste
Zabiegi i parady: Instytut Kosmetyczny da Fonseca Cajado, Warszawa, Warecka 11 m. 4
ng 12 811

ski. Do prezydium Rady weszli poza tem: Stanisław Jańczewski, jako przewodniczący Kolegium Rzeczników Dyscyplinarnych, Wacław Pęski, jako sekretarz, Jan Podkomorski jako skarbnik, Kazimierz Zolędzowski jako zastępca sekretarza oraz gospodarz. Tadeusz Słoiński jako zastępca skarbnika. Kierownictwo konsultacji dla niezamożnej ludności powierzono Czesławowi Białaszewiczowi i Leonowi Berensnowi, kierownictwo biblioteką Izby Michałowi Kulezyciemu.

DWIE NOWE PARAFJE POD WARSZAWĄ

J. Em. ks. kard. Kakowski utworzył dwie nowe parafje w okolicach Warszawy: w Falenicy pod wezwaniem Najśw. Serca P. Jezusa i we Włochach pod wezwaniem św. Teresy od Dzieciątka Jezus. (KAP)

„CMENTARZYSKA TAKSÓWEK SAMOCHODOWYCH”

Ze stolicy donoszą, że wobec spadku obrotów dorożek samochodowych, nie pokrywają one tam obecnie nawet wydatków eksploatacyjnych, nie mówiąc już o amortyzacji. Związek właścicieli dorożek samochodowych notuje liczne fakty sprzedaży wozów przez swych członków i nabywanie dorożek konych, które nie są obciążone prawie żadnymi podatkami, a czysty ich zarobek jest większy od taksówek ze względu na tańsze utrzymanie koni i duże obciążenie podatkowe taksówek. Właściciele taksówek nie mają funduszy na ich reparacje i z tego powodu cena sprzedaży taksówek spadła niepomniernie. Można je nabywać już po 300 złotych, a na t. zw. szmelc taksówek sprzedawane są po 50—60 złotych. Spowodowało to powstanie w

Dokoła nagrody Goncourtów

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Paryż, 5 grudnia.

Koniec roku przynosi tutaj gwiazdkę nie tylko dla dzieci, ale także i dla dorosłych. W pierwszej bowiem połowie grudnia odbywa się przyznanie różnych nagród literackich, pomiędzy którymi nagroda Goncourtów zajmuje zawsze czołowe miejsce. Nie znaczy to bynajmniej, żeby odznaczony nią laureat otrzymywał poważną sumę pieniędzy. Wcale nie. Wybrańcowi Goncourtów przyznawana jest zaledwie kwota 5000 fr., podczas gdy laureaci innych nagród literackich zdobywają nieraz i 50 000 fr. Jednak sława literacka, przywiązana do sądu, wydane-

nej nagrody nie stanowi sumy tych 5000 fr., przyznanych mu przez jury, ale ilość egzemplarzy jego powieści, rozchwytanym przez publiczność, których cena waha się pomiędzy 12—15 frankami.

Trzeba zaś wiedzieć, że po wojnie we Francji czytelnictwo wzrosło się ogromnie. Lansowanych pisarzy czytają nie tylko warstwy intelektualne, ale także mieszczaństwo i sfery przemysłowe. Powieści Benoit i Dekobry, a z drugiej strony także Maurois, Mauriac'a i Moranda można było widzieć w rękach zarówno midinetek — skromnych pracownic — jak i w rękach dostatnich „burżujek”. I jedne i drugie chciały być „au courant” nowości literackich.

Dzięki tej ciekawości literackiej, nieraz zupełnie szczerzej, albo wypływającej ze snobizmu, rezultat był ten sam: pokupność powieści zwiększała się z roku na rok.

Publiczność francuska w ostatnich zwłaszcza latach chętnie wczytywała się w pewien specjalny rodzaj literatury, a mianowicie w powie-

ściowe odtworzenia żywotów sławnych ludzi, wykazując w ten sposób specjalne zainteresowanie do historii, a zatem do uzupełnienia dużych luk swego wykształcenia. Tego rodzaju romanse historyczne pojawiały się jak grzyby po deszczu, ciesząc się coraz to większym powodzeniem.



Pg 8295-02,471

go przez Jury Dziesięciu cieszy się największym powodzeniem. Może dlatego, że inicjatywa, powzięta przez Goncourtów, była pierwszą w swoim rodzaju i że inne nagrody potem na niej się wzorowały.

Lat temu 31, bo w r. 1903 zebrała się po raz pierwszy „Akademia Dziesięciu”, nagradzając powieść John-Antoine Nau'a p. n. „Force ennemie”. Jury składało się wówczas z pp. Huysmansa, Elémir Burgesa, Léona Hennique'a, Octave Mirbeau, Gustave Geffroy, Lucien Descavesa, Paula Margueritte'a, Léona Daudeta, braci Rosny. Pięciu z nich już nie żyje. Śmierć przerzedziła też szeregi laureatów. Akademia Goncourtów we wznowionym komplecie kontynuuje swe dzieło. Benjaminkiem jej jest obecnie Roland Dorgelès, znany autor „Croix de Bois”.

Rok w rok Jury Dziesięciu zbiera się celem przyznania nagrody w tej samej restauracji, a mianowicie u Drouanta. Wykwintne menu, do którego wybrane zostają niemiernie wytrawne wina — z tych najslawniejszym jest „blanc de blanc” — zostaje zamówione przez literackich smakoszy zgóry. Pomiedzy nimi Léon Daudet zajmuje napewno jedno z pierwszych miejsc.

Głosowanie ma miejsce albo przed, albo w czasie śniadania, tj. polskiego obiadu. Raz po raz p. Gaston Chéreau, znany pisarz, a członek obecnej Akademii Goncourtów wychodzi do sąsiedniego salonu, by zebranych dziennikarzom obwieścić rezultat owego głosowania, nigdy bowiem laureat nie zostaje nagrodzony przy pierwszym. Dziennikarze czynią na swój sposób horoskopy, oblewane tradycyjnym portem, którym zostają ugoszczeni przez właściciela restauracji. Nie potrzeba chyba dodawać, że czas im się nie dłuży. Inaczej jednak rzecz się ma nietylko z kandydatami, co z ich wydawcami...

Oficjalnie bowiem żaden pisarz nie jest kandydatem. W cichości duszy niejedni żywi tę nadzieję. Natomiast domy wydawnicze, powszechnie z tej okazji przewane „stajniami wyścigów literackich”, z niemałym zdenerwowaniem oczekują rezultatów głosowania Jury Dziesięciu. Telefon jest w ciągłym ruchu, w drukarni zaś zgóry drukowane są opaski z dumnym tytułem „Prix Goncourt”. Opaski te czekają na ostateczny rezultat, by ozdobić nagrodzone powieści i jak najprędzej dostać się za witryny.

Nietylko jednak nagrodzone książki ubierane są w owe przepaski. O ile jakiś inny kandydat dostał poważniejszą ilość głosów przy pierwszym, lub drugim głosowaniu, to jego utwór wydawca umieszcza również w witrynie, zaznaczając nawet ilość zdobytych głosów. Jeżeli bowiem walka pomiędzy członkami jury jest ostra, to nieraz niedoszły laureat cieszyć się może niemal równym powodzeniem, co pisarz, rzeczywiście nagrodzony przez Goncourtów. W każdym razie praca w zakładzie wydawniczym laureata wre. Rzeczywiście bowiem materiał-

Lawsze powabna

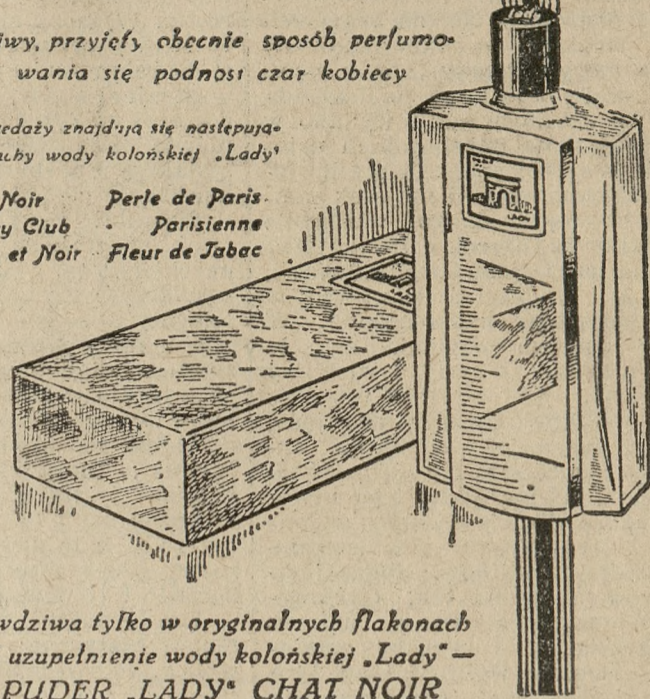
pełna araku będzie Pani na herbatce, w kinie lub w teatrze używając wody kolońskiej LADY.

„Lady” Eau de Cologne

właściwy, przyjęty, obecnie sposób perfumowania się podnosi czar kobiecy

W sprzedaży znajdują się następujące zapachy wody kolońskiej „Lady”

Chat Noir Perle de Paris
Jockey Club Parisienne
Rouge et Noir Fleur de Tabac



Prawdziwa tylko w oryginalnych flakonach
Jako uzupełnienie wody kolońskiej „Lady” —
PUDER „LADY” CHAT NOIR

Tg 1707



Witraż „Niepokalane Poczęcie”, zdobiący „Collegium Marianum” w Poznaniu. Witraż, ufundowany przez inż. Eickę, projektował artysta-malarz St. Powalisz z Poznania, a wykonał D. Moczny w Zbąszyniu.

O Marjo, Panno nad Pannami,
Boga przedziwne zachwycenie,
Wyprowadź naród z błędu otchłani —
W imieniu Twojem — jest zbawienie.

Zrozumiała ten kaprys publiczności, czy też jej potrzebę i prasa paryska. I tak niektóre z dzienników, jak np. wieczorny „Paris-Soir” zapewnił sobie pokupność z jednej strony fotografiami, a z drugiej publikowaniem powieści historycznych. Mam znajomych, należących do rozmaitych kół, którzy wręcz mi mówią, że kupują ten dziennik tylko dla bliższego poznania ży-



ng 13 967/8

ciorysów Mirabeau, Desmoulinsa lub Henryka IV, skreślonych zresztą piórem pierwszorzędnym pisarzy.

Niestety — jak się użala Leon Daudet — akademja Goncourtów nie nagradza utworów historycznych. Jak jej lektorzy orientują się dziś w powodzi powieści? Co do mnie — powiada tenże Leon Daudet — wystarczy mi lektura 10 stron danej książki; sąd mój jest już z tą chwilą niemal urobiony, gdyż owe stronicie pozwalają mi przekonać się, z jakim pisarzem mam do czynienia: pełnym przyszłości, szukającym swej drogi, czy też wzorującym się na tym lub innym literacie.

Tegoroczne śniadanie dziesięciu odbędzie się 10 grudnia. Na dalszą metę możnaby jeszcze stawiać prognozy, bo mniej się ryzykuje kompromitacji. Wohec tego wstrzymamy się od horoskopów. Prestiż nagrody Goncourtów napewno nie zmalał. Zmalała natomiast ciekawość czytelników, napewno nie literacka, ale zato kieszeniowa... Signum temporis.

I. BRIARES.

Samobójstwo

Kraków. (PAT). W Dębnie pod Krakowem odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w skroń Jan Galas, por. 5 baonu saperów. Powodem rozpaczliwego kroku była wiadomość o zgonie żony, przy porodzie w szpitalu. Umarło również dziecko.

Por. Galas odznaczył się był ostatnio podczas akcji ratunkowej w czasie powodzi. Pogrzeb zmarłego tragicznie, jego żony i dziecka odbył się w piątek.

Kłopoty z majątkiem Habsburgów

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Wiedeń, 6 grudnia.

Na podstawie postanowień traktatów pokojowych poszczególne państwa sukcesyjne Austro-Węgier dysponowały majątkami, które dawniej należały do rodziny panującej. Państwa te rozporządzały temi majątkami w ramach swego ustawodawstwa majątkowego. We Włoszech majątki Habsburgów skonfiskowane zostały na mocy decyzji władz państwowych, na Węgrzech majątek Habsburgów skonfiskowany został na mocy uchwały „rządu republiki ludowej” z dnia 26-go listopada 1918 r. W Czechosłowacji wydano w kwestji majątków habsburskich ustawę, według której państwo czechosłowackie nabywa wszelki majątek państwa austro-węgierskiego względnie byłej rodziny panującej, o ile majątek ten leży na terytorjum Czechosłowacji.

W Austrii wydano dwie ustawy w kwestji majątków habsburskich. W pierwszej ustawie powiada się, że wszelki majątek korony, ruchomy i nieruchomy, jak również wszelkie majątki związane rodziny panującej leżące na terytorjum państwa austriackiego przechodzą na własność tego państwa. Z majątku tego utworzono fundusz dla inwalidów wojennych, z którego zysku przeznaczane mają być dla inwalidów dodatki do ich poborów inwalidzkich, otrzymywanych od państwa. Druga ustawa bliżej określa t. zw. wiazany majątki Habsburgów. Dopiero Dollfuss uległ tym wpływom i zamierzał przeprowadzić restytucję skonfiskowanych majątków Habsburgów i odwołanie zakazu powrotu poszczególnych członków rodziny habsburskiej. Jednak nie uważał sprawy za tak nagłą i politycznie dojrzałą, by przedstawić ją społeczeństwu. Zdawał sobie sprawę zwłaszcza z tego, że kwestja ta mogłaby wzbudzić niepożądane wrażenie w państwach sąsiednich i to nie tylko w państwach Małej Entety ale i na Węgrzech. Dlatego w tym kierunku kroczył bardzo ostrożnie. Pozwolił tylko na powrót byłego arcyksięcia Eugenjusza.

W okresie rządów Schuschnigga monarchiści austriaccy rozwinęli znacznie szerszą akcję i pozyskują dla swych planów członków rządu oraz osoby z najbliższego otoczenia kanclerza. Charakterystyczne jest, że na jednym ze zgrupowań monarchistycznych oświadczył książę Max Hohenberg, syn b. arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, do którego należą i niektóre majątki w Czechosłowacji, że już rozpoczęły się rokowania pomiędzy pełnomocnikami Habsburgów a rządem austriackim w sprawie zwrotu majątków. Jedno z pism, czerpiących informacje z kół rządowych, zaznaczyło w związku z tem, że sprawa jest nadzwyczaj skomplikowana. Przedewszystkiem należałoby odróżnić majątki prywatne od koronnych. Dalej należałoby rozstrzygnąć, czy Habsburgom ma się dać odszkodowanie, czy też majątki zwrócone mają im być „in natura”. Z faktu, że rokowania w tej sprawie zostały rozpoczęte, pismo wnioskuje, że chodzi o kwestję wewnętrzną-polityczną.

Innego zdania są czynniki oficjalne czechosłowackie. Powołują się one na to, że artykuł 196 traktatu z St. Germain postanawia, iż republika austriacka przez 20 lat nie może przywłaszczyć sobie ani rozsprzedać tych zbiorów artystycznych i historycznych, które przyznane jej zostały traktatem pokojowym. Na podstawie tego artykułu traktatu rząd czechosłowacki zawarł z rządem austriackim t. zw. układ praski (1920) odnośnie wykonania poszczególnych postanowień traktatu pokojowego z St. Germain. Rząd austriacki oświadczył, że termin 20 lat pojmowany jest jako zobowiązanie, iż zbiory artystyczne, historyczne, naukowe, które dawniej stanowiły własność rządu lub korony monarchii austro-węgierskiej, a odnoszą się do dzisiejszych ziem republiki czechosłowackiej, nie mogą być rozprószone ani sprzedane, ani że wogóle rząd austriacki nie uczyni nic bez uprzedniego porozumienia się z rządem praskim. Rządowi praskiemu przysługuje pierwszeństwo w kupnie na warunkach oferowanych innemu kupcowi. Gdyby rząd czechosłowacki nie skorzystał z prawa pierwszeństwa w ciągu czterech tygodni od oficjalnego zawiadomienia, należy uważać prawo to za wygasłe a rząd austriacki dowolnie dysponować może przedmiotami, wchodzącymi w rachubę.

Ale nawet gdyby nie było tych trudności, który rozdzielony zostaje na sześć grup.

Habsburgów z tego stanu rzeczy oczywiście zadowoleni nie są i po uchwaleniu wspomnianych ustaw natychmiast domagali się zwrotu swych majątków, motywując swe pretensje tem, że o wojnie zdecydował nie cesarz na własną rękę, ale na wniosek rządu. Wytacza się również argumenty natury uczuciowej (przez konfiskację Habsburgowie podobno znaleźli się w skrajnej nędzy, zwłaszcza rodzina b. cesarzowej Zyty) i moralnej; trzeba, mówią, naprawić bezprawie i dać satysfakcję Habsburgom, którzy przez konfiskację zostali poniżeni.

Postulat restytucji przyjęła jako swój program w Austrii partja monarchistyczna, do której później przyłączyły się niektóre osobistości z szlachty austriackiej i wyżsi oficerowie, a na Węgrzech legitymiści. Prezydent Katolickiego Związku Ludowego wybrało w 1925 roku dwie komisje, które doszły do przekonania, że koronny fideikomis, rodzinny i awidykalny fundusz, biblioteka rodzinnej fideikomisu i „fideikomis falkensteński” uważane mają być za prywatny majątek rodu habsbursko-lotaryńskiego, a zbiory „Albertinum” za majątek pobocznej linii Habsburgów.

Rządy austriackie, na które koła monarchistyczne wywierały znaczny wpływ, ze względów wewnętrzo-politycznych nie chciały dopuścić do takiego postawienia kwestji. Przeciwsta-

wił się temu i kanclerz ks. Seipel, który swego czasu sam jeden głosował przeciwko konfiskacji majątków habsburskich o charakterze międzynarodowym, Austria — w razie zwrotu majątków Habsburgom — znalazłaby się przed poważnym problemem gospodarczo-społecznym, bowiem musiałaby znaleźć pokrycie dodatków do rent inwalidzkich, finansowanych obecnie z zysków, jakie przynoszą te majątki. Jeżeli rząd austriacki, jak donoszą z kół poinformowanych, chciałby rozwiązać kwestję nie przez zwrócenie majątków in natura, ale przed wypłacenie odszkodowania w pieniądzu, to tylko bezpośrednio byłaby to kwestja wewnątrz-polityczna, pośrednio zaś rozwiązanie takie miałyby konsekwencje międzynarodowe. Rząd austriacki nie dysponuje odpowiednią ilością środków finansowych i zobowiązany jest do amortyzowania liczących pożyczek zagranicznych; oprócz tego skarb republiki austriackiej obciążony jest znacznie wskutek finansowania ochotniczych formacji zbrojnych, tak, że bez nowej pożyczki zagranicznej trudno byłoby uzyskać środki na odszkodowanie dla Habsburgów w wysokości, wymienionej podobno w rokowaniach.

Zagranica uważałaby takie rozwiązanie kwestji za krok znacznie osłabiający finansowe możliwości Austrii i kto wie, czy nie zmieniłaby swego stanowiska w kwestji pożyczek dotychczasowych i pożyczek dalszych.

P. S.

Oszczercza powieść o Pomorzu

Walter von Molo, znany poeta i powieściopisarz niemiecki, członek Akademii Literackiej w Berlinie, autor kilku znakomitych powieści biograficznych, napisał świeżo powieść polityczną p. t. „Holunder in Polen”, nie przynoszącą chluby ani jemu samemu, ani narodowi niemieckiemu. Jest to bowiem pośledniego gatunku paszkwil na Polskę, przyczem autor wybrał sobie lata powstania odrodzonej Polski, a więc chwile pewnego zamieszania i przegrupowania sił społeczno-narodowych tuż po skończonej wojnie światowej, okres czasu od przejęcia Pomorza przez Polskę, poprzez wojnę bolszewicką, aż do zimy 1920 r. Akcja rozgrywa się na Pomorzu.

Fabula nie jest bogatą. Leskot, major wojsk pruskich, powrócił z wojny na swój majątek na Pomorzu. Przywiódł z sobą młodą małżonkę, Renatę. Pragnie teraz w spokoju i szczęściu domowym pracować na roli. Plany jego niweczają jednak dwie potęgi: miłość i polityka. Do swego nieślubnego synka sprowadza nauczyciela domowego, nazwiskiem Holunder. Młody ten człowiek również widział piekielną grozę wojny, a będąc w głębi duszy poetą i filozofem, wie, że wszystko przepadło dla nieprawości duszy niemieckiej, wie, że teraz trzeba od nowa zacząć, i to pracą nad sobą. Poznawszy panią Renatę, żonę swego chlebobdawcy, widzi niebo przed sobą otwarte. I ona nie widzi szczęścia poza nim, cierpi i szczęściem pała równocześnie, kochana przez dwóch mężczyzn. Tragedję miłosną przenika tragedia polityczna. Zatańczyli się Niemcy. Pomorze wydano w ręce polskie. Majora Leskota osadza się w obozie dla jeńców w Szczypiornie, mężczy go się, wytoczywszy mu proces o zdradę stanu i morderstwo, nakoniec

wypuszcza go się na wolność jako zgnębionego i niezdolnego do życia starca. Następuje wywłaszczenie i wydalenie z granic państwa.

Inne koleje, niemniej tragiczne, przechodzi Holunder. Uciekisz, dotknij do żywego brutalnością majora, z domu, wyrusza jako ochotnik w wojsku polskim na wojnę bolszewicką, wraca jednak złamany i w obłąkaniu.

Wśród świata polskiego niema ani jednej postaci wartościowej. Polska w opinii autora to twór przejściowy, niezdolny do życia. Wojsko łachmanami okryte, oficerowie, odgrzywający perfumowanych elegantów, to przeważnie nędzni urzędnicy przedwojenni z Galicji, urzędy przepukne, cała administracja beznadziejna. Zemstą palają Polacy do wszystkiego, co niemieckie. W więzieniach i obozach Niemców katuje się w sposób średnio-wieczny. Majątki niemieckie niszczy się bezlitośnie, osiadłych Niemców wypędza. Żołnierz polski bije bezbronnnych, pali i gwałci, morduje po pijanemu. Jeśli zaś nie morduje, to z tchórzostwa, bo mimo całej swej złości Niemców się boi. Lud polski, ciemny i sfanatyzowany, słucha na słowo swych duszpasterzy, mściwych i niechrześcijańskich, głoszących, że Bóg nakazał mordować Niemców za ich występki.

Von Molo wstąpił w szeregi takich kalumniarzy i wykolejenców literackich wśród Niemców, jak Enderling, von Hülsen, Baumann i Halbe, którzy plugawymi wyzwiskami nadać chcą swym utworom siłę przekonywującą. Nie naprawi tego autor pustobrzmiącym frazesem usprawiedliwiającym, że każdy naród jest zły i dobry równocześnie, albo cytarami, świadczącymi o wielkości i świętości Mickiewicza.

Dr. Wł. Pniewski.

Judofobia we Francji

Zargonowy „Hajnt” przytacza informacje zargonówki sjonistycznej w Paryżu, „Parizer Hajnt”, o niebezpieczeństwie judofobji we Francji:

„Czy w rzeczywistości istnieje niebezpieczeństwo, że również liberalny, wolnościowy i gościnniej naród francuski zostanie zarażony trucizną judofobji?”

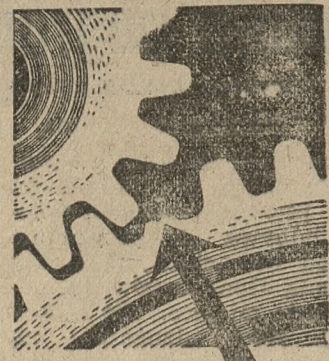
I „Parizer Hajnt” odpowiada:

„W tych dniach odbyło się w Paryżu duże zgromadzenie żydowskie, poświęcone sprawie wznagającej się judofobji w kraju i sam ten fakt, że po latach całych zwołuje się naraz podobne zgromadzenie, stanowi smutny objaw. Należy jasno zorientować się w sytuacji: kto to są ci judofobi i jaką się oni stanowią.”

Dalej paryska zargonówka wymienia te ugrupowania judofobskie i oblicza ich siły. Na pierwszym miejscu wymienia t. zw. „francistów”, stojących rzekomo na usługach... Hitlera:

„Czy Hitler ma w Paryżu swoich ludzi? — Tak! Jest tutaj grupa „francistes”, pod kierownictwem niejakiego Coston. Wydają oni pismo judofobskie „La libre parole”, poświęcone walce z masonami, a głównie z Żydami.”

Dużą siłą polityczną stanowi grupa „Solidarité Française”. Utworzył ją zmarły przemysłowiec Fr. Coty. Według obliczeń żydowskich, liczy ona około 100 tysięcy członków. Niedawno



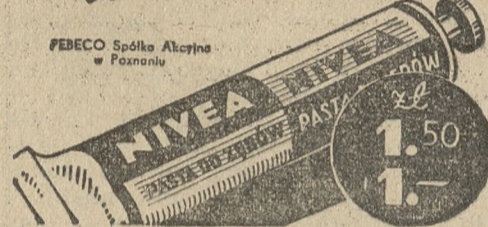
Zabrakło tylko jednego zęba...

— a już mechanizm szwankuje. Podobnie jak w trybach maszyn tak i w ustach jest każdy ząb potrzebny.

Ochroniajmy zatem nasze zęby i pielęgnujmy je regularnie pastą do zębów NIVEA, sporządzoną z najprzedniejszych surowców. Pod względem jakości jak i skuteczności szczyli się NIVEA pasta do zębów temsamem zaufaniem, jakim szczyli się wszystkie inne preparaty, pod nazwą NIVEA! — A przytem kosztuje

dużo tuba tylko zł 1.50
mniejsza tuba tylko zł 1.—

Miła, łagodna
przyjemna w smaku



Pg 8501-N. 1050

na tle judofobji nastąpił w niej rozłam, tak że obecnie

„50 tysięcy członków oświadcza się za otwartą judofobją.”

Do tej grupy przyłączyła się inna grupa, „Jeuneses patriotes”. Łącznie z innymi wytworzyła ona „Front Narodowy”. Na czele stoi dyrektor „Echo de Paris”, Pierre Taittinger, poseł do parlamentu z dzielnicy, zamieszkałej przez dużą ilość Żydów, i dlatego plakaty wyborcze były — jak twierdzi pismo — wydane przez niego również w żargonie:

„Obecnie wyjaśnia Taittinger również publicznie, że jego organizacja „Jeuneses Patriotes” nie jest judofobską. Wśród tej grupy spotyka się również młodzieńców żydowskich. Ale sam fakt, że ta grupa przyłączyła się do „Solidarité”, otwarcie judofobskiej, wskazuje, że ludzie z tej grupy należą do ruchu przeciwydowskiego.”

Dalej idzie grupa monarchistów z organem „L'Action Française”; liczy ona 60 tys. członków, posiada zdolnych przywódców z Leonem Daudetem na czele, który

„dzieli Żydów na „dobrych” i „złych”, Większość Żydów należy, ma się rozumieć, do „złych”. Zato jego zastępca (?) Charles Maurras jest już zdecydowany judofobem, bez kompromisów.”

Wszystkie te przeciwydowskie ugrupowania

„skupiają dokoła siebie około 200 tys. ludzi na ogólną ilość 40 milionów.”

Ale, na nieszczęście Żydów, we Francji zaczyna rozszerzać się pogląd, że Żydzi stanowią odrębną rasę:

„Hitlerizm doprowadził do tego, że nawet w kołach demokratycznych, a głównie wśród intelektualistów umocniło się przekonanie, że Żydzi stanowią odrębną rasę... Zaczyna się już czynić różnice. To ułatwia przenikanie judofobji do tych kół, gdzie dotąd ona wstępu nie miała.”

Żyd rosyjski, który przyjął nazwisko Bernard Lecade, stojący na czele „Ligi do Walki z Judofobją”,

„w tych dniach ze smutkiem oświadczył publicznie: muszę stwierdzić, że wśród mas robotniczych, głównie w Paryżu, wzrasta się judofobia.”

Pod kołami parowozu

Katowice. (Tel. wł.). Koło Wodziszawia w pow. rybnickim pociąg osobowy wpadł na przejeżdżającą furmankę. Dwie osoby są zabite.

DZIAŁ GOSPODARCZY

O kapitale obcym w przemyśle polskim

Świeżo ukazała się na półkach księgarskich praca p. inż. Bohdana Cywińskiego p. t. „Przemysł polski i nasze położenie gospodarcze”, która — choć nie pozbawiona błędów — zasługuje na przeczytanie, choćby tylko dla interesującego zestawienia wpływów kapitału obcego w przemyśle polskim. Autor przeprowadził badania nad bilansami 1.067 spółek akcyjnych i na wynikach odnośnych badań oparł swoje rozważania.

Wartość łączna kapitałów akcyjnych zbadanych spółek wynosi 3.100 milj. złotych, z czego połowa należy do cudzoziemców. Autor stwierdza, że 70 proc. spółek akcyjnych, działających w Polsce, jest kontrolowane przez zagranicę. Wobec tego, że spółki akcyjne opanowały lwia część przemysłu i pełnią odpowiedzialną rolę organizacyjną w życiu gospodarczym, cyfry powyższe mają swoją przykrą wymowę.

To też, jeśli jesteśmy np. dumni z rozwoju przemysłu elektrotechnicznego w Polsce, nie wolno nam zapomnieć, że największe nasze firmy są ekspozyturami zagranicznych potentatów: Brown Boveri'ego, Siemens'a, A. E. G., Ericsona, Marconiego, Philips'a itd. Zrozumiałem jest, że skomplikowana produkcja elektrotechniczna nie może powstać z niczego, że pomoc zagranicy jest konieczna, jednak faktem jest, że spory odsetek zysków, jakie daje nasz przemysł, odpływa zagranicę, co — koniec końców — nie jest zjawiskiem pożądanym.

P. inż. Cywiński notuje również fakt, że niektóre spółki akcyjne, zwłaszcza oparte o kapitał zagraniczny, są wysoko zadłużone przy niskich kapitałach akcyjnych, co ma na celu usunięcie z pod opodatkowania zysków, które w postaci wolnych od podatku odsetek płyną zagranicę. Autor słusznie wskazuje na wadliwość naszego systemu podatkowego, poddającego podwójnemu opodatkowaniu dochody spółek akcyjnych — raz, jako dochód spółki, drugi raz, jako dochód akcjonariusza; ustawodawstwo skarbowe uzależnia progresywną stopę podatkową tylko od wysokości zysku i nie liczy się zupełnie z tem, jakiemu nakładowi kapitałów własnych spółki ów zysk odpowiada.

Choć w pracy p. Cywińskiego znajdujemy sporo uwag trafnych i zdrowych, nie brak w nich, niestety, wniosków pozbawionych uzasadnienia, o o czem przy sposobności jeszcze pomówimy.

PASY ZAPĘDOWE

sześcieliwa, węże oraz wszelkie artykuły techniczne i laboratoryjne poleca najkorzystniej
SKŁADNICA POZNAŃSKIEJ SPÓŁKI OKOWICIAŃSKIEJ
przybory techniczne dla gorzelni i rolnictwa
Aleje Marcinkowskiego 20, tel. 11-61.
dg 4191

Z ZAGRANICY

(z) **Wiedeńskie Targi Wiosenne 1935.** Termin Wiedeńskich Targów Wiosennych 1935, które jak zwykle, odbywają się bezpośrednio po Targach Lipskich, ustalony został na czas między 10 a 17 marca 1935 r.

Judaica gospodarcze

Zażydzenie handlu w Polsce

Żydowskie organizacje gospodarcze przeprowadzają od pewnego czasu dokładny przegląd swego stanu posiadania w Polsce. Niedawno żydowska centrala związków kupieckich przeprowadziła ankietę w 216 małych miastach Polski, by zbadać statystykę sklepów żydowskich i nieżydowskich. Ankietę dotyczyła wszystkich województw, za wyjątkiem poznańskiego i pomorskiego, gdzie Żydzi dopiero rozpoczynają zalew.

Z liczby 15.581 sklepów, objętych ankietą, było pod koniec 1932 r. — 13.531 sklepów żydowskich a tylko 2050 sklepów nieżydowskich. Innymi słowy 86,8 proc. było w ręku Żydów a 13,2 proc. w ręku nieżydowskim. W rok później (koniec r. 1933) liczba sklepów w 216 małych miastach wynosiła 15.482, przyczem liczba sklepów nieżydowskich nieco się podniosła, co

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Ulga celna przy przywozie śledzi solonych.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu podaje do wiadomości za. interesowanym, że na czas od 30 października do 31 grudnia 1934 r. wprowadzone zostało cło ulgowe w wysokości 8 zł od ½ beczki śledzi solonych z poz. 117 p. 1 uwaga 1/b taryfy celnej.

Z KRAJU

(k) **Sytuacja walutowa.** Sytuacja na wczorajszych giełdach walutowych kształtowała się pod znakiem mocniejszej tendencji dla funta i słabszej dla franka szwajcarskiego. Pozostałe dewizy nie wykazują poważniejszych zmian.

(k) **Obligacje pożyczki narodowej na uiszczenie składek ubezpieczeniowych.** Dział ubezpieczeń na życie P. K. O. podaje do wiadomości, że na zasadzie zezwolenia ministerstwa skarbu przyjmuje obligacje pożyczki narodowej na uiszczenie składek ubezpieczeniowych. Posiadacze obligacji pożyczki narodowej mogą: 1) zawierać nowe ubezpieczenia ze składką, opłaconą jednorazowo za cały okres ubezpieczenia, albo za kilka lat zgóry, conajmniej jednak za 3 lata; 2) uzyskać przez wpłatę obligacji pożyczki narodowej obniżenie składki za ubezpieczenie dawniej zawarte; 3) wznowić ubezpieczenie unieważnione z powodu zaprzestania opłaty składek przez wpłatę obligacji na pokrycie składek zaległych.

(k) **Rekordowy obrót towarowy portu gdynińskiego w listopadzie — 703,8 tys. tonn** Obrót towarowy w porcie gdynińskim w listopadzie rb. dał liczby rekordowe, nigdy dotychczas nie notowane. Wobec dotychczasowego rekordu obrotu miesięcznego (662.056 t. w sierpniu r. b.) obrót towarowy

w listopadzie osiągnął sumę 703.777 tonn. Zaznaczyć należy, że w październiku rb. obrót wyniósł 648.541 t., w listopadzie r. ub. zaś 639.985 t. Z ogólnej sumy 703.777 tonn, przypada na obrót zamorski 685.348 t. (w październiku r. b. 627.804,9 t.), na obrót przybrzeżny zaś 18.429 t. Z obrotu zamorskiego przywóz wyniósł 93.319 t. (w październiku 65.118 t.), wywóz zaś 592.029 t. (562.686 t.).

(k) **Poważny wzrost obrotu towarowego Gdyni w okresie styczeń — listopad rb.** W okresie pierwszych 11 miesięcy rb. globalny obrót towarowy portu gdynińskiego wyniósł według danych przybliżonych 6.638.574 tonn wobec 5.671.066 tonn w analogicznym okresie r. ub. W ten sposób tegoroczny przeladunek w porcie gdynińskim jest o blisko 1 milj. tonn większy niż w roku ubiegłym. W związku z rekordowym wynikiem listopadowym nie ulega już wątpliwości, że całoroczny przeladunek w Gdyni w rb. poważnie przekroczy nie notowaną dotychczas liczbę 7 milj. tonn.

(k) **Poważny wzrost wywozu węgla kamiennego w okresie styczeń — listopad rb.** Wywóz węgla kamiennego z Polski wykazał w okresie pierwszych 11 miesięcy rb. poważny wzrost w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. W okresie 11 miesięcy rb. wywieziono razem 9.417 tys. tonn, podczas gdy w analogicznym okresie r. ub. — 8.720 tys. tonn. W r. b. wywieziono zatem o 697 tys. tonn, czyli o 8 proc. więcej węgla niż w analogicznym okresie 1933 r. Wzrost wywozu węgla świadczy o skutecznej walce konkurencyjnej naszego węgla na rynkach zagranicznych. Do wzrostu tego przyczyni-

Na Święta

Pierniki na czystym miodzie
Karmelki na choinkę ozdobnie opakowane
Marmeladki znane z dobroci
Figurki z najlepszej czekolady

Pg 8294-62 554 poleca

E. WEDEL

to się w dużej mierze rozszerzenie zasięgu eksportu polskiego węgla na szereg rynków pozaeuropejskich, nieraz bardzo odległych.

(k) **Plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.** Plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, odbędzie się w środę, dnia 12 grudnia br. o godz. 15.30.

(k) **Klasyfikacja radców Wlkp. Izby Rolniczej.** Z ogłoszonej ostatnio statystyki, klasyfikującej radców izb rolniczych według ich zawodów i stanu posiadania dowiadujemy się, że wśród 40 radców Wlkp. Izby Rolniczej istnieją następujące kierunki specjalizacji zawodowej: ekonomika i organizacja zbytu — 5 radców, wytwórczość roślinna — 6, wytwórczość zwierzęca — 9, praca wśród kobiet wiejskich — 1, leśnictwo — 1, gospodarstwa wielokierunkowe i varia — 17. Z klasyfikacji radców W. I. R. według ich stanu posiadania wynika, że 16 reprezentuje większą własność, 13 mniejszą własność, jeden osadników, trzech drzewiarców, 7 — inteligencję rolniczą i bezrolną. (AZ)

Decydujący czynnik powodzenia

Jednym z kardynalnych środków samobrony przedsiębiorstwa przemysłowego czy handlowego przed skutkami kryzysu gospodarczego jest racjonalna reklama. Powtarzamy i podkreślamy: *racjonalna reklama!* Dlatego też twierdzenie, które na pierwszy rzut oka zdawać by się mogło paradoksem, że „im większy kryzys, tem intensywniej należy się reklamować” — powinno być hasłem tych wszystkich firm, które pragną przetrwać t. zw. ciężkie czasy.

Tylko nieznaną ośrodku sprawą i brakiem zaufania do reklamy można sobie tłumaczyć specyficzny system oszczędnościowy, stosowany przez niejedne przedsiębiorstwa, ograniczające w pierwszym rzędzie budżet reklamowy. Przeciwnie jest aż nadto jasne, że w dobie obecnej, kiedy konsumpcja wszelkiego rodzaju artykułów znacznie zmalała, przedsiębiorca musi się zdobyć na szczególną intensywność w walce o klienta. Walka ta ma dwa cele: jeden polega na zachęceniu klienta do kupna wogóle, drugi zaś na sklonieniu go do nabywania właśnie reklamowanego przedmiotu względnie do dokonania zakupu właśnie w reklamowanym składzie, a nie gdzie indziej.

Racjonalnie przedsięwzięta akcja reklamowa daje u nas lepsze perspektywy zwycięstwa, aniżeli zagranicą, ponieważ reklama u nas jest słabo rozwinięta, więc poszczególne wysiłki reklamowe budzą należyte echo. Rozumieją i doceniają to firmy zagraniczne, pracujące w Polsce, co widać po systematycznej, racjonalnej ich akcji reklamowej.

Wydatek na reklamę jest również konieczny, jak na kupno świadectwa przemysłowego. Byłoby przecież nielogiczne kupić maszynę parową, a nie zaopatrzyć się w siłę pędną. A reklama właśnie odgrywa w każdym przedsiębiorstwie rolę środka napędowego: ona przecież porusza sprzedaż, sprowadza klientów i wypycha towary z magazynów.

Nieraz słyszy się zdanie, że „dobry towar sam się reklamuje”. Nieprawda! Im towar jest lepszy, tem usilniej musi być reklamowany. Wiemy przecież, jak wiele jest towarów tandetnych, bezwartościowych i jak wiele jest firm niesolidnych. Jakże nieopatrnie byłoby dać się ubiec tym niesolidnym dostawcom i chować własny swój towar — towar pelnowartościowy — w ukryciu!

Tylko że trzeba bardzo ogłędnie wybierać sposoby reklamy. Bo reklama, dobra reklama, jest kosztowna. Gdyby ulegać namowom każdego akwizytora, można popełnić błędy, które kosztują tysiące. Być śmiałym w pomysłach reklamowych, unikać szablonu i wprowadzać rzeczy nowe, jeszcze nieznanne i niestosowane — nie oznacza jednak lekkomyślnego wyrzucania pieniędzy.

Nad sprawami reklamy musi się poważnie zastanawiać każdy kupiec i przemysłowiec, badając kręgi swoich odbiorców, ich upodobania, zalety swojego towaru w stosunku do towarów konkurencyjnych itd. i na tych spostrzeżeniach budować plan skutecznej reklamy swoich produktów.

Czynnikami rządowe w Niemczech zamierzają w niedalekiej przyszłości ograniczyć swobodę stosowania reklamy zewnętrznej i wogóle wszelkiej reklamy poza gazetową i prospektową. Niemcy uzasadniają swój zamiar — koniecznością zakreślenia reklamie właściwego miejsca. Ogłoszenie jest naturalnym uzupełnieniem gazety i w gazecie reklama nie razi nikogo. Z gazety dowiaduje się każdy o słycać na świecie, z gazety chce się także każdy dowiedzieć co nowego jest na rynku. Zresztą badania statystyczne Amerykan — jak wiadomo, najlepszych w tej dziedzinie specjalistów — wykazały przyczyniającą wyższość reklamy gazetowej nad wszelkimi innymi rodzajami reklamy.

procentowo da się ująć w liczbie 86 do 14. Mimo to było w r. 1933 sklepów żydowskich 6 razy tyle co nieżydowskich.

Na każde 100 sklepów przypada 82,2 żydowskich a tylko 17,8 nieżydowskich. Fatalnie wprost przedstawia się to zagadnienie w województwach wschodnich. W 59 miasteczkach województw wschodnich, zbadanych przez ankietę, stwierdzono w 15 miasteczkach zupełny brak przedsiębiorstw handlowych polskich, a tylko Żydzi byli wyłącznymi panami rynków.

Pomoc dla żydostwa z Anglii

„Nasz Przegląd” w korespondencji z Londynu przedstawia obszernie organizację żydostwa angielskiego, t. zw. „Board of Deputies”, o charakterze pierwotnie religijnym, przy której powstał zarazem t. zw. „Joint Foreign Committee”, zajmujący się sprawami politycznymi, a zwłaszcza pomocą dla żydostwa poza granicami Anglii. Korespondent stwierdza, że „nigdy Żydzi

brytyjscy nie interesowali się tak głęboko losem Żydów w Polsce” (sc. jak obecnie).

Opinia tego komitetu, który obecnie tak żywo zajmuje się losem Żydów w Polsce, da się streścić następująco:

„W Polsce zamieszkuje prawie 1/4 całego narodu żydowskiego. Przytem jako ściślowo jest to najlepszy pod względem duchowym i twórczym element żydowski. Nie możemy więc obojętnie przypatrywać się zdaleka nędzy Żydów polskich. Musimy im pomóc i pomożemy.”

Jeżeli chodzi o sposób udzielenia tej pomocy, istnieją w „Board of Deputies” trzy rozmaite poglądy.

„Pierwszy proponuje, ażeby stworzyć fundusz w wysokości kilkuset tysięcy funtów, a pieniądze te oddać w ręce „Jointu” w celu zasilania bezprocentowych kas żydowskich w Polsce.

„Drugi pogląd dąży do tego, aby stworzyć w Polsce własne banki, które będą udzielać pożyczek Żydom na niski procent. Trzeci zaś kierunek domaga się, aby przed rozpoczęciem akcji na rzecz Żydów w Polsce odbyć wspólną konferencję w

tej sprawie z przedstawicielami żydostwa jednego: że należy zdecydowanie i szybko polskiego i działać według wskazówek tych ostatnich.

„Trudno jest ustalić, który z tych kierunków ma liczniejsze poparcie. Jest jednak jasne, że wszystkie są zgodne, co do przyjsz z pomocą braciom z Polski. Jak się dowiaduje, toczą się w tej chwili rokowania między przedstawicielami wszystkich tych kierunków a czołowymi Żydami w Anglii, co do apelu na rzecz funduszu dla Żydów polskich. Początkowo sądzono, że należy zebrać 100.000 funtów. Ale po dokładnym rozważeniu sytuacji, na podstawie raportów, suma ta ma być potrójona. Przyczem fundusz ten ma być specjalnie przewidziany na podniesienie stanu ekonomicznego Żydów w Polsce. 20.000 funtów z tej sumy ma być specjalnie przeznaczone jako pomoc doraźna dla żydowskich rzemieślników. „Jewish Chronicle”, organ brytyjskiego żydostwa, wzywa już do pomocy na rzecz żydowskich rzemieślników w Polsce.”

A zatem Żydzi w Polsce otrzymają około 8 milj. zł zasiłków z Anglii. Zadziwiająca jest solidarność żydowska, w całym świecie!

Zw. Rewizyjny Samorządu Terytorjalnego

Równocześnie z ogłoszeniem rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych (oddłużenie Samorządu) ukazało się w Dzienniku Ustaw nr. 94 pod poz. 847 także rozporządzenie o Związku Rewizyjnym Samorządu Terytorjalnego.

Jest to ustawa o wielkiej doniosłości dla związków samorządowych, a wydana została dość nagle i niespodziewanie, przyczem samo rozporządzenie Prez. Rzplitej określa tylko ogólnie zadania i charakter Związku Rewizyjnego, wiele zaś nawet istotnych rzeczy pozostawia ministrowi spraw wewn., który ma dopiero nadać Związkowi statut organizacyjny.

Poza kontrolą wewnętrzną przez własne organa ustrojowe poszczególnych samorządów gminnych i powiatowych, uprawnione i obowiązane do rewizji rachunków i badania celowości gospodarki samorządowej były dotychczas tylko ich władze nadzorcze, t. j. odnośnie gmin wiejskich i miast niewydziałonych z powiatów — wydziały powiatowe, a odnośnie samorządów powiatowych i miast wydzielonych z powiatów — urzędy wojewódzkie. Ostatnie nie posiadały jednak dostatecznego na ten cel aparatu rewizyjnego, przez powiększenie zaś go powstałyby dla Państwa bardzo znaczne wydatki. Z tego powodu już oddawna dobrowolne organizacje samorządowe, jak Związek Miast i Związek Powiatów w Warszawie (a u nas do niedawna zwinęte obecnie Biuro Samorządowe w Poznaniu) musiały zastępować w rewizjach władze rządowe, mogły jednak podejmować rewizje tylko na żądanie samych związków samorządowych.

Obecne rozporządzenie Prez. Rzplitej powołuje do życia przymusowy związek rewizyjny dla wszystkich miast wydzielonych z powiatów i samorządów powiatowych w całej Polsce oraz dla wojewódzkich związków samorządowych w Poznaniu i Toruniu.

Dobrowolnie mogą przystępować do Związku także miasta niewydzielone z powiatu, gminy wiejskie, związki międzykomunalne, przedsiębiorstwa samorządowe posiadające odrębną osobowość prawną i banki komunalne. Bank Gospodarstwa Krajowego jest członkiem Związku z mocy prawa, ale w nieznany jeszcze charakterze, gdyż dotychczas raczej on sam przeprowadzał rewizje związków samorządowych z tytułu udzielanych im pożyczek.

Na czele Związku Rewizyjnego stać będzie prezes, powoływany i odwołany przez Prezesa Rady Ministrów na wniosek ministra spraw wewn., który — według wyraźnego brzmienia rozporządzenia — jest urzędnikiem państwowym, ale jego uposażenie służbowe i emerytalne obciąża fundusze Związku.

Koszta utrzymania Związku ponoszą jego członkowie czyli miasta wydzielone i samorządy powiatowe, opłacając roczne składki, których wysokość uchwała corocznie Rada Związku. Oprócz tego Związek może pobierać opłaty za czynności rewizyjne od samorządów. Składki te i opłaty podlegają przymusowemu ściąganiu przez wstawienie zaległości do budżetów lub zajęcie dochodów związków samorządowych.

Obsadzenie stanowisk kierowniczych i inspekcyjnych Związku wymaga zgody władzy nadzorczej, którą jest dla Związku minister spraw wewnętrznych. Preliminarz Związku oraz uchwały jego w sprawie statutów służbowych, dyscyplinarnych i emerytalnych, podlegają także zatwierdzeniu władzy nadzorczej. Władza ta może też rozwiązać Radę i Zarząd Związku w analogiczny sposób jak organa ustrojowe związków samorządowych.

Rozporządzenie zawiera też dość szczegółowe przepisy o pracownikach Związku, których stosunek służbowy ma charakter prywatno - prawny; podlegają oni jednak osobnym komisjom dyscyplinarnym, których orzeczenia nie mogą być zaskarżane przed zwykłe sądy. Związek Rewizyjny zapewnia pracownikom sam prawa emerytalne, a poprzednia ich służba państwowa, wojskowa i samorządowa, a nawet praca w centralnych dobrowolnych zrzeszeniach związków samorządowych zaliczalna jest do emerytury.

Jak widać z powyższych zasad, utworzenie Związku Rewizyjnego jest przerzuceniem wydatków nadzorczej rewizji związków samorządowych na fundusze tychże związków, podczas gdy cała działalność Związku będzie zależeć w zupełności od państwowych władz nadzorczych.

Podnieść należy, że organizacja i bliższe zasady działalności Związku nie są określone rozporządzeniem Prez. Rzplitej; unormuje je dopiero wydany przez ministra spraw wewn. statut, który określi także skład, wybór i kompetencje przewidzianych ustawą organów Związku: Rady, Zarządu, prezesa i komisji rewizyjnej.

Zadania Związku według określenia w rozporządzeniu są bardzo szerokie. Należy do niego kontrola nad finansową i gospodarczą działalnością związków samorządowych oraz zakładów i przedsiębiorstw ich, nie wyłączając zakresu spraw administracji rządowej. Dalej prowadzi Związek działalność instrukcyjną, może organizować stałe poradnie dla spraw technicznych za-

kładów i przedsiębiorstw samorządowych oraz prac inwestycyjnych, może też organizować kursy i podejmować akcję fachowo - wydawniczą.

O ile istnienie takiej fachowej instytucji rewizyjnej dla samorządu terytorjalnego może być bardzo pożyteczne, o tyle rozbudowa jego na szeroką skalę może wzbudzać znaczne obawy ze względu na koszty, jakieby w tym wypadku spadły w znacznej wysokości na tak nadszarpnięte już budżety związków samorządowych. Wszystko zależeć będzie oczywiście od celowej i oszczędnej organizacji Związku, która znowu zależeć będzie przede wszystkim od zarządzeń ministerstwa spraw wewnętrznych; ono bowiem wyda statut Związku i ono, mając zapewniony najściślejszy nadzór nad Związkiem będzie w rzeczywistości o wszystkim decydować. R.

Niezależnie od tego nie może się pozwolić uchylić od utrzymywania powódki przez wyzbycie się majątku i zaniechanie wszelkiej pracy zarobkowej. Złośliwie się wyzbycie majątku nie ma w myśl § 826, 249 uc. żadnego znaczenia. Jak długo ponadto pozwany pozostaje zdolnym do pracy, świadczyć musi żonie utrzymanie w miarę swej zdolności i stanowiska życiowego. Obowiązek pozwanego do alimentowania powódki ustaje według treści § 1360 uc. dopiero wówczas, gdy niezależnie od złośliwych manipulacji nie jest zdolny do utrzymania siebie samego, gdyż wówczas powstaje w myśli ustępu II obowiązek alimentowania pozwanego przez powódkę.

„Dalsze przyczyny ustania obowiązku do utrzymania powódki zawiera przepis § 1361 kc., który ma w niniejszym sporze zastosowanie, gdyż powódka domaga się słusznie świadczenia utrzymania w postaci renty pieniężnej, skoro uzyskała wyrok na przywrócenie wspólności domowej, a pozwany w ciągu roku do niego się nie zastosował (§§ 1353 ust. 2 zd. 2 1567 ust. 2 uc.).

„W myśl § 1361 ust. 2 uc. ciążyący na mężu obowiązek utrzymania ustaje, albo ulga ograniczeniu do uiszczenia zasiłku, jeżeli to ustanie lub ograniczenie odpowiada słuszności ze względu na potrzeby, jako też stosunki majątkowe i zarobkowe małżonków.

Jak wynika z jasnego brzmienia ustawy, nie decydują stosunki męża samego, lecz obustronne potrzeby i stosunki małżonków, a ponadto należy je rozważyć nie według miary, którą Sąd uzna za odpowiednią, lecz rozstrzygać mają wyłącznie względy słuszności.

O ich „ostatnią“ wędrówkę

Dr. J. Gotlib podjął się na łamach żydowskiego „Hajnta“ omówienia zagadnienia wędrówek żydowskich, jako stałego dotychczas objawu w życiu żydowskim. Powód dał mu referat działacza żydowskiego na temat emigracji żydowskiej z Polski, wygłoszony w Warszawie przed audytorium nieżydowskim (Instytut Badania Spraw Narodowościowych w Polsce). Referent doszedł do wniosku, że samo żydostwo nie jest zdolne rozwiązać tego zagadnienia. Autor podziela to stanowisko. Chodzi przeto o to, z jakimi żadaniami mają wystąpić Żydzi pod adresem narodów rdzennych.

Pierwsze żądanie: „Naturalnie pierwsze nasze żądanie jest następujące: powstrzymajcie pęd do emigracji. Stwórzcie dla nas takie warunki życiowe, zarówno polityczne jak i gospodarcze, abyśmy nie byli zmuszeni do emigracji.“

Ale takie dobrowolne wprężenie się w niewolę „narodu wybranego“ nie jest dostateczne:

„Ale tego mało. Żydowska emigracja istnieje stale, zarówno w czasie kryzysu, jak i pomyślności. Nie dociekamy dlaczego jest tak, a nie inaczej. O tem wiedzą Żydzi i o tem wiedzą goje i dlatego zdrowiej jest dla obu tych grup o tem nie mówić... Trzeba, aby świat nieżydowski pomógł nam obrócić wędrówkę żydowską w taki proces, któryby rozwiązywał całkowicie lub częściowo zagadnienie żydowskie.“

Autor wyjaśnia, z czem Żydzi winni zwrócić się pod adresem narodów rdzennych, aby osiągnąć ten „proces“:

„Obecnie najważniejszym zadaniem jest wyjaśnić światu, że wędrujący Żydzi muszą być postawieni w takie warunki, aby to była ich ostatnia wędrówka. Im bardziej to się uda, tem bliżej znajdziemy się rozwiązania zagadnienia żydowskiego.“

Z takimi rozumowaniami należy zapoznać się. Uwypuklają one naocześnie chorobliwość psychiki żydowskiej.

W mniemaniu Żyda narody rdzenne winny myśleć tylko o tem, jak zaspokoić pretensje żydowskie, a ponieważ tych pretensji zaspokoić nie można, bo są one chorobliwe, przeto żadna wędrówka żydowska nie będzie ostatnią wędrówką.

Reformy w Turcji

Stambul. (PAT.) Parlamentarna grupa partji ludowej zajmowała się sprawą zmian konstytucji i systemu wyborczego.

Złożony parlamentowi projekt przewiduje przyznanie czynnego prawa wyborczego wszystkim obywatelom obciąża płci, liczącym lat 22. Bierne prawo wyborcze przysługiwałoby po ukończeniu 30 lat.

Nowe zgromadzenie ustawodawcze liczyłoby 360 posłów zamiast dotychczasowej liczby 317.

APOLLO
Seanse 5 — 7 — 9

Od soboty 8 grudnia 1934

RONALD COLMAN
LORETTA YOUNG
WARNER OLAND

POJEDYNEK ZE ŚMIERCią

Film, który trzyma widza w olbrzymim napięciu od pierwszej do ostatniej sceny.

Dziś w piątek poraz ostatni „MASKARADA“

DRESZCZ
NAJMOCNIEJSZEJ
SENSACJI...

Orzecznictwo sądów polskich

Mąż ma obowiązek dzielić się z żoną tem, co posiada

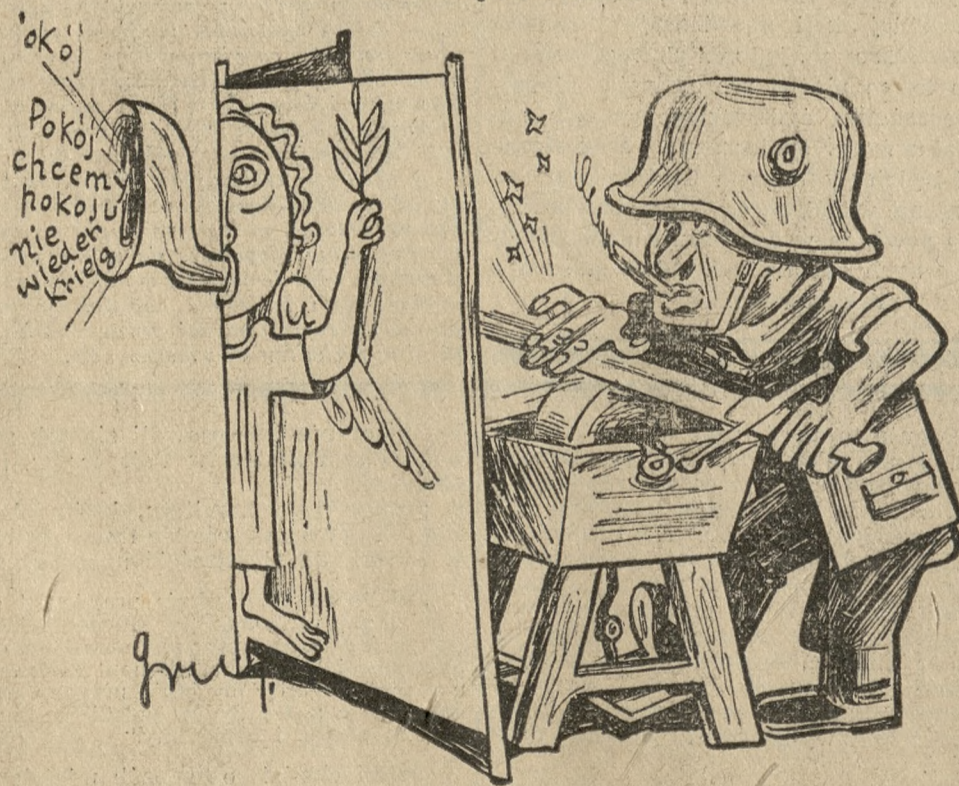
Z wyroku Sądu Najwyższego z dn. 20. 10. 1933 r. C. III. 11/33:

„Zarzuty pozwanego dotyczą okresu, w którym porzucił powódkę wraz z dziećmi, pozostawiając ich własnemu losowi i nie dając, jak to ustala sąd apelacyjny, dostatecznych środków na ich utrzymanie. W czasie poprzednim była powódka według ustaleń Sądu I instancji wzorową żoną i matką. Wynika z tego, że pozwany sam przyczynił się do postępowania powódki, na które obecnie się żali. Pozwany nie przytoczył zaś żadnych okoliczności, któreby usprawiedliwiały porzucenie powódki. Coprawda powoływał się pozwany na to, że powódka nastawała na jego życie. Sąd apelacyjny jednak ustalił bez obrazy § 286 upc., iż powódka żadnych istotnych groźb się nie dopuściła. Stwierdzić zatem należy, że pozwany sam doprowadził do rozluź-

nienia węzła małżeńskiego i dał niedwuznaczny dowód braku wszelkiego uczucia, które winien jest mąż żonie i zupełnego braku zainteresowania dla powódki oraz dzieci.

„Trudno w takich warunkach dojść do wniosku, aby dopiero powódka podważyła stosunek małżeński, w sposób uzasadniający po stronie pozwanego żądanie rozwodu. Conajmniej trzeba jednak zachowanie pozwanej ocenić pobłażliwiej i w takim razie należy przyjąć, że przewinienia jej nie są tak ciężkie, aby pozwanemu dawały przyczynę do rozwodu. Gdyby zaś nawet zachowanie pozwanej ocenić należało inaczej, to wobec własnego przewinienia pozwany nie mógłby odczuć przewinienia powódki do tego stopnia ciężkimi, aby mógł twierdzić, że nie można żądać od niego trwania nadal w małżeństwie.“ (K)

Szlifierz za parawanem



Niemiec: — No, wkrótce miecz gotów! Będę mógł parawan usunąć...

Złe prowadzenie się żony po opuszczeniu jej przez męża nie jest powodem rozwodu

Z wyroku Sądu Najwyższego z dn. 29. 9. 1933 r. III. 2. C. 532/32:

„Sąd apelacyjny wychodzi z założenia, że brak środków do dania powódce utrzymania zwalnia pozwanego w myśl § 1360 uc. od obowiązku ali-

mentowania powódki. Zapatrywanie to jest błędne.

„Przepis § 1360 uc. nie zawiera ograniczenia na wzór przepisu § 1603 ust. 1 k. c., pozwany zatem ma obowiązek dzielić z żoną to, co posiada.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Grudzień
8
SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Niepokalane Pojęcie N. M. P.
Niedziela: Adwent Leokadij

Kalendarz słowiański.
Sobota: Boguwoli
Niedziela: Wyszostawy

Słońca: wschód 7,49 zachód 15,39
Długość dnia 7 godz. 50 m.
Księżyc: wschód 9,55 zachód 17,12
Faza: 2 dni po nowiu.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn.: Piątek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza wysoka plus 5 st. Cels. — Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 756 mm. Mgła. Wiatr południowo-wschodni. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 9 st. Cels., najniższa plus 8 st. Cels.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Drog Wodnych w Poznaniu: dziś plus 0,32 mtr.



P. Bolesław Busiakiewicz, po siedmioletniej pracy w tutejszej rozgłośni, opuszcza Poznań i udaje się do Torunia, gdzie pracować będzie jako speaker w tamtejszej rozgłośni radiowej.

Zmiany w rozkładzie jazdy. Przewidziany rozkład jazdy początek terminu kursowania poc. sezonowych od 1. 12. 1934 r. poc. nr. 11, 12, 11b, 12b, 511, 512, 501, 502, 525, 526, 613, 614, 617, 618 komunikacji Warszawa — Kraków — Zakopane oraz Warszawa — Kraków — Krynica i odwrotnie przekłada się z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych na dzień 15 grudnia 1934. — Ze stacji wyjściowej rozpoczyna swój bieg dnia 15 grudnia rb. poc. nr. 11, 11b, 501, 525, 613, 617 — dnia 16 grudnia rb. poc. nr. 12, 511, 512, 502, 614, 618, 526 — dnia 17 grudnia rb. poc. nr. 12b.

Rozkład jazdy pociągów sezonowych: Poc. nr. 11 Warszawa odj. 20,35 Kraków p. 3,26; odj. 3,52 Krynica p. 10,00; poc. nr. 12 Krynica odj. 18,35 Kraków p. 0,28; odj. 0,45 Warszawa p. 8,06; poc. nr. 617 Warszawa odj. 7,30 Kraków p. 13,01; odj. 13,20 Krynica p. 20,50; poc. nr. 618 Krynica odj. 9,05 Kraków p. 16,28; odj. 17,20 Warszawa p. 22,50; poc. nr. 11b Warszawa odj. 21,30 Kraków p. 4,25; poc. nr. 511 Kraków odj. 4,50 Zakopane p. 9,36; poc. nr. 512 Zakopane odj. 19,28 Kraków p. 0,18; poc. nr. 12b Kraków odj. 0,55 Warszawa p. 8,47; poc. nr. 501 Kraków odj. 13,20 Zakopane p. 17,57; poc. nr. 502 Zakopane odj. 11,50 Kraków p. 16,28; poc. nr. 525 Kraków odj. 15,35 Zakopane p. 21,05; poc. nr. 526 Zakopane odj. 9,05 Kraków p. 15,22; poc. nr. 613 Kraków odj. 9,00 Krynica p. 15,03; poc. nr. 614 Krynica odj. 15,05 Kraków przyj. 22,01.

Cena nafty. Zarząd Miejski w Poznaniu zwraca interesowanym uwagę na obniżenie w „Oredowniku Zarządu stoł. miasta Poznania” i „Poznańskim Dzienniku Wojewódzkim”, według którego cena maksymalna na 1 litr nafty ustalona została na 45 groszy. Wymieniona cena obowiązuje z dniem 10 bm. Winni pobierania wyższej ceny podlegają karze do 3000 zł i aresztu do 6 tygodni.

Z targu. Dnia 7. b. m. na placu Sapieżyńskim placono:

Za nabią: 1 kg. masła wiejskiego 2,40—2,60 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 2,60—2,80 zł; 1 kg. twarogu 50—70 groszy; za litr śmietany 1,20—1,40 zł; litr mleka pełnego 20—24 gr; 1 mdl. jaj świeżych 1,50—1,70; wapnowanych 1,20—1,30 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 1,60 do 3,00 zł; kaczka 2,00—3,20 zł; gęś 3,50 do 6,00 zł; para gołębi 0,90—1,20 zł; indyk 4,00—7,50 zł; perlica 1,50—2,00 zł; królik 0,80—1,20 zł; para kurcząt 1,60—3,20 zł; para kuropatów 1,60—2,00 zł; zając 2,50 do 3,25 zł; bażant 2,50—2,80 zł.

Za ryby: 1 kg. szczupaka 2,20—2,40 zł; 1 kilogram okonia 1,60—2,40 zł; 1 kg. lina 2,20—2,40 zł; karpia 2,00—2,20 zł; suma 2,60—3,00 zł; leszcza 1,40—2,00 zł; 1 kg. białych ryb 1,00—1,80 zł; 1 kg. sandacza 2,80—3,00 zł; 1 kg. karasia 1,20 do 2,00 zł; za ryby śnięte placono 40—60 gr mniej; 1 kg. zielonych śledzi 70—80 gr.

Za jarzyny: 1 kilogram ziemniaków 7—8 groszy; 1 kilogram szpinaku 15—20 groszy; 1 pececz pietruszki 10 gr; 1 kg. cebuli 10—15 gr; 1 kalafior 10—50 gr; 1 kg. jarmużu 15 gr; 1 kg. seleru 40 gr; 1 pececz rzodkiewek 5—10 gr; 1 główka sałaty 19—15 gr; 1 pececz kalarepy 8—10 gr; 1 kg. marchwi 10 groszy; 1 kg. buraków 15 gr; brukselki 60—80 gr; 1 główka kapusty białej 10—20 gr; włoskiej 10—30 gr; modrej 20—50 gr.

Targ ożywiony. Dowóz ryb duży i ceny nieco niższe; poza tem ceny bez znaczących zmian. (hu)

POLECANA PRZEZ ZWIĄZEK LEKARZY DENTYSTÓW
W PAŃSTWIE POLSKIM

WAŻNE OBECNIE!

ŚREDNIA TUBA DUŻA TUBA
80 gr. zł. 1.40

COLGATE

JEST PIERWSZĄ...

pastą do zębów, zaaprobowaną i polecaną przez ZWIĄZEK LEKARZY DENTYSTÓW W PAŃSTWIE POLSKIM

Pieczęć na opakowaniu pasty Colgate jest najlepszą odpowiedzią na pytanie: „Jakiej pasty do zębów należy używać? Cóż może być bardziej jeszcze przekonującym dowodem, że pasta Colgate czyści lepiej, gruntowniej... że zęby Two nabiorą niezrównanego blasku? Zaczynaj dziś jeszcze stosować pastę Colgate... a nigdy tego nie pożałujesz.

Używaj pasty Colgate dwa razy dziennie.
Odwiedzaj dentystę dwa razy do roku.

Podjeżrane pośrednictwo. W ostatnim czasie napotyka się w miejscowej prasie ogłoszenia, nadawane przez Tadeusza Buczkowskiego z Poznania-mieszkańcego przy ul. Warszawskiej 5. Poszukuje on stróżów, inkasentów, robotników i t. p. pracowników, zapewniając im stałe posady, jak się w tych ogłoszeniach wyraża, pod gwarancją. Sprawa tą zajęła się policja i ustaliła, iż Buczkowski nie posiada żadnego przedsiębiorstwa własnego, w którym mógłby zatrudniać poszukiwanych pracowników. Wobec tego następuje przypuszczenie, iż chodzi tu tylko o pośrednictwo w uzyskaniu posad. Buczkowski nie posiada potrzebnego w tych wypadkach zezwolenia, a są nawet fakty, które wskazują, że Buczkowski dopuszczał się oszustwa, pobierając pieniądze na koszt, związane z wyszukaniem posady. Rezultat był taki, że poszukujący posad nie otrzymali i nie zwrócili im też pieniędzy.

Wobec szeregu wypadków podejrzanych, władze przestrzegają ludność miasta Poznania i okolicy, by nie zawierala żadnych umów z Buczkowskim, który dotychczas nie pracował i nie pracuje, a utrzymuje się jedynie z pieniędzy, zdobytych przy pośrednictwie, które jest conajmniej podejrzane. (kl)

Z POZNAŃSKIEGO

GNIEZNO. (Procesy prasowe.) Sąd grodzki w Gnieźnie rozpatrywał dwie sprawy prasowe karne przeciwko odp. redaktorowi „Lecha” p. Miklejewskiemu o przedruk skonfiskowanej w innym czasopiśmie wiadomości. Chodziło o dwie wiadomości pod tyt. „Jak było w Berezie Kartuskiej” oraz „General Haller w Czeszochowie”. Na podstawie przewodu sądowego sąd w obu sprawach uwolnił od winy i kary red. Miklejewskiego. (br)

INOWROCŁAW. (Ukaranie bluźniercy.) Dnia 15 lipca rb. popijał z kompaniami w oberży Marciniaka w Konarach. pow. Inowrocław. 26-letni robotnik Kazimierz Pacer Podpiwszy sobie, Pacer zaczął bluźnić przeciw Bogu, wyrażając się, że nie boi się samego Boga, bo jest komunista. Poza tem dopuścił się obrazy Pana Prezydenta Mościckiego. Sąd okręgowy w Inowrocławiu skazał Pacera za bluźnierstwa przeciw Bogu na 8 miesięcy więzienia, za zniewagę Pana Prezydenta Rzplitej na 6 miesięcy więzienia. W myśl ustawy sąd wymierzył Pacerowi łączną karę 7 miesięcy bezwzględnej więzienia.

(Aresztowanie.) W tych dniach aresztowano tutaj urzędnika kolejowego, kierownika II odcinka drogowego na stacji kolejowej w Inowrocławiu 45-letniego Jakóba Przybyłę, zamieszkałego przy ulicy Magazynowej. Aresztowany już od kilku miesięcy był zawieszony w czynnościach służbowych. Przybyły powierzony jego nadzorowi materiały kolejowe, jak: podkłady kolejowe, szyny i t. p. przez szereg lat sprzedawał nieuczciwym nabywcom, dopuszczając się w ten sposób nadużyć w wysokości kilkudziesięciu tysięcy złotych. Istnieje nadzieja, że zdefraudowaną wartość materiałów władze kolejowe odzyskają przez zajęcie nieruchomości Przybyły. (iw)

KEPNO. (Chór „Lira”.) Chór kościelny „Lira” w Wieruszowie odbył onegdaj swoje walne zebranie. Jak z ogłoszonych sprawozdań zarządu wynika, działalność Chóru w ub. roku wykazuje bardzo dodatnie wyniki. Chór liczy 54 członków czynnych i honorowych. Poza tem chór dysponuje pewnymi zasobami pieniężnymi. Nowy zarząd chóru tworzą: St. Górski — prezes, Nejman — wiceprezes, Polakówna — sekretarka, Heisinzanka — skarbniczka, St. Piekarski — dyrygent.

(Teatr Narodowy.) W Hotelu Centralnym wystawił ostatnio Teatr Narodowy z Poznania głośną sztukę p. t. „Fräulein Doktor”. Po południu odegrano dla młodzieży Fredry „Zemstę za mur graniczny”.

KOŚCIAN. (Wykłady.) Z inicjatywy Kępa Przyjaciół Harcerstwa odbędzie się w czasie adwentowym wykłady na temat harcerstwa.

(Kradzieże.) Onegdaj dokonali złodziejów w mieszkaniu dozorczy kanałowej p. Józefowskiego w Bonikowie zuchwałej kradzieży. Złodzieje po wybiyciu szyb weszli do mieszkania w którym nikogo nie było i skradli różne rzeczy domowego użytku w wartości około 200 zł. — Tej samej nocy wymiścili przypuszczalnie ci sami złodzieje ze stogu rolnika Józefa Kostańskiego około 10 ctr. żyta. — Woźnemu cukrowni kościańskiej Władysławowi Jankowiakowi skradziono w dniu 5 b. m. z korytarza Urzędu Pocztowego nowy rower męski.

(Teatr.) W dniu 8 bm. wystąpi na scenie Hotelu Warszawskiego Operetka Poznańska pod dyr. p. Z. Wojciechowskiego z arcywesołą operetką Lehara „Hrabia Luksemburg”.

(Osobiste.) Naczelnik tut. Sądu Grodzkiego p. Witold Liebich mianowany został sędzią Sądu Okręgowego w Grudziądzu.

(Nieszczęśliwy wypadek.) W dniu 5 bm. po południu najechał na ul. Poznańskiej wozem reżnickim mistrz reżnicki Florjan Kosowicz 4-letniego chłopca Zdzisława Matyję z Kościana. Pierwszej pomocy udzielił nieszczęśliwemu p. dr. Tomkiewicz, który stwierdził lekkie kontuzje ciała. (mk)

KROTOSZYN. (Kradzieże.) Drogomistrzowi Franciszkowi Sarneckiemu skradziono onegdaj suszącą się na strychu białinę wartości 200 zł. — Na szkodę p. Ryszarda Podciechowskiego skradziono z sieni domu przy ul. Rawickiej rower wyścigowy wartości 200 zł. — Do piwnicy p. Teodora Walterbacha przy ul. Marjana Langiewicza włamali się onegdaj złodzieje i skradli wannę cynkowa, 2 płaszczki, konfitury i t. d. — W ubiegłym tygodniu podczas zebrania komitetu obywateli niemieckich zbierających datki na gwiazdkę dla biednych, skradziono z korytarza ks. Kunzemu i p. Adaschowi płaszczki zimowe.

(Zmiana rozkładu jazdy.) Wobec ukończenia kampanji buraczanej od 1 bm. kursują na linii Koźmiń — Gostyn tylko 3 pociągi, a mianowicie: poc. 3652 i 3664 Gostyn odjazd 5,46 i 14,35. Koźmiń przyj. 7,10 i 16,01 oraz pociąg 3665 Koźmiń odj. 17,35. Gostyn przyj. 18,59.

(Kiermasz.) Komitet opieki nad matką i dzieckiem. Sekcja Polskiego Czerwonego Krzyża w Krotoszynie, urządził w ub. niedzielę po południu na sali Hotelu Wielkopolskiego kiermasz, poświęcony gwiazdce dla niemowląt. Liczne atrakcje, jak św. Mikołaj i różne zabawy rozweseliły milusińskich. (kz)

OSTRÓW. (Pokaz gołębi pocztowych.) Zarząd Tow. Hodowców Gołębi Pocztowych w Ostrowie dla gołębi pocztowych, rasowych, opasowych, drobiu jak: gęsi, kaczek, kur, indyków, bażantów itp. oraz zwierząt futerkowych organizuje w dniach od 8 do 11 bm. pokaz publiczny dorobku hodowlanego w Strzelniczy Miejskiej. Urządzenie tego pokazu ma na celu zapoznanie szerokiej publiczności z pracą i wynikiem hodowli drobnego inwentarza.

(Poradnia sportowo-lekarska.) W tych dniach odbyło się w Ubezpieczalni Społecznej w Ostrowie zebranie wszystkich prezesów towarzystw sportowych i wojskowo-wychowawczych, na którym uchwalono utworzyć „Poradnię sportowo-lekarską”. W tym celu wybrano specjalną komisję, która sprawę tę przedłoży p. staroście do zaakceptowania jako przewodniczącemu Pow. Komitetu W. F. i P. W. (rp)

WAGROWIEC. (Wybory burmistrza) Dnia 3. bm. odbyło się w sali posiedzeń ratusza posiedzenie rady miejskiej celem dokonania wyboru burmistrza zawodowego na lat 10. Posiedzenie zagał zastępca burmistrza p. Szyszka, przewodniczył w dalszym ciągu obradom radny p. Stasiak. Klub narodowy postawił wniosek o rozpiśnięcie konkursu na stanowisko burmistrza Wagrowca. Wniosek ten nie został przez przewodniczącego zakwalifikowany jako nieformalny, wobec czego radni narodowi gremjalnie opuścili salę obrad. Na tem posiedzenie zakończono. Dodać należy, że jest to już drugie, bez rezultatu, posiedzenie

wyborcze rady miejskiej. Z uwagi na to, że do porozumienia w sprawie wyboru burmistrza prawdopodobnie nigdy nie dojdzie (8 narodowców i 8 sanatorów), opinia publiczna Wagrowca życzy sobie stanowczo rozwiązania rady miejskiej i rozpisanie nowych wyborów. Zbyt ważną bowiem dla miasta naszego jest sprawa ustanowienia burmistrza.

(Zbiegowisko.) W tych dniach powstało przed posterunkiem policyjnym wielkie zbiegowisko, gdzie policja przytrzymała samochód, przyczem rozszalała się pogłoska, że pasażerami byli handlarze żywym towarem, przychwyleni na gorącym uczynku. Pogłoska ta okazała się jednak zwykłą plotką, gdyż policja nie potwierdziła tej wiadomości. (wb)

Z pałacu Działyńskich

Na wczorajszym Czwartku Literacko-Artystycznym wygłosił odczyt prof. dr. H. Ułaszyn n. t.: „Co to jest język literacki?” Prelegent określił ze stanowiska naukowego pojęcie języka wogóle, wyjaśniając podział każdego języka narodowego na narzecza terytorjalne i gwary różnych warstw społecznych. Sprezyował istotę języka „ogólnomówionego”, będącego gwara warstwy kulturalnej oraz języka literackiego.

W dyskusji b. kurator I. Stein rozszerzył tę część referatu, która dotyczyła powstawania języka literackiego, a którą prelegent, wychodząc ze zbyt ogólnych pojęć, potraktował dość pobieżnie. A szkoda, gdyż zainteresowała by ona zebranych bardziej, niż suche językoznawcze wywody. W dyskusji zabrali jeszcze głos pp. por. Skorupiński i radca Berkan.

Następny Czwartek Literacko-Artystyczny poświęcony będzie twórczości muzycznej prof. dr. L. Kamińskiego i wypełniony referatem tego wybitnego muzykologa oraz produkcjami muzycznymi.

Za usiłowane zabójstwo

Września (pw). Przed sądem okręgowym w Gnieźnie na sesji wyjazdowej we Wrześni odpowiadał przed trybosobowym trybunałem Franciszek Somerfeld z Chlebowa, pow. Września, oskarżony o to, że 30 sierpnia b. r. usiłował zastrzelić Feliksa Defitowskiego, strzelając do niego z ukrycia z fuzji myśliwskiej. Defitowski zraniony został dwukrotnie w nogę. Z zeznań świadków wynika, że Somerfeld był postrachem całej okolicy i że już trzykrotnie prowadzono przeciwko niemu dochodzenia o zabójstwo z bronią. Sąd skazał go na 3 lata więzienia i utratę praw obywatelskich przez lat 5.

Wypadek czy samobójstwo

W dniu wczorajszym o godzinie 21,04 pociąg nr. 328 idący ze Zbąszynia do Poznania przejechał na strzeżonym i zamkniętym przejeździe w Opalenicy mężczyznę około 30-letniego o nieznanym nazwisku. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu. Zachodzi podejrzenie, że było to samobójstwo. Władze policyjne wszczęły wraz z władzami kolejowymi dochodzenia.

Tajemnicze zwłoki na torze

Dziś w nocy kierownik pociągu 1483 idącego do Inowrocławia znalazł na linii Herby Nowe-Inowrocław dogorywającego mężczyznę. Jak się okazało był to złodziej węglowy o nieznanym nazwisku, który w kilka chwil po znalezieniu zmarł. Zwłoki przewieziono na brakarcie do Inowrocławia. Powiadomiona policja wszczęła wraz z władzami kolejowymi śledztwo.

Zonobójcę czeka kara śmierci

Szlakiem zbrodni Langego

W ostatnich dniach lutego b. r. Jan Lange, znowu za pośrednictwem anonsu matrymonjalnego,

poznaje Marję Nowicką,

zatrudnioną w charakterze kucharki u pp. Turnow w Poznaniu.

Lange odwiedza Nowicką u jej pracodawców i stara się, by reszta służby nie zapoznała się z nim bliżej i nie dojrzała nawet jego twarzy.

Mimo ostrzeżeń pp. Turnow, Nowicka decyduje się w maju b. r. na małżeństwo z Langem, który oświadcza jej oczywiście, że jest kawalerem i urzędnikiem wojewódzkim na dobrej płatnej posadzie. Lange dowiedział się uprzednio, że jego nowa narzeczona ma oszczędności w kwocie około 4.000 zł.

W początkach maja b. r. Lange przyjmuje od Nowickiej kwotę 700 złotych, którą umieszcza

na własnej książeczce w P. K. O.,

poczem wyludza od niej w dalszym ciągu kwotę 2.300 złotych. Sam ślub zawarty został w dniu 2 czerwca b. r. Lange uzależnia zawarcie ślubu kategorycznie od wplacenia mu na rękę kwoty tysiąca złotych, co też Nowicka istotnie czyni, dopótyczając brakującą jej kwotę 750 złotych od swej siostry Franciszki.

Po ślubie — w połowie czerwca — Lange, znowu według utartego zwyczaju, wyjeżdża na kurację, tym razem do Krynicy, gdzie przebywa z niejaką W. Brodowską, lecząc się u dr. Kmitowicza na płuca i astmę. W związku z zawarciem ślubu z Nowicką dodawać nie potrzeba, iż Lange biorąc ślub występował pod imieniem swego zagnionego brata Franciszka, korzystając z jego papierów. Po trzech tygodniach pobytu w Krynicy Lange wraca do Poznania, ale „po drodze” poznaje jeszcze

niejaką Katarzynę Dziekan,

z którą zatrzymuje się w Krakowie i z którą nawiązuje bliższą znajomość, oczywiście również „w celach matrymonjalnych”. Nowicka w czasie podróży Langego przebywała u rodziców swoich w pow. śremskim. Gdy Lange powrócił do Poznania i zamieszkał w pokoju umeblowanym, wynajętym dlań uprzednio przez syna jego Brunona, przyjechała do niego Nowicka i przywiozła

poważniejszą kwotę pieniędzy,

około 2.000 zł. Teraz w błyskawicznym tempie następują sceny dramatu, który zakończył się zamordowaniem Nowickiej.

Dnia 25 lipca b. r. Lange wyjeżdża do Gdyni, rzekomo w sprawie założenia biura, poczem po trzech dniach wraca do Poznania i zamieszkuje w hotelu. Dopiero w nocy z 30 na 31-go lipca zajeżdża do swego domu i pozostaje przed Nowicką powrót wprost z Gdyni.

Marja Nowicka umiera w dniu 3-go sierpnia b. r. w pokoju umeblowanym przy ulicy Małeckiego nr. 4, wynajętym u p. H. Niemczewskiej.

Według zeznań Langego Nowicka

zginęła w ten sposób,

iż, gdy ona znieważyła go słownie i rzuciła weń glinianym garnkiem, on chwycił za krzesło i kantem tegoż uderzył ją w głowę, nie mając jednak zamiaru zabicia jej. Gdy Lange stwierdził, że żona jego zmarła od uderzenia krzesłem, powziął plan poćwiartowania i usunięcia jej zwłok.

Dochodzenia ustaliły natomiast, że jedyną i wyłączną przyczyną śmierci Marji Nowickiej było

otruć jej strychniną

i to dokonane umyślnie przez osobę drugą w celach zbrodniczych.

Nie ulega wątpliwości, iż Lange odjawna nosił się z zamiarem pozbawienia życia swojej żony, i ułożył sobie szczegółowy plan zbrodni. O drobiazgowych przygotowaniach Langego dowodzi chociażby ta okoliczność, iż nabył specjalną piłkę do drzewa, mimo, iż była ona zupełnie niepotrzebna, gdyż Nowicka w mieszkaniu przy ulicy Małeckiego

nigdy nie paliła drzewem,

lecz wszystko gotowała na gazie. Motywem zbrodni Langego była wyłącznie chęć pozbycia się osoby, która była mu niewygodną z uwagi na związane się z nią węzłem małżeńskim, a która z chwilą oddania mu wszystkich posiadanych pieniędzy, nietylko że nie przedstawiała dla niego żadnej warto-

ści, lecz przeciwnie była poważną przeszkodą w jego procederze dalszego wyludzania pieniędzy od kobiet chętnych ożenku. Jeszcze w przeddzień zamordowania Nowickiej, Lange napisał kartkę do Władysławy Szormowskiej, której polecił przyjechać do Poznania w dniu 7 sierpnia i zgłosić u niego w mieszkaniu przy ulicy Małeckiego. Miała to być nowa ofiara.

Dowody zbrodni Jana Langego są tak niezbite, iż zdaje się nie ulegać wątpliwości, że sąd, przed którym zbrodniarz stanie

w najbliższy poniedziałek, bez trudności udowodni mu winę.

Przed sądem staną w poniedziałek ojciec i syn.

Jan Lange oskarżony o otrucie strychniną żony swojej Marji z domu Nowickiej, oraz o nieprawne zawarcie małżeństwa z nią, a poprzednio z Marją Gromadzińską, a poza tem o napad na kasjerkę Kussman w Koronowie.

Syn jego, Brunon odpowiadać będzie za udzielenie czynem i słowem pomocy ojcu w przestępstwie zawarcia przez niego małżeństwa z Nowicką przez wyszukanie i naklonienie namową i wynagrodzeniem

w kwocie pięciu złotych

szofera Wiśniowskiego do występowania w charakterze świadka przy zawarciu tego małżeństwa.

Na poniedziałkową rozprawę powołano 26 świadków, a w charakterze biegłego dr. Łagunę. Wśród powołanych świadków znajdują się kobiety, od których, pod pozorem małżeństwa, Lange wyludzał pieniądze.

Proces Langego, jedyny tego rodzaju w Poznaniu — budzi zrozumiałe poruszenie. Artykuł kodeksu karnego, z którego głównie jest oskarżony Jan Lange,

mówi niedwuznacznie o karze śmierci

za zabójstwo człowieka z chęci zysku.

Potworne morderstwo w Toruniu

Bezrobotny zamordował swą żonę a zwłoki zakopał w piwnicy

Toruń (wd). Miasto nasze wstrząśnięte zostało wiadomością o morderstwie, dokonanym przez 28-letniego robotnika Aleksandra Zielińskiego. Ofiarą mordu padła żona Zielińskiego Marja Zielińska z domu Zapiecówna, krawcowa z Częstochowy.

Zieliński po śmierci matki odziedziczył mieszkanie w Toruniu przy ul. św. Ducha, w którym wynajmował jeden pokój. Przed trzema laty zamieszkała u niego jako sublokatorka Zapiecówna. Między gospodarzem a jego sublokatorką zawiązał się bliższy stosunek.

Kiedy się okazało, że Zapiecówna spodziewa się dziecka, siostra Zielińskiego p. Lindowa zażądała, by się pozbawili. Ślub odbył się we wrześniu 1932. a w styczniu 1933 przyszło na świat dziecko.

Pożycie małżonków nie było szczęśliwe. Na tle biedy i trudności materialnych dochodziło do częstych kłótni. Doszło wreszcie do tego, że właścicielka domu uzyskała wyrok eksmisyjny, którego wykonanie udało się odwlec do końca grudnia. Przypuszczać należy, że

wizja tułaczki po okopach i barakach dla bezdomnych była przełomowym momentem i zadecydowała o popełnieniu zbrodni. W poniedziałek poszedł z żoną do piwnicy, gdzie uderzeniem młotka zabił ją.

Mroki piwnicy byłyby niewątpliwie na zawsze pokryły tę tragedję, gdyby nie wyrzuty sumienia, które nie dały spokoju sprawcy i zmusiły go do wyznania już w trzecim dniu po dokonaniu strasznego czynu.

Spotkawszy się z bratem swoim, Leonem, zaprosił go do restauracji na wódkę, gdzie przy kieliszku, miotany wyrzutami sumienia, wyznał straszną tajemnicę.

Powiadomiona policja przeprowadziła dochodzenia w piwnicy, na głębokości półtora metra znaleziono zakopane zwłoki młodej kobiety. Przeprowadzona sekcja wykazała, że Zielińska zamordowana została 6 uderzeniami młotka, od których pękła czaszka.

I tak w następstwie grzesznej miłości matka legła w grobie, a ojciec znalazł się za kratami więziennymi.

Rzucony niedopałek przyczyną zabójstwa

Znany awanturnik zginął na ulicy od pchnięcia nożem

Września (pw). Przed tutejszym sądem toczyła się rozprawa przeciwko Marjanowi i Janowi Heyton (syn i ojciec) z Miłosławia, oskarżonym o to, że we wrześniu b. r. uderzeniem sztyletu zamordowali Stanisława Heydrycha.

Na rozprawie przesłuchano 18 świadków, przyczem wartościowe były jedynie zeznania Jana Staszaka, jedynego świadka zajścia.

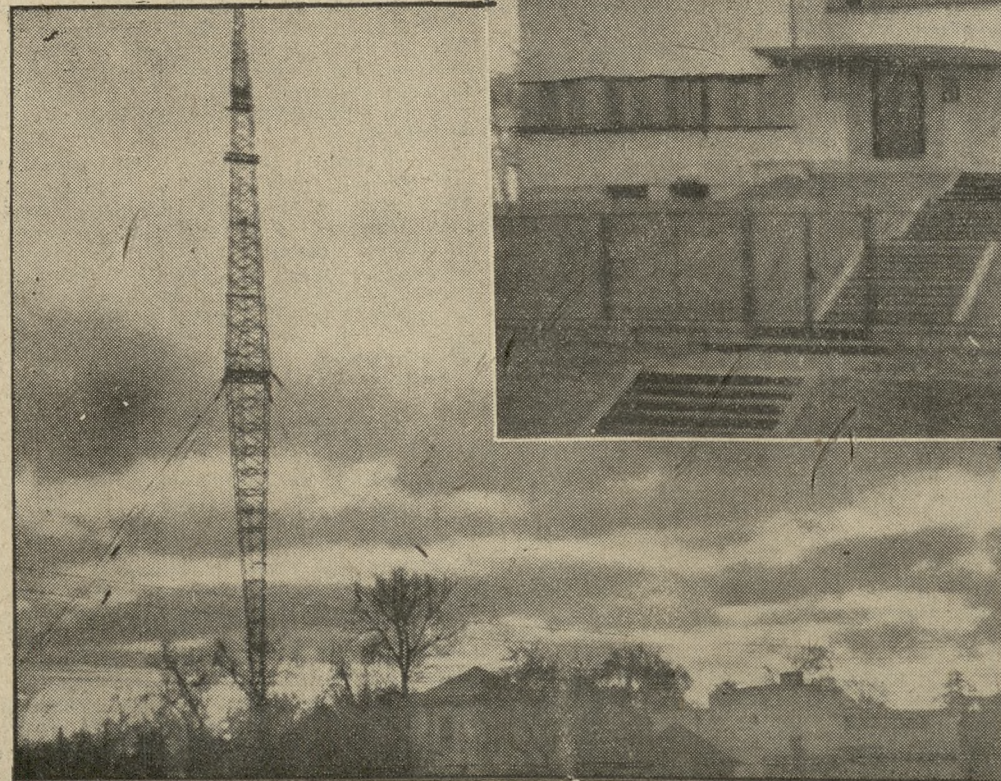
Staszak zeznał, że Heydrych przechodząc ulicą rzucił na Heytów palącego się jeszcze papierosa, wskutek czego doszło do kłótni, a następnie bójki. Heydrych wyciągnął z pod marynarki ukrytą palkę, którą uderzył Heytów.

Wówczas syn wyciągnął sztylet i uderzył napastnika, który uszedłszy kilka kroków upadł.

Na zapytanie przewodniczącego, jaką opinią cieszył się Heydrych, świadek odpowiada, że był on komendantem „Strzelca”, był człowiekiem nerwowym i gwałtownym, znanym z zaczepek i bójek, i że swego czasu brał udział w napadach na zebrania Stronnictwa Narodowego w Czeszewie i Miłosławiu i podobnie uczestników.

Sąd po naradzie skazał Marjana Heyta na 3 lata, a Jana na półtora roku więzienia.

„Hallo”
Tu Toruń!



15-go grudnia nastąpi otwarcie i uruchomienie nowej polskiej radiostacji w Toruniu. Stacja toruńska jest drugą najsilniejszą w Polsce stacją po stacji rasyńskiej i posiada w antenie 24 kilowaty. Maszty wysokości 160 metrów oraz budynek są już wykończone, a obecnie przeprowadza się prace wewnątrz i ustawia maszyny. Na zdjęciu widzimy maszty nowej stacji i budynek stacyjny.

O stosunkach pracy w Polsce

Publicystka, p. Halina Kraheńska, b. inspektorka pracy, wydała książkę p. t. „Prawda o stosunkach pracy”, w której oświetla m. in. fatalne warunki higieny i bezpieczeństwa pracy w przemyśle polskim.

„Nieszczęśliwe wypadki przy pracy — pisze p. Kraheńska — to swoisty okup za prawo do pracy, jaki rokrocznie w daninach życia, kalectwa i krwi składają robotnicy na ołtarzu rozwoju przemysłu. Pomiedzy istotą tych danin, a informacją o nich zachodzi wielka różnica: wszelka informacja o nieszczęśliwych wypadkach jest dziwnie oderwana od samych wypadków, od człowieka, który zabija się, kaleczy i krwawi przy pracy, a przecież kaleczy się tu żywy człowiek... Beznamietność informacji o ofiarach pracy i codzienność wypadków sprawiają, że społeczeństwo nasze nie zdaje sobie bynajmniej sprawy z rozmiarów tego zjawiska. Porusza nasz niepokój i naszą czujność tylko wielka katastrofa.”

Tymczasem liczba nieszczęśliwych wypadków przy pracy katastrofalnie wzrasta. Liczba samych zarejestrowanych wypadków podniosła się w ciągu ostatnich lat z 12 do 21 tysięcy. Według badań Instytutu Spraw Społecznych 1000 ludzi traci rocznie życie wskutek wypadków przy pracy, ogólna zaś liczba wypadków wynosi kilkaset tysięcy.

Przyczyną tak wielkiej liczby wypadków przy pracy jest — według p. Kraheńskiej — racjonalizacja, przeprowadzona z zupełnym lekceważeniem czynnika ludzkiego. Scharakteryzował to najlepiej niedawno zmarły badacz społeczny, Władysław Landau: „Ogranicza się liczbę robotników, przyspiesza bieg maszyn, skraca odpoczynki, stosuje zasadę premjowania, zmuszając do jak najszybszego tempa lub wręcz do pracy płynnej, przyspieszającej robotnika do niewolniczego poddania się biegowi maszyn i taśm. Rzecz prosta, że ten kierunek racjonalizacji, przeprowadzonej bez brania pod uwagę czynnika ludzkiego, sił i zdrowia pracownika, powodując zmęczenie, staje się przyczyną wzrostu wypadków.”

Nie lepiej przedstawia się stan zdrowotny warunków pracy. Większość fabryk i warsztatów pracy mieści się w budynkach starych, ciem-

nych, ciasnych, gdzie z natury rzeczy, nawet przy dobrej woli, niewiele można uczynić dla poprawy warunków pracy. Lecz nawet w fabrykach nowych, zbudowanych w sposób nowoczesny, przestronnych, widnych i t. d. uniemożliwia częstokroć zachowanie warunków higieny brak dobrej woli, co więcej, brak zrozumienia własnego interesu ze strony pracodawcy: kieruje się on tylko względem na produkcję, zapomina o człowieku, który tę produkcję dźwiga i o tem, że od stanu zdrowia robotnika zależy produkcja w niemniejszym stopniu, jak od dobrej

konserwacji maszyn.

„Nie widziałam — pisze p. Kraheńska — wśród fabryk nowowytwarzanych ani jednej, w którejby poważnie i świadomie wzięto pod uwagę potrzeby i właściwości żywego człowieka.”

To samo lekceważenie robotnika przejawia się w braku środków ochronnych przeciw szkodliwościom pracy zawodowej, w bezmyślnym narażaniu go na utratę zdrowia wskutek niewłaściwych metod i warunków pracy.

To wszystko skłania p. Kraheńską do wniosku, że „dokonuje się rabunkowa gospodarka na terenie tego bogactwa i skarbu, jaki Polska posiada w robotniku”.

trwa dwie minuty. Wracam po 20 minutach; ta sama sprzedawaczka, stając się mnie uspokoić, oświadcza: — proszę panią, już przyszywają, może pani na chwilę spocznie. Tymczasem przez szklane drzwi, prowadzące do pracowni widzę, że nie „przyszywają” jeszcze, bo nieszczęsny kapelusze wędruje dopiero z jakiejś półki na stół modniarki...

Takie postępowanie wywołało oczywiście skutek ten, że we wspomnianym sklepie modniarskim postanowiłam już nic więcej nie zamawiać. Niska cena nie opłaci bowiem straconego kilkakrotnym chodzeniem po kapeluszu czasu.

Podobnie rzecz się ma z towarami sprzedanym w złym gatunku. Zdarza się niejednokrotnie, w różnych sklepach owocowych zwłaszcza, że placąc cenę żądaną za owoc, wcale nie niższą niż gdzieindziej, zdawałoby się człowiekowi, że owoc będzie taki, jak np. wystawiony w oknie za tę samą cenę. Tymczasem po stwierdzeniu zawartości torebki w domu okazuje się, że do środka niepostrzeżenie włożono kilka sztuk owocu zepsutego. Oczywiście, że to „na raz sztuka”, bo więcej się do takiego sklepu nie idzie.

Zwyczaj pierwsze wrażenie przy pierwszej bytności decyduje o tem, czy klient wróci jeszcze do danego sklepu. Na podstawie takiego pierwszego wrażenia klient wyrabia sobie o danym przedsiębiorstwie opinię, którą następnie rozpowszechnia wśród swoich znajomych. Kupiectwu i rzemiosłu naszemu, powinno bardzo zależeć na tem, by ta opinia, oparta na pierwszym wrażeniu, była dobra i by nie jej nie zdołało zmienić. Boć kupiectwu naszemu i rzemiosłu powinno przede wszystkim zależeć na zjednaniu sobie stałych klientów. Nadwyrężonej w ten czy inny sposób opinii przedsiębiorstwa najlepsza nawet, najbardziej pomysłowa i skądinąd skuteczna reklama nie zdoła podnieść.

L. REM.

Chirurgiczne leczenie gruźlicy płuc

W ostatniej chwili przypominamy o tem, że na powyższy temat przemawiać będzie dziś w sali Śniadeckich w Collegium Medicum (ul. Fredry 10) o godz. 20, dr. Stanisław Meysner, dyrektor Wojewódzkiej Lecznicy w Smukale. Miejski Komitet Dni Przeciwgruźliczych powołał się przy wyborze prelegenta chęcią przedstawienia obywatelom m. Poznania kierownika jednej z najstarszych lecznic na ziemiach zachodniej Polski. Temat nader aktualny, w ujęciu wybitnego znawcy tej dziedziny, zaciekawie niewątpliwie wielu z naszych czytelników. Wykład będzie ilustrowany licznymi przeźroczeniami. Wstęp kosztuje 20 groszy, kwitowanych w znaczkach przeciwgruźliczych, których sprzedaż jest jedną z form zdobycia funduszy na walkę z gruźlicą.

Obowiązek chrześcijański i obywatelski

Komitet Wykonawczy zbiórki o dzieży dla bezrobotnych komunikuje, że akcja zbiórkowa na terenie miasta Poznania odbędzie się w dniach od 10 do 13 grudnia. Komitet podzielił teren zbiórki na poszczególne obwody, przydzielając do każdego odpowiednią ilość wozów oraz patroli kwestujących. Kierownicy patroli, zaopatrzeni w opaski oraz legitymacje Komitetu, wydawać będą pokwitowania za ofiarowaną odzież. Kto nie ma odzieży zbędnej, niech złoży pieniądze chociażby najdrobniejszą do puszki kontrolnej. Kwoty uliczne trwać będą od godziny 9 rana do zmroku, poczem nastąpi codziennie komisyjny odbiór zebranych darów.

Niech nikogo, którego na to stać, nie zabraknie w gronie ofiarodawców.

Dwie wystawy

Wąsowicza i Czamanna

W sobotę 8 bm. otwarte zostaną w Instytucie Krzewienia Sztuki, plac Wolności 14a, dwie nowe wystawy. W sali pierwszej wystawiać będzie znakomity malarz i grafik warszawski Wacław Wąsowicz, w sali II zadebuntuje z kolekcją 40 grafik Henryk Czamanna, absolwent wydziału grafiki P. szkoły Sztuk Zdobniczych w Poznaniu. Wystawy te są z rzędu 10 i 11 w biegu. sezonie wystawowym „IKS”-u.

POD ZNAKIEM POLSKIEJ AKADEMII LITERATURY

GEBETHNER i WOLFF ROZPISUJĄ

SUBSKRYPCJĘ

NA TANIE ZBIOROWE WYDANIE

PISM BOL. PRUSA

W 26 TOMACH (CA 7000 STR.)

Redaktorzy: Prof. Dr. J. Chrzanowski

Prof. Dr. Z. Szwejkowski



1-sze wydanie Prusa niewypaczone przez cenzurę i korektę.

1-szy raz opublikowane utwory, znalezione w rękopisie

1-szy raz od lat kilkudziesięciu wznowione zbiory nowel.

26 tomów (ok. 7000 str.), co miesiąc 1—2 tomy (4 t. kwartalnie)

Już wyszedł tom I „To i owo”.

Pierwszorządna szata zewnętrzna.

CENA: A. Broszurowane: 88 zł + 10 zł na przesyłkę, płatne: 1-sza i 2-ga rata po 10 zł, dalsze 18 rat mies. po 6 zł.

B. Oprawne (półtao): 115 zł + 10 zł na przesyłkę, płatne: 1-sza i 2-ga rata po 10 zł, dalsze 14 rat mies. po 7,50 zł.

Przy odbiorze w księgarni (tylko w Warszawie) odpada koszt przesyłki

PRZY WPLACENIU CAŁEJ KWOTY ZGORY 10 ZŁ OPUSTU!

Raty winny być uiszczane do 5-go każdego miesiąca; opóźnienie powoduje wstrzymanie wysyłki odpowiedniego tomu.

Do Wydawnictwa GEBETHNER i WOLFF, Warszawa, Zgoda 12

Zgłaszam subskrypcję na 26 t. PISM BOLESŁAWA PRUSA w broszurze — w oprawie — z przesyłką — z odbiorem w księgarni. Równocześnie wpłaciłem na P. K. O. konto Gebethner i Wolff Nr. 16.655 całą należność zł... zgóry — I ratę w kwocie zł 10,—, resztę obowiązuje się wpłacić w 14 — w 15 ratach.

Nazwisko i imię

Adres (poczta, miejscowość, ulica, numer domu)

Podpisać

Wypełnić dokładnie i czytelnie, niepotrzebne skreślić.

K. Poz.

Sposoby odstraszania klientów

W zawodzie kupieckim czy rzemieślniczym wypróbowaną metodą przyciągania klientów jest reklama, bądź to kinowa, bądź też wręcz prasowa, umiejętnie zredagowana, pomysłowa — słowem, mająca wszystkie zalety, wymagane od dobrej reklamy w pojęciu nowoczesnym. Obok jednak tej reklamy wspomnianej istnieje jeszcze inna, równie skutecznie działająca, a trudniejsza może do ujęcia i konsekwentnego przeprowadzenia, niż ta pierwsza. Mam tu na myśli opinię sklepu, warsztatu rzemieślniczego, opinie każdego wogóle przedsiębiorstwa, mającego coś wspólnego z handlem czy przemysłem. Dobra bowiem opinia jest niewątpliwie jedną z najlepszych metod zjednywania klientów przedsiębiorstwu. Działa ona może wolniej, niż np. reklama prasowa, ale działa za to pewnie i stale, zdobywając klientów solidnych i stałych.

Jaka jest istota tej reklamy-opinii? Otóż cała jej tajemnica ukrywa się w dostarczaniu klientowi dobrego towaru, w dobrej i rzetelnej obsłudze, w stosunkowo niski skalkulowanych cenach (co jest zwłaszcza ważne w obecnym okresie kryzysowym), oraz w punktualnym i dobrym wykonaniu zamówień. Niepunktualnością w wyko-

nywaniu zamówień grzeszą u nas często zwłaszcza warsztaty rzemieślnicze. Umówi się człowiek np. z szewcem, że na wtorek godz. 17 mają być buty gotowe. Przychodzi, z przyczyn od siebie niezależnych w środek przed południem, i dowiaduje się, że buty są właśnie „w robocie” — a na uwagę, że przecież już wczoraj miały być gotowe, otrzymuje nielogiczną i niekupiecką odpowiedź: „Pan wczoraj nie przychodził o 5, myśleliśmy, że zdążymy dziś na czas wykończyć”.

Inny przykład: modniarka, do której poszłam po raz pierwszy w życiu, na skutek reklamy w gazecie, przysłała zamówienie, przyrzekła bez zastrzeżeń wykonać je do środy następnego tygodnia. Przychodzę w środek; obsługująca tłum klientek sprzedawaczka po 20 minutach zwraca się do mnie z zapytaniem, jakie mam życzenie. Po wyłuszczeniu mojego życzenia słyszę słowa: „jeszcze nie gotowy, może pani będzie w mieście popołudniu?” — Przyjdę jutro o tej samej godzinie — oświadczyłam — dziś już nie mam czasu. Następnego dnia powtarza się ta sama „historja”. Zirytowana opuszczam sklep i przychodzę dopiero w sobotę — Już wszystko gotowe, tylko ta siemka trzeba jeszcze przyszyć, co po-

Białe kruki

Białymi krukami nazywamy miasta, w których niema Żydów bodaj na lekarstwo. Spolszczenie miast naszych to jeden z najważniejszych problemów życiowych, dlatego nie możemy pominąć żadnej okazji, jeżeli chodzi o wzmocnienie polskich placówek gospodarczych. Sposobność wydawnictwa parcia chrześcijańskich przemysłowców, kupców i rzemieślników nadchodzi z okresem przedwiazdkowym. Mimo kryzysu, w każdej niemal rodzinie następuje wymiana praktycznych, a często luksusowych podarków i byłoby grzechem, gdyby najskromniejszy nawet upominek pochodził miał od obcych. Szczególnym zaś popytem w czasie Świąt Bożego Narodzenia cieszą się laskocie. Dzięki naszej niesolidarności i dezorientacji miljonowe kwoty za cukry i czekolady toną w kieszeniach wytwórców żydowskich, a my, chrześcijanie, konsumujemy czekolady, wyrabiane rekoma żydowskich robotników. Zamiast popierać znane u nas fabryki, kupujemy wyroby obce, jak: Branka, Optima, Pischinger, Suchard i tyle innych.

Niewiasto polska! Jeżeli kiedy, to właśnie w czasie poprzedzającym uroczyste Święta nasze, pamiętaj o hasle narodowym i nie pozwól się kusić tandetą w oknach wystawowych żydowskich domów towarowych, nie słuchaj podszeptów żydowskich „łapaczy klientów”, gotowych zaprowadzić cię do rzekomo korzystnego składu fabrycznego. To są najemnicy żydowskie, pobierający prowizję od oszukańczych handlarzy za sprowadzenie naiwnych „gojów”. Nie pozwólmy tumanić się również domokrążcom żydowskim, ofiarującym różne towary na raty, ponieważ i tutaj mamy do czynienia z pacholkami żydowskimi, usiłującymi sprzedać towary mniejwartościowe, nie nadające się do sprzedaży normalnej.

Niechaj każdy z nas spełnia prosty obowiązek narodowy, nie tylko w okresie przedwiazdkowym, ale w każdym czasie i na każdym kroku, a miast bez Żydów, czyli „białych kruków” będzie w Polsce coraz więcej.

Wędrownica po wypożyczalniach w Poznaniu

DOBRA LITERATURA NIE NA OSTATNIEM MIEJSCU, ALE PANIE PRZEPADAJĄ ZA „RZECZAMI SŁODKIMI” W GUŚCIE COURTHS-MAHLER, A PANOWIE BIORĄ „DLA WYPOCZYŃKU”, POWIEŚCI KRYMINALNE

Zawsze miałem słabość do książek. Wędrówkę po wypożyczalniach i bibliotekach Ostatnio zrealizowałem mój zamiar. Zwiedziłem bibliotekę Raczyńskich, pięć bibliotek T. C. L. i trzy

Literatura naukowa

Każda z bibliotek i wypożyczalni posiada również dział naukowy, dość obficie zaopatrzone w dzieła i cieszący się stałym powodzeniem. Najbar-

książki, poruszające te tematy, mają zapewnione powodzenie.

Inne kwestje mają swoich specjalnych czytelników.

Frekwencja i zasobność bibliotek

Największą popularność wśród czytelników i zasobność w dzieła posiada biblioteka Raczyńskich (130 tys. książek, 5 tys. czytelników), następnie wypożyczalnie prywatne, wreszcie biblij. T. C. L.

Książki są stale uzupełniane. W wypożyczalniach drogą zakupu, w bibliotekach również przez dary. Związana częsta dary ze strony instytucji i osób prywatnych napływają do biblioteki Raczyńskich, która posiada m. in. około 1000 rękopisów.

Wybór książki

Naogół do bibliotek przychodzą ludzie z pewnym planem lektury, biorąc to, co im najbardziej odpowiada. Czasem przeczytana recenzja w którymś z pism, bądź też głos krytyczny przez radjo nastawia odpowiednio czytelników, nierzadko zaś niezdecydowanie zmusza do porady.

Tutaj bibliotekarka ma piękne zadanie, często wychowawcze, jeśli w grę wchodzi młody czytelnik. Znam fakt, że w jednej z bibliotek T. C. L. bibliotekarka wychowała, że się tak wyrażę, szereg czytelników.

Kwity i wiersze miłosne

W książkach zwracanych niejedno można znaleźć. Są tam pozostawione listy, fotografie, wiersze miłosne, kwity najrozmaitsze (znak czasu!), a nawet różne podania. Można by na tem

ją się stosunkowo rzadko, o tyle częściej książki ulegają zniszczeniu przez uwagi, podkreślenia i dopiski.

Niewszędzie tak jest, lecz sam fakt pobudza do tego, by zwrócić uwagę na konieczność szanowania cudzej własności. Jest to plaga, z którą walczą energicznie wszystkie biblioteki, zmuszając niekulturalnych czytelników do płacenia odszkodowania, odpowiadającego katalogowej wartości książki.

Czytelnik a bibliotekarka

Między czytelnikiem a bibliotekarką wytworzyły się bardzo serdeczne stosunki. Bibliotekarka spełnia nie tylko funkcję doradcy w sprawach czytelnictwa, lecz jest także często powiernikiem i przewodnikiem czytelnika, zwłaszcza w biblij. T. C. L. Jej to zwierza się niejedyn z swoich trosk życiowych, szukając rady na swe zmartwienia, co dowodzi, jak wielkim zaufaniem cieszy się bibliotekarka.

Niejednokrotnie staje się ona (w T. C. L.) niejako siostrą miłosierdzia, kojącą ciepłymi słowy i dobrą radą troski strapionych. To nie przesada. I nie dziw, że czytelnicy umieją być wdzięczni. Byłem świadkiem, gdy do jednej z bibliotek T. C. L. przyniesiono wiązankę kwiecica i owoce „dla kochanej pani”.

A i dary w postaci książek stanowią też piękną pozycję. Zaufanie to cenny dar dla bibliotekarki, jeśli potrafi go ona należycie zużytkować dla dobra czytelnika. A właśnie takie kierowniczkę bibliotek spotykałem, które oddają się z zamiłowaniem swej pracy.

Na marginesie

Podczas zwiedzania bibliotek i wypożyczalni mogłem stwierdzić wielką dbałość o czytelników. Wyraża się to w zaspakajaniu wszelkich ich życzeń. A mimo to biblioteki T. C. L. nie mogą jeszcze zupełnie przełamać pewnej obojętności społeczeństwa do tych placówek. Przyczyną tej obojętności jest uprzedzenie do jakości książek w bibliotekach T. C. L. Wędrownica moja zadała kłam tym uprzedzeniom. Biblioteki te posiadają wszelkie nowości, więc spodziewać się należy, że teraz napłyną tam masy czytelników, aby za niewielką opłatą korzystać z najświeższych rzeczy. Uprzedzenie szerokiej publiczności, iż biblioteki T. C. L. posiadają wyłącznie książki o treści religijnej i moralizatorskiej, jest nieuzasadnione. W czytelnictwie T. C. L. segreguje się dzieła na nadające się do czytania przez osoby dorosłe i na książki odpowiednie dla młodzieży. Oczywiście, że w bibliotekach T. C. L., mającego za zadanie szerzenie kultury, nie należy szukać książek niezdrowych i szkodliwych, ponieważ nie ma tam dla nich miejsca. Jednak dobrej lektury, takiej, która kształci umysł i krzepi serce, jest tam pod dostatkiem.

JAN SKIBA



W WYPOŻYCZALNI KSIĄŻEK ZBIERAJĄ SIĘ PRZEDSTAWICIELE RÓŻNYCH STANÓW I ZASTANAWIAJĄ SIĘ NAD TEM, CO CZYTAĆ.

wypożyczalni prywatne

Wszędzie spotkałem się z nader życzliwym przyjęciem i z wielkim zrozumieniem obowiązków sprawozdawcy, co znacznie ułatwiło mi pracę.

Skład czytelników

Z biblioteki Raczyńskich i wypożyczalni prywatnych korzysta prawie wytacznie inteligencja, z bibliotek T. C. L. różne sfery. Młodzież szkół średnich i wyższych stanowi poważny odsetek wśród czytelników, a w bibliotekach Raczyńskich — dominujący.

Wojskowych spotyka się przeważnie w wypożyczalniach, rzadko kiedy w T. C. L. Trzeba dobrać, że mają oni własną bibliotekę wojskową.

Najbardziej poczytni autorzy

Największym powodzeniem cieszą się obecnie: Munthe, Dąbrowska, Dołęga-Mostowicz, Choromański, Dell, Courths-Mahler i Glyn. Na książki tych autorów i autorek trzeba niejednokrotnie długo czekać. Wypożyczalnie radzą sobie z tem w ten sposób, że zakupują po kilka egzemplarzy poczytnej powieści.

Za nimi kroczą

Tuż za wyżej wymienionymi wielką poczytność mają: Morcinek, Wiktor Grzymała-Siedlecki, Ossendowski, Kossowski, Weysenhoff, Miłaszewka, Choynowski, Z. Nowakowski, Rusinek, Ostrowski, Boguszewska, Rodziewiczówna, Boyer, Baum-Vicky i Maxwell.

Co do innych wybitnych autorów polskich i obcych, to stwierdzić trzeba, że cieszą się oni powodzeniem nierównomiernym. I tak, gdy w jednej bibliotece jakiś autor jest bardzo poczytny, w drugiej mało czytany, trudno więc ustalić tutaj kolejność poczytności. Wymagałoby to olbrzymiej pracy i nie jednego tylko artykułu, lecz kilku. A zresztą niektórzy z pisarzy nie cieszą się już dzisiaj taką poczytnością, jak dawniej. Dziś przede wszystkim wielkie powodzenie mają nowości, zwłaszcza życzliwie przyjęte przez krytykę.

Poezja

Poezja?... Hm, aż przykro powiedzieć, ale idzie bardzo, bardzo słabo — brzmi powszechna odpowiedź. Nawet najgłośniejsze nazwiska nie pociągają. Czasem weźmie do rąk swoich tomik poezji piękna pani, to znów młodzież szkolna, zmuszona do lektury utworów poetyckich, wreszcie... „kandydaci na poetów” — jak się dowiwnie wyraził jeden z bibliotekarzy. Smutna to prawda. Narazie niema nadziei, aby nastąpiła zmiana na lepsze. W jednej z wypożyczalni jest jednak specjalny dział poetycki, lecz tylko... „dla honoru domu”.

dziej poczytne są książki popularno-naukowe, wydawane przez Bibliotekę Wiedzy. Z literatury ściśle naukowej (biblj. Raczyńskich) korzystają przeważnie uczeni i młodzież wyższych szkół. Uczonym wysyła nawet biblioteka dzieła do Warszawy i Krakowa.



NA PÓLKACH WYPOŻYCZALNI T. C. L. SZEREGI CIEKAWYCH KSIĄŻEK, PORZĄDNIIE OPRAWIONYCH I CZYSTYCH, CZEKAJĄ NA CZYTELNIKÓW.

Co najchętniej czytają panie? panowie? młodzież?

Panie proszą najczęściej o nowości i „rzeczy słodkie”, wyrażając przytem nieraz zastrzeżenia, aby powieść nie kończyła się, broń Boże, śmiercią, ale ślubem, wszak to „do poduszki”. Nie może być też w książce... przedmowy księdza (!). Panowie biorą chętnie powieści kryminalne („dla odpoczynku”), podręczniki i wszelkie reportaże z Rosji sow., Niemiec i Włoch.

Dzieła popularno-naukowe mają w nich gorliwych czytelników.

Młodzież akademicka szuka przeważnie książek, związanych ze studjami, nie omijając jednak działu beletrystyki. Uczniowie gimnazjalni czytają poza lekturą, nakazaną przez władze szkolne, książki podręcznicze i o przygodach, entuzjastycznie się temi ostatnimi. Wśród uczniów jest pewien odsetek tak zwanych „pożeraaczy książek”, którzy czasem po kilka razy czytają jakąś rzecz, gdy tylko przypadnie im do gustu.

Jakie zagadnienia interesują czytelników?

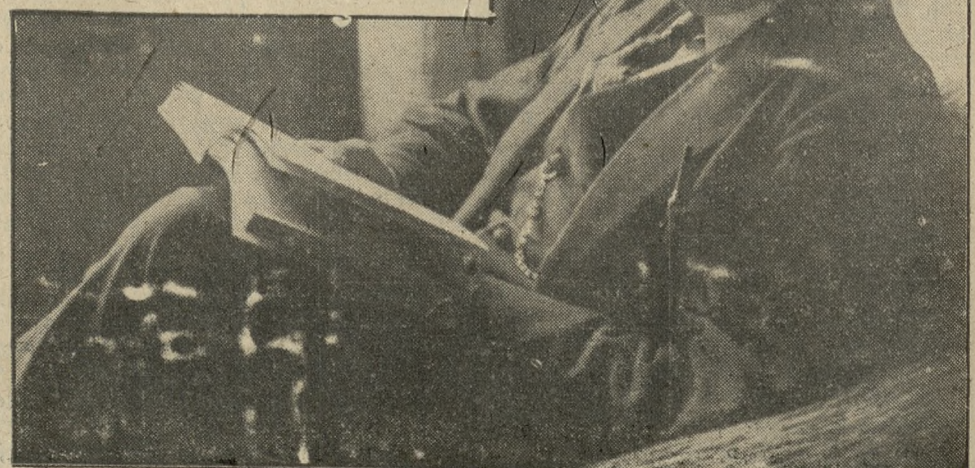
Z pośród zagadnień, interesujących czytelników, wysuwa się na czoło kwestja walki ze śmiercią, żydowska, ustrojowa Polski i jej sąsiadów oraz problem przyszłej wojny.

miejsu zalecić czytelnikom, aby przed zwrotem książek przeglądali ich zawartość, czy czasem czego nie zostawili.

Sam znalazłem ostatnio w książce, wypożyczonej z biblioteki, jakiś list miłosny do panny Ninki. Biedaczka czekała naprózno, bo mimo najlepszych chęci nie mogłem go z adresu wysłać do niej. Przepraszam Cię, panno Ninko, ale to nie moja wina.

Szanować książki!

O ile wypadki niezwracania książek (zagubienie lub zła wola) zdarza-



RUCH KOBIECY

A jednak coś kupić trzeba

Oszczędność oszczędnością, ale i ona ma swoje granice!

Układa się budżet od soboty do soboty i od jednego pierwszego w miesiącu do następnego i liczy się skrupulatnie dziesięciogroszówki, aby nie przeżyły zbytnio w poszczególnych rządach niebieskiej książeczki domowej. Jednakże tak długo ze wszystkim jest dobrze, póki wyłącznie nad rachunkami panuje zimny i okrutny rozum. Ale gdy nagle do tych brzydkich spraw wchodzi serce, powstają duże kłopoty. A na niespodziewany przerost uczuć jest właśnie pora w okresie przedgwiazdkowym! Bo tylu osobom chciałoby się zrobić przyjemności i... sobie samej też troszeczkę!

Z dnia na dzień zbliża się szybkim krokiem Gwiazdka. Już bębny szepczą po kątach czego to wszystkiego można sobie życzyć z okazji Świąt i wakacji —, mąż nawet, choć nie przyznaje się do tego sam przed sobą, przypuszcza, że może żona zaoszczędziła trochę pieniędzy i zechce i jego obdarzyć jakąś drobnostką, bardzo miłą i potrzebną, której sobie sam przecież nie kupi, a żona ze swej strony, marzy o tem samem. Powoli rodzi się podniecenie, a przed wystawami sklepowymi przystają postaci zadumane i liczą, liczą, liczą.

Bardzo w porę została w tych dniach otwarta Wystawa Gwiazdkowa Komitetu Pań. Obesłana jak zawsze bogatym i różnorodnym materiałem eksponatów nęci do kupna, tembardziej, że są to wszystko rzeczy ładne, wykonane ręcznie przez osoby potrzebujące prędkiego zbytu i powodzenia. Też więc wystawie należy się w pierwszym rzędzie uwaga pań poznańskich.

A dla osób, które znów mają aspiracje bardzo specjalne i zrozumienie dla sztuki ważną jest wiadomość, że w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych przy placu Wolności otwarto już także wystawę gwiazdkową rzeźb i obrazów i że można tam kupić coś dla upiększenia wnętrza domowego.

Jeżeli jednakże chodzi o młodzież, która przecież wysuwa się na plan pierwszy w okresie przedgwiazdkowym, to najwięcej zainteresowania matek budzą wystawy gwiazdkowe książek. Pełno wszędzie, na półkach księgarskich nowych, pociągających, pięknie ilustrowanych wydawnictw. A dobra, zajmująca książka, to podarek najlepszy i najtrwalszy, niosący radość całemu domowi. Tylko tu trzeba większego jeszcze namysłu i sumiennego wyboru, niż przy innych zakupach, żeby, kierując się wyłącznie oszczędnością nie kupować książek dlatego, że są tanie, ale poinformować się dokładnie o ich istotnej wartości. Pod tym względem wydawnictwa św. Wojciecha budzą największe zaufanie, a jako miejscowe zasługują w pierwszym rzędzie na poparcie tutejszego społeczeństwa. Nie trzeba sądzić, że młodzież obciążona nauką szkolną nie zechce wziąć do ręki książki w czasie wakacji. Chodzi tylko o to, żeby znaleźć czy to dla panienki, czy dla chłopca to, co dziecku najbardziej odpowiada. Mogą to być książki podróżnicze, lotnicze, sportowe, mogą być dziełka z zakresu ulubionych nauk, np. fizyki, lub techniki, a, jeśli młodzież interesuje się specjalnie historją, czy geografją to i w tym zakresie znajdują się rzeczy pouczające, a przytem wcale nie nudne. Jednakże matka nie może kierować się własnym punktem widzenia i własnymi upodobaniami, ale powinna dostosować poszukiwaną książkę do specjalnych zamiłowań młodzieży.

I dorosłym również warto kupić książkę, bo różne wydawnictwa nie są już dziś tak kosztowne, jak były do niedawna. W czasie świąt i urlopu chętnie weźmie się do ręki coś nowego, a życie kulturalne rodziny podniesie się przez to na wyższy poziom.

Wszystkim tym paniom, które z okazji zbliżających się świąt będą czyniły zakupy praktyczne, czy to z dziedziny garderoby osobistej, czy sprzętów domowych warto przypomnieć o obowiązku popierania wyrobów krajowych i polskiego, miejscowego kupiectwa. Stary przesąd, że co obce, to dobre, ustąpił już dawno. Dziś śmiejemy się z osób, które bezkrytycznie i lekko myślą wyciągają rękę po przedmioty importowane. Niewiadomo prze-

cież jaką mają wartość, czy nie jest to zwykła, na pychę i głupotę ludzką obliczona tandeta, nie wiemy, czy nie są to rzeczy wybrakowane, które nie mogą znaleźć zbytu w własnym kraju przychodzą do nas, aby się ich obyć kupiec mógł pozbyć jak najspieszniej. O wiele bezpieczniejszej i rozsądniejszej jest kupować przedmioty, których wartość zna się z własnego doświadczenia, które wytrzymały już próbę czasu i przyniosły korzyść niejednemu domowi. Przemysł polski rozwinął się już tak dalece, posiada wielką konkurencję wewnętrzną różnych fabryk krajowych, że można znaleźć i wybrać sobie towar najcenniejszy.

Elementarna zasada lojalności społecznej i poczucia obowiązku narodowego kierować będzie pewnością kupujące panie wyłącznie do magazynów chrześcijańskich. Jest ich również pokazna ilość w Poznaniu, więc wybór nietrudny, a jeśli gdzieś spotka klientkę zła obsługa, lub znajdzie się towar zleżały i nieświeży, można grze-

nie i spokojnie skład opuścić i wstąpić do następnego, który również powinien być instytucją chrześcijańską i polską.

A z tem sercem w okresie przedgwiazdkowym trzeba także być ostrożnym. Trochę rozsądku nie zawadzi, bo pieniądze raz wydane nie wracają z powrotem, więc dobrze jest namyślić się nad najlepszym ich użytkownikiem.

Na marginesie tych kilku uwag ogólnych warto jeszcze skreślić uwagę natury charytatywnej. Nie zapominać o biednych i opuszczonych. Zostawmy jeszcze jakiś grosz na uboczu dla zaspokojenia naszych uczuć miłosierdzia. I zwracajmy także uwagę na to, aby młodzież również myślała nie tylko o prezentach, które ją samą czekają z okazji Gwiazdki, ale, aby i dzieci myślały o biedniejszych od siebie i z własnych, zaoszczędzonych groszy obdarzyły nieszczęśliwych.

Okres przedgwiazdkowy to doroczny egzamin dla poszczególnych pań domu. Muszą złożyć go dobrze, bo skutki trwają potem przez rok cały.

A. Z.



Mistrzyni świata w pisaniu na maszynie, laureatka tegorocznego konkursu „Czystoty” pistek w Pałacu wystawowym w Paryżu, Francuzka p. Pion.

Kuźnia myśli społecznej w Brukseli

Jedną z najbardziej zasadniczych potrzeb, rozkwitającej tak bujnie w Belgii pracy społecznej, było stworzenie takiej placówki, któraby przygotowała przedewszystkiem doświadczonego zastęp kierowniczek i organizatorek, uświadamiających kobiety-robotnice o potrzebie zrzeszenia się — i umiejscowiających te obywatelki niekierujące skonsolidować, nauczyć, poprowadzić.

Placówkę taką stworzono w postaci „Ecole catholique de Service Social” szkoły wyższej (dyplom jej = dyplomowi uniwersyteckiemu) — jednej z najbardziej wzorowych uczelni tego typu, założonej w Brukseli w r. 1920 pod patronatem kardynała Mercier'a.

Szkola społeczna, której wykładowcami są prof. uniwersytetu, technicy, działacze społeczni i t. p., postawiła sobie za cel przygotować wszechstronnie kandydatki do akcji społecznej, traktowanej przez nie bądź w charakterze usług dobrowolnych, bądź w formie stałej pracy zawodowej.

W czasie trzyletnich kursów o b. wysokim poziomie, słuchaczki zdobywają wykształcenie teoretyczne i praktyczne, ponadto specjalizują się w interesującej je dziedzinie, tak, że po 3 latach solidnych studiów naukowych i przepracowaniu pewnego okresu czasu w fabryce, bibliotece, instytucji dobroczynnej i t. p., absolwentki szkoły są już zróżniczkowane; każda widzi przed sobą ściśle wytyczoną drogę: jedne mają przygotowanie do pracy w instytucjach dobroczynnych, ubezpieczeniowych, oszczędnościowych, inne do przeprowadzania ankiet i propagandy, lub organizowania bibliotek, jeszcze inne — do prowadzenia żłobków, kolonji dla dzieci, niesienia pomocy materialnej w więzieniach i szpitalach dla nie-

letnich, kierowania klasami przezorności i wzajemnej pomocy, wreszcie inspekcji pracy — i t. d. i t. d.

Organizacja studjów

Rok pierwszy — zawiera jedynie studia socjologiczne, prawne i ekonomiczne natury ogólnej; religja, filozofja, psychologia, prawo cywilne, administracyjne i ustawodawstwo pracy, ekonomja, pedagogika, higjena, studjum encyklik społecznych; z przedmiotów, dających przygotowanie do przyszłej pracy praktycznej — opieka nad rannymi i chorymi, przeprowadzanie ankiet, statystyk, technika biurowa, organizowanie stowarzyszeń o charakterze społecznym.

Dwa następne lata mają już program znacznie szerszy, który rozбивa się na kilka zasadniczych działów:

1. opieka nad dzieckiem;
2. kierownictwo administracyjne instytucji społecznych;
3. przemysł;
4. kwestje robotnicze;
5. edukacja;
6. bibliotekarstwo.

Działy te, oprócz b. gruntownych studiów teoretycznych, obejmują również praktyki w istniejących, odpowiednich instytucjach.

I tak w dziale opieki nad dzieckiem, słuchaczki zaznajamiają się z prawodawstwem socjalnym, tyczącem ochrony kobiety i dziecka, szkolnictwem, psychologją dziecka normalnego i anormalnego, higieną macierzyństwa, wpływem życia zbiorowego na psychikę dziecka i t. p. Praktyka przewiduje kilkumiesięczną pracę w instytucjach opieki nad matką i dzieckiem, przeprowadzanie wywiadów rodzinnych i ankiet.

Dział administracyjny zaznajamia wielostronnie z techniką administracji.

cyjną prowadzenia ognisk, internatów, restauracji, szpitali i kolonji dla dzieci i dorosłych, ekonomją domową, rachunkowością, higieną pożywienia, dietetyką i t. p.

Praktyka

W działach: przemysłu i kwestji robotniczych słuchaczka zapoznaje się z organizacją przemysłu, higieną i bezpieczeństwem pracy, stowarzyszeniami robotniczymi. — Praktyka obowiązująca w tych działach jest b. rozległa: uczennica musi przepracować 3 miesiące w fabryce jako zwykła robotnica, odbyć praktykę w instytucji dobroczynnej, udzielającej pomocy robotnikom, przejść kurs pielęgniarstwa, złożyć conajmniej 10 buldunków przemysłowych (fabryk, przedsiębiorstw etc.); musi orjentować się na rynku pracy, znać ruch kooperatywny, syndykalistyczny; umieć poprowadzić klasę robotniczą, zdać raport z przeprowadzonych ankiet, monografij etc.

„Edukacja” obejmuje zagadnienia psychologiczno-wychowawcze ze szczegółowym badaniem wpływu środowiska na wychowanie (środowisko etnograficzne, rodzinne, szkolne, zawodowe), pomoc wychowawczą ze strony prasy, filmu, turystyki i t. d.

Bibliotekarstwo wreszcie daje przyszłym bibliotekarkom przygotowanie techniczne (budżet, administracja, klasyfikacja, katalogowanie, książek) i moralne (psychologja czytelnika, wpływ bibliotekarza na czytelnika, wybór książki).

Szkola poza swym zwykłym programem, organizuje od czasu do czasu t. zw. „dnie” i „tygodnie” społeczne, oddzielne kursy pedagogiczne i kolonjalne (dla pragnących poświęcić się pracy w kolonjach belgijskich). Wszystkie te imprezy cieszą się niezwykłym zainteresowaniem i czynią „Ecole catholique de Service Social” ośrodkiem myśli społecznej Belgji.

A. ORZECZOWSKA.

Warszawa.

Z Tow. Ziemiaków Włp.

Zebrań prezesek Kółek Włocianek odbędzie się w czwartek, 13 grudnia r. b., o godz. 11 przed południem w sali posiedzeń w gmachu Włp. Izby Rolniczej.

Gnieźnieńskie Koło Ziemiaków urzędują wspólnie ze Związkiem Pań Domu w Gnieźnie, tradycyjnym już teraz zwyczajem wystawę, przynajmniej dochód na ochronkę św. Wojciecha w Gnieźnie. Obecna wystawa jest nader ciekawa i jedna z pierwszych w tym rodzaju. Jest to wystawa sztuki ludowej i strojów ludowych, obejmująca wszelkie regiony Polski. Protektorat przyjął J. E. ks. biskup Laubitz. Wystawa potrwa do niedzieli 9 grudnia włącznie.

Polecamy raz jeszcze wystawę robót kobiecych i kawiarnię na cele Tow. Pomocy dla Inteligencji przy ul. Ratajczaka 37, i. ptr. Nędra bezrobotnej inteligencji jest tak wielka, że każdy wysiłek dla zwalczania jej winien się spotkać z najzyczliwszym wsparciem społeczeństwa.

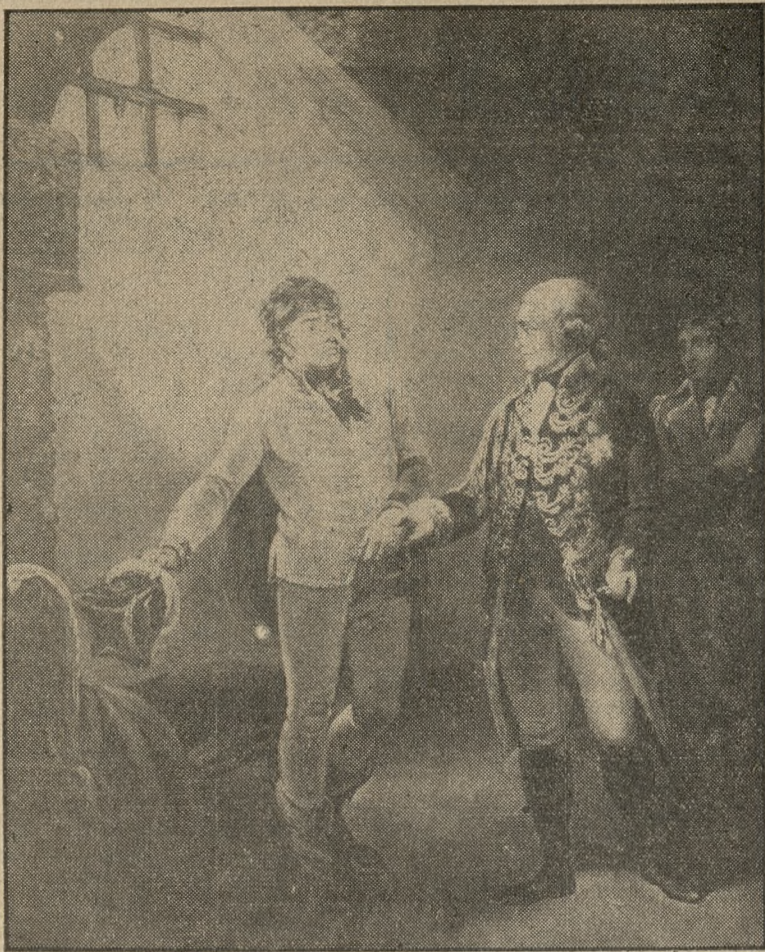
Zebrań reorganizacyjne Ziemiaków koła ostrowskiego odbyło się w Ostrowie w dniu 23. 11. z udziałem p. C. Chłapowskiej, członka Głównego Zarządu i p. Wandy Chłapowskiej, przewodniczącej Sekcji Organizacyjnej. Obrady zgaiła p. Celina Chłapowska, poczem odczytała referat o celu i zadaniu Tow. Ziemiaków. W wywiązanej dyskusji zaznaczono konieczność wskrzeszenia ostrowskiego Koła. Ukonstytuował się zarząd Koła w skład którego weszły: p. J. Niemojewska z Mącznik — przewodnicząca, p. K. Majerowiczowa z Parczewa — wiceprzewodnicząca, p. Zofja Szawińska ze Śliwnik — skarbniczka, p. Zofja Szembekówna z Wysocka — sekretarka.

Ze świata

Zarobki amerykańskie

Bezrobocie w Stanach Zjedn. wyrzuciło pod gołę niebo, na bruk, 16 milionów ludzi. Niedawno podawaliśmy w kronice cyfrę bezrobotnych kobiet, które nie mogąc znaleźć pracy, zamieniają się na włóczków w rodzaju „trampów” Jacka Londona.

„A jednak — pisze jedna z Amerykanek — mimo to, płaca pokojówki w dalszym ciągu wynosi 60—75 dolarów miesięcznie, kucharki — 80 do 100 dolarów, a szofera — 100 dolarów. Jeżeli ja straciłam ¼ swych dochodów, to jakże mogą nie redukować służby? Moja córka pracuje jako rysownicza, w jednej z wielkich firm, a ja sama prowadzę auto i zajmuję się kuchnią, chociaż jestem właścicielką 4 domów.



James Daniell (1800 r.): Kościuszko i car Paweł, według obraz. H. Singletona, mezzotinta. (Do artykułu na str. 16).

Tragiczny zgon Heleny Boucher

Lotnictwo francuskie, a wraz z niem Francja cała, okryło się żnów kirem żałoby. Zginęła znakomita lotniczka, rekordzistka szeregu konkursów, 26-letnia Helena Boucher.

Helena Boucher, postać niezwykle sympatyczna i popularna wśród Francuzów, była laureatką siedmiu rekordów światowych. W sierpniu r. 1933 zdobyła kobiecy rekord wysokości na lekkich samolotach, osiągając 5.900 metrów; w rok potem bije kobiecy rekord szybkości na przestrzeni 1.000 km., przelatując 409 km. 200 m w ciągu godziny, wreszcie całkiem niedawno zdobyła rekord 100-km. w ciągu godziny, osiągając chyżość 405 km. na godz.

I oto ginie nagle śmiercią tragiczną, pozostawiając po sobie szczery żal i smutek. Helena Boucher była uczennicą wielkiego lotnika Pawła Codos'a i Michała Detroyat.

Szczególnie ten ostatni zajął się nią bliżej, poznawszy się na jej zdolnościach, odwadze i zaletach charakteru. Albowiem Helena Boucher była nie tylko bardzo wartościową, lecz zarazem odznaczała się niezwykle miłym charakterem, który zjednywał jej moc przyjaciół i sympatyków nie tylko wśród kolegów zawodowych, lecz i w szerszych kołach publiczności.

Była cicha, skromna i... smutna. Jeden z jej bliskich przyjaciół opowiada, że miał wrażenie, jakgdyby Helena Boucher przeżywała zawsze tragiczny koniec. Nigdy, zdaniem jego, nie czuła się szczęśliwą, mimo wielkich sukcesów, odniesionych na polu lotnictwa. Ciekawy to był charakter, dziwny temperament. Nie bała się nigdy, ale była czegoś niespokojna. Mawiała często: „Kiedy stoję obok mego aparatu, obawiam się, że nie będę go dobrze prowadzi-

ła, ale kiedy siadam przy motorze, od razu nabieram ufności i pewności siebie“. W kilka dni po swoim ostatnim triumfie, zwierzyła się komuś z jednej ze swoich najtajniejszych myśli, mówiąc: „Zdaję sobie doskonale sprawę z tego, iż sama awiacja nie może zapełnić życia kobiety...“

Była zawsze mocno zdziwiona i jakgdyby zaskoczona swoimi zwycięstwami, które stawiały ją w pierwszym szeregu lotniczek świata. Uparta i wytrwała, przeszła cierpliwie wszystkie trudne etapy swojej kariery zawodowej pilotki.

Order Złotego Runa

Wielkim mistrzem orderu Złotego Runa, jednego z najstarszych i najbardziej cenionych orderów europejskich, utworzonego w 1429 roku przez Filipa Dobrego, księcia Burgundji, a którego wielkimi mistrzami stali się cesarze austriaccy, po wygaśnięciu rodu burgundzkiego, jest obecnie Otton Habsburg, syn ostatniego cesarza Austrii, żywiący wciąż nadzieję, że powołany będzie wkrótce na tron swoich przodków.

W tych dniach, widocznie dla zaimplementowania odziedziczonego po ojcu prawa udzielania tego orderu, Otton przesłał z zamku Steenskerzeel, w Belgji, gdzie, jak wiadomo, przebywa ze swą matką, b. cesarzową Zytą, reskrypt odręczny, mianujący kawalerem Złotego Runa jednego z najgorliwszych legitymistów węgierskich, Jana hr. Zichy.

Rozdawnictwo orderu Złotego Runa odbywało się tradycyjnie w dzień św. Andrzeja, tego też dnia datowany jest reskrypt Ottona.

Japońskie telefonistki są nieomyłne

Wystarczy, będąc w któremkolwiek mieście japońskim, podnieść słuchawkę telefoniczną, by usłyszeć melodyjny, pełen słodczy glos kobiecy, mówiący tajemnicze wyrazy: — Mochi - Mochi...

„Mochi - Mochi“ znaczy po japońsku tyle, co nasze „Hallo“ i tym sygnałem, dają znać o swej obecności telefonistki japońskie, gdyż tam nie dotarła jeszcze mechanizacja aparatów telefonicznych.

Telefonistki japońskie, „dziewczęta mo-

chi-mochi“, jak je tam powszechnie nazywają, to najcierplwsze, najpoważniejsze i najdokładniejsze istoty pod słońcem, które nigdy mylnie nie potacza. Nigdy się nie rozgniewają. Nigdy nie zniecierpliwia. To też są one w Japonji ogromnie popularne i bardzo szanowane.

Zgodnie z tamtejszym zwyczajem, telefonistki muszą mieszkać w gmachu telefonów, który jest rodzajem klasztoru dla nich. Chodzą wszystkie jednakowo ubrane w coś pośredniego pomiędzy kimonem a strojem kobiet europejskich. Jadają razem, śpiąją we wspólnych sypialniach.

Ich nieomyślność wypływa stąd, że każda z nich, zanim wstąpi na służbę, jest w ciągu kilku lat szkolona w wielkiej dyscyplinie. Z chwilą, kiedy dano jej pod opiekę aparaty, nie wolno jej się omylić.

Legat śp. min. Barthou dla rodzinnego miasta

Burmistrz małego miasta Oloron na południu Francji otrzymał wiadomość, iż śp. min. Barthou zapisał swemu rodzinnemu miastu sumę 200.000 franków. Nie posiadając znacznego majątku osobistego, Barthou polecił testamentarnie sprzedać swoją znaną w całej Francji bibliotekę, ocenianą przez fachowców na sumę minimum 200.000 franków.



Kiedy u nas obecnie ciepłota anormalna i deszcze, w górach norweskich zima już w całej pełni. Ludziska używają narciarstwa i saneczkowania.

TEATR WIELKI

W niedzielę wielka premjera

W. A. MOZARTA

„DON JUAN“

z gościnnym występem

Zenona Dolnickiego

Nowa wystawa.

ng 13 374

Nowa inscenizacja.



Piękno Poznania: Ogówi mało znane zejście ku Warcie (od strony wschodniej) do postoju łodzi rybackich. (Fot. Zielenacki).

Miljonowa rodzina Lingwafonistów

Akcja ułatwienia naszym czytelnikom nabycia kursów języków obcych Linguaphone, zbliża się ku końcowi. Wyniki jej są ze wszech miar zadawalające, okazuje się bowiem, jak liczne rzesze pragną tej nauki i chętnie z niej korzystają, o ile im się to ułatwi.

Z wielu stron zapytywano, co to jest Instytut Linguaphone i gdzie on się znajduje. Otóż Instytut ten jest w Londynie, gdzie przebywa twórca tej metody Roston. Instytut zajmuje się wyłącznie szerzeniem nauki języków przy pomocy płyt gramofonowych. Kursami objęte są niemal wszystkie języki europejskie, z polskim włącznie, esperanto, następnie język chiński, perski, boerski i inne. Około 200 profesorów uniwersytetów całego świata współpracuje naukowo z Instytutem, który posiada swe oddziały we wszystkich cywilizowanych krajach, a według ostatnich obliczeń, uczy się dziś tą metodą około miljon ludzi.

Kursy Linguaphone służą jako środek pomocniczy w kilkunastu tysiącach szkół, w samej Polsce już w 360 szkołach, na podstawie oficjalnego zalecenia Min. W. R. i O. P. Nasze Ministerstwo Spraw Wojskowych zaleciło je do użytku oficerów i podoficerów W. P. rozkazem z dn. 20/XI 1932 r.

Jak z powyższego wynika, jest dziś Instytut Linguaphone jedną z najpotężniejszych instytucji kulturalnych, z olbrzymim zasięgiem terytorjalnym i osobowym. Najwybitniejsze umysły zaznajomiły się z metodą Linguaphone i wyrażają się o niej z najwyższym uznaniem i B. Shaw, H. G. Wells, Sinclair Lewis, M. Maeterlinck, u nas Sieroszewski, Makuszyński, Słonimski, Winawer i w. in.

Do Wydawnictwa „Kurjera Poznańskiego“ w Poznaniu św. Marcin 70.

Niniejszem zamawiam kurs Linguaphone języka francuskiego — lub angielskiego — lub niemieckiego na płytach gramofonowych, po cenie obniżonej, według niżej oznaczonego przeznaczonego sposobu zapłaty. Jednocześnie zamawiam gramofon odpowiadający ściśle podanemu opisowi.

I. Cena samego kursu Linguaphone za gotówkę zł 155,—, na raty: a) 5 rat miesięcznych po zł 33,—, b) 9 rat miesięcznych po zł 20,—.

II. Kurs wraz z gramofonem za gotówkę zł 250,—, na raty: a) 8 rat miesięcznych po zł 37,—, b) 12 rat miesięcznych po zł 26,—.

(Niepotrzebne wykreślić)
Pierwszą ratę wpłać gotówką zaraz po przyjęciu mego zamówienia, na pozostałe zaś raty prześle pokrycie weksłowe.
Imię i nazwisko
Zawód
Dokładny adres

LISTY Z BYDGOSZCZY

Odbijanie desek

Punktualnie o godz. 20 zapalono wszystkie światła. Największa sala ratusza stanęła cała w blasku. Wyłonili się z mroków portrety Dąbrowskiego i Staszica. Ożyła barwami duża kompozycja Michałaka, wyobrażająca scenę poboru cła na Brdzie. Scenę z dawnych, bardzo dawnych lat. Myśli poszły za wskazaniem oczu. Do tej Bydgoszczy odwiecznej, dalekiej. Do miasta dawno zapomnianych praociców...

— Oni byli napewno lepsi od nas, — powiada zgóry jeden z dwu, wpatrzonych w obraz.

Oprócz tych dwu niema na wielkiej sali nikogo. W tłumie pustych krzesel stoją osamotnieni i bezradni i uśmiechają się smutno do siebie. — I pomyśleć, — powiada jeden, — że zaprosiliśmy na zebranie przeszło sześćdziesiąt osób. — No tak, — wtrąca złym głosem drugi, — ale w zaproszeniu napisaliśmy, że zebranie odbywa się celem zorganizowania bydgoskiego ruchu kulturalnego. A kogoż dziś obchodzą sprawy kulturalne. Tyle jest przecież innych spraw ważniejszych. Troska o chleb powszedni, o kariery, — ba — o wyczyny sportowe... Któżby sobie głowę zawracał interesami wartości duchowych. I to zwłaszcza tu, zwłaszcza u nas.

I posypały się oskarżenia. Słowa obraźliwe, ciężkie, przykre. I określenia takie, jak: głucha prowincja, zaścianek, zapadły kąt, dziura, podwórko, Beocja, Pipedówka, „koniec świata” i — wreszcie — „świat zabity deskami”. Posypały się te oskarżenia na głowy studwudziesięciu tysięcy mieszkańców miasta. Tych studwudziesięciu tysięcy, które się nie mogły zdobyć na najskromniejszą liczbę sześćdziesięciu choćby tylko miłośników kultury. Sześćdziesięciu sprawiedliwych. Sześćdziesięciu gotowych do ciężkiej walki z chamstwem duchowym, ze zdziczeniem, z zabójczym dla środowiska marazmem.

Minęło kilka minut przykrego oczekiwania. Minęło kilkanaście. Obydwaj organizatorzy zebrania powstali z miejsc, by skierować się ku wyjściu. Ale oto w roztorze drzwi wejściowych ukazał się — pierwszy. Rozejrzał się niepewnie po sali, pokręcił głową, zastanowił się na chwilę i — siadł. A już za nim, równie niepewnie, wkroczył — drugi. Także głową sceptycznie pokiwał na widok szeregów pustych krzesel. Ale przecież także zabrał miejsce. I znowu minęło kilka długich minut, w czasie których tylko umundurowany woźny magistratu ukazał się w drzwiach. Ale przecież musiał wnet ustąpić, by uczynić miejsca wchodzącym. Wszedł — trzeci. Potem, tuż za nim, czwarty, piąty, dziesiąty, dwudziesty, czterdziesty, pięćdziesiąty-piąty. Na ręce organizatorów zebrania wpłynęło pięć dobrze uzasadnionych prośb o usprawiedliwie-

nie nieobecności nieprzybyłych. Nikt nie zauważył, że największa sala ratuszowa stanęła jeszcze w większym blasku. To rozjarzyły się oczy tej gromadki, która od szeregu tygodni przygotowywała spiszek. Spiszek precyzywno wysokim parkanom, odgradzającym Bydgoszcz od szerokich gościńców kultury.

— Z wdzięcznością patrzą oczy spiskowców na dostojników miasta, którzy zajęli miejsca przydzielne. Ciekawie wsłuchują się wszyscy pozostali w słowa padające z mównicy. A słowa te wcale nie są łagodne, miłe, usypiające, pochlebne. Bo tu idzie o zdanie sobie sprawy z tego, co jest, a co być powinno. A z tego porównania wynika prawda przykra. Ze jest stanowczo za mało. Ze poziom kulturalny środowiska jest zastraszająco niski. Ze zimna atmosfera obojętności morduje bezlitośnie każdy młody talent. I nikt nie przychodzi z pomocą nielicznym w mieście twórcom. Inteligencja cała cierpi na wielki głód sztuki. Bo nie wystarczy karmić ją sztuczkami. Bo operetki, farsy, wystawy falsyfikatów przemysłu ludowego, kina i rewje mód zaspakajają tylko potrzebę rozrywki, a nie głód marzenia. Tak dłużej być nie może. Studwudziesiętnemu miastu

musi zabrać się do zorganizowania swych nielicznych dotąd i luzem chodzących pionierów kulturalnych: do skoordynowania wysiłków. I musi pousuwać ploty, oddzielające Bydgoszcz od kulturalnych środowisk polskich. I musi z temiz środowiskami jak najżywszą wytworzyć wymianę wypracowanych uczciwie wartości kulturalnych i artystycznych.

Zebrani słuchali w skupieniu. I nikt nie wniósł protestu. A tylko zaczęto radzić nad tem, jakby najlepiej i najrychlejszą zacząć wielką robotę. Wśród omal nie sześćdziesięciu zebranych nie znalazł się nikt, kto by zakwestjonował potrzebę zorganizowania sił. A wszyscy wierzyli w skuteczność zorganizowanego wysiłku. I poczęto rzucać hasła, projekty, pomysły, coraz ponętniejsze, coraz górniesze. Aż wkroczone w dziedzinę — marzenia.

Więc zabrał głos ktoś doświadczony i położył kres fantazjom. Przewodniczący zebrania zaproponował wybór dwudziestu osób z pośród zebranych, którzyby oddali stanowili Radę Artystyczno-Kulturalną w Bydgoszczy. Zebrani dokonali wyboru rady jednogłośnie.

I oddał życie kulturalne Bydgoszczy nie będzie się wlokło rozbite i bezradne. Znalazło się dosyć ludzi dobrej woli, którzy postanowili oddać najchętniej swój czas i siły w imię najważniejszej sprawy. A prezydent mia-

sta oddał do dyspozycji Rady lokal w Bibliotece Miejskiej na tymczasową siedzibę. Z czasem, niewątpliwie, znajdzie zarząd miasta lokale obszerniejsze i takie, któreby wyłącznie stanowiły centralę bydgoskiego ruchu artystycznego i kulturalnego.

Na prezesa Rady wybrano dr. Witolda Belzę. W jego ręce złożył przewodniczący zebrania, major Kazimierz Południowski, kierownictwo nowopowstałej organizacji. Natychmiast zwołano pierwsze zebranie Rady. I pracowano do późna w noc. I dawno już ściany sali obrad nie były świadkami tak entuzjastycznego, tak rozjarzonego najlepszą wiarą zgromadzenia.

Bo wszyscy nabrali przekonania, że oto w życiu kulturalnym i artystycznym miasta dokonał się zasadniczy zwrot.

W wielkiej sali ratuszowej pogasły światła. Ale za to zapłonęły otąd światła wysoko ponad ratuszem, ponad rynkiem, ponad miastem. I od tych światel uczyniło się jaśniej wszystkim, którzy, wracając, zanurzyli się w mglisty mrok zasnutej deszczem ulic. Bo ktoś powiedział: — Od dnia dzisiejszego przestała być Bydgoszcz światem zabitym deskami.

— Tak, — potwierdził ktoś drugi, — odbiliśmy dziś kilka największych desek.

MARJAN TURWID.

Z ESTRADY

Audycja artystyczna Tow. Polsko-Angielskiego.

W ubiegłą środę odbyła się w salach Resursy Kupieckiej staraniem Towarzystwa Polsko - Angielskiego, nieustającego w swej pracy kulturalnej, audycja artystyczna z obfitym i urozmaiconym programem. P. Marja Wdowicka okazała się deklamatorką o wysokiej klasie i to zarówno w utworach starszej daty jak i najnowszych. P. Alfreda Sozańska zabłysła jako pianistka doskonałą techniką zwłaszcza w etudzie c-moll nr. 12 (rewolucyjnej) Chopina i nokturnie Des-dur Skriabina. Wreszcie p. prof. Eugenja Targońska przy akompaniamencie swej córki wykonała z uczuciem szereg pieśni Chopina, Niewiadomskiego i Karłowicza, wykazując zalety swego pięknego głosu.

Członkowie i sympatycy Towarzystwa, licznie zgromadzeni, dziękowali gorąco artystkom oklaskami. Sympatyczny ten wieczór Towarzystwo może zapisać jako nową pozycję dodatnią w bilansie swej działalności.

O PLAN REGULACJI MIASTA ŁODZI

Plan regulacji miasta Łodzi, który kilkakrotnie już był zmieniany, a ostatnio został przesłany do ministr. spr. wewn., nie został zatwierdzony. Ministerstwo zbadało szereg zarzutów, jakie były wniesione przez osoby zainteresowane i uznało je za słuszne. W związku z tem ma teraz samo opracować na podstawie posiadanych materiałów projekt ramowy planu regulacyjnego Łodzi, który prześle do zatwierdzenia nowej radzie miejskiej.

W NOTATNIKU

Naród polski ma składać na żydowski pomnik Mickiewicza!

Komitet Główny Budowy Pomnika Mickiewicza w Wilnie rozsyła obecnie po całej Polsce odezwę, zwracającą się „do całego narodu polskiego”, z wezwaniem do nadsyłania ofiar pieniężnych na „doprowadzenie dzieła budowy pomnika do końca”. Z załączonego do odezwy sprawozdania dowiadujemy się, że dotychczas zebrano na ten cel zł 355 tysięcy. Z sumy tej wydano zł. 348 tys., z czego na koszty konkursów i nagrody wydano 59 tys., oraz „za wykonanie modeli posagu i płaskorzeźb w glinie i odlewach gipsowych, oraz za wykonanie modelu posagu w drzewie i wykucie płaskorzeźb w granicie” zł 207 673. Wszystkie te modele w glinie, gipsie, drzewie i granicie wykonał oczywiście zwycięski laureat konkursowy p. Henryk Kuna. Potrzeba obecnie na odlew posagu w brązie, na dokończenie fundamentu itp. jeszcze około 300 tysięcy zł., którą właśnie ma złożyć „cały naród polski”.

Naród polski, mimo że wyssany jest przez kryzys i wszelkiego rodzaju podatki zdobyłby się niewątpliwie i na tą ofiarę, podyktowaną głosem serca. Ale — istnieje, niestety, zasadnicze „ale”. Decyzja wileńskiego sądu konkursowego ma już przeciwko sobie spory fołjal protestów, wypływających z dwóch głównych przesłanek: 1. Cały projekt pomnika ma na sobie piętno ducha obcego, — 2. autorem projektu jest Żyd.

Z odezwą komitetu wileńskiego zbiegła się do pewnego stopnia krytyka projektu pomnika, ogłoszona w nowym kwartalni-

ku, wychodzącym pod redakcją Stefana Kołaczowskiego, a pod nazwą „Marchol”. Krytyka fachowa, obiektywna i — **definitywnie drugocząca**. Ciekawych odsyłając do tego istotnie bardzo cennego kwartalnika, ograniczamy się tu do streszczenia konkluzji autora krytyki: A więc „pomnik Mickiewicza w Wilnie musi być dziełem polkiem, a więc w swej istocie twórczym: pomysł, układ, wyraz i styl — własne pod potężnym nawet wpływem — **ale ducha swojego narodu!**”

„Wprawdzie dawno już zawarto umowę z artystą co do wykonania pomnika i roboty daleko postąpiły — jednak po obiektywnym przemyśleniu tych, tak wielu zasadniczych wad, w imię wielkości i dobra sprawy — **cofnąć się powinny obie strony**. Sumienia ich w: ny uznać, że nie godzi się upierać przy aż tak wielkich pomyłkach i na nich opartej umowie. Przeznaczenie zaś do wykonania projektu Kuny wzbudziło nie tylko w Wilnie, ale w całej Polsce **ogrom najprzykreszyszych uczuć**. Opinia nie da się przytłumić ogłoszeniem, że projekt ten został „definitywnie i nieodwołalnie przyjęty”. A ileż to i jakich uchwał na świecie nie było już odwoływanych i spraw wznowianych... Po tem wszystkim nie ma już przecie komitet moralnego prawa do narzucenia narodowi i kulturze polskiej tego projektu. W razie upornej trwania przy tej omyłce wniesionoby pomnik, któryby wywoływał **stale ogromny rozgoryczenie**”.

Wobec tego rozsyłany obecnie apel komitetu wileńskiego nie trafi do serc, ani kieszki narodu polskiego, i spotka się z jedną tylko odpowiedzią: **Prez z żydowskim pomnikiem Mickiewicza!**

Żeromski a Wielkopolska

W czasach, na które przypada lwia część działalności pisarskiej Żeromskiego, kotłowało polskich ruchów i nurtów wolnościowych, partyjnych, umysłowych nie ogarniało naogół Wielkopolski. Z wiadomych względów politycznych Wielkopolska odsunięta została od jakiegokolwiek udziału w ówczesnym życiu polskim. Przestała być tem, na co możnaby w każdej chwili liczyć.

Nic więc dziwnego, że wyraz Wielkopolska rzadko pojawił się może nie tyle na wargach pisarzy tej epoki, ile raczej na kartach ich twórczości. Wielkopolska w ówczesnej świadomości kulturalnej uchodziła za siłę potężną, ale — drzemającą, siłę potencjalną. Lecz — kiedyż ją ujawni wybuch wulkanu i jakież to będzie wulkan — nie było wiadomo. Dla ludzi niezwiązanych z nią bliżej był to prawdziwy nieznanany kraj. Obcość Wielkopolski i jej pewna utajoność znajdowały przeciwagę w myśli o niej, jako o kolebce państwa polskiego, ziemi Chrobrych i Przemysławów, a myśl ta rodziła siłę rzeczy przeświadczenie, że przyjdzie czas, gdy ona godna się okaże powinowactwa swego z duchami wielkich autochtonów, gdy nanowo stanie się fundamentem, rdzeniem Polski.

Z tego stanowiska wysoce znamienny jest stosunek Żeromskiego do Wielkopolski. I w jego twórczości mało momentów, odnoszących się bezpośrednio

do Wielkopolski, lecz jakże są one charakterystyczne.

W „Wisła” czytamy: „Dopiero na równinie poznańskiej ustaje Wisła szaleństwo. Od trzynastego wieku ujmowana w tamy, płynie uspokojona wprost tej ziemi spokoju, ziemi miłczenia i ziemi pracy. W tamecznym jej nurcie kryje się zasób niezmierniejszej siły, tak samo niewidzialny, jak niewidzialna jest potęga ukryta w łonie poznańskiego odłamu naszego rodu. Równie i niepowabne stały się tam jej bujne i pięknie bezładne wybrzeża, jak równa i nisko ku ziemi nachylona jest myśl i przez tamecznych ludzi” (str. 40).

Tutaj się może najbardziej ujawnia u Żeromskiego owo widzenie Wielkopolski z oddali. Żeromski zdawał sobie sprawę, do jakiego stopnia odmienna jest psychika wielkopolska, „życie tameczne” i życia tego atmosfera. W Kieleckiem, w Krakowie, w Warszawie doznawał ciepła swojskości. Pojęcie Wielkopolski miesciło w sobie wrażenie chłodu, wyobrażenie czegoś monumentalnego w swej odrebności i inności. Wielkopolska była czemś w rodzaju mitu.

Z chwilą, gdy się u Żeromskiego myśl o Wielkopolsce przenosiła z płaszczyzny psychicznej na płaszczyznę intelektualną, ideologiczną, wtedy przybierała ona bardziej wyraziste kontury.

Nienaski, bohater powieści p. t. „Nawracanie Judasza”, której akcja dzieje się przed wojną, przybywa do Krakowa, by tam oddać się działalności społeczno - politycznej. „Czuł przedewszyst-

kiem potrzebę stworzenia wewnętrznej mocy, ośrodka i rdzenia. Tymczasem tu (w Krakowie) nie było miejsca dla tej pracy samej w sobie... Kraków, to „serce Polski”, dawał stosunkowo najmniej ze wszystkich miast galicyjskich. Nigdzie powiewu natchnienia do wielkiego zbiorowego dzieła. Ani śladu porwania się na czyn doniosły... Nikt, zdawało się, nie czuł straszliwie jasnego niebezpieczeństwa, iż czas uchodzi, siła topnieje, w oczach znika grunt, wsiąka we wrogie organizmy i marnuje się żywioł polski.”

Co innego w Wielkopolsce. „Zorganizowana praca poznańczyków, ich znakomite kooperatywy rolne, związki i organizacje, ich defensywa na wyłomie, zastaniająca całość narodu, ciągnęła ku sobie jego dusze. Nie Galicja, lecz właśnie Poznańskie zdawało mu się być Piemontem ducha polskiego. Gdy Galicja wessana została przez Austrię tak dalece, że pozostała tylko zwierzchnia patyna polska, a całe wnętrze i cała treść stała się austriacka — Poznańskie, przeciwnie, wyssało wszystką treść Niemiec, całą siłę ich niezrównanej pracowitości i kultury, a jednocześnie okazuje opór przeciwko temu wrogowi. W morzu niemieckim, w Westfalji, trzyma się nanaśna łacha polska i Polskę tam wiekiście nieci, chowa, pielęgnuje. Zanadto jeszcze dziś poznańczycy są uczniami Niemców, prawie Niemcami, mówiącymi po polsku, lecz tym swoim niemieckim sposobem oni mówią o Polsce całej i całą Polskę w sobie trzymają. Galicja wszystka jest „krajem koronnym”, choć taka niby polska

z wierzchu. Jutro poznańczycy mogą się stać nauczycielami, instruktorami Polski całej, — mogą zaprowadzić dyscyplinę nie tylko kultury materialnej, lecz i ducha zbiorowego, wszczepić w ospałe miliony to, co posiadają w pełni — cywilizację Zachodu, cywilizację najsystematyczniejszą i w gruncie rzeczy najdoskonalszą w świecie” (str. 282—284).

Niktby nie przypuszczał, że Żeromski może w taki sposób mówić o Wielkopolsce. To już nie superlatywizm w stosunku do własnego kąta, jakiby można imputować Kasproviczowi, albo Przybyszewskiemu. Człowiek, którego, jak Żeromskiego, psychicznie nie nie wiązało z Wielkopolską, któremu mogła być ona obca, — widzi właśnie w niej przyszłość narodu, a w jej mieszkających nauczycieli i instruktorów Polski całej.

A że to nie jest „idée fixe” pisarza, tego najlepszym dowodem fakt, że nie znajdujemy podobnych enuncjacji o Wielkopolsce w innych jego utworach, nie powracają owe myśli natrętnie raz po raz, z całej twórczości Żeromskiego zajmują kilka najwyższej stronie. Czyż dalecy będziemy od rzeczywistości, gdy dla tej przyczyny powiemy, że dla Żeromskiego myśl o decydującej roli Wielkopolski w odrodzonej Polsce była prawdą oczywistą, nieodpartą, bezwzględna, jasna? Chyba nie.

ALEKSANDER ROGALSKI.

Na marginesie konkursu graficznego „Kurjera Poznańskiego”

II. — TECHNIKA MIEDZIORYTU

Technika drzeworytnicza polega, jak wiadomo, w zasadzie na tym, że artysta żłobi nożami lub rylcami na wygładzonej desce linje i płaszczyzny, które w odbijanym na papierze drzeworycie odpowiadają miejscem białym. Bez znaczenia jest tu, czy usunięte zostało tło, a nienaruszone pozostały te miejsca, które przy odbijaniu dają czarne linje (czarnoryt), czy odwrotnie (białoryt). Zarówno drzeworyt reprodukcyjny jakoteż niektóre z



Miedzioryt rylcem. — Jeremiasz Falck (1609 — 1677): Piotr Gembicki, arcybiskup krakowski.

współczesnych drzeworytów powstają z połączenia tych dwóch sposobów, są „rytami”. Przez cięcia, kreskowanie i krzyżowanie za pomocą ryłca o kilku ostrzach wydobyte są tu z czarnego tła nawet najsubtelniejsze półtony. Tło zostaje tu „rozjaśnione”; kompozycje tworzą białe kreski i jasne plamy. — Do grupy techniki drzeworytniczej należy również technika średniowiecznego „szrotblattu” XV wieku, jakkolwiek płyta, której się używa, często nie jest drewniana, lecz metalowa. Wyrzyna lub wbija się na płycie rozmaitej wielkości punkty lub kreski, desenie lub ornamenty, tj. te miejsca, które na odbitce mają pozostać białymi na czarnym tle. Technika ta, dzisiaj mało używana, niezem się nie różni od drzeworytu, od „białorytu”, jest jak i ten — drukiem wypukłym.

Charakter zasadniczo inny posiada technika miedziorytu, która wraz ze wszystkimi odmianami jest drukiem wklęsłym.

MIEDZIORYT.

Miedzioryt wykonywa artysta w ten sposób, że ryje na płycie miedzianej rylcem tj. czworokątnym drażnikiem stalowym z ukośnie ściętym, więc bardzo ostrym końcem, linje rysunku, które chce otrzymać. Po ukończeniu czynności „rytowniczej” i po usunięciu z płyty wszystkich wystających przy brzegach linii nierówności wciiera artysta w zagłębione linje farbę drukarską, kładzie na płytę zwilżony papier i pod silnym naciskiem prasy otrzymuje odbitkę rytowanego rysunku. Ta okoliczność, że z miękkiej płyty miedzianej otrzymać można nie więcej niż kilkaset dobrych odbitek, skłaniało miedziorytników do używania płyt stalowych (Staloryt), lub do uchronienia płyty miedziorytniczej od następstw silnego nacisku w prasie przez stalowanie ich sposobem galwanicznym. — Zależnie od siły, jaką ręką prowadzi rylce, powstają na płycie rowki, głębsze lub płytsze, szersze lub węższe; w odbitce otrzymamy linje grubsze i cieńsze, linje o różnym stopniu nasilenia. Dla osiągnięcia bardziej delikatnych linii posługuje się miedziorytnik, zamiast ryłca, igłą stalową. Umyślnie wtedy pozostawia artysta na płycie powstałe po obu stronach kreski nierówności (wiórki, „barbes”); przy nich zatrzymująca się farba nadaje linjom w odbitce większy stopień miękkości i ciepły ton („Sucha igła”, Kaltnadel).

Miedziorytnictwo, już za czasów

Schongauera i Izraela von Mecknem zupełnie samodzielny środek artystycznego wypowiedzenia się i dzięki swej niesłychanej subtelności technicznej i precyzji w odtwarzaniu szczegółów, powołane do specjalnej misji pośredniczej pomiędzy gałęziami sztuki średniowiecznej, idzie w XVII i XVIII wieku prawie całkiem śladami malarstwa, a to w sposób dwojaki, w tematach i w technice. Rytownicy odtwarzają dzieła malarskie, a wszelkie postępy techniczne, które widzimy w miedziorytnictwie ubiegłych wieków, polegają właściwie tylko na stopniowym zbliżaniu się do faktury malarstwa, na jej naśladowaniu za pomocą ryłca (tj. linij). Walory kolorystyczne w obrazach Rubensa, van Dycka i innych, specyficzna gra tonów i światła jakby migocącego na jedwabiu, atlasie lub metalowej zbroi, cały ten świat półtonów domagał się także w miedziorytnictwie interpretacji artystycznej na przekór trudnościom, które sprawia wydobywanie efektów tych, za pomocą wyłącznie linij.

Przywykliśmy już do tego, by na każdym kroku podziwiać artystyczne wirtuozostwo, zreczność i cierpliwość artystów japońskich, lecz niemniej podziwu należy się miedziorytnikom europejskim XVII w. Do jakiego stopnia zreczności i opanowania trudności technicznych doszli ówczesni miedziorytnicy, ilustruje nam może najlepiej fakt, że miedziorytnik Claude Mellan wykonał np. rycinę, przedstawiającą głowę Chrystusa na chustce Weroniki, jedną tylko linią, rytą na płycie miedzianej w kształcie szpirały, biorącej swój początek od końca nosa Chrystusa.

AKWAFORTA

W tym samym czasie, w którym miedziorytnictwo opanowało już całkiem trudności techniczne, uzyskała technika inna, znana już pod koniec XV w., wielką popularność, mianowicie — akwaforta. Działalność malarza-grafika Rembrandta kieruje grafikę na zupełnie inne tory, — do operowania światłocieniem i plamami, do negowania linij i konturów. Tu, w technice akwaforty Rembrandta tkwią już jakby w zarodku wszelkie możliwości dalszego rozwoju techniki rytowniczej, tu zaczyna się przełomowy ten przewrót, niewidzialny, który umożliwił wynalezienie nowych sposobów technicznych „akwatinty”, „miedziorytu punktowanego” i „mezzotinty”.

Na czym polega technika akwaforty? Płyta miedziana jest pokryta cienką warstwą izolacyjną z mieszaniny wosku, asfaltu, żywicy i masteksu. Na tak przygotowanej i lekko okopconej płycie rytuje artysta swobodnie cienką igłą w warstwie izolacyjnej. Kwas, w który artysta potem zanurzy płytę, wyżera na powierzchni płyty linje zarysowane igłą. Po oczyszczeniu gotowej płyty, wciiera artysta w rowki, powstałe na powierzchni gładkiej płyty, farbę drukarską i drukuje jak z płyty miedziorytniczej.

Różnica między miedziorytem a akwafortą nie polega tylko na tem, że tam ręką wykonuje zagłębienia w płycie, a tu kwas; różnica sięga głębiej. Szerokość i głębokość powstałych na płycie rowków nie są zależne od siły nacisku ręki, jak przy miedziorycie, ani też od wielkości igły, lecz także od tego, jak długo płyta wystawiona była na działanie kwasu i od mocy tegoż. Zatem linja miedziorytnicza jest wyraźna, linja akwaforty, nierówno wyżarta przez kwas, posiada większą miękkość. Gdy linje akwafortyane się krzyżują, jak np. przy cieniowaniu, powstają półtony, poza tem linje te są cienkie; bieg ich ma coś przypadkowego. Powolny proces techniczny, poprawki rysunku w toku pracy oraz retusze (rylcem lub suchą igłą) jeszcze podnoszą ten to charakter przypadkowości i improwizacji. Linja jako taka straciła swą dotychczasową supremację; zamiast systemu linij widzimy mniej lub więcej zgęszczoną ilość drobnych kresceczek.

Wspólną cechą wszystkich dalszych technik międzynarodowych, które skorzystały z upadku linij, jest właśnie to, że linja, nawet jako kresceczka, przestaje istnieć. Zastępują ją punkty. Elementem, którym rytownik rozporządza,

celem modelowania form i wydobywania tonów i półtonów, staje się mniej lub więcej zgęszczona ilość drobnych nieregularnych punkcików gołem okiem prawie niedostrzegalnych

AKWATINTA

Przy akwatintcie operuje artysta wyłącznie płaszczyznami, które składa ją się z niezliczonej ilości drobnych punkcików. Stopień tonu tych płaszczyzn zależy od gęstości tych punkcików. Technika jest następująca: Całą, gładką powierzchnię płyty miedzianej pokrywa się najdrobniejszym pyłkiem kalafonji, który przyłgnie do płyty lekko ogrzanej. Przy trawieniu płyty znajduje kwas dostęp do metalu tylko między poszczególnymi ziarnkami pyłu. Chcąc osiągnąć rysunek, pokrywa artysta za pomocą pędzelka płynnym werniksem te miejsca, które w odbitce pozostać mają białe. Miejsca niepokryte trawi kwas przy następnym zanurzeniu płyty w kwasie. To powtarza artysta kilkakrotnie za każdym razem pokrywając miejsca już dosyć wytrawione. Jaki jest ostateczny rezultat tego procesu? W ten sposób otrzyma artysta na odbitce, wykonanej z tak przygotowanej płyty, różne płaszczyzny o najrozmaitszej intensywności tonu, od najjaśniejszego do najciemniejszego.

Technika ta, wynaleziona prawdopodobnie przez Francuza I. B. le Prince'a, służyła z początku do naśladowania faktury rysunków, wykonanych tuszem lub sepją, lub też rysunków lawowanych. Odbitki drukowano w XVIII w. i na początku XIX w. często w tonie brązowym, sepjowym.

(Pod szkłem powiększającym do-



Akwaforta. — I. P. Norblin (1745 — 1830): Zebrak.

strzegamy drobne białe punkciki a wokół nich ciemne miejsca; różnice zaś w skali tonów polegają na tem, że im gęściej znajdują się owe białe punkciki obok siebie lub im większe one są, tem jaśniejszy jest ton, i odwrotnie).

MEZZOTINTA

W zasadzie podobna, lecz technicznie zupełnie odmienna technika mezzotintowa jest jakby odwróceniem różnych faz techniki akwatintowej. Przy akwatintcie artysta dochodzi do ostatecznego wyniku, od tonów jasnych, do coraz ciemniejszych. Gdyby artysta nie zabezpieczył płyty od dalszego wyżerania powierzchni, utrwalając płynnym werniksem miejsca już dostatecznie trawione, lecz płytę pokrytą pyłem, trawił przez czas dłuższy, otrzymałby w końcu płytę zupełnie równomiernie wyżartą. Odbitka z tej płyty miałaby ton całkiem równy, ciemny, aksamitny. Od płyty, którą dała ten to rezultat, zaczyna mezzotintysta. Wprawdzie nie przygotowuje on płyty żadnymi kwasami, lecz ręcznie. Za pomocą specjalnego przyrządu zw. „chwiejakiem”, który posiada ostre zęby, lub szerokim radełkiem nadaje on powierzchni płyty miedzianej pewien charakter szorstkości. Powierzchnia płyty jest posiekana, pokryta najdrobniejszymi punkcikami. Teraz dopiero przystępuje artysta do roboty. Za

pomocą noża „gładzika” wzgl. drapa-
cza poleruje, gładzi on te miejsca, w
których farba drukarska nie powinna
się zatrzymać, t. j. miejsca jasne w od-
bitce. Różnice w tonacji płaszczyzn,
delikatne przejścia tonów — wydobywa
artysta wyłącznie ręcznie, przez stop-
niowanie nacisku przy wygładzaniu
szorstkiej powierzchni. — Technika
mezzotintowa jest dzisiaj mało w uży-
ciu, lecz w ostatnich dziesiątkach XVIII
w. cieszyła się wielkim powodzeniem.
Przedewszystkiem artyści angielscy do-
szli w niej do nadzwyczajnego wirtuo-
zostwa w wydobywaniu harmonji i de-
likatności tonów. Sztukę tę „czarną”
(à la manière noire, Schabkunst) nazy-
wać można typowo angielską techniką,
— mimo jej pochodzenia niemiecko-
holenderskiego (Ludwik von Siegen)
i mimo rozkwitu, jaki znalazła również
w Wiedniu (Joh. Gottfried Haid).

MIEDZIORYT PUNKTOWANY — MANIERE DU CRAYON — VERNIS-MOU

Wszystkie trzy techniki, które po-
zostają nam jeszcze do omówienia, są
do siebie zbliżone. Chcąc otrzymać lin-
ję najbardziej delikatną, możemy ją
zasąpić linią punktowaną. Tak też
postępuje miedziorytnik, aby znaleźć
przejście od pół zakreskowanych do
pół zupełnie jasnego. Spotykamy czę-
sto miedzioryty wykonane rylcem,
lecz twarde i ręce, nieraz także tło, są
„punktowane”. Tą techniką moż-
na wykonać całą rycinę; stemplem
stalowym o jednym lub kilku gęsto
osadzonych ostrych końcach lub też
radełkiem wybiła się w płytę miedzianą
drobne punkciki. — „Manière
du crayon” polega na kombinowa-
niu powyższej techniki z procesem tra-
wienia. Ostatnia technika zyskała du-
żo rozgłosu w XVIII w. (I. Ch. Fran-
çois, Demarteau), ponieważ daje ona
możliwość do prawie ludzkiego naślado-
wania oryginalnych rysunków, wyko-
nanych czerwoną kredką, sangwiną. —
Przy technice „Vernis-mou”, która
pragnie naśladować charakter ry-
sunków kredką na ziarnistym papierze,
jest może najciekawszym momen-
tem to, że artysta rysuje na papierze,
nałożonym na płycie miedzianej, po-
krytą miękkim werniksem. Odpowied-
nio do nacisku kredka przylepia się
werniks do papieru. W odbitce otrzy-
ma artysta linje i płaszczyzny, składa-
jące się z nieregularnych punkcików.

ZAKOŃCZENIE

Z ostatnich trzech technik „mani-
ère du crayon” posiada doniosłe znacze-
nie, zdecydowała ona bowiem o po-
wstaniu angielskich sztychów koloro-
wych. W systemie „kropkowania”
(stipple-engraving) już rozwiązany
jest, przynajmniej teoretycznie, pro-
blem nowoczesnego druku siatkowego
i druku trójbarwnego. Drukowanie
barwnych miedziorytów za pomocą
kilku płyt umożliwione było przez to,
że wszystkie linje i plamy zostały
„rozbite” w niezliczoną ilość drobnych,
ledwo dostrzegalnych kropeczek.

DR. ALFRED BROSIĆ.



Zofia Stankiewiczówna: Motyw z Wilna.

Subskrypcja gwiazdkowa na grafiki artystów poznańskich

Wyjątkowa i tania okazja dla Czytelników „Kurjera Poznańskiego“

Zmarły w kwietniu r. b. wielki grafik polski, o siawie światowej, Władysław Skoczylas orzekł, że „w historii kultury zawsze były epoki, w których pewien dział nauki czy sztuki dominował nad innymi, nadając charakter tej epoce... Olbrzymi rozwój techniki i nastroj demokratyczny państw wysuwają dziś grafikę na czoło innych sztuk. Niedawno, w okresie minionej wojny, byliśmy świadkami faktu, że podczas gdy architektura i malarstwo prawie zamarły na przeciąg szeregu lat, jedynie grafika znalazła zastosowanie jako propaganda...“

„Zmiana nastroju dusz w okresie wojennym sprzyja również rozwojowi grafiki, gdyż jest to ta sztuka, która najpodatniejszą jest do odtworzenia wewnętrznych nastrojów duszy ludzkiej. Problemy techniczne i czystej formy tak silnie zajęły umysły artystów w malarstwie współczesnym, iż grafika stanowi jedyną prawie schronienie dla bezdomnej fantazji tych poetów-plastyków, o których można powiedzieć, że przechodzą mimo świata, bo tworzą w sobie świat własny.“

Dziśami tych artystów ozdóbmy ściany domów naszych, w okresie Bożego Narodzenia. Niech znikną na zawsze bezwartościowe oleodruki. Niechaj na ich miejscu zawisną dzieła



Nr. 1. Wiktor Gosieniecki, profesor Państw. Szkoły Sztuk Zdobn.: „Fara w Krotoszynie“, autolitografia jednotonowa, 59x43 cm. podpisana przez artystę. Cena zł 8.

sztuki graficznej artystów polskich. Nadarza się bowiem wyjątkowa i tania okazja!

Wydawnictwo nasze w porozumieniu z Instytutem Krzewienia Sztuki, koncentrującym wystawy naszych artystów-grafików, rozpisuje subskrypcję na dziesięć pełnowartościowych grafik artystów poznańskich.

Subskrypcja ta nie ma nic wspólnego z konkursem graficznym „Kurjera Poznańskiego“.

Dla orientacji podamy reprodukcje grafik, przeznaczonych na subskrypcję gwiazdkową, rozpoczynając od dnia dzisiejszego. Pod każdą reprodukcją zamieścimy nazwisko artysty, tytuł i technikę grafiki, wymiary oryginału w centymetrach oraz cenę.

Każdy Czytelnik może z reprodukcji wybrać sobie dowolną ilość grafik i za pomocą odpowiedniej ilości kuponów zgłosić zamówienie z dołączeniem odcinanej kwoty. (Czytelnicy zamiejscowi winni dołączyć do zamówienia 1 zł na koszt opakowania i przesyłki pocztowej.)

Zamówienia zgłaszać można już to w administracji naszego, już też w zarządzie Instytutu Krzewienia Sztuki (ul. Wolności 14a).

Obniżka cen na przeznaczonych na subskrypcję dzieła jest bardzo znacząca. Na wystawach cena ich wynosi

od 25 do 40 zł, gdy tymczasem w subskrypcji niniejszej przez czas trwania naszej akcji dzieła te będą mogli Czytelnicy „Kurjera Pozn.“ nabyć po cenie zł 6 do 10. Tak wielka obniżka ceny ważna jest tylko w czasie niniejszej subskrypcji, tj. do 17 bm. Po tym terminie zamówień już przyjmować nie będziemy.

Wszystkie grafiki, przeznaczone na subskrypcję gwiazdkową, wystawione są w administracji „Kurjera Pozn.“ oraz w salonie Inst. Krzew. Sztuki.

A więc rozpoczynamy pod hasłem: **Zarawiamy wszyscy dzieła artystów grafików poznańskich, zdobywając tem samem tani prezent gwiazdkowy o pełnej wartości artystycznej!**

KUPON

Niniejszem zamawiam grafiki nr.

(nazw. art.)

(tytuł)

Gotówkę w wysokości zł..... załączam.

Imię i nazwisko subskrybenta i dokł. adres:

.....

.....



Nr. 2 Jan Kabaciński, artysta-grafik: „Fragment Starego Rynku w Poznaniu“, suchoryt (ryt suchą igłą), 50x35 cm., podpisany przez artystę. Cena zł 10,—



Nr. 3 Władysław Roguński, prof. Państw. Szk. Sztuk Zdobniczych: „Św. Tereska od Dzieciątka Jezus“, litografia ręcznie kolorowana, 34x26 cm., podpisana przez artystę. Cena zł 8,—

Dalsze reprodukcje zamieścimy w numerach jutrzejszym porannym i poniedziałkowym

Ważne dla naszych abonentów

Piękne książki na podarki gwiazdkowe — Dla abonentów naszych prawie za pół ceny

J. F. COOPER: „Pilsn“, powieść, 384 str. w opr. płóc. zamiast zł 10,— tylko 5 zł. — E. A. POE: „Opowieść Artura Gordona Fyama“ w opr. płóciennej zam. zł 10 tylko 5 zł. — R. L. STEVENSON: „Perwanie za młodu“, powieść z ilustr. w opr. płóc zam. zł 10 tylko 5 zł. — KAROL MAJ: „Czarny mustang“, z ilustr. w opr. płóc. zam. zł 10,— tylko 5 zł oraz „Karawana niewolnic“, z ilustr. w opr. płóc. zam. zł 10,— tylko 5 zł.

J. WEBSTER: „Właśnie Inka“, powieść z życia amerykańskich pensjonarek, w opr. płóc. zam. zł 9,60 tylko 5 zł. — K. D. WIGGIN: „Dziewczątka ze Słonecznego Potoku“, powieść z ilustr. w opr. płóc. zam. zł 9,60 tylko 5 zł. — J. SPYRI: „Heidi“, powieść z gór szwajcarskich, z ilustr. w opr. płóc. zam. zł 9,60 tylko 5 zł.

OSSENDOWSKIEGO: „Płomienna Północ“ (Marokko),

stron 450, z licznymi ilustr. w ozdobnej oprawie płóciennej zamiast zł 24,— tylko 12,50. — „Pod smaganiem samumu“ (Algierja i Tunisja), stron 360, z liczn. ilustr. w ozd. opr. płóc. zamiast zł 22,— tylko zł 11,25. — „Gasnące ognie“ (Palestyna, Syryja, Mezopotamja), str. 360, z 60 ilustr. w ozd. opr. zamiast zł 25,— tylko zł 13,—

WUJKA CZESIA:

„Mysia Wieża“ i inne polskie podania i powiastki, z ilustracjami Gondka, zam. zł 3,— tylko zł 1,60. — „Czarnoksiężnik Twardowski“ i inne pol. pod. z ilustr. Gondka, opr. zam. zł 3,— tylko zł 1,50. — „Bajki polskie Wujka Czesia“, str. 240 z ilustr. Tad. Lipskiego, w ozd. opr. płóc. zamiast zł 9,60 tylko zł 5,—. — „Na czarodziejskiej górze“, zbiór bajeczek z kolor. obr. w opr. zam. zł 3,80 tylko 2 zł. — „W krainie kurek“, wes. bajeczka wier-

szem, z kol. obr. w oprawie zam. zł 2,40 tylko zł 1,30. — „W krainie lalek“, wes. bajeczka wierszem, z kolor. obr. w oprawie zam. zł 2,40 tylko zł 1,30. — „Czy już znacie?“, 20 bajeczek z kolor. obr. duży format w oprawie zam. zł 6,— tylko zł 3,20. — „Mój ulubiony świątek“, 10 bajeczek z kol. obr. w dużym formacie, zam. zł 2,60 tylko zł 1,40. — „Dzień kurcząt“, opow. wierszem, z kolor. obr., duży format w oprawie, zam. zł 5,60 tylko 3,— zł. — „Dzielny artysta“, praktyczna książeczka o zabawkach, z kolor. obr. w dużym form. zam. zł 2,60 tylko zł 1,40. — „Wyczaśy wiejskie“, z kolor. obr. w dużym form., zam. zł 2,40 tylko zł 1,30. — „Radosne dni“, z kol. obr. w oprawie zam. zł 2,40 tylko zł 1,30. — „Mądry Kitus“, z kolor. obr. w oprawie zam. zł 2,40 tylko zł 1,30. — „Komiczne ABC“, z kolor. obr. w oprawie zam. zł 6,— tylko 3,20. — „Moje najmilsze abecadło“, z kol. obr. w dużym formacie, opr. zam. zł 3,80 tylko 2 zł. — „Bacznosc, stop!“, z kol. obr. w dużym form. zam. zł 2,40 tylko 1,30. — „Nasz bal“, z kol. obr. zam. 90 gr. tylko 50 gr. — „Dziennik Lalusi“, z kol. obr. zam. 90 tylko 50 gr. — „Gwiazdka“ z kol. obr. zam.

90 tylko 50 gr. — „Na wakacjach“ z kol. obr. zam. 90 tylko 50 gr.

Książki powyższe dostarczać będziemy, dopóki zapas starczy, tylko za gotówką i za okazaniem kwitów abonentowego.

Zamówienia z poza Poznania uwzględniać będziemy jedynie po otrzymaniu gotówki przekazem pocztowym (za pobraniem pocztowym nie ekspedujemy), przyczem na koszt przesyłki dołączyć należy zł 1,—.

DO BERLINA

Ostatnia wycieczka w tym roku 21/XII—28/XII ZŁ. 129,50

Tylko WAGONS-LITS COOK

Poznań ul. Br. Piętańskiego 12.

DZIAŁ LEKARSKI

K! Aesculapia

Co o gruźlicy wiedzieć powinniśmy?

Nie pragnąc zupełnie jednorazowym artykułem wyczerpać tak obszernego tematu, jakim jest gruźlica, rzucę jedynie uwagę kilka, jakoby wstępnych, do dalszych artykułów, które niejednokrotnie ukażą się na łamach naszego działu. Jeżeli bowiem której kwestji więcej uwagi i miejsca poświęcić trzeba, to napewno kwestję gruźlicy postawimy na pierwszym miejscu. Potrzebę wielokrotnego i dokładnego omawiania kwestji gruźlicy uzasadniają dane statystyczne.

Na ogólną liczbę mieszkańców Polski ogólna śmiertelność sięga liczby pół miliona. Na 200 ludzi leczenia i opieki wymagają 3 osoby, a ogólna liczba zachorowań wynosi 90 proc. Skoro uświadomimy sobie, że ta liczba osób nie jest zdolna do pracy oraz wymaga pomocy od społeczeństwa, podobnie, jak i całe rodziny, których chlebobdawcą był gruźlik, jasno zrozumiemy znaczenie gruźlicy jako klęski społecznej.

Epidemie, od czasu do czasu pojawiające się, dziesiątkują ludzką i wywołują postrach. Jednakże niemniej groźna, bo stale istniejąca jest klęska gruźlicy. Gruźlica jako choroba znana była już oddawna, lecz wykrycie przyczyny jej powstania zawdzięczamy badaniom Roberta Kocha, uwieńczył je w 1882 r. pomyslnym wynikiem przez znalezienie zarazka tej choroby, zwanego lasecznikiem gruźlicy. Długość jego wynosi 7, a szerokość pół mikrona (mikron = jedna tysięczna część milimetra), a więc jest on gołem okiem zupełnie niewidzialny.

Wiele słyszy się o gruźlicy płuc, jednakże pamiętać musimy, że jest to jej najczęstsze umiejscowienie, lecz nie jedyne, bo gruźlica zajęta mogą być też inne części ciała ludzkiego.

Pragnąc dać krótki i ogólny rys gruźlicy, zatrzymać się nam wypadnie na kilku narządach, pomijając pozostałe tymczasowo milczeniem.

Widzimy czasem ludzi bez nosa, czy też z mocno bliznowatą zarostem ustami, a nie zdajemy sobie sprawy, iż są to plony t. zw. wilka czyli gruźlicy skóry. Od małego zaczerwienionego guzka, poprzez rozszerzające się owrzodzenia dochodzimy do tego przykrego obrazu zniszczeń, jakie daje wilk. Gruźlica limfatyczna, której zadaniem jest walka z zarazkami, podejmując oczywiście walkę z zarazkiem gruźliczym, powodując długotrwałe ropienie. Widzimy więc wtedy powiększone i ropiejące gruczoły pod szyją, lub pachami, czy też w pachwinach. Te zmiany częste u dzieci dają ten obraz, który nazywamy skrofalicznym. Owrzodzenia gruźlicze, powstałe w krani, najczęściej w okolicy strun głosowych, powodują silną bólesność przy mówieniu oraz przy wykonywaniu ruchów polykowych.

Z przewodu pokarmowego najczęściej zmianom gruźliczym ulega jelito cienkie, gdzie powstają owrzodzenia. Najgroźniejsza jest gruźlica u dzieci, u których zapalenie opon mózgowych na tle gruźliczym prowadzi z reguły do śmierci. Stosunek ogólnej liczby zgonów dzieci do zgonów gruźliczych ma się, jak 1:3, czyli co trzeci zgon dziecka spowodowany jest gruźlicą.

Gruźlica najczęściej atakuje i rozwija się w płucach. Laseczki dostają się drogami oddechowymi do płuc, wtapiają w pęcherzykach płucnych wywołując zmiany — gruzelki, twory wielkości główki od szpilki. Od istnienia tych gruzelków powstała polska nazwa — gruźlica. Kilka lub więcej takich gruzelków połączonych wytwarzają ognisko pierwotne, które organizm pragnie jak najprędzej unicestwić, impregnując je i oblepiając solami wapnia, dostarczonemi tutaj przez krew. Te, tak zwane zwapnienia, wykrywane promieniami rentgenowa, świadczą o tem, iż osoba dana zakażona została gruźlicą, co jednak minęło, nie dając objawów klinicznych. Analogicznie ma się rzecz z powiększeniem gruczołów wnekowych płuc. Jeżeli organizm nie dość ma sił obronnych, by przeciwstawić się destrukcyjnej pracy laseczek gruźlicy, dochodzi wtedy do ciężkich postaci choroby, które u dzieci szybciej, a u starszych wolniej prowadzą prawie zawsze do zgonu. Istnieje możliwość nacieczenia tkanki płucnej masami serowatymi tak, iż ta część płuca stała się dla funkcji oddechania bezużyteczna.

Laseczniki, mając własności żerne, mogą w płucy powodować ubytki

jamy, zwane kawernami. Organizm stara się zapelniać ubytki tkanką łączną, wykazując w ten sposób swą obronę. Niekiedy zdarza się przebieg gruźlicy bardzo szybki, tak, iż osobnicy, niedawno zdrowi, wprost w niewiarogodnie krótkim czasie więdną, pozostaje na nich jedynie skóra i kości i w końcu następuje szybka śmierć. Tę postać szybkiej i niszczącej gruźlicy nazywamy suchotami. Laseczniki gruźlicy, znajdujące się np. w płucach, nie tylko tam ujawniają swą działalność szkodliwą, lecz przeciwnie, wytwarzając toksyny, ujawniają swe wpływy wprost w całym organizmie. Często u ludzi pozornie zdrowych, którzy przychodzą do lekarza po radę, narzekając na chudnięcie, jako przyczynę wykrywa się toksyczne działanie laseczników Kocha.

Do najstarszych objawów, wywołanych działaniem toksyn gruźliczych, należy gorączka, która niekiedy nieco tylko przekracza granice normy (37 stopni C.), częściej podniesiona wieczorem niż rano. Zdarza się, że u ludzi w tym stanie temperatura podnosi się po najdrobniejszym wysiłku na kilka godzin. Gorączce często towarzyszą szybko mijające dreszcze. Poty mogą się zjawiać w nocy, nad ranem, rzadziej w ciągu dnia, przez kilka lub więcej tygodni, a łącznie z podwyższoną temperaturą i brakiem apetytu, doprowadzają do wychudnięcia oraz niedokrwiistości, dającej swój wyraz w bladym kolorze skóry. Wpływ toksyn na ośrodek, regulujący krążenie uwidacznia się w przyspieszonym tętnie (80—100 na minutę).

Do objawów, zjawiających się czasem w samym zaraniu choroby, należą bóle klatki piersiowej, w okolicy mostka, między górnymi żebrami lub

rzadziej z tyłu, między łopatkami. Bóle te zjawiają się zrana, czasem przy głębokim oddechu zwiększają się; trwają przez kilka dni. Chory, odczuwający brak apetytu, opada powoli z sił, a nadmierna wrażliwość układu nerwowego powoduje silną zmianę u-sposobienia i nadmierną troskę o swe zdrowie. Najczęściej chorego do lekarza sprowadza kaszel, który go zwykle przeraża i jest dla niego konkretnym dowodem choroby. Bywa to kaszel suchy, męczący, później zaś ukazuje się płwocina, w której wykryć można niekiedy prątki Kocha. Ze zjawiskiem krwiopłucia mamy do czynienia w 50—60 proc. Zdarza się, że występuje nagle krwotok, bez poprzednich wyżej opisanych objawów. Te nagłe krwotoki pochodzą z kawern i są następstwem przeżarcia ściany naczynia krwionośnego.

Nie wyczerpując wszystkich form rozwojowych oraz objawów gruźlicy, odpowiedzieć pragniemy jeszcze na pytanie, dotyczące sposobu zakażenia się lasecznikiem. Najczęściej zakażamy się drogą oddechową i pokarmową. Źródłem zakażenia drogą oddechową jest płwocina gruźlika, w której znajduje się niezliczona ilość laseczników Kocha. Wyszuszona i rozpylona płwocina wraz z powietrzem wdychanem dostaje się do płuc, gdzie znaleźć może podatny grunt do rozwoju sprawy chorobowej. Drogą pokarmową zakaża się człowiek najczęściej mlekiem i jego przetworami, pochodzącymi od krów gruźliczych. Poza tem istnieje możliwość zakażenia się drogą stosunków płciowych lub przez skórę.

Z. T.

Skrzynka lekarska

Serce. Należy wystrzegać się wszelkich wzruszeń, prowadzić jak najspokojniejszy tryb życia. Najskuteczniejszym lekiem w danym wypadku jest spokój.

Wypryski na skórze są spowodowane najprawdopodobniej zaburzeniami przewodu pokarmowego. Należy przede wszystkim uregulować żołądek, poza tem wystrzegać się wszelkich potraw ostrych, korzennych, alkoholu.

ZYCIE HARCERSKIE

Starsze harcerstwo i służba Bogu

Starsze harcerstwo winno mieć na celu przedewszystkiem pogłębienie ideologii harcerskiej. Od tego trzeba zacząć przygotowanie do pracy wśród młodzieży harcerskiej. Chcąc uczyć, trzeba coś umieć, a umieć — to nie znaczy bezkrytycznie coś przeczytać czy usłyszeć i później to wygłosić, lecz umieć — to znaczy zgłębić, przemyśleć, zdobyć rzeczywistą wiedzę, która pozwoli później podzielić się naszym dorobkiem z młodzieżą harcerską.

Pracę nad pogłębieniem ideologii należy zacząć od najważniejszego zagadnienia — religijności. Wiemy wszyscy, że duch religijny w Polsce osłabł. To zubożenie jest w głównej mierze wynikiem wyjątkowej propagandy antyreligijnej, prowadzonej przez czynniki masonskie, socjalistyczne i komunistyczne.

Ateizm szerzy się zapomocą wszelkich środków. Radio, prasa i film, są na usługach tej akcji. A ułatwia ją to, że niestety u nas w Polsce stan wiedzy religijnej jest niezbyt wysoki. Aby walczyć z propagandą ateizmu, trzeba mieć argumenty, a zdobyć je można tylko po gruntownym zapoznaniu się z apologetyką i wogóle literaturą religijną. A tymczasem u nas rzadkością jest, gdy ktoś wie więcej z dziedziny religijnej, niż dowiedział się w latach dziecięcych. Kto zna „katechizm dla dorosłych” ks. Gaspariego? Kto zna encyklikę papieską, a szczególnie dla starszych harcerzy — przyszłych instruktorów ważną, encyklikę papieża Piusa XI „O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży”?

Ogromne te braki należy jak najszybciej usunąć. Lecz niech to nie będzie po dyletancku — musimy zdobyć wiedzę religijną, wiedzę, której będziemy mogli zawsze użyć potrzebującym.

Nie pocieszajmy się tem, że „w Harcerstwie nastąpiło pogłębienie religijności, bo 800 księży pracuje w harcerstwie w charakterze księży kapelanów, a nawet instruktorów”. Ich praca bez naszego współdziałania nie wyda spodziewanych owoców.

Pamiętać należy jeszcze o jednym. Najlepszą propagandą religijną, najlepszym sposobem zwalczania ateizmu, jest dobry przykład. Dlatego niemożli-

wą jest rzeczą, by harcerze zaniedbywali swe obowiązki religijne dla zajęć technicznych. A jednak tak bywa, np. w pierwszą niedzielę listopada odbyły się w Poznaniu ćwiczenia polowe, trwające od godz. 8 do 12. Ponieważ chłopcy nie byli powiadomieni o czasie trwania ćwiczeń, nie mogli spełnić swego obowiązku przed ćwiczeniami, a nie wszyscy mogli go spełnić po ćwiczeniach. Spodziewamy się, że było to tylko niedopatrzanie, w każdym razie harcerze nie powinni byli tak postąpić.

R y ś.

Obóz zimowy dla Przyjaciół Harcerstwa

Obóz zimowy w rodzaju kolonji, połączony z kursem narciarskim w czasie od 26 grudnia br. do 10 stycznia 1935 r. dla byłych, jak również czynnych starszych harcerzy i harcerzy, oraz członków współdziałających Z. H. D. i ich rodzin, urządza Wydział Kół Przyjaciół Harcerstwa Wielkopolskiego Okręgu Z. H. P. w Śląskich Beskidach, w Brenej, stacja kol. Skoczów.

Koszty udziału wraz z utrzymaniem w obozie i przyjazdem wyniosą ca 60.00 zł, dla uczestników kursu narciarskiego 5 zł więcej. Reflektanci indywidualnych (odrębnych) kwater dopłacają różnicę.

Zamiarem Wydziału jest umożliwienie korzystania na dogodnych warunkach z wypożyczalni i godziwej rozrywki w okolicy zdrowej, na tle przyrody naszych gór w szacie zimowej (w pobliżu Wisły — Ustronia — Bucza) tym wszystkim, którzy nie mogą brać udziału w obozach wzgl. kolonjach organizowanych przez drużyny czy też zespoły St. H.

W programie: wycieczka do Wisły, Cieszyna i na czechosłowacką stronę.

Zgłoszenia w terminie do 1 grudnia br. jakoteż wszelkie zapytania w powyższej sprawie, skierować należy do organizatora, dha Szajdzickiego Włodzimierza, Poznań, ul. Matejki 39, — załączając znaczek pocztowy na odpowiedź.

Z życia drużyn

W związku ze świętami Niepodległości, odbyło się w przyw. szkole powszechnej imienia Ks. Skorupki, poświęcenie harcówki. W uroczystości tej wzięło udział K. P. H. przy tejże szkole. Aktu poświęcenia harcówki dokonał właściciel szkoły ks. prałat prof. dr. Mazurkiewicz. Po poświęceniu harcówki przemówił w bardzo serdecznych słowach do harcerzy ks. prałat, oraz przez miejscowego K. P. H. p. apt. Poland, poczem nastąpił szereg bardzo udatnych produkcji harcerki i harcerzy. Uroczystość,

która dzięki ofiarnej pracy grona nauczycielskiego i kierownictwa harcerskiego, wypadła bardzo okazale, pozostawiając w młodych serduszkach niezatarte i mile wspomnienie, zakończyła się wspólną herbatką przy obozowym ognisku.

Atelier krawieckie gwiazd filmowych

Los zarządzającej zakładem krawieckim, który dostarcza sukien dla gwiazd filmowych, nie jest godny pozazdrosczenia — oświadcza dyrektor atelier krawieckiego przy jednej z największych wytwórni kinematograficznych w Hollywood. Praca w takim atelier jest bardzo męcząca i utrudniona przez bezustanną interwencję dyrektorów i reżyserów wytwórni.

Już od rana napływają do magazynu polecenia z wytwórni, dotyczące tualeto aktorów, w nakręcanym obecnie filmie. Administracja zawiadamia np. niespodziewanie, iż budżet na suknie gwiazdy został zmniejszony o 1000 dolarów. Trzeba zatem przekonać artystkę podczas miary, że kolnierz płaszcza, zrobiony pierwotnie z 2 li-sów, nie jest dla niej twarzowy i, że w jednym liście wygląda ona daleko młodziej. Uzyskana oszczędność 250 dolarów kosztuje jednak wiele wysiłków i dyplomatycznych zabiegów. W czasie nakręcania filmów okazuje się często, iż przygotowane suknie nie są odpowiednie. Przybiegła splakana aktoreczka, która gra małą rolę, i prosi o natychmiastową zmianę toalety. Suknia jej, sklecona w kilka godzin, wydaje się reżyserowi zbyt elegancka i przyćmiewa toalete gwiazdy, nad którą pracowano kilka tygodni. Wtedy trzeba wszystko zmieniać, przerabiać i dopasowywać w tempie błyskawicznym, ponieważ czeka na to cały aparat produkcji.

Wszystkie zarzuty i reklamacje spadają oczywiście na dyrektorkę magazynu. Zdenerwowany dyrektor telefonuje, iż suknie „star” z jersey’u jest zbyt skromna. „Taka jest moda” — odpowiada bez namysłu zarządzająca i dyrektor milknie uspokojony. „Moda” jest oczywiście słowem magicznym. Zdarza się również, że w ciągu 4 godzin trzeba uszyć 6 sukien dla 6 girls, które kreca nowy film. Scenariusza tego filmu nikt w pracowni nie zna, wiadomo tylko, że girlsy muszą być możliwie obnażone. Wtedy przywołuje się na pomoc całą rutynę i doświadczenie w tworzeniu tego rodzaju kreacji. Kostjmy historyczne wymagają więcej starania i studjów, ale rezultat nie zawsze jest pomyslny, ponieważ często znajduje się ktoś, kto uzna, że są one anachronizmem. Do wszystkich tych kłopotów należy dodać kaprysy artystek, dla których twarzowa tualeta jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi, a które swe wysokie wymagania łączą często z różnego rodzaju przesadami. Jedną z gwiazd nie znosi wokół siebie koloru czerwonego, inną uważa, że niebieski jest dla niej niekorzystny, lub że zielony źle odbija od cery.

Ciekawe są koleje, jakie przechodzą suknie z magazynu mód dla gwiazd filmowych. Suknia gwiazdy, która kosztowała mniej więcej 1000 dolarów, zostaje po nakręceniu filmu oddana do oczyszczenia i noszona jest następnie przez drugorzędną artystkę w innym filmie. Potem znowu oddaje się ją do czyszczenia i przeznaczona do innej roli lub dla statystki. Wkończu sprzedaje się wszystkie stare suknie na licytacji.

M. C.

Po dwóch latach odnalezione klejnoty

Małżonkowie Lang-Villard należeli do małej garstki, która ocalała podczas pożaru okrętu „Georges Philippart” w roku 1932. Nieubłagany los jednak zrządził, że samolot, którym małżonkowie wracali do Francji, rozbił się w małej górskiej wiosce w Apeninach, grzebiąc pod sobą wszystkich pasażerów.

Pani Lang-Villard miała na sobie kosztowne klejnoty, jednakże kiedy wydosła no zwłoki z pod rozbitego samolotu, z klejnotów nie było nawet śladu. Angielskie towarzystwo asekuracyjne wypłaciło spadkobiercom równowartość zabezpieczonych klejnotów.

Przed kilkoma dniami zjawił się u jednego z największych jubilerów w Lyonie pewien nieśmiały młody węglarz i chciał się dowiedzieć, jaką wartość przedstawiają drogie kamienie, które inny jubiler oszacował już na 300 franków.

Jubilerowi ta sprawa wydała się podejrzana, zamówił węglarza na dzień następny, a równocześnie zawiadomił policję.

Okazało się, że klejnoty znalazł niejaki Włoch, Lerd, który był świadkiem katastrofy samolotowej w Apeninach, i z pola zabrał klejnoty, nie mając pojęcia o ich wartości. Później podarował je swojemu synowi, a ten chciał je spieniężyć. Zawiadomiono spadkobierców pani Lang-Villard i angielskie towarzystwo asekuracyjne. Lerd prawdopodobnie otrzyma wysokie znaleźne, gdyż klejnoty przedstawiają wartość 300.000 franków.

Beznadziejna sytuacja

— No, i cóż, stary nie chce ci dać córki?
— Nie chce. Serce ma twarde jak kamień. Zresztą zgóry zapowiedział, że nie mam apelować do jego serca, bo w tej sprawie decyduje mózg.
— No to musisz czekać na rozmiękczenie mózgu.

— No, w każdym razie to się zdarzyło w "Maizeństwie z rozsądku".
— Panie Fredziu — rzekła Ewa — naprawdę nie mam zamiaru przedłużać tej rozmowy. Niech pan będzie dobrym chłopcem i pójdzie już sobie. Mam masę do myślenia.
— O, do myślenia — rzekł Fredzio z szawkunkiem. — Dobra, wynoszę się.
— Dziękuję panu bardzo.
— O — tego, niema za co. Pa, pa.
— Do widzenia.
— Zobaczymy się później, co?
— Oczywiście, oczywiście.
— Doskonale! Dowidzenia.
I Fredzio, dość zadowolony — sądził bowiem, że odkrył w swej ukochanej oznaki towarzyszenia — zawrócił na swych długich nogach i poszedł do domu.

— 288 —

— Oczywiście — rzekł pan Keeble — to nie jest prawdziwa kradzież.

— 289 —

— Kupię zonie drugi naszyjnik.
— Co pan zrobi?
— I wszystko będzie w porządku. Konstancja będzie zupełnie zadowolona, Phyllis dostanie pieniądze, a...
Coś uderzyło pana Keeble'a w zdumionym wzroku Ewy.
— Czy pani nie wie? — wybełkotał.
— Czy nie wiem? O czym?
— Pan Keeble zorientował się, że zle osądził Fredzia. Młody osioł, jak się zdaje, popełnił to głupstwo, że wspominał o monecie, lecz ostrożnie powstrzymał się prawdopodobnie od wyjawienia całego spisku. Pan Keeble zamknął się w rezerwie jak ostryga.
— Nie, nie — rzekł pośpiesznie. — Zapomniałem, o czym chciałem mówić. Muszę już iść, muszę już iść.

Ewa uciepiała się rozpacziwicie wymykalącego się jej rękawa. Jakkolwiek słowa pana Keeble'a były niezrozumiałe, podjęła jednak tylko jedno, miłanowicie, że Phyllis może dostać pieniądze. Nie było czasu na półśrodki. Przytrzymała go.
— Proszę pana! — zawołała pośpiesznie. — Nie wiem, co pan miał na myśli, ale zaczął pan mówić o czymś, co brzmi... Proszę pana, niech mi pan zwierzy. Jestem najerdziej-

— Tak, z Cyntją — powiedziała Ewa. Imię tej nieznośnej pani McTodd nadawało się niezwykle do wysyczenia między sejsniem zębami, a Ewa tak właśnie je wymówiła. Psmith jasno zrozumiał, że drogie dziewczę z trudem powstrzymuje wybuch gniewu i że zbliża się lura. Umocnił się w sobie na jej przyjęcie.

— Bezpośrednio po naszej rozmowie na ziorze, w dniu mego przybycia — ciągnęła Ewa jadowicie — napisałam do Cyntji, prosząc aby natychmiast przyjechała i zobaczyła się ze mną w zjeździe pod herbem Emsworthów.
— Na High Street — rzekł Psmith. — Znam ten zajazd. Dobre piwo.
— Co!
— Powiedziałem, że sprzedają tam dobre piwo...
— Nic mnie piwo nie obchodzi! — krzyknęła Ewa.
— Nie, nie. To tylko tak mimochodem wspominałem.
— Dziś przy śniadaniu dostałam od niej list z wiadomością, że będzie mnie oczekiwać po południu. Poszłam. Chciałam... Ewa zaśmiała się głucho. Nawet pan Freddie Threepwood tak by nie potrafił, a był on specjalistą w tym kierunku. — Chtiałam usposobić pojednawczo was oboje. Sądziałam, że gdy ją osobście zobaczę i pomówię z nią, to zdotam was pogodzić.

Jakkolwiek Psmith czuł, że walczy na straconej placówce, mimo to opanował się na tyle, szę przyjaźniłą Phyllis i jeśli pan wymyślił jakkolwiek sposób przyjęcia jej z pomocą, niech mi pan zechce powiedzieć... musi mi pan powiedzieć. Może będę mógł pomóc...
W czasie tej przerwanej przemowy pan Keeble próbował delikatnie uwolnić z jej rękaw swój rękaw. Lecz za chwilę przestał się wywierać. Wątpliwości, które opadały go w zakamie Johna Banksa, co do zdolności Fredzia, dynamicznie nie ustąpiły. Nie zmienił dotąd zdania, że Fredzio nie był wart zlamanego pałyka. W rzeczywistości utwierdził się w niem jeszcze bardziej. Spojrzał na Ewę. Spojrzał na nią badawczo. W głębie jej oczu, skierowanych nań z prośbą, zapuścił spojrzanie sondujące jej duszę i ujrzał tam uczciwość, sympatię, a co więcej inteligencję. — Mogł był wpatrywać się tygodniami w rybie oczu Fredzia, a nie odkryłby śladu takiej inteligencji. Powziął postanowienie. Ta dziewczyna była sprzymierzeńcem. Dziewczyna pełna energii i temperamentu. Dziewczyna warta tysiąca Fredzów — jakkolwiek ta ocena nie była zbyt pochlebna, jak uprzytomnił sobie pan Keeble. Nie wahał się już więcej.
— Odtąd sprawa wygląda następująco... — zaczął.

— 297 —

— Tak, z Cyntją — powiedziała Ewa. Imię tej nieznośnej pani McTodd nadawało się niezwykle do wysyczenia między sejsniem zębami, a Ewa tak właśnie je wymówiła. Psmith jasno zrozumiał, że drogie dziewczę z trudem powstrzymuje wybuch gniewu i że zbliża się lura. Umocnił się w sobie na jej przyjęcie.

— Bezpośrednio po naszej rozmowie na ziorze, w dniu mego przybycia — ciągnęła Ewa jadowicie — napisałam do Cyntji, prosząc aby natychmiast przyjechała i zobaczyła się ze mną w zjeździe pod herbem Emsworthów.

— Na High Street — rzekł Psmith. — Znam ten zajazd. Dobre piwo.

— Co!
— Powiedziałem, że sprzedają tam dobre piwo...
— Nic mnie piwo nie obchodzi! — krzyknęła Ewa.

— Nie, nie. To tylko tak mimochodem wspominałem.
— Dziś przy śniadaniu dostałam od niej list z wiadomością, że będzie mnie oczekiwać po południu. Poszłam. Chciałam... Ewa zaśmiała się głucho. Nawet pan Freddie Threepwood tak by nie potrafił, a był on specjalistą w tym kierunku. — Chtiałam usposobić pojednawczo was oboje. Sądziałam, że gdy ją osobście zobaczę i pomówię z nią, to zdotam was pogodzić.

Jakkolwiek Psmith czuł, że walczy na straconej placówce, mimo to opanował się na tyle,

szę przyjaźniłą Phyllis i jeśli pan wymyślił jakkolwiek sposób przyjęcia jej z pomocą, niech mi pan zechce powiedzieć... musi mi pan powiedzieć. Może będę mógł pomóc...

W czasie tej przerwanej przemowy pan Keeble próbował delikatnie uwolnić z jej rękaw swój rękaw. Lecz za chwilę przestał się wywierać. Wątpliwości, które opadały go w zakamie Johna Banksa, co do zdolności Fredzia, dynamicznie nie ustąpiły. Nie zmienił dotąd zdania, że Fredzio nie był wart zlamanego pałyka. W rzeczywistości utwierdził się w niem jeszcze bardziej. Spojrzał na Ewę. Spojrzał na nią badawczo. W głębie jej oczu, skierowanych nań z prośbą, zapuścił spojrzanie sondujące jej duszę i ujrzał tam uczciwość, sympatię, a co więcej inteligencję. — Mogł był wpatrywać się tygodniami w rybie oczu Fredzia, a nie odkryłby śladu takiej inteligencji. Powziął postanowienie. Ta dziewczyna była sprzymierzeńcem. Dziewczyna pełna energii i temperamentu. Dziewczyna warta tysiąca Fredzów — jakkolwiek ta ocena nie była zbyt pochlebna, jak uprzytomnił sobie pan Keeble. Nie wahał się już więcej.

— Odtąd sprawa wygląda następująco... — zaczął.

— Tak, z Cyntją — powiedziała Ewa. Imię tej nieznośnej pani McTodd nadawało się niezwykle do wysyczenia między sejsniem zębami, a Ewa tak właśnie je wymówiła. Psmith jasno zrozumiał, że drogie dziewczę z trudem powstrzymuje wybuch gniewu i że zbliża się lura. Umocnił się w sobie na jej przyjęcie.

— Bezpośrednio po naszej rozmowie na ziorze, w dniu mego przybycia — ciągnęła Ewa jadowicie — napisałam do Cyntji, prosząc aby natychmiast przyjechała i zobaczyła się ze mną w zjeździe pod herbem Emsworthów.

— Na High Street — rzekł Psmith. — Znam ten zajazd. Dobre piwo.

— Co!
— Powiedziałem, że sprzedają tam dobre piwo...
— Nic mnie piwo nie obchodzi! — krzyknęła Ewa.

— Nie, nie. To tylko tak mimochodem wspominałem.
— Dziś przy śniadaniu dostałam od niej list z wiadomością, że będzie mnie oczekiwać po południu. Poszłam. Chciałam... Ewa zaśmiała się głucho. Nawet pan Freddie Threepwood tak by nie potrafił, a był on specjalistą w tym kierunku. — Chtiałam usposobić pojednawczo was oboje. Sądziałam, że gdy ją osobście zobaczę i pomówię z nią, to zdotam was pogodzić.

Jakkolwiek Psmith czuł, że walczy na straconej placówce, mimo to opanował się na tyle,

szę przyjaźniłą Phyllis i jeśli pan wymyślił jakkolwiek sposób przyjęcia jej z pomocą, niech mi pan zechce powiedzieć... musi mi pan powiedzieć. Może będę mógł pomóc...

W czasie tej przerwanej przemowy pan Keeble próbował delikatnie uwolnić z jej rękaw swój rękaw. Lecz za chwilę przestał się wywierać. Wątpliwości, które opadały go w zakamie Johna Banksa, co do zdolności Fredzia, dynamicznie nie ustąpiły. Nie zmienił dotąd zdania, że Fredzio nie był wart zlamanego pałyka. W rzeczywistości utwierdził się w niem jeszcze bardziej. Spojrzał na Ewę. Spojrzał na nią badawczo. W głębie jej oczu, skierowanych nań z prośbą, zapuścił spojrzanie sondujące jej duszę i ujrzał tam uczciwość, sympatię, a co więcej inteligencję. — Mogł był wpatrywać się tygodniami w rybie oczu Fredzia, a nie odkryłby śladu takiej inteligencji. Powziął postanowienie. Ta dziewczyna była sprzymierzeńcem. Dziewczyna pełna energii i temperamentu. Dziewczyna warta tysiąca Fredzów — jakkolwiek ta ocena nie była zbyt pochlebna, jak uprzytomnił sobie pan Keeble. Nie wahał się już więcej.

— 298 —

znaczy, pozwałała mu mówić częściej i dłużej, niż jakkolwiek znana mu panna.
Uderzyło go to szczególnie, że nie poruszyła się zupełnie, aby go powitać. Wyglądało to jakby nie zauważyła, że on się zbliża. A jednak noc letnia nie była tak czarna, aby go zupełnie ukryć. Gdyby nawet Ewa nie mogła go zobaczyć, niewątpliwie musiała go usłyszeć, ponieważ przed chwilą potrącił dość gwałtownie wielki wazon, jeden z szesnastu w rzędzie, postawionych po południu w przejściu przez McAllistera, niewątpliwie w jakimś zbożnym celu.
— Miła noc — rzekł siadając obok niej na parapacie.
Zwróciła głowę na chwilę, potem zaś znowu odwróciła spojrzenie.
— Tak — odpowiedziała.
Zachowanie jej nie było zachęcające, lecz Psmith nie ustępował.

— Gwiazdy — ciągnął dalej, wskazując je uprzejmym, lecz bynajmniej nie protekcyjnym ruchem ręki — jasne, mrugające i, że się tak wyrażę, wcale nieźle zgrupowane. Gdy byłem jeszcze chłopakiem, ktoś, czyjego imienia nie mogę sobie przypomnieć, pokazał mi, gdzie jest Orion, pokazał mi również Marsa, Wenus i Jupitera. Ten zupełnie niepotrzebny balast, co stwierdzam z radością, wywierał mi już zupełnie z głowy. Mimo to, mogę panie poinformować, że ta mała, mrugająca gwiazdka na prawo, to wóz króla Karola.
— Tak?
— Tak, i skotnie, zapewniam pania. Psmith zauważył u słuchaczki brak zainteresowania astronomią, spróbował zatem dziedzińca z drożdżem. — Słyszałem — rzekł — że w Market Blandings po południu.
— Tak.
— Miła osada.
— Tak.
— Nastąpiła pauza. Psmith wyjął monokla i oczyścił go w zamysleniu. Zdawało mu się, że noc letnia ochłodziła nieco.
— Co mi się szczególnie podoba w angielskich miejscowościach prowincjonalnych? — ciągnął — to fakt, że władze ukończyły budowę jakiegoś miasteczka, powieździły "stop". Wyobrażam sobie, że mniej więcej za panowania Henryka ósmego, naczelny majster murarski poklepał kielnią ostatni dom i rzekł: "Oto, chłopczy, jest Market Blandings". Jego pomocnicy niewątpliwie przytaknęli, dodając: "Prze-bóg! Zaiste!" — ponieważ były to modne wówczas wykrzykniki. Następnie poszli sobie, zostawiając budynek, a nikt już nie tknął ich odtąd, co, jeśli o mnie chodzi, pochwalam najzupełniej. Mojem zdaniem dodaje to końącego uroku miasteczkom. Jak pani myśli?
— Tak.

— 300 —

— Gwiazdy — ciągnął dalej, wskazując je uprzejmym, lecz bynajmniej nie protekcyjnym ruchem ręki — jasne, mrugające i, że się tak wyrażę, wcale nieźle zgrupowane. Gdy byłem jeszcze chłopakiem, ktoś, czyjego imienia nie mogę sobie przypomnieć, pokazał mi, gdzie jest Orion, pokazał mi również Marsa, Wenus i Jupitera. Ten zupełnie niepotrzebny balast, co stwierdzam z radością, wywierał mi już zupełnie z głowy. Mimo to, mogę panie poinformować, że ta mała, mrugająca gwiazdka na prawo, to wóz króla Karola.
— Tak?
— Tak, i skotnie, zapewniam pania. Psmith zauważył u słuchaczki brak zainteresowania astronomią, spróbował zatem dziedzińca z drożdżem. — Słyszałem — rzekł — że w Market Blandings po południu.
— Tak.
— Miła osada.
— Tak.
— Nastąpiła pauza. Psmith wyjął monokla i oczyścił go w zamysleniu. Zdawało mu się, że noc letnia ochłodziła nieco.
— Co mi się szczególnie podoba w angielskich miejscowościach prowincjonalnych? — ciągnął — to fakt, że władze ukończyły budowę jakiegoś miasteczka, powieździły "stop". Wyobrażam sobie, że mniej więcej za panowania Henryka ósmego, naczelny majster murarski poklepał kielnią ostatni dom i rzekł: "Oto, chłopczy, jest Market Blandings". Jego pomocnicy niewątpliwie przytaknęli, dodając: "Prze-bóg! Zaiste!" — ponieważ były to modne wówczas wykrzykniki. Następnie poszli sobie, zostawiając budynek, a nikt już nie tknął ich odtąd, co, jeśli o mnie chodzi, pochwalam najzupełniej. Mojem zdaniem dodaje to końącego uroku miasteczkom. Jak pani myśli?
— Tak.

— 301 —

— Gwiazdy — ciągnął dalej, wskazując je uprzejmym, lecz bynajmniej nie protekcyjnym ruchem ręki — jasne, mrugające i, że się tak wyrażę, wcale nieźle zgrupowane. Gdy byłem jeszcze chłopakiem, ktoś, czyjego imienia nie mogę sobie przypomnieć, pokazał mi, gdzie jest Orion, pokazał mi również Marsa, Wenus i Jupitera. Ten zupełnie niepotrzebny balast, co stwierdzam z radością, wywierał mi już zupełnie z głowy. Mimo to, mogę panie poinformować, że ta mała, mrugająca gwiazdka na prawo, to wóz króla Karola.
— Tak?
— Tak, i skotnie, zapewniam pania. Psmith zauważył u słuchaczki brak zainteresowania astronomią, spróbował zatem dziedzińca z drożdżem. — Słyszałem — rzekł — że w Market Blandings po południu.
— Tak.
— Miła osada.
— Tak.
— Nastąpiła pauza. Psmith wyjął monokla i oczyścił go w zamysleniu. Zdawało mu się, że noc letnia ochłodziła nieco.
— Co mi się szczególnie podoba w angielskich miejscowościach prowincjonalnych? — ciągnął — to fakt, że władze ukończyły budowę jakiegoś miasteczka, powieździły "stop". Wyobrażam sobie, że mniej więcej za panowania Henryka ósmego, naczelny majster murarski poklepał kielnią ostatni dom i rzekł: "Oto, chłopczy, jest Market Blandings". Jego pomocnicy niewątpliwie przytaknęli, dodając: "Prze-bóg! Zaiste!" — ponieważ były to modne wówczas wykrzykniki. Następnie poszli sobie, zostawiając budynek, a nikt już nie tknął ich odtąd, co, jeśli o mnie chodzi, pochwalam najzupełniej. Mojem zdaniem dodaje to końącego uroku miasteczkom. Jak pani myśli?
— Tak.

— Gwiazdy — ciągnął dalej, wskazując je uprzejmym, lecz bynajmniej nie protekcyjnym ruchem ręki — jasne, mrugające i, że się tak wyrażę, wcale nieźle zgrupowane. Gdy byłem jeszcze chłopakiem, ktoś, czyjego imienia nie mogę sobie przypomnieć, pokazał mi, gdzie jest Orion, pokazał mi również Marsa, Wenus i Jupitera. Ten zupełnie niepotrzebny balast, co stwierdzam z radością, wywierał mi już zupełnie z głowy. Mimo to, mogę panie poinformować, że ta mała, mrugająca gwiazdka na prawo, to wóz króla Karola.
— Tak?
— Tak, i skotnie, zapewniam pania. Psmith zauważył u słuchaczki brak zainteresowania astronomią, spróbował zatem dziedzińca z drożdżem. — Słyszałem — rzekł — że w Market Blandings po południu.
— Tak.
— Miła osada.
— Tak.
— Nastąpiła pauza. Psmith wyjął monokla i oczyścił go w zamysleniu. Zdawało mu się, że noc letnia ochłodziła nieco.
— Co mi się szczególnie podoba w angielskich miejscowościach prowincjonalnych? — ciągnął — to fakt, że władze ukończyły budowę jakiegoś miasteczka, powieździły "stop". Wyobrażam sobie, że mniej więcej za panowania Henryka ósmego, naczelny majster murarski poklepał kielnią ostatni dom i rzekł: "Oto, chłopczy, jest Market Blandings". Jego pomocnicy niewątpliwie przytaknęli, dodając: "Prze-bóg! Zaiste!" — ponieważ były to modne wówczas wykrzykniki. Następnie poszli sobie, zostawiając budynek, a nikt już nie tknął ich odtąd, co, jeśli o mnie chodzi, pochwalam najzupełniej. Mojem zdaniem dodaje to końącego uroku miasteczkom. Jak pani myśli?
— Tak.

— Gwiazdy — ciągnął dalej, wskazując je uprzejmym, lecz bynajmniej nie protekcyjnym ruchem ręki — jasne, mrugające i, że się tak wyrażę, wcale nieźle zgrupowane. Gdy byłem jeszcze chłopakiem, ktoś, czyjego imienia nie mogę sobie przypomnieć, pokazał mi, gdzie jest Orion, pokazał mi również Marsa, Wenus i Jupitera. Ten zupełnie niepotrzebny balast, co stwierdzam z radością, wywierał mi już zupełnie z głowy. Mimo to, mogę panie poinformować, że ta mała, mrugająca gwiazdka na prawo, to wóz króla Karola.
— Tak?
— Tak, i skotnie, zapewniam pania. Psmith zauważył u słuchaczki brak zainteresowania astronomią, spróbował zatem dziedzińca z drożdżem. — Słyszałem — rzekł — że w Market Blandings po południu.
— Tak.
— Miła osada.
— Tak.
— Nastąpiła pauza. Psmith wyjął monokla i oczyścił go w zamysleniu. Zdawało mu się, że noc letnia ochłodziła nieco.
— Co mi się szczególnie podoba w angielskich miejscowościach prowincjonalnych? — ciągnął — to fakt, że władze ukończyły budowę jakiegoś miasteczka, powieździły "stop". Wyobrażam sobie, że mniej więcej za panowania Henryka ósmego, naczelny majster murarski poklepał kielnią ostatni dom i rzekł: "Oto, chłopczy, jest Market Blandings". Jego pomocnicy niewątpliwie przytaknęli, dodając: "Prze-bóg! Zaiste!" — ponieważ były to modne wówczas wykrzykniki. Następnie poszli sobie, zostawiając budynek, a nikt już nie tknął ich odtąd, co, jeśli o mnie chodzi, pochwalam najzupełniej. Mojem zdaniem dodaje to końącego uroku miasteczkom. Jak pani myśli?
— Tak.

— Gwiazdy — ciągnął dalej, wskazując je uprzejmym, lecz bynajmniej nie protekcyjnym ruchem ręki — jasne, mrugające i, że się tak wyrażę, wcale nieźle zgrupowane. Gdy byłem jeszcze chłopakiem, ktoś, czyjego imienia nie mogę sobie przypomnieć, pokazał mi, gdzie jest Orion, pokazał mi również Marsa, Wenus i Jupitera. Ten zupełnie niepotrzebny balast, co stwierdzam z radością, wywierał mi już zupełnie z głowy. Mimo to, mogę panie poinformować, że ta mała, mrugająca gwiazdka na prawo, to wóz króla Karola.
— Tak?
— Tak, i skotnie, zapewniam pania. Psmith zauważył u słuchaczki brak zainteresowania astronomią, spróbował zatem dziedzińca z drożdżem. — Słyszałem — rzekł — że w Market Blandings po południu.
— Tak.
— Miła osada.
— Tak.
— Nastąpiła pauza. Psmith wyjął monokla i oczyścił go w zamysleniu. Zdawało mu się, że noc letnia ochłodziła nieco.
— Co mi się szczególnie podoba w angielskich miejscowościach prowincjonalnych? — ciągnął — to fakt, że władze ukończyły budowę jakiegoś miasteczka, powieździły "stop". Wyobrażam sobie, że mniej więcej za panowania Henryka ósmego, naczelny majster murarski poklepał kielnią ostatni dom i rzekł: "Oto, chłopczy, jest Market Blandings". Jego pomocnicy niewątpliwie przytaknęli, dodając: "Prze-bóg! Zaiste!" — ponieważ były to modne wówczas wykrzykniki. Następnie poszli sobie, zostawiając budynek, a nikt już nie tknął ich odtąd, co, jeśli o mnie chodzi, pochwalam najzupełniej. Mojem zdaniem dodaje to końącego uroku miasteczkom. Jak pani myśli?
— Tak.

— Gwiazdy — ciągnął dalej, wskazując je uprzejmym, lecz bynajmniej nie protekcyjnym ruchem ręki — jasne, mrugające i, że się tak wyrażę, wcale nieźle zgrupowane. Gdy byłem jeszcze chłopakiem, ktoś, czyjego imienia nie mogę sobie przypomnieć, pokazał mi, gdzie jest Orion, pokazał mi również Marsa, Wenus i Jupitera. Ten zupełnie niepotrzebny balast, co stwierdzam z radością, wywierał mi już zupełnie z głowy. Mimo to, mogę panie poinformować, że ta mała, mrugająca gwiazdka na prawo, to wóz króla Karola.
— Tak?
— Tak, i skotnie, zapewniam pania. Psmith zauważył u słuchaczki brak zainteresowania astronomią, spróbował zatem dziedzińca z drożdżem. — Słyszałem — rzekł — że w Market Blandings po południu.
— Tak.
— Miła osada.
— Tak.
— Nastąpiła pauza. Psmith wyjął monokla i oczyścił go w zamysleniu. Zdawało mu się, że noc letnia ochłodziła nieco.
— Co mi się szczególnie podoba w angielskich miejscowościach prowincjonalnych? — ciągnął — to fakt, że władze ukończyły budowę jakiegoś miasteczka, powieździły "stop". Wyobrażam sobie, że mniej więcej za panowania Henryka ósmego, naczelny majster murarski poklepał kielnią ostatni dom i rzekł: "Oto, chłopczy, jest Market Blandings". Jego pomocnicy niewątpliwie przytaknęli, dodając: "Prze-bóg! Zaiste!" — ponieważ były to modne wówczas wykrzykniki. Następnie poszli sobie, zostawiając budynek, a nikt już nie tknął ich odtąd, co, jeśli o mnie chodzi, pochwalam najzupełniej. Mojem zdaniem dodaje to końącego uroku miasteczkom. Jak pani myśli?
— Tak.

— Gwiazdy — ciągnął dalej, wskazując je uprzejmym, lecz bynajmniej nie protekcyjnym ruchem ręki — jasne, mrugające i, że się tak wyrażę, wcale nieźle zgrupowane. Gdy byłem jeszcze chłopakiem, ktoś, czyjego imienia nie mogę sobie przypomnieć, pokazał mi, gdzie jest Orion, pokazał mi również Marsa, Wenus i Jupitera. Ten zupełnie niepotrzebny balast, co stwierdzam z radością, wywierał mi już zupełnie z głowy. Mimo to, mogę panie poinformować, że ta mała, mrugająca gwiazdka na prawo, to wóz króla Karola.
— Tak?
— Tak, i skotnie, zapewniam pania. Psmith zauważył u słuchaczki brak zainteresowania astronomią, spróbował zatem dziedzińca z drożdżem. — Słyszałem — rzekł — że w Market Blandings po południu.
— Tak.
— Miła osada.
— Tak.
— Nastąpiła pauza. Psmith wyjął monokla i oczyścił go w zamysleniu. Zdawało mu się, że noc letnia ochłodziła nieco.
— Co mi się szczególnie podoba w angielskich miejscowościach prowincjonalnych? — ciągnął — to fakt, że władze ukończyły budowę jakiegoś miasteczka, powieździły "stop". Wyobrażam sobie, że mniej więcej za panowania Henryka ósmego, naczelny majster murarski poklepał kielnią ostatni dom i rzekł: "Oto, chłopczy, jest Market Blandings". Jego pomocnicy niewątpliwie przytaknęli, dodając: "Prze-bóg! Zaiste!" — ponieważ były to modne wówczas wykrzykniki. Następnie poszli sobie, zostawiając budynek, a nikt już nie tknął ich odtąd, co, jeśli o mnie chodzi, pochwalam najzupełniej. Mojem zdaniem dodaje to końącego uroku miasteczkom. Jak pani myśli?
— Tak.

— Gwiazdy — ciągnął dalej, wskazując je uprzejmym, lecz bynajmniej nie protekcyjnym ruchem ręki — jasne, mrugające i, że się tak wyrażę, wcale nieźle zgrupowane. Gdy byłem jeszcze chłopakiem, ktoś, czyjego imienia nie mogę sobie przypomnieć, pokazał mi, gdzie jest Orion, pokazał mi również Marsa, Wenus i Jupitera. Ten zupełnie niepotrzebny balast, co stwierdzam z radością, wywierał mi już zupełnie z głowy. Mimo to, mogę panie poinformować, że ta mała, mrugająca gwiazdka na prawo, to wóz króla Karola.
— Tak?
— Tak, i skotnie, zapewniam pania. Psmith zauważył u słuchaczki brak zainteresowania astronomią, spróbował zatem dziedzińca z drożdżem. — Słyszałem — rzekł — że w Market Blandings po południu.
— Tak.
— Miła osada.
— Tak.
— Nastąpiła pauza. Psmith wyjął monokla i oczyścił go w zamysleniu. Zdawało mu się, że noc letnia ochłodziła nieco.
— Co mi się szczególnie podoba w angielskich miejscowościach prowincjonalnych? — ciągnął — to fakt, że władze ukończyły budowę jakiegoś miasteczka, powieździły "stop". Wyobrażam sobie, że mniej więcej za panowania Henryka ósmego, naczelny majster murarski poklepał kielnią ostatni dom i rzekł: "Oto, chłopczy, jest Market Blandings". Jego pomocnicy niewątpliwie przytaknęli, dodając: "Prze-bóg! Zaiste!" — ponieważ były to modne wówczas wykrzykniki. Następnie poszli sobie, zostawiając budynek, a nikt już nie tknął ich odtąd, co, jeśli o mnie chodzi, pochwalam najzupełniej. Mojem zdaniem dodaje to końącego uroku miasteczkom. Jak pani myśli?
— Tak.

— Gwiazdy — ciągnął dalej, wskazując je uprzejmym, lecz bynajmniej nie protekcyjnym ruchem ręki — jasne, mrugające i, że się tak wyrażę, wcale nieźle zgrupowane. Gdy byłem jeszcze chłopakiem, ktoś, czyjego imienia nie mogę sobie przypomnieć, pokazał mi, gdzie jest Orion, pokazał mi również Marsa, Wenus i Jupitera. Ten zupełnie niepotrzebny balast, co stwierdzam z radością, wywierał mi już zupełnie z głowy. Mimo to, mogę panie poinformować, że ta mała, mrugająca gwiazdka na prawo, to wóz króla Karola.
— Tak?
— Tak, i skotnie, zapewniam pania. Psmith zauważył u słuchaczki brak zainteresowania astronomią, spróbował zatem dziedzińca z drożdżem. — Słyszałem — rzekł — że w Market Blandings po południu.
— Tak.
— Miła osada.
— Tak.
— Nastąpiła pauza. Psmith wyjął monokla i oczyścił go w zamysleniu. Zdawało mu się, że noc letnia ochłodziła nieco.
— Co mi się szczególnie podoba w angielskich miejscowościach prowincjonalnych? — ciągnął — to fakt, że władze ukończyły budowę jakiegoś miasteczka, powieździły "stop". Wyobrażam sobie, że mniej więcej za panowania Henryka ósmego, naczelny majster murarski poklepał kielnią ostatni dom i rzekł: "Oto, chłopczy, jest Market Blandings". Jego pomocnicy niewątpliwie przytaknęli, dodając: "Prze-bóg! Zaiste!" — ponieważ były to modne wówczas wykrzykniki. Następnie poszli sobie, zostawiając budynek, a nikt już nie tknął ich odtąd, co, jeśli o mnie chodzi, pochwalam najzupełniej. Mojem zdaniem dodaje to końącego uroku miasteczkom. Jak pani myśli?
— Tak.

— Gwiazdy — ciągnął dalej, wskazując je uprzejmym, lecz bynajmniej nie protekcyjnym ruchem ręki — jasne, mrugające i, że się tak wyrażę, wcale nieźle zgrupowane. Gdy byłem jeszcze chłopakiem, ktoś, czyjego imienia nie mogę sobie przypomnieć, pokazał mi, gdzie jest Orion, pokazał mi również Marsa, Wenus i Jupitera. Ten zupełnie niepotrzebny balast, co stwierdzam z radością, wywierał mi już zupełnie z głowy. Mimo to, mogę panie poinformować, że ta mała, mrugająca gwiazdka na prawo, to wóz króla Karola.
— Tak?
— Tak, i skotnie, zapewniam pania. Psmith zauważył u słuchaczki brak zainteresowania astronomią, spróbował zatem dziedzińca z drożdżem. — Słyszałem — rzekł — że w Market Blandings po południu.
— Tak.
— Miła osada.
— Tak.
— Nastąpiła pauza. Psmith wyjął monokla i oczyścił go w zamysleniu. Zdawało mu się, że noc letnia ochłodziła nieco.
— Co mi się szczególnie podoba w angielskich miejscowościach prowincjonalnych? — ciągnął — to fakt, że władze ukończyły budowę jakiegoś miasteczka, powieździły "stop". Wyobrażam sobie, że mniej więcej za panowania Henryka ósmego, naczelny majster murarski poklepał kielnią ostatni dom i rzekł: "Oto, chłopczy, jest Market Blandings". Jego pomocnicy niewątpliwie przytaknęli, dodając: "Prze-bóg! Zaiste!" — ponieważ były to modne wówczas wykrzykniki. Następnie poszli sobie, zostawiając budynek, a nikt już nie tknął ich odtąd, co, jeśli o mnie chodzi, pochwalam najzupełniej. Mojem zdaniem dodaje to końącego uroku miasteczkom. Jak pani myśli?
— Tak.

— Gwiazdy — ciągnął dalej, wskazując je uprzejmym, lecz bynajmniej nie protekcyjnym ruchem ręki — jasne, mrugające i, że się tak wyrażę, wcale nieźle zgrupowane. Gdy byłem jeszcze chłopakiem, ktoś, czyjego imienia nie mogę sobie przypomnieć, pokazał mi, gdzie jest Orion, pokazał mi również Marsa, Wenus i Jupitera. Ten zupełnie niepotrzebny balast, co stwierdzam z radością, wywierał mi już zupełnie z głowy. Mimo to, mogę panie poinformować, że ta mała, mrugająca gwiazdka na prawo, to wóz króla Karola.
— Tak?
— Tak, i skotnie, zapewniam pania. Psmith zauważył u słuchaczki brak zainteresowania astronomią, spróbował zatem dziedzińca z drożdżem. — Słyszałem — rzekł — że w Market Blandings po południu.
— Tak.
— Miła osada.
— Tak.
— Nastąpiła pauza. Psmith wyjął monokla i oczyścił go w zamysleniu. Zdawało mu się, że noc letnia ochłodziła nieco.
— Co mi się szczególnie podoba w angielskich miejscowościach prowincjonalnych? — ciągnął — to fakt, że władze ukończyły budowę jakiegoś miasteczka, powieździły "stop". Wyobrażam sobie, że mniej więcej za panowania Henryka ósmego, naczelny majster murarski poklepał kielnią ostatni dom i rzekł: "Oto, chłopczy, jest Market Blandings". Jego pomocnicy niewątpliwie przytaknęli, dodając: "Prze-bóg! Zaiste!" — ponieważ były to modne wówczas wykrzykniki. Następnie poszli sobie, zostawiając budynek, a nikt już nie tknął ich odtąd, co, jeśli o mnie chodzi, pochwalam najzupełniej. Mojem zdaniem dodaje to końącego uroku miasteczkom. Jak pani myśli?
— Tak.

— Gwiazdy — ciągnął dalej, wskazując je uprzejmym, lecz bynajmniej nie protekcyjnym ruchem ręki — jasne, mrugające i, że się tak wyrażę, wcale nieźle zgrupowane. Gdy byłem jeszcze chłopakiem, ktoś, czyjego imienia nie mogę sobie przypomnieć, pokazał mi, gdzie jest Orion, pokazał mi również Marsa, Wenus i Jupitera. Ten zupełnie niepotrzebny balast, co stwierdzam z radością, wywierał mi już zupełnie z głowy. Mimo to, mogę panie poinformować, że ta mała, mrugająca gwiazdka na prawo, to wóz króla Karola.
— Tak?
— Tak, i skotnie, zapewniam pania. Psmith zauważył u słuchaczki brak zainteresowania astronomią, spróbował zatem dziedzińca z drożdżem. — Słyszałem — rzekł — że w Market Blandings po południu.
— Tak.
— Miła osada.
— Tak.
— Nastąpiła pauza. Psmith wyjął monokla i oczyścił go w zamysleniu. Zdawało mu się, że noc letnia ochłodziła nieco.
— Co mi się szczególnie podoba w angielskich miejscowościach prowincjonalnych? — ciągnął — to fakt, że władze ukończyły budowę jakiegoś miasteczka, powieździły "stop". Wyobrażam sobie, że mniej więcej za panowania Henryka ósmego, naczelny majster murarski poklepał kielnią ostatni dom i rzekł: "Oto, chłopczy, jest Market Blandings". Jego pomocnicy niewątpliwie przytaknęli, dodając: "Prze-bóg! Zaiste!" — ponieważ były to modne wówczas wykrzykniki. Następnie poszli sobie, zostawiając budynek, a nikt już nie tknął ich odtąd, co, jeśli o mnie chodzi, pochwalam najzupełniej. Mojem zdaniem dodaje to końącego uroku miasteczkom. Jak pani myśli?
— Tak.

— 286 —

nieko nie przekracza zdolności Fredzia. Pogrzeżył się głęboko w tych smutnych rozmyśleniach i zanim się odeknał, Ewa dwa razy musiała wypowiedzieć jego nazwisko.
— Miss Halliday? — rzekł tonem przeproszenia. — Proszę mi wybaczyć. Byłem zamieszony.
Ewa miała sympatię do pana Keeble'a, jakkolwiek od chwili przyjazdu zamieniła z nim zaledwie parę słów, nie odczuwała więc zaambarasowania, które byłoby ją może krepowało w omawianiu tak dyskretną sprawę z innym człowiekiem. Będąc z natury otwartą i szczerą, odrzucała przystąpiła do rzeczy.
— Czy może mi pan poświęcić parę chwil? — spytała. Spojrzawszy na zegar wieżowy, przekonała się, że ma dosyć czasu do swojego spotkania. — Chciałabym pomówić z panem o Phyllis.
Ze zdumienia pan Keeble zrobił nagły ruch głową, rozsiadając w ten sposób naokoło fale haljotropowej woli. Miał takie uczucie, jakby przemówił doń głos sumienia.
— Phyllis! — wyrzekł z trudem, a list za-trzeszczał mu w kieszeni na piersiach.
— O pańskiej pasierbicy, Phyllis.
— Czy pani ją zna?
— To moja najbliższa przyjaciółka z pensji. Przed przyjazdem do Blandings byłam u niej na herbatce.
— Nadzwyczajna rzecz! — rzekł pan Keeble.

— 287 —

nieko nie przekracza zdolności Fredzia. Pogrzeżył się głęboko w tych smutnych rozmyśleniach i zanim się odeknał, Ewa dwa razy musiała wypowiedzieć jego nazwisko.
— Miss Halliday? — rzekł tonem przeproszenia. — Proszę mi wybaczyć. Byłem zamieszony.
Ewa miała sympatię do pana Keeble'a, jakkolwiek od chwili przyjazdu zamieniła z nim zaledwie parę słów, nie odczuwała więc zaambarasowania, które byłoby ją może krepowało w omawianiu tak dyskretną sprawę z innym człowiekiem. Będąc z natury otwartą i szczerą, odrzucała przystąpiła do rzeczy.
— Czy może mi pan poświęcić parę chwil? — spytała. Spojrzawszy na zegar wieżowy, przekonała się, że ma dosyć czasu do swojego spotkania. — Chciałabym pomówić z panem o Phyllis.
Ze zdumienia pan Keeble zrobił nagły ruch głową, rozsiadając w ten sposób naokoło fale haljotropowej woli. Miał takie uczucie, jakby przemówił doń głos sumienia.
— Phyllis! — wyrzekł z trudem, a list za-trzeszczał mu w kieszeni na piersiach.
— O pańskiej pasierbicy, Phyllis.
— Czy pani ją zna?
— To moja najbliższa przyjaciółka z pensji. Przed przyjazdem do Blandings byłam u niej na herbatce.
— Nadzwyczajna rzecz! — rzekł pan Keeble.

— 288 —

wiedziała już. A jeśli ona wiedziała, ileż jeszcze osób urogo wiedzieć? Głupi smarkacz prawdopodobnie paplał o swoim sekrecie każdej ludzkiej istocie w zamku, chcąc jej tylko słuchać.

— Powiedziała pani — wyjął — powiedział to pani!

— Tak, właśnie przed chwilą.

— O, do diabła! — mruknął Keeble zlamany głosem.

Ewa spoglądała nań zdziwiona. Nie mogła zrozumieć jego wzburzenia. Skończywszy dłuższą manipulację z chustką, pan Keeble spojrzął na nią błagalnym wzrokiem.

— Czy pani nie powiedziała tego nikomu? — wykrztusił z trudem.

— Oczywiście, że nie. Dowiedziałam się o tem, jak wspominałam, zaledwie przed chwilą.

— Czy pani nie będzie nikomu opowiadała?

— Poczóż miałabym to robić?

Pan Keeble zaczął powoli odzyskiwać: oddech, stracony, jak sądził, na zawsze. Nagła ulga sprawiła, że zaniemówił na moment. Co za głupstwa wyplatał ludzie i wypisywały dzienniki o nowoczesnej dziewczynie. Ta właśnie swoboda tak przez nich ganiiona dodawała jej swódnego wdzięku. Zachowanie jej mogłoby raczej być wspaniałą, lecz jakże miły był jej sposób wobec zbrodni bliźniego. Poczuł sympatię do Ewy.

— Pani jest niezwykła! — zawołał.

— O czym pan mówi?

rzu ofiarnym, przyrzeczeniem najwyższy kapłan robił nad nią „passy” z nożem w ręku. Tymczasem bohater epicki jej na ratunek począł wdierać wac się na wcale stronną ścianę przepaści. Ostatni obraz przedstawiał zdjęcie zbliska jego palców zsiłgujących się z wolna ze skały. Część dwunasta w najbliższym tygodniu.

Ewa patrzyła przed siebie w milczeniu.

— Obawiam się, że sprawa nie skończy się szczęśliwie — rzekł Psmith z westchnieniem — ale może on ją ocali.

Nagle Ewa zwróciła się do niego głośnie.

— Czy mam panu powiedzieć, poco poszłam do Market Blandings dziś po południu?

— Proszę — rzekł Psmith serdecznie. — Nie chciałbym krytykować, ale faktycznie byłam ciekaw, kiedy pani już zacznie opowiadać mi o swych przygodach. Dotychczas monopolizowaniem konwersacji.

— Poszłam zobaczyć się z Cynfią.

Monoki wypadł Psmithowi z oka i zaczął gwałtownie wahać się na sznurku. Psmith nie dawał się łatwo skontundować, lecz ta nieoczekiwana informacja o przedem te manjery Ewy zmieszkała go. Przewidywał trudności i znów zaczął snuć czarne myśli o tej przekiętej kobiecie, wyskakującej wtedy, gdy się tego najmniej spodziewał. Rozmyślał ze smutkiem, jak prosto układałoby się życie, gdyby tylko Ralston Mc-Todd miał ten rozum i pozostali kawalerem.

— O, z Cynfią? — rzekł.

O ile ciemności pozwały na to, Psmith poddał Ewę badawczym oględzinom przez swój monoki. Nigdy dotychczas nie była w tak niewyprawnym humorze. Do tej pory zezwalała wprawdzie ku wielkiej radości Psmitha na przewagę jego gadaniny podczas dialogów, zwykłe jednak podział konwersacji odbywał się w stosunku siedemdziesięciu pięciu do dwudziestu pięciu. Jakkolwiek więc Psmith wolał w rozmowie prowadzić monolog, przenosił towarzysstwo Ewy, gdy była w nieco rozmowniejszym usposobieniu.

— Czy pani przyjdzie do salonu posłuchać mojej recytacji? — spytał.

— Nie.

Było to już coś innego niż „tak”, lecz nie po nado. Dużo było potrzebny, aby zniechęcić Psmitha, ale pewność siebie pocięła go potrzeba opuszczać. Mimo to próbował dalej.

— Wykazuje pani swój zwykły rozsądek — rzekł z uznaniem. — Trudno by wynaleźć gorszy sposób spędzenia nocy letniej. — Porzucił sprawę recytowania wierszy. Rozmowa na ten temat nie kleiła się jakoś widocznie i nie wzbudziła odzwrotności. — I ja byłem dziś po południu w Market Blandings. Kolega Baxter poinformował mnie, że pani tam poszła, więc i ja się za panią wybrałem. Nie mogąc pani znaleźć, poszedłem do kina. Pokazywano część jedenaście filmu serijnego. Skończyło się porwaniem bohaterki przez Indian i rozciągnięciem jej na ota-

gławonowolemienia w aksamit od niego na parapacie i wpatrzoną w ciemności, uczucie zadowolenia całkowicie.

Cały dzień tęsknił do rozmowy z Ewą. Te poufne pogawędki, uprzyjemniały mu być w Blandings. Opiłkane przesady, zmuszające za pensję, trzymały go przez cały ranek zdala pannę Halliday do pewnej sumy pracy wzamian od małego pokójku przy bibliotece, gdzie zwykle przesiadywała katalogując książki, a gdy poszedł tam po drugim śniadaniu, pokój był już pusty. Zbliżając się teraz do niej, myślał z przyjemnością o tym rozkosznym spacerze, tych jazdach po jeziorze i wesolych rozmowach, co wyrobiło w tym stanowcze przekonanie, że jest ona jedyną pośród wszelkich możliwych dziewcząt. Zdecydował, że oprócz piękności miała jeszcze dar wydobycia najaw wszystkich lepszych stron jego umysłu i duszy. To

Po głębszej rozprawie należało przyznać, że istnieją jeden nowoczesny budynek w High Street, a to zakład fizjerski Johana Banksa, a Ewa zbliżała się właśnie do tego przybytku.

W zwykłym otoczeniu zakładał by byłby znosny, lecz w Market Blandings, wydawał się niemal rażąco. Ewa zatem, przechodząc obok została wyrwana ze swych marzeń, jak gdyby usłyszała fałszywą nutę w wroczystym hymnie. Miała szybko dom, gdy drzwi się otworzyły i ukazała się krótka i tęgą osobą. Na widok tej krótkiej i tegiej osoby Ewa przystanęła nagle.

Zaraz po drugim śniadaniu Józef Keeble udał się do zakładu pana Banksa, aby ostrzyć swe szpakowate łoki przed balem ziemiańskim. Gdy wyszedł na ulicę, opanowało go zdziwienie, jak mógł pozwolić panu Banksovi umyć sobie głowę hejlotropem, na zakończenie operacji. Panu Keeble zdawało się, że powietrze wokół jest ciężkie od woni hejlotropu, a nagle przypomniał sobie, że woni tej specjalnie nie znosił.

Józef Keeble miał zwyczaj stawiać zwycięsko czoło fryzjerom, próbującym oblewać go pachnidłami. Czujność zaś wobec zakusów Johana Banksa uspiła poczta południowa, przystojona w czasie śniadania, a w niej załusny list od pasierbicy Phyllis, drugi już z kolei po tym, który wywołał próbę przedjedania w palarni władczą powłowy. Zaraz po umowie z Fredziem napisał do Phyllis w przysięgłym optymizmem rozmownego obietnicami młodzieńca, oświadczając, że w każ-

Jakis klient rozróżnia parę kroków ton i wszedł do zakładu. Usunął się do przodu i zaczął mówić.

— Oczywiście, o ile nie nad nad w nieswoją sprawę...

— Ależ, droga pani...

— A jednak uważam to za swą sprawę, ponieważ ona jest moją przyjaciółką — rzekła Ewa stanowczo. — Panie Keeble, Phyllis doniosła mi, że zwróciła się do pana w sprawie tej farmy. Dlaczego pan nie pomoże?

Dziękuję panu, ale nie na tyle, żeby ująć się. Wyciągnął duży chustkę i otarł czoło. W oczach pojawił mu się wyraz ściganego zwierza. Drugą rękę wyszukał kieszeń i zaczął potrzasać kieszmi.

— Pragnąłbym jej pomóc. Uczyniłbym wszystko w świecie, aby przyjąć jej z pomocą.

— Dlaczego więc nie zrobi pan tego?

— Ja... ja... jestem w szczególnym położeniu. Wiem, slyszalem coś o tem od Phyllis. Rozumiem, że ińska sytuacja jest trudna. Ale, jeżeli pan może obiecywać Fredziowi Threepwoodowi dwa tysiące funtów na rozpoczęcie bookmakerskiego przedsiębiorstwa...

Przerwał jej zduszony okrzyk. W oczach pana Keeble'a ukazał się wyraz panicznego strachu, a w sercu zatępniała rozpacz, że tak lekkomyślnie przybrał sobie za towarzysza zbrodni Fredzia, używając maszyny do gadania. Ta dziewczyna

Gdyby
pamiętano o tem, że:
 każdemu choremu jest ko-
 niecznie potrzebne pewne
 odświeżenie, używane by-
 częściej do mycia
 i nacierania chorych

PRZEMYSŁAWKI.
 W Przemysławce bowiem
 znajdują się składniki pocho-
 dzące z najwspanialszych
 owoców cytrusowych sycylijs-
 kich i najdelikatniejszych
 kwiatów południowych
 zboczy alp morskich.

PAMIĘTAJAC zatem o drogich nam **CHORYCH**
 i cierpiących trzeba pamiętać i o tem, że nie
 każda woda kolońska jest **PRZEMYSŁAWKA**.

Produkt tylko firmy
Henryk Żak - Poznań
 Pz 8500-Z. 216

dzinie importu towarów z zagranicy, a szczególnie artykułów luksusowych, jak wina i likierów, rozwinęły w sposób zaskakujący przemysł. Ceny tych artykułów podniosły się nieproporcjonalnie, tak, że za małą flaszkę konjaku płaci się w Rydze około 50 zł, a kieliszek wina kosztuje 10 złotych.

Władze celne w Rydze zostały powiadomione, że w ostatnich dniach większy transport przednich wyrobów alkoholowych został doprowadzony do stolicy. Pomimo ścisłego nadzoru, nie natrafiono na żaden ślad przemytu. W sobotę jednak,

na. Nie miał już wątpliwości. Należało działać czempredzej.

Fryzjer w tym czasie dokończył swego dzieła i obwinawszy celnika dwoma obszernymi ręcznikami, zamierzał przystąpić do obmycia głowy. Celnik wówczas, wskazując na wielkie flakony, napelnione różnokolorowymi płynami zażądał, by mu głowę obmyto zawartością jednego z nich. Wobec odmowy zakończonego fryzjera, celnik zrzucił ze siebie ręczniki i po wylegitymowaniu się, przeprowadził ścisłą rewizję w całym zakładzie. Po otwarciu podejrzanych flakonów, stwierdzono, że zawierały one najprzedniejsze, zagraniczne likiery, wobec czego, po przybyciu policji, właścicielka i cały personel powędrowali do aresztu. Jak donosi prasa, zakład fryzjerski p. Vadkina był głównym dostawcą większych restauracji i lokali publicznych w Rydze, które w miarę potrzeby, zaopatrywały się tam „w środki toaletowe”. S. F.

dal w skarbcu towarzystwa diamentowego. Straty jakie „Diamond Corporation” ponosi z powodu nieznaledzenia nabywców, obliczono na 3 tys. funtów rocznie, tytułem odsetek od kapitału i premij ubezpieczeniowych. S. F.

KRONIKA TOWARZYSKA

Święty Mikołaj dla grzecznych dzieci

Nasi milusińscy cieszą się już z góry, bo w sobotę, dnia 8 grudnia przyjedzie św. Mikołaj z swoimi orszakami do sali „Stolecznej” (dawn. Boulevard) przy pl. Nowomiejskim 5 i przywiezie grzecznym dzieciom rozmaite podarki. Zobaczą tam taniec góralski i polonez w kostjumach — zabawne komedyjki — a na zakończenie odbędzie się korowód w kolorowych czapczkach. Do podwieczorku z ciasteczkami i paczkami będzie przygrywał muzyk. **Początek o godz. 3 po południu** a zatem do zobaczenia w sobotę. Św. Mikołajka organizują Panie Stowarzyszenia św. Wincencego a Paulo przy parafji św. Wojciecha w Poznaniu. Dochód przeznaczają się na gwiazdkę dla ubogich parafji św. Wojciecha. **Wstęp 20 groszy od osoby. Podarki dla dzieci z dokładnymi adresami proszę oddawać przy kasie.** zg 8259

Pod hasłem: „ratujmy uczącą się młodzież — przyszłość narodu”

urządza Caritas Studencka Uniwersyt. Poznańskiego pod protektoratem Jego Eminencji Najprzewielebniejszego Ksiedza Kardynała-Prymasa Dr. Augusta Hłonda, oraz Jego Magnificencji Rektora U. I. p. prof. Dr. Rungego w poniedziałek 11 grudnia 1934 r. o godz. 20 w Auli Uniwersyteckiej

„Akademicki Wieczór Muzyczny”

z współudziałem młodych sił artystycznych: Haliny Niedbałówny, Ludomira Budzińskiego, Witolda Kandulskiego, Igora Mikulina oraz chóru akademickiego, pod kierownictwem p. prof. Heisinga. Akompanjować będzie p. prof. Sauer. Dochód przeznaczony na pomoc dla najbardziej potrzebującej młodzieży akademickiej. Bilety nabywać można w f-mie Szrejbrowski, ul. Pierackiego 20 a w dniu koncertu przy kasie od godz. 19. Szlachetny cel oraz sympatyczni i dobrze zapowiadający się artyści-wykonawcy niechaj zachęcą najszersze koła społeczeństwa do licznego osobistego poparcia powyższego koncertu dobroczynnego. zg 8304

K. P. H. Piętki zaprasza wszystkich na przedstawienie które odbędzie się dnia 8 grudnia 34 r. na wielkiej sali Domu Rzemieślniczego. Początek o godzinie 18.30 Krowoderskie Zuchy. Krotoczwila w 4-ach aktach z tańcami i śpiewem — to humor i śmiech! Miejsca numerowane — bilety od 50 groszy A więc! 8 grudnia dom Rzemieślniczy! Krowoderskie Zuchy — ubawia wszystkich. Przesprzedaż biletów w K. D. H. ul. Podgórna. zg 8322

Św. Mikołaj dla grzecznych dzieci

Nasi milusińscy cieszą się już z góry, bo w sobotę, dnia 8 grudnia przyjedzie św. Mikołaj z swoimi orszakami do sali „Stolecznej” (dawn. Boulevard) przy pl. Nowomiejskim 5 i przywiezie grzecznym dzieciom rozmaite podarki. Zobaczą tam taniec góralski i polonez w kostjumach — zabawne komedyjki — a na zakończenie odbędzie się korowód w kolorowych czapczkach. Do podwieczorku z ciasteczkami i paczkami będzie przygrywał muzyk. **Początek o godz. 3 po południu**, a zatem do zobaczenia w sobotę. Św. Mikołajka organizują Panie Stowarzyszenia św. Wincencego a Paulo przy parafji św. Wojciecha w Poznaniu. Dochód przeznaczają się na gwiazdkę dla ubogich parafji św. Wojciecha. **Wstęp 20 groszy od osoby. Podarki dla dzieci z dokładnymi adresami proszę oddawać przy kasie.** zg 8333

Koncert symfoniczny w Głównej

Mistrzowskie Kolo Śpiew. II Okręgu pozn. im. Ks. Dr. Surzyńskiego, obchodzące w roku bież. 25-lecie zbożnej działalności na polu kultury muzycznej w Głównej, występuje w niedzielę, 9. bm. o godz. 19 w sali p. Książka, ul. Główna 38, z jubileuszowym koncertem symfonicznym. Współudział w koncercie biorą pp.: Zofja Matyanka (sopran), W. Chruszczyński (baryton) oraz pełna orkiestra symfoniczna 57 p. p. pod dyrykcją p. kapelm. por. Szatkowskiego. W programie m. in. Nowowiejskiego pełen werwy „Kujawiak op. 18”, „Dwie wisielki” i „Swaty”, Poradowskiego „Symfonia” oparta na tematach ludowych, oraz Wiechowicza przepiękne pieśni ludowe. Dyryguje wieloletni ceniony dyrygent Koła p. F. Ruciński. zg 8334

NIĘS POMOC BIEDNYM DZIECIOM!

KINO APOLLO
 urządza
W NIEDZIELE, 9 GRUDNIA o godzinie 3 po poł.
SPECJALNE PRZEDSTAWIENIE

rewelacyjnej arcykomedji słynnego króla humoru
BUSTER KEATON'A
 p. t.
„BUSTER SIĘ ŻENI”

B. lity od 40 gr.

Z uwagi na szlachetny cel tej imprezy, bowiem całość wityb przeznaczony na **BIEDNE DZIECI** nie wzięto m. v. ze trumnie podają wszyscy w niedzielę na godzinę 3 po południu do kina Apollo.

jak donosi prasa estońska, nastąpi sensacyjny zwrot. Pewien urzędnik celny dowiedział się od znajomego, że właścicielkę wytwornego zakładu fryzjerskiego nazwiskiem Vadkina, należało otoczyć specjalną opieką, chcąc wpaść na trop olbrzymiego przemytu. Urzędnik, w stroju cywilnym, udał się więc do zakładu

Dom z papieru gazetowego

Pewien kolporter amerykański zaspołkował w oryginalny sposób żądę posiadania własnego domu, wrodzoną zapewne każdemu człowiekowi. Nie miał on wprawdzie pieniędzy, żeby plan swój zrealizować, natomiast miał mądry pomysł, który umożliwił mu realizację marzeń. Mianowicie przed sześciu laty zaczął starannie gromadzić niesprzedane gazety. Z biegiem czasu zgromadził on nie mniej jak 60.000 kg papieru gazetowego. Pierwsze próby wtworzenia cegieł z papieru gazetowego udały się znakomicie. Teraz już kolporter z całą energią zaczął budować domek z papieru, jedynie futryny drzwi i okien wykonane są z drzewa. Niebawem zainteresowali się oryginalnym tym materiałem budowlanym architekci amerykańscy i stwierdzili, że cegły z papieru istotnie zadość czyniły wszelkim wymaganiom pod względem ochrony od wiatru i zimna. Okazało się nawet, że cegły z papieru stanowią znakomity materiał izolacyjny. Na uwagę zasługuje fakt, że pewien milioner amerykański, który dowiedział się o tym oryginalnym domku z papieru gazetowego, zaofiarował kolporterowi za ten domek tak pokąbną sumę, że kolporter będzie mógł sobie teraz wybudować willę jak się patrzy. W i P

Wyśmienity jest rosół z

MAGGIego
kostek buljonowych

MAGGI Sp. z o.o.
POZNAŃ



i chcąc dokładnie uważać na wszystko, co mogło zwrócić podejrzenie, poddał się długiej trwającym zabiegom fryzjerskim, t. j. zażądał ogolenia, strzyżenia włosów, mycia głowy, masażu twarzy i t. p. Podczas gdy nic nie podejrzewający „figaro” obsługiwał klienta, ten, zatopiony w czytaniu, śledził bacznym okiem wszystko, co się działo dookoła. Zauważył też wkrótce dziwne zachowanie się właścicielki wobec stojących na marmurowym stole wielkich flakonów, zawierających, jak głosiły etykiety, „wodę tlenioną”, cudowne środki na porost włosów, emalie do paznokci i t. p. W pewnej chwili, w odbiciu zwierciadła, urzędnik spostrzegł, jak p. Vadkina raczyła się... „wodą tlenio-

Słynny diament „Yonker” nie znajduje nabywców

Słynny diament „Yonker”, znaleziony roku ubiegłego w kopalniach południowoafrykańskich, którego wartość szacunkowa wynosi 75 tysięcy funtów szterlingów, dotąd nie został sprzedany. Londyńskie „Diamond Corporation” daremnie usiłowało sprzedać drogocenny kamień, który po „Cullinanie”, będącym własnością króla Anglii, jest największym diamentem na świecie. Ani na giełdzie w Amsterdamie, ani w Nowym Jorku nie znaleziono nabywców, wobec czego „Yonker” mieści się na-

J. FRAGET
POZNAŃ

SREBRNO PLATERY

PLAC WOLNOŚCI 11.



Józef FRAGET
 Odział w Poznaniu, pl. Wolności 11 (pod filarami) telefon 11-95

Od przeszło stu lat znane z dobroci wyroby plater.: sztuce, galanterja stolowa, przedmioty restauracyjne i kościelne. Wyroby Biel-N k (alpacca)

Najnowsze fasony, duży wybór korzystne ceny!

HURT DETAL
 ng 13 983

Głos z terenów „Wesołego Miasteczka”

Wskutek panującego nad całym światem kryzysem, wiele rodzin znalazło się w ciężkich warunkach materialnych ujemnie bardzo wpływających na moralność i czystość obyczajów. Łagodzenie tej niedoli jest i powinno być obowiązkiem każdego Polaka, każdej Polki, świadomych swych obowiązków względem Ojczyzny i współbraci.

Biedy naokoło jest wiele, ale największa, zdaje się, panuje na dawniejszych terenach powszechnej wystawy krajowej. Są tam pawilony, budowane na sezon letni, pokryte dziurawą już dzisiaj papą, obrzucone cienką gruną lub wapnem. Posrodku każdego pawilonu jest teraz duża z mna hala, a po bokach z obydwóch stron podgrzane cienkimi ściankami małe izdebki, w których mieszkają przeważnie liczne rodziny. Chorzy na gruźlicę mieszkają razem ze zdrowymi, często sypiają w jednym łóżku, bo w niektórych izdebkach na 5 osób dorosłych i troje dzieci są tylko 2 łóżka. Zaduch tam panuje okropny. Co krok spotyka się ludzi starszych znękanym, rozgoryczonym głodem, zinnem i brakiem pracy, młodzież bezcelowo lłakająca się wskutek niezdrowej bezczynności, dzieci o beznadziejnie smutnych oczach.

Widząc to, niektóre panie zaczęły się starać o datki i odzież wśród swoich znajomych i obdzielaly najbiedniejszych. Praca i miłosierdzia tych zacnych osób obudziły miłosierdzie innych i już w październiku 1933 r. powstaje przy Caritasie komitet, opiekujący się ubogimi „Wesołego Miasteczka”. Rezultatem rocznej pracy Komitetu są regularnie wygłaszane pogażanki dla matek ojców, młodzieży męskiej i żeńskiej, po których słuchacze zostają zdrowy skromny posiłek. Zainteresowanie wykładami jest duże, ale fundusze na posiłki są na wyczerpaniu i dochodzi obawa, czy prowadzenie nadal tych placówek kulturalno-oświatowych będzie możliwe.

Obcowanie z ubogimi podczas pogadek świetlicowych zaznajomiło nas szczególnie z okropną nędzą, na tem prawdziwie smutnem miasteczku panującą i doszliśmy do przekonania, że zorganizowanie intensywnej pomocy odzieżowej jest konieczne. Zbliża się zima, a ludzie ci biedni nie mają obuwi, bielizny, dzieci J. szkoły chodzą w drewniakach i letnich jedynie sukienkach.

O ciepłe ubrania, całe buciki, płaszcze, sukienki i koszule prosimy mieszkańców Poznania!

Wszelkie dary oraz gotówkę prosimy skierowywać do Komitetu, opiekującego się „Wesołym Miasteczkiem” przy Caritasie (Podgórna 10a). Konieczna jest ofiarność całego społeczeństwa, bo potrzeby są wielkie! Ponieważ jednak „Czego oczy nie widzą, temu serce mniej współczuje”, prosilibyśmy bardzo o łaskawie przekonanie się na miejscu, jak wielka jest nędza, panująca na tych niegdys tak wesołych terenach rozrywkowych. Zbliża się „Gwiazdka”, w każdym domu czynią przygotowania... nam jednak brak funduszy na urządzenie gwiazdki choćby najskromniejszej, to też postaraliśmy się o pozwolenie kwestowania i 8 grudnia, w dniu święta Matki Bożej — opiekunki ludzi, zapukamy do każdego spotkanego na ulicy serca. Oby serca te były ofiarne i hojne i umożliwiły nam przyjęcie z pomocą 372 rodzinom!

O życzliwe potraktowanie naszych zamiarów jak najusilniej prosimy!


Komitet, opiekujący się ubogimi „Wesołego Miasteczka”.

Przemysł alkoholu w Estonji

Pomysłowy zakład fryzjerski.

Surowe zarządzenia, zaprowadzone od pewnego czasu przez rząd estoński w dzie-

Kupno Pierza, Puchu, Kołder
 jest rzeczą zaufania przed wyborem — prosimy nas odwiedzić dz 2872 3 olbrzymi wybór — ceny niskie. Oczyszczalnia pierza. EMKAP. M. Mielczarek Wrocław 20.



Na sezon zimowy polecamy
KAPELUSZE DAMSKIE I MĘSKIE
we wielkim wyborze, nainow. fasonach i kolorach oraz wszelkie dodatki

Wszelkie reparacje
wykonujemy akuratanie
szybko i tanio

TOMASEK I S-KA

Ulica POCZTOWA Nr. 9
Zał. 1910 Tel. 51-40
dz. 3874

Jedyną specjalną magazyn kapeluszy damskich i męskich

Nie czekaj gwiazdora
Idź dziś do „Kastora“
I ZAKUP GRAMOFON
na święta!
Dla każdej kieszeni coś odpowiedniego.
Olbrzymi wybór płyt.
SYRENA-ELEKTRO
poleca
KASTOR św. Marcin 55
ng 11/12

Popularna pielgrzymka
do **RZYMU**
pod protektoratem Jego
Ekscelencji Księcia Biskupa
DR. K. TOMCZAKA
(3. I. — 13. I. 1935 roku)
połączona ze zwiedzaniem NEAPOLU,
PADWY, WENECCJI I WIEDNIA. Ilość
miejsz ograniczona. Ceny od zł 425.
O przyjęciu decyduje kolejność zgło-
szeń **Wagons-Lits-Cook w Poznaniu**
ul. Pierackiego 12. ng 4

galwanicznym, przemienne okłady z wody
gorącej oraz zimne z alunem (5 gramów a-
lunu na 100 gr. wody) mogą dać dobre wy-
niki, jeżeli zabieg ten powtarza się, przez
dłuższy okres czasu. Na dzień należy nos-
tuszować specjalnym kremem, aby przy-
najmniej w ten sposób pozbyć się tego nie-
milego defektu.
Mg. KUNTZÓWNA.

Gabinet kosmetyczny
Mgr. chemi Kuntzówny
Poznań, plac Wolności 9, m. 13 Tel. 54-38
Całokształt pielęgnacji i poprawy urody
Najprzebieższe kosmetyki. Farb. włosów.
dg 4408

**Całe miasto mówi
o jutrzejszym sobotnim
występie Hanki Ordonówny!**

A zatem już jutro w sobotę w „Słońcu“
zejdą się w komplecie wszyscy wielo-
liczni niezrównanej pieśniarki, **HANKI**
ORDONÓWNY. Najpopularniejsza pieśniar-
ka wykona tym razem wspaniałe, częścio-
wo nowy program, który niewątpliwie za-
chwyci wszystkich!!! M. in. przedciami
znakomita pieśniarka wykona najpiękniej-
sze piosenki: „Telefon do nieba“, „Sa w
życiu takie chwile“, „Grenada“, „Carrio-
ca“, „Sama w wielkim mieście“, „Już
czas, Adieu“, „Małe kłamstwo“ i „Symfo-
nja życia“ oraz cały szereg innych
Hanka Ordonówna wystąpi w wspania-
łych, nowych toaletach i kostjumach
Zainteresowanie jutrzejszym występem
ORDONKI olbrzymie! W kawiarniach tea-
trach, kinach, w tramwajach, wszyscy
mówią tylko o sobotnim występie uajzna-
komiście pieśniarki, której występy w
Poznaniu biją wszelkie rekordy powodze-
nia!!!

Kto nie ma jeszcze biletów na jutrzejszy
Wieczór Ordonki, niech śpieszy czempre-
dzej do kasy! Hasło dnia:

Jutro w sobotę, dnia 8 grudnia o godz. 11
wiecz. w kinoteatrze „Słońce“ wieczór pio-
senek **HANKI ORDONÓWNY**!!

Wszyscy, którzy już słyszeli Ordonkę i
wszyscy ci, którzy jeszcze nie mieli spo-
sobności podziwiania tej wielkiej artystki,
w sobotę do „Słońca“. Bilety w cenie od
1-4 zł (włącznie wszelkich opłat) są do
nabycia w składzie cygar p. Szrejbrowskie-
go, ul. Pierackiego 20, Tel. 56-38.
zg 8326

**Dziś w sobotę
Marjonetki w „IKS-ie“**

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę co-
dziennie o godzinie 4 w sali Instytutu
Krzewienia, Sztuki, plac Wolności 14a,
odbędzie się wreszcie oczekiwana dawno
przez działość całego Poznania premiera
uroczej baśni „Wesele Laleczki“. Atrak-
cyjne to przedstawienie to podwójna sen-
sacja dla naszych miłośników, bo prze-
piękną, pełną humoru, tańców i śpiewów
fantazji, scenicznej, jaką jest „Wesele La-
leczki“, odegrają nie żywi artyści ale mali
aktory z drzewa, poruszani kunsztownie
niewidzialnymi dla widowni nitkami.
Przedprzedaż biletów w Kawiarni pod
Kaktusem. Dzięki niskim cenom od 75
groszy do 1,75 zł ta doskonała impreza do-
stępna jest dla każdego dziecka Pozna-
nia.
zg 8332

**Św. Mikołajek dla grzecznych
Rodziców w „IKS-ie“**

Przyjdźcie o dziesiątce w sobotę o 9 do
„IKS-u“. — Przyjdźcie kochaniatka przez
roczek cały. — Św. Mikołajek obserwował
Was. — Jeżeli nie On t. j. Św. Mikołajek
to Dyrekcja „IKS-u“ napewno odbarzy
Was i to nie byle jak. Możecie w dniu
tym pić i jeść do syta — a może i obrazek
ręcznie malowany do tego — o rachunek
nie martwiecie się — uważaj jedynie na nu-
mer twego stołu.
Satyry aktualne — i inne kawały też.
Niezależnie od św. Mikołajka weść ze
sobą na wszelki wypadek 2 — z pierwszą
kawę lub herbatę — reszta ceny normal-
ne. A w niedzielę, rano zaparzysz u siebie
w domu świetną kawę, największej palarni
kawy — Malecki Wański — którą napew-
no otrzymasz od św. Mikołajka w „IKS-ie“
Pl. Wolności 14a.
zg irog

Proces o „kocie schronisko“

Ciekawa i zapowiadająca się „na weso-
ło“ rozprawa miała się w tych dniach od-
być w Rydze. Oskarżonym był znany bo-
gacz stolicy, którego współmieszkańcy ka-
mienicy pozwali przed sąd, gdyż wskutek
umilowania kotów, którym osładzał życie,
zatrwał wprost żywot swych bliźnich. Mi-
ljoner, jak twierdzi akt oskarżenia, zamie-
nił swe eleganckie mieszkanie w schroni-
sko dla kotów opuszczonych, których tam
zebrał około trzystu, nie licząc codzien-
nych nowych potomków. Dwa razy w ty-
godniu zwarzowany milioner wyrusza
swym luksusowym samochodem na pery-
ferje miasta, zbierając przy pomocy róż-
nych smakowitych w postaci wątróbki lub
smażonych rybek, wszystkie koty uliczne,
jakie napotka po drodze i które uważa za
opuszczone lub potrzebujące opieki. W do-
mu liczna służba obsługuje zwierzęta, pil-
nując by im niczego nie zabrakło. Łatwo
zrozumieć, jakie to wywołuje skutki, tak-
że z punktu widzenia higieny. Stąd też
skarga.

Salę sądową napelniała publiczność żąd-
na humorystycznych szczegółów niezwyk-
łej rozprawy. Pojawienie się milionera,
trzymającego w kieszeni szarego, kocia
dopiero zabranego z ulicy, powitano sze-
regiem dźwięcznych wykrzykników. Sąd
jednak, na wniosek obrońcy, odroczył
sprawę, i milioner, obawiający się widocz-
nie przymusowej eksmisji, opuścił zado-
wolony salę sądową, wśród ironicznych
komentarzy widzów.
S. F.

W szkole

— Czy mięso z wieloryba jest jadalne?
— Tak, panie profesorze.
— A co się robi z jego ości?
— Zostawia się je na talerzu.
(Le Rire)

In flagranti

A. — Wczoraj w nocy mieliśmy w mie-
szkaniu złodzieja.
B. — Dostało mu się co?
A. — Dobre sobie! Moja żona myślała,
że to ja wracam tak późno do domu.
(Candide)

SPORT

Pięściarstwo

Reprezentacja Poznania walczy w nad-
chodzące święta na dwóch frontach. Pier-
wszy skład spotyka się w sobotę z drużyną
Warszawy o godz. 11½ w gmachu cyrku.
Barw Poznania bronią (według kolejności
wagi): Sobkowiak (W), Pela (S), Rogalski
(W), Sipiński (W), Misiurewicz (S), Rogo-
wski (S), Szymura (W) i Piłat (W). Repre-
zentacja jest osłabiona brakiem „Wirskie-
go“, Kajnara oraz Majchrzyckiego, muszą
się oni bowiem leczyć z odniesionych obra-
żeń podczas ostatnich walk. Z Warszawy
udaje się drużyna do Lublina, gdzie zmie-
rzają się w niedzielę o godz. 12 w sali kina
„Corso“ z reprezentacją tego miasta. Z dru-
żyną jadą pp.: Rybarczyk, Zapłatka i Ma-
tuszewski. — Do Krakowa wyrusza na nie-
dziele drugi skład pod kierownictwem p.
Kaz. Derdy z p. Kotkowskim jako sekun-
dantem. Jadą tam: Koziołek (Bł.), Zwierz-

chowski (S. P.), Walkowiak (Bł.), Misiorny
(HCP), Lelewski (St. Gn.), Szulczyński (Pol.
Lesz.), Leśniak (St. Gn.), Tilgner (S. P.).
„Pierwszy krok“. W ostatniej chwili
przypominamy o odbywającym się w so-
botę i w niedzielę o godz. 18 w okr. ośro-
dku w f., wejście z ul. Bukowskiej, „pierz-
szym kroku“. W ringu ujrzymy młodych,
bardzo dobrze zapowiadających się pię-
ściarzy. Ceny biletów przystępne. (kom)

Piłka nożna

„Warta“ i „HCP“. W sobotę o godz. 13.30
jest na boisku „Warty“ dogrywka, która
ma zdecydować o zdobyciu pucharu na
własność jednego z finalistów czwórmeczu.
Dogrywka trwać będzie dwa razy po 15
minut, poczem odbędzie się mecz towarzy-
ski.

„Unja“ kościańska i „Kościński K. S.“
spotkają się w sobotę i niedzielę każdoro-
zowo o godz. 14 w meczach towarzyskich
na boisku zakładu psychiatrycznego w Ko-
ścianie.

„Pogoń“ i „Cybina“ grają jutro w sobo-
tę o godz. 11 na arenie na Łazarzu.

„Admira“ i „Korona“. Towarzystwie spot-
kanie tych drużyn odbędzie się w niedzielę
9 bm. o godz. 11 na boisku „Admiry“ w
Górczynie.

**100 MILJONÓW
LAMP RADJOWYCH WYSZŁO
JUŻ Z FABRYK PHILIPSA.
OTO DOWÓD DOSKONAŁOŚCI
LAMP RADJOWYCH
PHILIPS MINIWATT**
Tg 1600

Mody

Wykwintna prostota, na jaką zdecy-
dowała się tegoroczna moda nie wyklucza
jednak całego szeregu niespodziewanych
odstąpięń i uchyleń od zasadniczej ten-
dencji. Przedewszystkiem niespodziankę
przygotował nam kolor granatowy, do-
tychczasowy towarzyszył naszym rannych
eskapad; wdął się nieoczekiwanie na
coetall - parties, brydże i bale. Jedwabie
są lśniące i matowe, najmłodniejsza jest
kombinacja lśniące - matowa: 2 boczne
bryty i rękaw po łokcie błyszczą jak dia-
ment, a reszta jakby zasłana mgłą. Nie-
raz w matową spódniczkę wzięta jest
błyszcząca baskinka. Czasem falbana ma-
towej sukni i kłozowe doty rękawów
zrobione są po błyszczącej stronie. Wa-
rjacyj na ten temat jest bez liku. Ale
najefektowniejszą i najpiękniejszą nowo-
ścią są tkaniny „satin - reversible“ po
jednej stronie, dajmy na to, czarne, po
odwrotnej szafirowe lub czerwone. Prak-
tyczny i niegłoty się „velours transpa-
rent“ pozostaje nadal w łasce, zarówno
jak prążkowe lamy i karbowane maro-
cainy. Gniecioną krepa „gloque“ to ulu-
bienica sezonu i wreszcie bardzo dużo
tafty i mory.

Do nowych pomysłów mody należą
suknie z trenami i długimi rękawami.
Zmysł praktyczny przeistoczył ten pomysł
w ten sposób, że rękawy wszysy się do
narzutek, że suknie w razie potrzeby mo-
że być ściśle balowa. Przybranie do su-
kien wieczorowych jest bardzo urozmaico-
ne: złote sznury, opasujące szyję, jak wę-
że, pióra, żywe kwiaty, kwiaty z metalu,
ptaki, hafty i klipsy.

Wszystkie modele wieczorowych kostju-
mów mają jedną wspólną cechę, miano-
wicie długie bardzo spódnice, zupełnie za-
ślaniające nogi. Przyczem spódnice te
są tak wąskie, że upodabiamy się w nich
do Japonki. Zato rozcięcia po obu stro-
nach dają nam całkowitą rekompensatę,
gdź z jednej strony stwarzają swobodę
ruchów, a z drugiej odsłaniają nogi, tak
wysoko, jak chcemy. Będzie to dla nas
tem wygodniejsze, że pantofle zapowia-
dają się w tym karnawale ogromnie oka-
zale. Będziemy paradować się w złotych
i srebrnych pantofelkach, wycinanych i
zdobnych w brylantowe klamry. Mają
być również modne sandaalki i to noszo-
ne bez pończoch. Najpiękniej wyglądają
takie kostjumy wieczorowe z aksamitu
„rayonne“, prześlicznie układającego się w
miękkie fałdy w kolorach: „pétrol“ (szaro-
zielony), „Lil de vin“ (kolor czerwonego
wina) i „tulipe noire“ (fiolkowo - czarny).

Pod kaktetami o krótkich falujących
baskinkach kryją się strojne bluzy z la-
my, lub jasnego błyszczącego crepe - sa-
tin. Piękny jest model z szafirowego aksa-
mitu przy bluzce ze srebrnej lamy z ma-
łym kołnierzykiem baby. Model z czer-
wonego aksamitu nima bluzki, ale ozdo-
biony jest przodem guzików i paskiem z
brylantową kłamrą. Inny czerwony aksa-
mitny model przybrany jest zakieciem
ze złoto - czerwonych pailletek. Ale naj-
wytworniejsze i najpiękniejsze są czarne
kostjumy, przybrane zabotami z prawdzi-
wych koronek.
Céline.

Kącik kosmetyczny

Czytelniczka M. N. Defekt, o którym Pa-
ni wspomina, wypluwa, prawdopodobnie, z
nadmiernego przewrażliwienia. Ze środków
kosmetycznych najlepsze usługi oddaje
specjalny preparat w tym celu sporządzo-
ny, płynem tym należy przecierać ręce po
każdorazowym umyciu, ze środków domo-
wych mogą Pani polecić codziennie mo-
czenie w wywarze z kory dębowej.

K. O. J. Byłoby najlepiej, gdyby Pan
mógł pofatygować się do mnie osobiście,
sądze, że sprawa nie przedstawia się tak
groźnie, w tym wypadku potrzebna jest
tylko pewna doza cierpliwości, w którą nie-
wątpliwie należy się uzbroić, chcąc uzy-
skać konkretne wyniki.

P. B. Dawczyński. O ile pozostawi Pan
nadal swoje włosy w tym oplakany stan-
nie, to bezwzględnie grozi Panu jako
smutna konieczność — łysina. Radzę więc
przeprowadzić możliwie szybko odpowied-
nią kurację, celem usunięcia nadmiernego
tłuszczenia oraz wzmocnienia cebulek wło-
sowych.

P. Kasla D. Czerwonosć nosa usuwa się
radykalnie przy pomocy masażu prądem

**OTYŁOŚĆ
OSŁABIA SERCE**
Serca otyłych obłożone tłuszczem, pracują z wy-
silkim, wyczerpują się i wcześniej odmawiają
posłuszeństwa. Ziola Magistra Wolskiego „De-
grosa“ zawiera jod organiczny, znajdujący się
w morskiej roślinie Yuhanga, który wprowadzo-
ny do organizmu, pobudza gruczoł tarczowy do
należytej pracy powodując spalenie nadmiernego
tłuszcza. Stosują się przeciwko otyłości i nie
wymagają specjalnej diety. Ziola ze znak. ochr.
„Degrosa“ do nabycia w aptekach i drogeriach.
Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa,
Ziola 14 m. 1. ng 12 413

UWAGA Radioamatorzy!!
Od 10 do 24 grudnia do każdej baterji anodowej
TYTAN
począwszy od 100 volt dodawana będzie jako premia
patentowana latarka bez pochewki
„TYTAN-BOBO“
ng 18 810

**Dziecko nie znoś
mięty**
Wyciąg z pomarańczy idealnie
odświeża jamę ustną, dające więc
dziecku specjalną smaczną poma-
rańczową pastę do zębów dla dzieci
BEBEDONT
SZOFMANA
ODZEWÓDZ WSKOJENIE DZIECKA

DLA KAŻDEJ CERY
ODPOWIEDNI PUDER



ROŚLINNY, NIEZKODLIWY,
IDEALNIE PRZYLEGAJĄCY

PUDER
ABARID
"PERFECTION"

ng 12 946

Mydło Bebe Hofmana dla dzieci — niezastąpione

ng 12 422

powinien wykonać własnym kosztem. (K)

— **E. P. 46.** Owszem, wystarczy płacenie czynszu ustawowego. Zwrotu nadpłaconych kwot nie może Pani żądać z prawnym skutkiem. (K)

— **Abonament 11.** Państw. Wyższa Szkoła Budowy Maszyn, Poznań, ul. Bergera 5. (K)

— **M. W. 8.** Sprawa dość zawiła. Bez procesu sądowego prawdopodobnie się nie obejduje, to też radzimy wziąć dobrego adwokata. (K)

— **P. Kłodziejski, Gniewków.** W Głównym Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, ul. Długa 24. (K)

— **Abonent.** Nie można leczyć. (K)

— **H. Z.** Składki na wypadek braku pracy i emerytalne opłaca się na podstawie rozporządzenia Prez. Rzecz. P. z dnia 16. 3. 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych, natomiast składki na wypadek choroby odrębnie na podstawie ustawy o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28. 3. 1933 r. Nieopłacanie składek chorobowych nie pozbawia pracownika praw emerytalnych i zasiłku na wypadek braku pracy. (Kg)



**PIĘKNE RĄCZKI,
MARZENIE PAŃ**

osiąga się przy pomocy kremu „Prałatów” udelikatniającego, nadającego skórze rąk niezwykłą białość i jedwabistą miękkość

KREM PRAŁATÓW
"PERFECTION"

ng 12 475

tej ochronie i można wnieść do urzędu rozjemczego dla spraw najmu o ustalenie komornego. (Kg)

— **Stala abonentka.** Całe urządzenie domowe oraz podarki ślubne należą w tym wypadku z mocy samego prawa mężowi zmarłej, bez względu na to, czy potomstwo było, czy nie. (Kg)

— **A. B. Poznań.** Zasiłki na wypadek braku pracy są w tych warunkach istotnie zagrożone. Pozostaje regres do pracodawcy, niestety z tychże powodów również mało skuteczny. (K)

— **I. J.** W ten sposób sformułowanego zapytania nie rozumiemy; prosimy opisać sprawę szczegółowo. (K)

Przy nadmiernej otyłości należy stosować krajową **MORSZYŃSKĄ WODĘ GORZKĄ** w dawce od ¼—1 szklanki. Sprzedawca w aptekach i składach aptecznych.
ng 12 392

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

**Korespondencja
z Czytelnikami naszymi**

— **Abonent z r. 1918.** Będzie trzeba wdrożyć postępowanie o eksmisję, jeżeli cukrowni na tem mieszkaniu zależy. (K)

— **Tow. Przemysłowe w Swarzędzu.** Owszem, taka jest należność za upomnienie. (K)

— **Wuzet.** „Zwrot kosztów remontu” nie jest uzasadniony i w tym wypadku obraża dobre obyczaje; radzimy domagać się zwrotu i ewentl. wdrożyć skargę. — Wszystkie obiecanie naprawy gospodarz



W środę, dnia 5 grudnia 1934 r. rozstał się z tym światem, ś. p.

Edward Weigt

Prezes naszego Zarządu

W Zmarłym tracimy Założyciela naszej firmy, który niestrudzoną energją i pełną poświęcenia pracą, przezornie i owocnie kierował naszym przedsiębiorstwem.

Śmierć niespodziewanie położyła kres życiu tego przykładnego człowieka pracy i pioniera przemysłu, pozostawiając w sercach naszych głęboki żal i niezatartą pamięć.

Zarząd

Zakładów Przemysłowych St. Weigt
Spółka Akcyjna w Łodzi.

ng 13 957

W środę, dnia 4 grudnia 1934 r., zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 76, nasza najdroższa matka, teściowa, babka, siostra, ciotka, ś. p.

Leokadja z Starzewskich Michałowiczowa

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 9. bm. o godz. 15,30 z domu żałoby, Pleszew, Plac Kościelny 2. W ciężkim smutku pogrążona

rodzina.
Pleszew, Gniezno, Ostrzeszów, Ruda Śląska, Poznań, Wilno.

W piętnastą bolesną rocznicę śmierci, naszej ukochanej matki, teściowej i babci, ś. p.

z Palaczów

Marji Rauschowej

odprawi się

msza św. żałobna

w czwartek, 13 grudnia br. o godz. 8 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu, o czym donoszą dg 4423

Poznań, 7. 12. 1934. **dzieci.**
Zakł. pogrz. „Br Nowak”. Pl. Nowom. 10. Tel. 10-46.

Za okazane nam współczucie i życzliwość, liczne wieńce oraz za udział w pogrzebie, ś. p.

Anieli Kornowej

składamy

serdeczne podziękowanie

zg 8337

mąż i córka.

Dnia 5 grudnia 1934 r., zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po krótkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat i dziadek, ś. p.

Franciszek Weinrauder

przeżywszy lat 53. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 9. bm. o godz. 3 po poł. z kaplicy Sióstr na Śródcie. dg 4404

W smutku pogrążona żona z dziećmi i rodzina.
Poznań, ul. Sienna 8 m. 10. Warszawa, Hamburg. Zakł. pogrz. St. Jaśkiewicz, ul. Klasztorna 14. Tel. 35-86

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej ukochanej matki, ś. p.

z Dziurkiewiczów
Ewy Palaczowej

odprawi się za spój Jej duszy

msza św.

we wtorek, dnia 11. bm. o godz. 9 w kościele parafjalnym N. Serca Jezusowego i św. Florjana i w środę, dnia 12. bm. w kościele Ks. Ks. Zmartwychwstańców. zg 8336 **Dzieci.**

Dnia 5 grudnia rb., zmarł długoletni członek Towarzystwa naszego, ś. p.

Franciszek Weinrauder

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 9 grudnia, o godz. 5 po południu z Przytuliska „Pod Opatrznością” na Śródcie, ul. Bydgoska. O liczny udział członków w pogrzebie proszę

Towarzystwo Młodych Przemysłowców w Poznaniu. Ubezpiecz. „Vesta”. zg 8328/9

W pierwszą bolesną rocznicę, ś. p.

Steny Maciejewskiej

odprawi się za spój Jej duszy

msza św.

w poniedziałek, 10. bm. o godzinie 7,30 rano w kościele św. Michała. **Rodzice i rodzeństwo.** zg 8325

Dnia 5 grudnia 1934, zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, siostra i szwagierka, ś. p.

z Gilewskich

Gertruda Pawelczakowa

przeżywszy lat 34. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8. bm. o godz. 3,30 po poł. z kaplicy cmentarza św. Wojciecha, o czym donoszą dg 4422

w ciężkim smutku pogrążeni **mąż i rodzina.**
Poznań, 7. 12. 1934. Zakł. Portz Br Nowak Poznań Pl. Nowom. 10. Tel. 10-46

ś. p.

Teofila z Maciejewskich

Świdzińska

rozstała się z tym światem, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, dnia 7 grudnia 1934 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 10 grudnia o godz. 2 po poł. z domu żałoby, Słowackiego 38, na cmentarz Jeżycki. Pg 8513-49,59

Ciężko strapiony **mąż z rodziną.**

SZYBY OKIENNE
KIT SZKLARSKI I g
znacznie obniżone ceny.

OKO CIEM
w Pasażu pod kinem **APOLLO**
KONCERT — GABINETY
BILARD
NADZIŻSZE
CENY
BIADALNIA
PROBIERNIA

ng 12848

„PATRIA” Hurt. Szklana i Fabr. kitów dg 4405
Poznań, Wały Zygmunta Augusta 1
narożnik św. Marcina, tel. 39-40



zg 8 024

Po bardzo korzystnych cenach

podkowy znanego wyrobu Huty Batory. haele i podkowie marki „Mustau”. blache cynkowa, ocynkowana, czarna, biała, bednarke ocynkowana, czarna

„ZELAZOHURT”
Sp. z o. o.
Oddział Poznań
ul. Fr. Ratajczaka 12
tel. Nr. 34-76, 34-88.

Rozpoczęliśmy już naszą tanią
SPRZEDAŻ GWIAZDKOWĄ!

Nasze ceny gwiazdkowe są podpadająco niskie!

Prosimy korzystać z okazji!

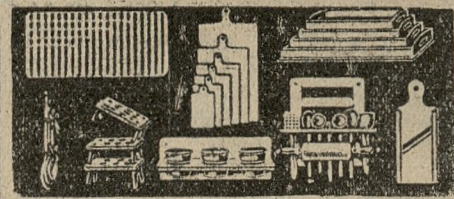
DOM HANDLOWY

blawatów, materiałów męskich, futer i skór futrzanych, płaszczy damskich, towarów dzianych, trykotów, pończoch, rękawiczek, bielizny, stołowi ny, firan, dywanów i materiałów dekoracyjnych

F. WOŹNIAK

Poznań, Kramarska 16 (ul. Rynekowa)

ng 18992/814



Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szan. Kupiectwo, iż powierzyliśmy sprzedaż naszych z jakości i solidnego wyrobu znanych artykułów - sprzętów

gospodarstwa domowego - na województwo Poznańskie

p. A. L. KACZMARKOWI

Poznań, Ogrodowa 4 m. 2.

Prosimy o łaskawe poparcie i zaszczytowanie nas swymi cennymi zleceniami.

dg 4 419

Hausmann u. Co., Urach (Niemcy).

Najpiękniejsze

robotki ręczne

jako podarki gwiazdkowe poleca najtaniej

Firma **Siostry Streich**

(właśc. K. Liko)

Poznań, ul'ca Br. Pierackiego 11 (dawn. 15)
ng 18 972

Gwiazdka nadchodzi!

Czas zaopatrzyć się w podarki!

WIELKA SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA

po niebywale niskich cenach we wszystkich oddziałach.

Dla Pań: Materiały na płaszcze i kostjumy. Nowości na suknie wełniane, popołudniowe i wieczorowe.

Dla Panów: Na garnitury sportowe i wieczorowe, materiały na płaszcze i poszycia futer.

Zwracam specjalną uwagę na mój powiększony dział

DYWANÓW, CHODNIKÓW i FIRAN

Niezależnie od zredukowanych cen udzielam na wszelkie artykuły za gotówkę **10%** Odbiorcia ilość resztek za bezcen. — Własna fabrykacja kolder na puchu, wełnie i wacie.

W. GROSZKIEWICZ POZNAŃ
St. Rynek 59

FILJA: KROTOSZYN, Rynek 12.

Przyjmuję asygnaty „Kredyt”

Pg 8 450-48.128

SMAKOSZE

piją tylko „Lokullusa“

KAKAO „HOLLANDA“

które jest najlepsze i najtańsze
Ponadto polecamy:
konfitury, cukierki, czekolady, keksy i wafle codziennie świeże na składzie

„Lokullus“ - Bydgoszcz

Fabryka cukrów, czekolady i kakao
Prosimy się zwrócić do naszych filii:

Poznań Mostowa 32
Gniezno, Chrobrego 5
Inowrocław, Król Jaiwigi 32.

dg 4397

WINA

węgierskie i południowe

NAJTANIEJ

we firmie: **H. ROBINSKI**

Poznań, św. Marcina 23. — Zupelna likwidacja. —

Pg 8 408-49.61

Uwaga!

Uwaga!

Na czas gwiazdkowy

oprawiam przy 10-ciu książkach jedną książkę darmo.

Introligatornia

Steczniowski

ul. Strzelecka 2, parter, lewo.

zg 8414

ORYGINALNE PROSZKI
MIGRENO-NERVOZIN
F. H. S. W. N. 1599.
ZA 3 ROKIEM
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE
STAWOWE, KOSTNE, I T.P.
ZARĄDZIE W APTEKACH PROSZKOWYCH
ZEZN. FABR. **KOGUTKIEM**
W ORYGINALNEM OPAKOWANIU
PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU

ng 12 1036



Na Gwiazdkę

polecam

Żyrandole elektryczne, lampy stołowe i nocne — Kuchenki — Żelazka

„RADJO“

ng 13 959

Na żyrandole i lampy 20% rabatu gwiazdkowego

„STRZAŁA“

Poznań, Alje Marcinkowskiego 21

Zakłady Elektrotechniczne, tel. 50-65



Podłogowe deski
szpundowane i heblowane, listwy podłogowe, wyłogi, listwy profilowane, belki kantówkę, szalówkę i taty oraz deski obrzynane i nie obrzynane po ośnachu konkurencyjnyot poleca

Leon Żurowski,
skład drzewa i obróbka
POZNAŃ, Raczyńskich 5-8
przy pl. Bernardyńskim
Telefon nr 10-87.

Pg 8 514-49.60



Pg 7082

STEMPLE KROMCZYŃSKI
Sw. MARCIN 47

Pg 7004

OBOWIĄZKIEM TWOJEM

KUPOWAĆ jest na **GWIAZDKĘ** tylko **ODZIEŻ OCHRONNĄ i ZAWODOWĄ.**

A DLA DOMU gustowne, tanie i w dużym wyborze:

Fartuszki wiedeńskie Fartuszki sukate

Fartuszki do podawania

ozem zaoszczędzisz sobie podwójnych wydatków.

B. HILDEBRANDT, Poznań

Stary Rynek 73-74.

ng 13 956

Szkoło Okienne

obecnie znacznie tańsze

poleca

HURTOWNIA SZKŁA

wl. J. Józwiak

Poznań, Półwiejska 9

Har' Telef. 22-26 Detal

Przyjmujemy asygnaty „Kredyt” i Bony inwestyc.

dg 4 432

Lokal handlowy

w śródmieściu
około 90 m² (3 ubikacje)
do wynajęcia. Zgłoszenia
pismienne Kurjer Poznański
dg 4 401

Okazyjne

kupno maszyn stolarskich
Heblarka 6:0. Wyrównarka
500, Taśmówka Kirsch-
nera, jak nowe. zg 8 324

Zgoła, Powidzka 2.

Święta się zbliżają więc każda pani domu powinna pamiętać o doskonałych i rozpowszechnionych wyrobach znaku

„Luba“

Proszki do pieczenia

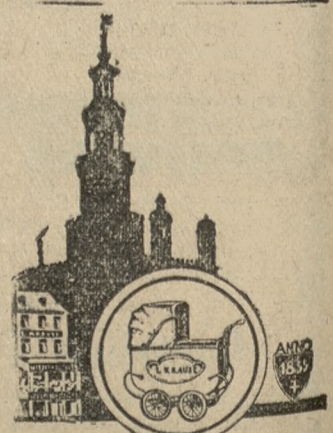
Cukier waniljowy — Galaretki deserowe i budynie

Do nabycia w sklepach kolonialnych i u pp. hurtowników

LUBOŃSKA FABRYKA DROŻDZY SPÓŁKA AKCYJNA dawn. G. SINER

Luboń, pow. Poznań

Pg 8504-49.25



Wózki dla lalek
na taniej

L. KRAUSE

Stary Rynek 25-28 obok ratusza

Pg 8 518-49.66

Nasza Sprzedaż Gwiazdkowa to rekord taniości!

Dywaniki przed łóżka 2 ⁰⁰ zł	Dywany imit. persk. 3x2 45 ⁵⁰ zł	Poduszki jedwabne 1 ⁷⁵ zł
Dywaniki 145 x 70 3 ²⁵ zł	Dywany bouclé 3x2 68 ⁰⁰ zł	Chodniki kokosowe od 2 ⁵⁵ zł
Dywany 200 x 140 13 ⁰⁰ zł	Dywany plusz. 3x2 140 ⁰⁰ zł	Materiały meblowe 2 ²⁰ zł

Dywany ręcznie wiązane, wykonane z szlachetnych surowców — metr kwadrat. 72,- zł



Nasz **DIWAN** wspaniały **Prezent** o stałej wartości!
Pg 8357-49,53

Największy i najstarszy specjalny magazyn.
Rok zał. 1896



POZNAŃ
Woźna 12
Telefon 34-58

Tania Sprzedaż Gwiazdkowa

Celem umożliwienia każdemu nabycia praktycznego i taniego podarunku gwiazdkowego, obniżyliśmy ceny do ostatecznych granic i polecamy:
W Domu Konfekcyjnym przy Starym Rynku 98/100

Dla Pań: Palta, futra, kurtki, bieliznę damską, swetry, pulowery itd.	Dla Panów: Palta, futra sportowe, spacerowe, ubrania, bieliznę, kapelusze, krawaty i t. d.	Dla dzieci: Płaszczki, ubrania swetry, trykotażę, pończochy i t. d.
---	--	---

Dla stangretów i szoferów liberje
Szczególną uwagę zwracamy na nasz **pierwszorzędny dział miarowy.**

W Magazynie bławatów przy ul. NOWEJ 3:
Nowości na suknie, płaszcze i kostjamy, jedwabie, płótna, stołowiznę, inletry, firany, serwety, kapy wełniane, jedwabne i tiulowe oraz **MATERJAŁY MĘSKIE** na palta i ubrania.

W okresie gwiazdkowym dodajemy dla dzieci upominki

R. & C. Kaczmarek

Dom Konfekcyjny — Stary Rynek 98/100

Magazyn bławatów ul. Nowa 3 Pg 8510-49,55

ZDROWIE — TO SKARB ZIOŁA Dra BREYERA

które stosuje się w nast. chorobach:

Nr. 1. — w katarach płuc, kaszlach, astmie	zł 3,50
Nr. 2. — w złej przemianie materji, reumatyzmie, artretyzmie, chorobach skórnych, nieczystości cery	„ 3,50
Nr. 3. — w chorobach żołądkowo-kiszczkowych, żółtacze	„ 3,—
Nr. 4. — w chorobach nerwowych i przy ogólnym osłabieniu. Mogą zastąpić nerwowo chorym herbatę chińską	„ 4,—
Nr. 6. — w błędnicy i niedokrwistości	„ 5,50
Nr. 7. — w chorobach nerkowych i pęcherzowych	„ 4,—
Nr. 9. — przeczyszczające	„ 1,50

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni:
Pg 7923-70,46
„POLHERBA“, Kraków-Podgórze, Skrytka nr. 48-XVI

WSZYSCY już wiedzą, że ZAKUPY I PODARKI GWIAZDKOWE

kupuje się najkorzystniej u Czepczyńskiego.
Perfumy, wody kolońskie, pudry, szminki, mydła toaletowe. Kartonaże zawierające: Perfumy, pudry, etc. gustowne rozplacze w wielkim wyborze.

OZDOBY CHOINKOWE

Świeczki — Lichtarzyki — Ognie zimne — Girlandy — Lamety
Nici złote i srebrne — Włosy anielskie — Śnieg — Drućki
poleca

Centralna Drogerja J. CZEPCZYŃSKI

POZNAŃ, Stary Rynek 8 — Tel. zbior. 45-45, Tel. 33-24, 33 15, 32-38, 31-15, 32-59
Oddział: Drogerja „UNIVERSUM“, ul. Fr. Ratajczaka 38. Telefon 27-49.

CHORY ŻOŁĄDEK JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHOROÓB

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA
są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatrzymujące organizm.
ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA
stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.



Bielizna śmieje się

o ile się z nią należycie obchodzą. Nie znosi ona nieodpowiednich środków do prania i tak zwanych „tanich” mydeł. Jeżeli się ją takimi środkami dręczy — wówczas „płacze”. Niech Pani zatem używa do prania stale łagodnego i aromatycznego mydła „Kollontay z pralką”, nawet jeśli ono jest droższe o 15—20 groszy na kilogramie. Te kilka groszy więcej wydanych, oszczędzi Pani 10-krotnie na swej drogiej bieliznie. Bowiem te 20 groszy wydane mniej na „tanie” mydło, nie wystarczą Pani na kupno nowej bielizny. Leży zatem we własnym interesie Pani używanie tylko znanego mydła „Kollontay z pralką” — a wówczas, bielizna nie będzie „płakać”.

mydło z pralką
Kollontay
jest lepsze.....

NOWOŚĆ!

gilzy higieniczne „SPECJALNE” z wata
FIRMY „AGOL”, POZNAŃ

kartonik 150 sztuk	0,35 zł
„ 100 „	0,25 zł
„ 75 „	0,20 zł

wszędzie do nabycia
Pg 4 246

Polecamy DO BUDOWLI!

— Dźwigary, Żelazo —
Żelazo do betonu
Gwoździe i śruby
Okucia do pieców i kuchni
Kuchnie westfalskie
Kotły do pralni
Piece żelazne
Zamki i zawiasy do drzwi i okien
Okna lano-żelazne
Siatkę ocynkowaną na płoty
Ceny najtańsze.
Cenniki na żądanie.

T. Krzyżanowski

Spółka z ogr. odp.
w Poznaniu, ulica Szewska 16.
Telefon nr. 30-38 i 36-90

Minęły czasy

KIEDYŚMY MUSIELI SPRAWDZAĆ Z ZAGRANICY NAJWAŻNIEJSZE ŚRODKI LECZNICZE. DZIŚ WYTWARZAMY JE SAMI W KRAJU.

MOTOPIRIN-MOTOR

przeciw: KATAROM, PRZEZIĘBIENIOM, GRYPPIE, BÓŁOM GŁOWY JEST JEDNYM Z TYCH ŚRODKÓW.

ng 13 995

Odznaczone na wszechświatowych wystawach

Pianina i Fortepiany

zał. w r. 1873 największej pierwszorzędnej polskiej fabryki
„ARNOLD FIBIGER“
Kalisz, ul. Szopena 9. — Tel. 263
Znacznie niższe ceny. — Warunki dogodne.

Podkowy

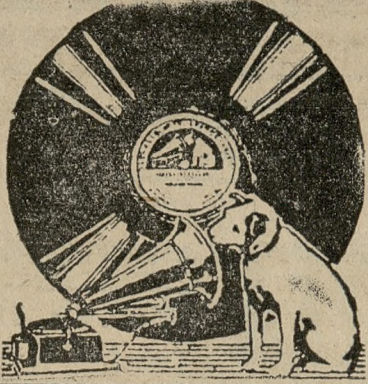
Podkowiec
Hacze i ocyły
Latarki powozowe
Konwie do mleka
Druć do prasowania
Narzędzia rzemieślnicze
Osie do wozów
Gwoździe i łanienchy
Żelazo sztabowe
Kuchnie westfalskie
Piece żelazne
poleca korzystnie
JAN DEIERLING
Skład żelaza
Poznań, Szkolna 3.
ng 13 964/5

Dzielny kupiec

nadający się na kierownicze stanowisko ze znajomością branży kolonialno-spożywczej może otrzymać posadę. Pożądanym jest odpowiedni kapitał celem ewentl. wstąpienia jako wspólnik do powyższego przedsiębiorstwa kolonialno-hurtowego. Zgłoszenia Kurjer Poznański dg 4327.

Fabryka sukna w Bielsku

poszukuje przedstawicieli
okręg. na województwa Poznańskie i Pomorskie w celu sprzedaży materiałów na spłaty ratalne. Oferty Kurjer Pozn. pod zg 8321



Gramofony nowoczesne modele

Płyty pierwszorzędne fabrykaty

poleca na gwiazdkę w ogromnym wyborze, po cenach znacznie niższych

K. KŁOSOWSKI Poznań, ul. 27 Grudnia 6
telefon 11-19

ng 13 966

Tania Sprzedaż Gwiazdkowa

Polecamy w wielkim wyborze:

**Dywany pluszowe - Boucle - Pomosty
Dywaniki - Chodniki - Narzutki - Serwety**

Dywany ręcznie wiązane żywieckie

Pomimo niskich cen, udzielamy na wszystkie artykuły **10% rabatu**
Zwracamy uwagę na naszą wystawę składową w dniu 8 i 9 grudnia

NAJWIĘKSZY SPECJALNY MAGAZYN

BRACIA GORECCY Poznań, ul. Nowa 2
Oddział w Gdyni, ul. Starowiejska 3.

Przyjmujemy asygnaty „Kredyt“

HEZABLOND HENRYK ŻAK - POZNAŃ



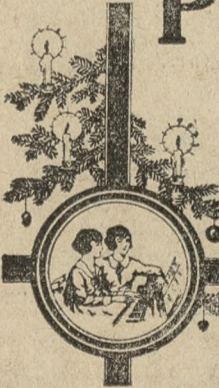
niezrównany środek
do pielęgnowania głowy
nadaje włosom
piękny szorsty odcień

ng 10 821

PIANINA

niezrównanej jakości jako
Prezent Gwiazdkowy

poleca po cenach niższych i na
dogodnych warunkach spłaty



B. SOMMERFELD,
skład fabryczny pianin
Poznań, ul. 27 Grudnia 15

ng 13 806

Piękny upominek
gratis
otrzyma ten
kto zakupi
podarek
święteczny
w składzie
fabr.

then
pl. wolności 1.



P12/33g

**Persil
Henko**
oto dwa środki,
bez których niema
prania!

Pg 7243-P. 34.76

Poważna firma produkująca artykuły techniczne
poszukuje

przedstawiciela

dobrze wprowadzonego w cukrowniach Wielkopolskich
i Pomorskich. Oferty pisemnie K. Joel, Poznań, Patr.
Jackowskiego 29, tel. 78-79. Pg 8315-53,104

Restauracja Rzeźni Miejskiej

(Grochowe Łąki)

zaprasza swych Szanownych Gości i Sympatyków na
herbatkę familijną dg 4400
w sobotę, dnia 8 b. m. (święto). Pączki własnego
wyrobu. Kuchnia pod fachowym kierownictwem.

HERZFELD & VICTORIUS, Spółka Akcyjna, Grudziądz.
Bilans na dzień 30 czerwca 1934 r.

Aktywa: I. Majątek stały: Grunty 158.242,37; Bu-
dynki: a) fabryczne 2.256.755,17; b) gospodarcze 91.558,—;
c) mieszkalne 829.835,33; Urządzenia techniczne: a) ma-
szyny i piece 2.534.917,32; b) urządz. elektr. ośw. i centr.
ogrzew. 243.755,44; c) bocznice kolejowe 161.219,52; d) loko-
motywa, samochody, wozy i konie 198.832,28; e) przyrządy
i narzędzia 314.158,42; f) modele 176.131,96; g) budowy nie-
wykończone 18.750,80; Ustensylja biurowe, laborat. i inne
ruchomości 188.715,36; Inwentarz gospodarczy 18.038,10.

II. Majątek płynny: Kasa 4.006,32; Czeki i waluty obce
249,61; Papiery procentowe 27.338,75; Weksle w portfelu
16.536,54; Akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach
915.222,93; Materiały: a) surowce 173.890,81; b) pomocnicze
245.415,87; Półfabrykaty 134.266,64; Gotowe wyroby 646.218,83;
Dłużnicy: a) odbiorcy-pewni 861.811,91; b) odbiorcy-wątpli-
wi 104.056,34; c) dostawcy 64.625,98; d) różni 185.559,94; Banki
22.318,06; Słowianin Sp. Akc. Końskie 1.669,063,—; Bocznicza
Portowa T. z o. p. Grudziądz 133.334,—; Hipoteki 18.357,60;
Specjalny r-k przejściowy różnic kursowych 15.559,99; Su-
my przechodnie 4.961,26; Weksle żyrowane w obiegu
980.128,73; Depozyty 1.457.701,97; Różni za kaucje i gwaran-
cje 4.974.635,65, razem zł. 19.846.170,80.

Pasywa: I. Kapitały własne: Kapitał akcyjny
3.000.000,—; Kapitał zapasowy 340.860,69; Rezerwa specjalna
59.139,75.

II. Kapitał amrotyzacyjny: a) saldo z roku ubiegłego
3.510.914,87; b) odpisano w związku z ubytkiem obiektów
majątkowych 48.989,76; c) dopisano w roku sprawozdaw-
czym 179.808,37 = 3.641.733,48.

III. Zobowiązania: Wierzyciele: a) odbiorcy 149.474,06;
b) dostawcy 189.200,22; c) różni 844.636,82; d) zaległe podatki
484.075,48; Słowianin S. A. r-k akceptów 424.000,—; Banki
651.738,65; Akcepty 956.312,16; Pożyczki średnio-terminowe
1.011.000,—; Hipoteki 298.590,02; Renty gruntowe 54.331,65;
Dywidenda niepłacona 241.024,99; Fundusz na cele społecz-
ne 3.744,29; Sumy przechodnie 78.886,52; Zysk 4.955,67. —
Oblig. z żyra weksli 980.128,73; Różni za depozyty
1.457.701,97; Kaucje i gwarancje 4.974.635,65, razem
19.846.170,80.

Rachunek strat i zysków za rok 1933/34.

Winiem: Koszty handlowe, pensje oraz wynagrodze-
nia Rady Nadzorczej, Zarządu, personelu administracyjne-
go i handlowego 481.737,69; Koszty sprzedaży 311.369,—; Fa-
brykacja: surowce i materiały, robocizna, wynagrodzenie
personelu technicznego, utrzymanie taboru, budynków fa-
brycznych i maszyn i inne koszty 3.779.959,18; Świadczenia
socjalne 174.777,63; Renty i zapomogi 16.426,63; Podatki
146.397,54; Ubezpieczenia od ognia, prawnocywilnej odp-
wiedzialności i następstw nieszczęśliwych wypadków
12.123,18; Procenty, prowizje bankowe i dyskont 433.876,54;
Utrzymanie domów mieszkalnych w Grudziądzu i Mniszku
9.464,72; Czynnz z nieruchomości mieszkalnych Grudziądz
11.312,15; Należności przepadłe 485.034,73; Disagio na ra-
chunkach walutowych 28.761,94; Starta na obiektach majątk-
owych 14.667,17; Amortyzacja 179.808,37; Zysk 4.955,67,
razem zł. 6.090.672,14.

Ma: Sprzedaż 5.907.534,91; Przychód z papierów warto-
ściowych 5.255,—; Należności odzyskane 1.984,89; Przychód
z domów mieszkalnych Mniszek 13.531,90; Przychód z nie-
ruchomości mieszkalnych Grudziądz 15.563,15; Zwrot zali-
czonych odsetek 140.706,29; Zysk z roku 1932/33 6.096,—
razem 6.090.672,14.

Grudziądz, dnia 27 września 1934 r. dg 4414

Główny księgowy: (—) Gutowski;

Zarząd: (—) Jagodziński, (—) Wielogłowski;

Komisja rewizyjna: (—) Słaboszewicz, (—) Legis,
(—) Gorgolewski;

Rada Nadzorcza: (—) Samulski prezes.

Uchwała. W sprawie upadłościowej nad majątkiem
firmy Fabryki Wyrobów Ceramicznych Krotoszyn i Przy-
sieką Sp. Akc. Poznań, ul. Gwarna 8 m. 10, zwołuje się ze-
branie wierzycieli na dzień 15 grudnia 1934 r. godz. 11 w
gmachu tut. Sądu pokój 45, celem wysłuchania tegoż co
do zastanowienia postępowania dla braku masy (§ 204
ord. upadł.) Poznań, dnia 5 grudnia 1934 r. Sąd Grodzki II.
ng 13 589

KONKURS

Zarząd Miejski w Chojnicach ogłasza niniejszem
konkurs na stanowisko
Kierownika Elektrowni, Gazowni i Wodociągów Miejskich
z uposażeniem według grupy VII ustawy z dnia 9. 10.
1923 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 116 poz. 924) wraz z wszystkimi
dodatkami dla urzędników komunalnych.

Warunki:

- 1) posiadanie dyplomu inżyniera chemika wzgl. elektry-
ka, uzyskanego na jednej z Politechnik polskich;
- 2) wykazanie się praktyką w samodzielnym prowadzeniu
zakładów elektrowni, gazowni i wodociągów;
- 3) wiek 30 do 40 lat;
- 4) obywatelstwo polskie.

Kandydaci biegli w projektowaniu, budowie i eksploa-
tacji zakładów komunalnych zechcą podania z dołącze-
niem własnoręcznie napisanego życiorysu, uwierzytelnio-
nych odpisów dyplomu i świadectw, oraz z powołaniem się
na poważne referencje — kierować pod adresem Zarządu
Miejskiego w Chojnicach do dnia 30 grudnia 1934 r.

Stanowisko do objęcia natychmiast w charakterze
próbny. Po roku próby może nastąpić zakontraktowanie
na dalsze lata. dg 4415

Tymcz. Burmistrz (—) Z. Hanula, Radca wojewódzki.



FIRMA EDMUND RYCHTER GÓRUJE nietylko NISKĄ CENĄ LE CZ JAKOŚCIĄ WYROBÓW

Kupując w naszych magazynach odbiorca wydobywa **MAXIMUM** z każdego wydanego złotego, ponieważ nie cena lecz **JAKOŚĆ** decyduje. — **POLECAMY** Palta - Ulstroragiany - Przepiękne garnitury - Spodnie - Knykry - Bryczesy - Wiatrówki - Kurtki skórzane - Płaszcze gumowe - Peleryny gumowe.

Tysiące metrów **najmodniejszych** materiałów w setkach deseni i kolorów do dyspozycji **SZAN. KUPUJĄCYCH**.
W naszych oddziałach miarowych zaprowadziliśmy wykonanie popularnych garniturów w trzech seriach podlegających najściślejszej kalkulacji, ażeby w tych ciężkich czasach umożliwić szerszemu ogółowi nabycia dobrego ubrania z wypróbowanego materiału.

Serja I. 120 zł Serja II. 100 zł Serja III. 80 zł

Materiały w powyższych seriach **nie zmieniają koloru** i w noszeniu są **pierwszorzędne**. Krój, dodatki i wykonanie najlepsze. Następnie polecamy wykonanie luksusowe szewiotów i czesanek Bielskich od 130 — 275 zł ostatnie z oryginalnych angielskich materiałów.
Nasze oddziały wykonania na miarę stoją u szczytu doskonałości. **6-ciu** pierwszorzędnych krojczy tworzą z dobrego najlepszego. **GOTOWE FUTRA** stale na składzie.
Specjalność futra na miarę, modernizacje i poszycia futer pod kierownictwem wybitnych fachowców. — **Wydajemy nasze towary także za bonę Tow. „Kredyt“**

EDMUND RYCHTER ul. Wrocławska 14 Poznań ul. Wrocławska 15 ul. Kaliska Ostrów Rynek
telefon 21-71 ul. Franciszka Ratajczaka 2, telefon 54-15, 26-87 telefon 54-93 tel. 35 Wielkopolski tel. 35

Najlepsze Podarki Gwiazdkowe

w wielkim wyborze i po niskich cenach

Kolnierzyki sztywne wykładane modne . . . od 0 55	Szale wełniane wielki wybór modne od 1 45	Wiązanki jedwabne nowości — wielki wybór od 0 95
Koszule wierzchnie z 2 kołn. nowości . . . od 4 90	Rękawiczki nappa na wełnie z pask. prima od 4 90	Getry męskie na zatrasku i guziku . . . od 2 45
Koszule nocne z modn. kol. galonami od 4 90	Pulowery-Kamizelki modne - wielki wybór od 9 50	Szoki gumowe z skórą prima od 1 45
Kalesony i Kaftany normalne prima gat. . . od 3 90	Piżamy modne w wielkim wyborze . . . od 9 50	Skarpetki - czysta wełna i bawełn. deseniowe od 0 85
Chusteczki białe i z kolor. brzegiem . . . od 0 45	Bonżurki eleganckie w najnowszych kolorach od 14 50	Kapeluszki miękkie i sztywne z jedw. pods. od 4 90
Kalosze męskie prima Pantofelki dom. skór od 5,50	Pledy czysta wełna w modnych kolorach od 29 00	Parasole damskie od 4 90 modne — męskie od 6 50
Płaszcze zimowe prima, czysta wełna korzystnie od 45 00	Garnitury domowe czysta wełna dobry krój 39 00	

Sprzedaj także na asygnaty f-my „Kredyt“

The Gentleman
Właśc. Stefan Schaefer

ul. Nowa 1. POZNAŃ ul. 27. Grudnia 4.
TELEFON 31-69

Jeżeli kochasz

dzieci, to sprawisz największą radość darując

Zabawki „Aquila“

gdyż są ich najmiłszymi przyjaciółmi

Największy wybór

Pięknych Lalek, Zabawek i Gier!

od najtańszych do wykwintnych

Hurt!

Detal!

„Aquila“

Sp. z o. odp.

Św. Marcina 61 Pl. Wolności 9

Praktyczne Podarki dla dorosłych

Wieczne Pióra - Karty do gry - Papier Luksusowy - Kasetki Zakopiańskie - Teki - Albumy i wiele innych!



Stowarzyszenie Kobiet Niemieckich — Poznań

Wystawa robót ręcznych

w sali Ogrodu Zoologicznego. Otwarta w dniach 11, 12 i 13 grudnia 1934 r. od godz. 11 do godz. 19. Wstępne: w pierwszym dniu 0,90 zł z doliczeniem podatku, w drugim i trzecim dniu 0,45 zł z doliczeniem podatku. zg 8335

Okazyjne.

Kino bez długu

w centrum Poznania, 18 lat jeden właściciel, spowodu zmiany stosunków rodzinnych 50.000 na dogodnych warunkach sprzeda. **Wodna 27, Poznański Skład Cukierków.** zg 8331

Z powodu śmierci współwłaściciela firmy **SPRZEDAMY** w Poznaniu

hurtowną składnicę towarów kolonialnych

z budynkami, palarnią kawy, urządzeniem biurowym i wszelkim inwentarzem żywym i martwym. Nadaje się na wszelką inną branżę. Pg 8516-58,102
Firma **EDWARD KRUG i SYN**, Poznań
Tama Garbarska 24.

Na Adwent i Święta

wysyłamy standardowe paczki żywnościowe za pobraniem: za 10,90 zł, pierwszorzędne konserwy rybne, 14 puszek różnego gatunku lub 5 kg, netto różnych ryb wędzonych (węgorze, flondry i inne) za 5 — zł — 5 kg różnych ryb morskich do smażenia i gotowania. Towar pod gwarancją świeżości, najwyższej jakości. Ceny loco Gdynia. Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

Jedyna Chrześcijańska Bałtycka Fabryka Konserw „**TEMPORYB**”

Właśc. Kasimierz Czerkowski. Uwaga: Z firmami animowem „Rewa”, „Baltoryb”, „Ocean” firma moja nie ma nic wspólnego! Firmom Handlowym udzielamy rabatów!

ng 13 963

SYMPL
L. KAPELA
WROCLAWSKA 11

ng 12 550/1,2

KAFLE

białe i kolorowe w nowych deseniach po bardzo niskich cenach poleca

P. Szymański

mistrz budowy pieców — **Poznań, Strumykowa 39**, przy Rynku Wildeckim. Telefon 71-37.

Wszelkie prace garncarskie wykonuje akuracie i termalowo. dr 4339

Tor kolejowy

normalnotorowy, kilka tysięcy metrów długości, kilka rozjazdów, semafor itp., z prywatnej bocznicy franko wagon, sprzedam tylko poważnym reflektantom, dysponującym odpowiednią gotówką. Warunki do omówienia. Oferty proszę kierować do Biura Ogłoszeń „Par”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 49, 41. Pg 8509-49, 41



TKANINY A. G. B.

Polska Spółka Akcyjna

Poznań, ul. Br. Pierackiego 18, tel. 39-57

rozpoczęliśmy naszą doroczną

WYPRZEDAŻ GWIAZDKOWĄ

po niebywale niskich cenach

Jedwabie — Resztki za bezcen — Wełny

Pg 8 505-49,52

STUDNIE

wiercone artezyjskie **POMPY** ręczne, manewrowe i mechaniczne **WODOCIĄGI** automatyczne **WIERCENIA BADAWCZE**

J. Kopeczyński i Sp.

Poznań, ul. M. Focha 127. Tel. 60-42
Przedsiębiorstwo wiercenia studzien i zakładanie wodociągów. Fabryka pomp. dg 2 009

Bezsenność wyniszcza organizm

a powstaje głównie wskutek zaburzeń układu nerwowego. Ziola Magistra Wolskiego „Pasiverosa”, zawierające Kwiat Meki Pańskiej (Passiflora) łagodzi zaburzenia systemu nerwowego (nerwice serca, bóle głowy, histerie) i sprządzają kłopoty sen. ZIOŁA ze znak. ochr. „PASIVEROSA” do nabycia w aptekach i drogeriach. nr 11 186
Wytwórnia Magister E. Wolski Warszawa. Złota 14 m. 1.

Szkło okienne, znacznie obniżone ceny

Polskie Biuro Sprzedaży Szkła S. A. Poznań, Mała Garbary 7a. Tel. 26-63.

PLAC

z obszernymi zabudowaniami fabrycznymi, składnicę i biura oraz mieszkanie, nadające się na każde przedsiębiorstwo, jak fabrykę lub składnicę fabryczną z możliwością urządzenia bocznicy zupełnie tanim kosztem, gdyż swrotnica na miejscu w śródmieściu Poznania od 1 stycznia 1935. Oferty do Biura Ogłoszeń „Par” Al. Marcinkowskiego 11 pod 58,48.

Pg 8487 50,69

GDZIE IŚĆ PO tanie podarki praktyczne na GWIAZDKĘ?

do fr. Marjan Lesiński ul. Wroniecka znane najtańsze źródło zakupu porcelany, szkła, galanterji nikielowej alpaki oraz kompletne sprzęty kuchenne. nr 13 669

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty napisz: n - 353, z 21 025, d 1311
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 11.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11.15.

1. KAMIENICE

Kamienice
komfortowa składami narożnik
sprzedam 135 000, dochód 16 000
wplaty 100 000, Maciejewski, ul.
Zwierzyńska 8, telefon 62-66.
zdg 34 827

Kamienice
czysty dochód 2 200 sprzedam
za 10 900, Noetzel, Szamotul,
Lipowa 26a.

Wybór
korzystny kamienic, will, poleca
Gruszczyński, Pocztowa 30.
zdg 35 129

Kamienice
centrum 9000 dochodu, wplaty
40 000, sprzedam Radowski,
Piotra Wawrzyńska 27.
zdg 35 236

Willę
okolica Opary, dziesięcipołowa
dwumieszkańców sprzedam.
Oferty Kurjer Poznański, zdg 35 270.

Kupię
parcelę, dom, wartości 6 000, zamian
samochód limuzyna jak nowa.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 35 674

Dom
okazyjnie tania kupię. — Oferty
Kurjer Poznański zdg 35 673

Sprzedam
dom piętrowy nowy, mieszkanie
3 pokojowe wolne wskazuje filia
Kurjera Poznańskiego, Focha 36
dg 4 399

Kamienice
nowoczesna najchętniej w miasteczku
Bydgoszczy, dochód 16 000,
wplaty 35 000 sprzedam okazję
nie lub zamianie na majątek —
miłny. Oferty Kurjer Poznański
zdg 35 731

2. PIENIĄDZ

Mleczarni
współnika (czki) czynny, fachowiec
niekiedy gotówki 1 500 —
2 000 zł. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdg 34 805

Koncesje
posiadam gry zrecenzowanej całej
województwa. — współnika
chrześcijańska kaucja, Poznań,
Jeskiego 30, skład papieru.
zdg 35 059

Posiadam
kilka tysięcy, poszukuję zajęcia
(kupię) kierownika filii, składnicy,
przedstawiciela. Zgłoszenia
Kurjer Poznański zdg 35 213

2 500,—
wypożyczę pod dobry zastaw
proszę o propozycje. Oferty Kurjer
Poznański zdg 35 312

50.000—100.000
w formie udziału do poważnego
przedsiębiorstwa przemysłowego
poszukiwane. Oferty „Par”, Warszawa,
Bracka 17, pod „331”.
Pg 8 296-62,563

Wspólnika
cichego, 1 500 gotówki poszukuję
biuro buchalteryjne. Zgłoszenia
Kurjer Poznański zdg 35 515

3 000,—
pożyczki poszukuję — gwarancja,
procent połowy komfortowy. Zgłoszenia
Kurjer Poznański zdg 35 516

Stopięćdziesiąt
dobry poważny projekt. Oferty
Kurjer Poznański zdg 35 606

Który
kupię ca 45 lat, pożyczę 2 000 zł,
znajdziej istnienie nad moim
i dobrą żonę. Oferty pod
140 Kurjer Poznański, Gdynia.
ng 13 978

Poznam
sympatyczną panią współniczkę,
korzystne przedsiębiorstwo. Cel
matrimonjalny. Gdynia, Kurjer
Poznański sub „34”. ng 13 978

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Pensjonat
zimowy urocza miejscowość. Kłono
wka, Pielpin, Pomorze.
zdg 35 079

4. OSOBISTE

Powróciłem
Z. Maniewicz, Dziękuję za przy
słane życzenia. Mój adres Wiel
kie Garbary 24, m. 5. zdg 35 061

Sebota
— nareszcie ona! Robota już od
walona, wesołe spokojna głowa
na ulice spiesze Nowa, tam za
groszy polskich sto mam
raj w buzi
— jak chce kto! Weber, Nowa 4
ng 13 817

Trwała
odnawia 7-50 Orszakiewicz,
3 Maja 4. Podgórna 2.
zdg 35 243

Zgubiona
Legitymacja osobista nr. 113,
wydana dnia 14 8 1934 przez 3
pulk lotniczy uniwerszności.
zdg 35 246

Staszku
marmury oraz wszelkie wyroby
marmurowe w firmie „Marmur”,
Wrocławskie 15. J. Łoźka.
zdg 35 344

Obiady — Kolacje

na czystym maśle wydaje tylko
kuchnia warszawska, ul. Skarbo
wa 4. zdg 35 564

Świadków

zderzenie samochodu z rowerem,
dnia 7 sierpnia przy ul. Wier
zbicie nr 5, Siromiej proszę o la
skawe śpiesze zgłoszenie się w
sobotę lub niedzielę. Fabryczna
2a, m. 3. zdg 35 575

OZENKI

Pana

na wyższym stanowisku po trzy
dziestce pozna przystojna, intelli
gentna. — Cel matrimonjalny.
Głównie zależy na stworzeniu
wspólnego szczęścia. Poważne
zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 34 928

Dla

syna Wielkopolanina, bruneta lat
30, pracowitego, bez namiętno
szukam przystojnej, religijnej,
gotówka ranej żony. Posag 15 000
gotówka wymagana na powięk
szenie dobrze zaprowadzonego
przedsiębiorstwa. Panie zdecydo
wane uprasza się o nadesłanie
ofert do Kurjera Poznańskiego
ng 13 947

Panna

lat 36, sympatyczna, bardzo do
brego charakteru, lecz biedna,
pozna starszego pana szlachet
nego charakteru na stanowisku
w celu matrimonjalnym. Oferty
Kurjer Poznański zdg 35 074

Kawaler

lat 38, rzymsko-katolik, rzutki,
przedsiębiorczy, posiadający kilka
tysięcy gotówki, z braku od
powiedniej znajomości nawzię
korespondencje inteligentna pa
nia. Cel matrimonjalny. Panie
posiadające dobrze prosperujący
skład towarów kolonialnych, res
tauracje wzgl. modniarski mają
pierwszeństwo. Poważne zgłosze
nia, możliwe fotografia, która
się zwraca, kierować do Kurjera
Poznańskiego sub zdg 34 631

Szczęcie

domowe w starości osiągnięto w pa
no, pięćdziesiątce bedacy w moż
ności poslibić starszą pannę z
dobrocią domu, niezamożna, za
pewniająca takowe. Oferty Kurjer
Poznański zdg 34 135

Bezdzietna

lat 45, gotówki 12 tys. szuka me
ża na stałej posadzie. Cel ma
trimonjalny. Oferty Kurjer Po
znański zdg 34 851

Wdowiec

z dziećmi, lat 40, posiadający
dom 1 500 gotówki, na stałym
kierowniczym stanowisku szuka
żony. Panu lub wlowy bezdziet
ne do lat 40, dobre matki, zech
ca nadesłać zgłoszenia z foto
grafia do Kurjera Poznańskiego
zdg 35 114

Wdowiec

lat 50 posiadający 30 tys. gotów
ki, pragnie ożenić się starszą
panną lub wdową odpowiednią
gotówka lub nieruchomości, rzecz
traktuje poważnie. — Zgłoszenia
Kurjer Poznański zdg 35 216

Urzednik

poszukuje mieszkanie, jednego
dwóch pokojów kuchnia, miejsce,
rok zgóry. Oferty Kurjer Poznański,
zdg 35 164

Blondynka

lat 23, pozna mag. farmacji uko
ńczona praktyka celem zamęż
nia. Posag apteka. Rzecz
traktuje poważnie. — Łaskawe
oferty fotografia do Kurjera
Poznańskiego zdg 35 172

Która

subtelna, dobrze sytuowana pa
ni zechce współpracować z młod
ym entuzjastą — wydawcą czas
opism, zysk 1 500. Cel matry
monjalny. Oferty Kurjer Poznański,
zdg 35 158

Dla

krewniej, panny, lat 28, zapra
trujac się zdrowo na życie
kulturacnej, religijnej z posa
gami 40 000 zł szukam meża. Pa
nowie tych samych zalet, z a
kademickim wykształceniem,
na odpowiednich stanowiskach
zechca oferty zgłosić do Kurjera
Poznańskiego zdg 35 222

Kawaler

lat 33, posłubi panna posiadająca
gotówkę na kupno apteki. Pien
niadze będą zabezpieczone na an
tece. Oferty Kurjer Poznański
zdg 35 297

Pani

mieszkanie poszukuje starszego
emeryta. Cel matrimonjalny
Oferty Kurjer Poznański zdg 35 336

Dystygowana

uczciwa, zrodza brunetka, wy
prawa, gotówka, zapozna intelli
genta na stałym stanowisku od
lat 33, także wdowca, cel matry
monjalny. Poważne zgłosze
nia Kurjer Poznański zdg 35 302

Bardzo przystojna

czarnooka, miła, dobrego upso
sobienia, zamieszkuje, wyprawa,
umeblowaniem, lat 34, wyjdzie
zamaż. Zgłoszenia Kurjer Poznański,
zdg 35 300

Urzednik

przystojny, kawaler, na stałej
posadzie państwowej posłubi go
sponderną panią. Oferty fotogra
fia Kurjer Poznański zdg 35 301

Kawaler

brunet, wysoki, pozna sympatycz
ną panią współniczkę, budowy
domu. Cel matrimonjalny. —
Gdynia. Kurjer Poznański sub
zdg 35 344

Dla mej córki

lat 24, wykształconej, muzykal
nej z posażym narazie z 40 000
szukam odpowiedniej partii w
celu matrimonjalnym. Panowie
lekarze, sędziowie, aptekarze
raczej złożyć swe oferty do Kur
jera Pozn. pod zdg 35 290

Kawaler

35 rzeźnik, własny skład Pozna
niu posłubi panna przystojną z
zamiłowaniem do interesu. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 35 743

Kupiec

młody lat 23 posiada własny
skład kolonialny i delikatesowy w
mieście powiatowym w rynku. —
Przedsiębiorstwo bardzo dobrze
prosperuje z powodu braku zna
jomości pragnie zapoznać przysto
jną panią nie starszą jak
22 lat. Cel matrimonjalny. Wra
że zyczenia wskazuje osoby, które
mogą wydać referencje. Zgłosze
nia Kurjer Pozn. zdg 35 741

Dla brata

budowniczo-architekta (brunet,
wzrostu średniego), poszukuje żony,
od 25—30 lat. Majątek odpo
wiedni dla wspólnego dobra po
żądany. Zgłoszenia do Kurjera
Poznańskiego zdg 35 656

„Przyszłość”

jedynie znane z rzetelności biuro
matrimonjalne ułatwia dyskretnie
znajomości. Strzalsowa 3, tele
fon 24-03. zdg 35 706

Panna

lat 30, 5 000 gotówki, wyprawa,
pragnie wyjść zamaż. Oferty z
fotografia Kurjer Pozn. zdg 35 712

Zyczenie gwiazdkowe!

Kierownik taraku, kawaler, lat
31, wysoki, przystojny, brunet,
rzymsko-katolik, posiadający os
kówek gotówki poszukuje żony,
najchętniej w żniwe w przedsię
wzięciu drzewne. Oferty z fotogra
fia (która się zwraca) uprasza
skierować do Kurjera Poznań
skiego zdg 35 748

Panna

lat 29, miła, przystojna, niebiedna,
pozna pana na stanowisku. Cel
matrimonjalny. Zgłoszenia z fo
tografia Kurjer Poznański
zdg 35 711

Panna

lat 23 poszukuje współnika, ci
chego lub czynnego z gotówką
od 5 000 celem powiękшення
dobrze zaprowadzonego sekadu
w Poznaniu. Cel matrimonjalny
Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 35 403

Nauczycielka

państwowa, 325 miesięcznie, po
zna samotnik, wykształconego,
pewne stanowisko, 40—45 lat. Cel
matrimonjalny. Agenci wykluc
czeni. Oferty Kurjer Poznański
zdg 35 407

Dla

przyjaciela lat 28 średniego wzro
stu, właściciela spółdzielni wojs
kowej poszukuje odpowiedniej
partii, gotówka pięć tysięcy.
Szczegółowe oferty fotografia
Kurjer Poznański zdg 35 488

Córka

ziemianina 26 posag w gotówce
15 000 wyjdzie zamaż. Oferty Kur
jer Poznański zdg 35 452

Inteligentny

brunet 27 dobrej prezencji posia
da dobrze zaprowadzoną pracowni
nie obuwia centrum Poznania
poszukuje ładnej wesołej żony.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 679

Najkorzystniejsze

proponuje matrimonjalnie, pa
niom, panom poleca Echo, Poz
nań, św. Marcina 68 telef. 50-30.
zdg 35 628/9

Panna

młoda, przystojna, inteligentna,
miłego charakteru, niezależna,
pierwszeństwo wyższy urzędnic
państwowi. Cel matrimonjalny.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 35 518

Kupiec

lat 34, wysoki, przystojny, posłubi
panią z majątkiem 10 000 celem
zrealizowania wynalazku opatent
owanego. Łaskawe zgłoszenia
Kurjer Poznański zdg 35 513

Kojarze

małżeństwa ściśle dyskretnie, ty
siance małżeństw zawodzicza swe
szczęście mej działalności, Piotr
Mrówka, Poznań, Szamarzewskie
go 20 — 1. (28-letnia praktyka.)
zdg 35 511

Znajomości

matrimonjalne
ulawina solidnie, dyskretnie —
„Wanda”, Romana Szymańskiego
4 I. zdg 35 636

Dla

mego przyjaciela, kawalera, lat
36, kupca samodzielnego szukam
żony do lat 30 z zamiłowaniem
do kupiectwa majątek dla wspól
nego dobra pożądanym. Pośrednic
two rodzinny mile widziane. Oferty
Kurjer Poznański zdg 35 667

Młody wdowiec

wysoki oficer, emerytowany, wła
ściciel dobrze prosperującego
przedsiębiorstwa ożeni się z pa
nią przystojną od lat 24—30, po
siadająca gotówki od 15 000 zł dla
obopólnego dobra. Oferty proszę
kierować pod zdg 65 063 Kurjer
Poznański. Dyskretnie zapewnio
na.

Młoda

przystojna, wykształcona i muzy
kalna wdowka, materialnie nie
zależna poszukuje towarzysza.
Panowie urzędniczy na wyższym
stanowisku raczą złożyć oferty do
Kurjera Poznańskiego
zdg 35 336

Kawaler

lat 32 na posadzie jako werk
mistrz, własny dom z ogrodem,
zapozna panna z gotówką, która
dopomoże w otwarciu chemicznej
pralni. Zgłoszenia Kurjer Pozn.
zdg 35 671

Kawaler

2 000.— zł szuka pani z mieszka
niem. Cel matrimonjalny, Aleje
Marcinkowskiego 28—30.
zdg 35 627

Właścicielka

pierwszorzędnego składu delika
tesów, kolonialnego, większego
miasta Pomorza, 3 pokojowego
mieszkania, wykształconą, przys
tojną brunetka 22 lat, szuka
równych zalet energicznego fa
chowca 8—10 000 zł celem współ
pracy i zamążożenia. Korespon
dencje fotografia Kurjer Pozn.
zdg 35 733

Kawaler

lat 37, poszukuje współniczki z
branzy graficzno-papierniczej. —
Małżeństwo niewykluczone. Oferty
Kurjer Poznański zdg 35 602

7. SPRZEDAŃE

Złoto

srebro, brzylanty kupuje, sprzeda
je, przyjmują komis. „Occasion”,
Aleje Marcinkowskie 23.
zdg 33 455

Składnicę

szkła, butelek dobrze zaprowa
dzona sprzedam. Zgłoszenia Kur
jer Poznański zdg 34 303

Piecze

kuchenki kaflowe przenośne ta
nio. Milich, Dolna, Wilda 21.
zdg 34 511

Fiekarnia

Jarocin, blisko rynku, jednym
reku ponad 30 lat, piec kanałowy,
dom wybudowany 1928, do
godnie wzniesły sprzedam. Wpła
ty ponad 10 tysięcy. Oferty Kur
jer Pozn. zdg 34 510

Lamacz kamieni

2 przesiewacze bebenkowe, młyn
do przemielenia twardych ma
teriałów, elevator z pasem i gar
nuszkiem, dymaczka do kuzni.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 34 675

Bilard

bardzo dobrym stanie, zegary,
bile, kije. Matejki 56 m. 9.
zdg 34 683

Parasole

ogrodowe, słończone,
deszczowe, wszelkie re
paracje wykonuje Wy
twornia Parasoli Wiel
ka 27-29, Wiel
ka 3 661

Parcela

1100 kw. mtr. ul. Zbąszyńska
przy ul. Bukowskiej do sprzeda
nia. Oferty Kurjer Poznański
zdg 35 029

Sprzedam

dom dobrze zaprowadzoną piekar
nią w mieście powodu stosunków
rodziny. Zgłoszenia Kurjer
Poznański ng 13 953

Garritur parowy

do młócenia dobrze utrzymany,
lokomobila 10 ton, sprzedamy z
powodu rozwiązania spółki. Mja
nowski, Górna, part Tarnowo Pod
górne, pow. Poznań. zdg 35 047

Sprzedaj — Naprawa

wiecznych piór
wzszelkich systemów
Sklad Papieru —
Montownia Wiecz
nych Piór — Józef
Czosnowski — Po
znań, Ratajczaka 2
dz 4 062

Sprzedaje

kupuje meble maszyny inne rze
czy. Dom Komisowy, Podgórna 2
Pg 7 902

Skład cukierków

sprzedam za bezcen. Zgłoszenia
Pocztowa 30, skład cukierków.
zdg 35 054

Piano

Dom Komisowy, Podgórna 10 a.
zdg 35 072

Z

powodu choroby sprzedam pie
karnię prowadzoną 20 lat, powia
townie miasteczko od 1 stycznia 35.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 34 272

Okazja

Grasz na fortepianie bez nauki
oryg. ameryk.

„Fianola”

oraz 120 nut. Starbowa 3, ml 4
zdg 33 970

Magazyn futer Lehmann

zal. 1875 Poznań,
Wrocławskie 18,
tel. 22-95. Wszel
kiego rodzaju
futra wykonuje
we własnej pra
cowni pierwszo
rzędnie, solidnie.
Stale wielki wy
bór każdego ro
du gotowych futer oraz sk

Półwiejska 11
kapelusze, koszule, krawaty

Półwiejska 11
czapki, szale, getry, rekawiczki

Półwiejska 11
poleca tanio — Olszewski. zdg 35 124

Pianino
zagraniczne orzech dobry stan. Półwiejska 28, m. 9. zdg 35 134

Dom
parterowy srodmieściu dużym ogrodem, spichrzem na prowincji sprzedam. Wskaże Kurjer Pozn. zdg 35 142

Pracownice obuwia
dobrze prosperująca spiesznie sprzedam urządzeniem, mieszkaniami kawalerskim 250 zł, powód wyjazd zagranicę. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 152

Zyrandol
duży nowy eleg. lampa na biurko aparat fotograficzny 8x12 Zeisa Telefon 65-98. zdg 35 153

Kino
sprzedam w Poznaniu, centrum. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 35 224

Kolonjalka
dobrze zaprowadzona z ładnym mieszkaniem sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 35 226

Kasę rejestracyjną
mniejsza korzystnie. Wielka 8, mieszkanie 6 zdg 35 228

Pianino
krzyżowe, zagraniczne okazynie. Strzelecka 26 — 3. zdg 35 232

Kapelusze Koszule Krawaty
najtaniej M. Paszek. Wrocławska 30, zdg 35 489

Sprzedam
kanape, patefon, Szkolna 9 — mieszkanie 3. zdg 35 241

Okazja
Podarki gwiazdkowe, lampa, porcelana, kryształowe dużo drobnych tania. Marszałka Focha 87, m. 10. zdg 35 244

Rurki
do włosów od 50 gr jak wprót 3.— lampki spytusowe od 1.90 zł poleca najtaniej Wenzlik, Poznań Al. Marcinkowskiego 19. dg 4333

Dobrze prosperujący
nowoczesnie urządzony — skład rzeźniczy na sprzedaż. Poznań, Marsz. Focha 43/50. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 248

Zyrandol
kryształowy wenecki lustro kryształowe okazynie. św. Marcina 58 m. 27. zdg 35 271

Kiosk
tanio sprzedam powód choroba. Adres Kurjer Pozn. zdg 35 283.

Kolonjalka
z meblami i mieszkaniem, zaprowadzona. Wskaże Kurjer Pozn. zdg 35 323.

Skład
nieczywa sprzedam tanio. Adres Kurjer Pozn. zdg 35 330

Skład
spożywczy towaram, magłem, mieszkaniem wskaże Kurjer Pozn. zdg 35 313

Dom
blisko Poznania wszelkiem urządzeniem, rzeźnictwem, kolonjalka restauracja, 15 móg wprót od właściciela sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 421

Skład
artykułów męskich sprzedam zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 346

Skład
kolonialno spożywczy dobrze prosperujący, 2 pokoje kuchnia, magiel, klientela gotówkowa. Adres Kurjer Pozn. zdg 35 368

Skład
trzy-pokojowem mieszkaniem kuchnia, łazienka, piwnicami Kanta 7 do wynajęcia. Zgłoszenia stróż podwórze. zdg 35 437

Pianino
krzyżowe pierwszorzędne zagraniczne sprzedam. Marcina 15 — zdg 35 310

Wózek
dziecięcy, szafa, umywalka, fianny, drażki, obrazy. Grobla 19, m. 9. zdg 35 307

Pianino
C. I. Quandt sprzedam. Mylna 17 — 7. zdg 35 304

Miodu
najprzedniejszego, białokoniczowego sprzedam 16 ctr w nacynach po 50 kg. Wl. Adamczewski, Goryń, p. Wewiórkę — Pomorze. zdg 35 303

Maszyny
do szycia Juskona krajowe i zagraniczne najtaniej poleca Fligierski, Poznań św. Marcina 23. zdg 33 237/8

Przedsiębiorstwo
własne sprzedam, objęcie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 260

Lampa
elektryczna, trzyramienna, jak nowa oraz lustro wysokie, ładne sprzedam. Poznań. Wielkie Garbary 4, m. 10 zdg 34 324

Okazyjne meble
używane wszelkie sprzedam — kupisz

Woźna 16
Komis. ng 13 944

Meble używane
jadalnie, sypialnie, wszelkie inne przedmioty użytku domowego, biurowego korzystnie

Wielka 20
Okazyjny Skład. ng 13 945

Parcelę
5 000 m. Wielka Staroleka sprzedam, zamienie na samochód. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 259

Kolonjalkę
towarem, mieszkaniem, szybkiemu reflektantowi 1600 nagły wyjazd. Adres Kurjer Pozn. zdg 35 255

Radjo
3 lampowe, akumulator. Wierzblicie 34 — 9. zdg 35 254

Karakuly
długie 350 zł. Adres Kurjer Pozn. zdg 35 252

Składowa
bocznica najlepsze centrum na drzewo lub inne trzyszybie. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 35 337

Jadalnie dębowe Gabinet męskie
solidne bardzo tania

Pianina czarne
krzyżowe, płyta metalowa, jak nowe, wyjątkowo tania

Skrzydło czarne
krzyżowe tylko 750.—

Piękne dywany
ręcznie wiazane 2x3, 3x7, jak nowe okazynie

Szafa żelazna
mniejsza bardzo tania

Garnitur klubowy
gobelinie okazynie

Transparent elektryczny
oryginalny, dobrym stanie, bardzo tania

Elegancka jadalnia
dębowa, okazała, wityrna, bardzo solidnie wykonane okazynie

Cieży gabinet męski
wspinaly, dębowy, okazynie

Sypialnia brzoza dębowa
marmurem, lustrem tania

Jadalnia dębowa
solidna tylko 350.—

Poznański Dom Komisowy
Dominikańska 3 — telefon 2442. Pg 8 512-49-58

Kolonjalka
restauracja, towarem, cztery pokoje, 8 000, Poznań, Wodna 27, skład cukierków. zdg 35 434

Meble
najtaniej poleca Baranowski Poznań, Podgórna 18. Pg 8151/21-48.1

Pianino
Górna Wilda 76, m. 5. zdg 35 493

Wille
ogrodem 4 m ziemi, 10 minut od kolei, tramwaju emerytowi tania sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 293

Domek
willka 5 pokojowy komfortem, ogrodem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 387

Fotele
komody, wityrny, biblioteki, herbatniki, sekretary, lustra, zegary, obrazy dywany, chusty turkie i stara porcelana. Skarbowa 4, parter, lewo. zdg 35 408

Koniki
na blegunach — waziki — teki najtaniej Tomsza Woźna 18. ng 13 719

Pieco
żelazne, używane, kafłowy przenośny. 27 Grudnia 4, m. 11. zdg 35 405

Maszynę
do pisanja waliskowa, lampe elektryczna, trzyramienna, Kosińskiego 3 — 10. zdg 35 401

Radjo
3-ka bateryjna tania. Długa 3 — 26. zdg 35 380

Zakład dentystyczny
dobrze zaprowadzony, od zaraz do sprzedania, lub wydzierżawienia. Spieszne oferty Kurjer Pozn. zdg 35 379

Gabinet
orzech sypialnie jasne okazynie. Dąbrowskiego 79, Bocheński. zdg 35 593

Pianino
050. Mostowa 30 — 9. zdg 35 590

Sypialnia
jasny dab, gotowalnia marmurem, lustrami, Wycoka 12, m. 20 zdg 35 367

Skład
bielizny tow. krótkich, centrum sprzedam korzystnie. Adres Kurjer Pozn. zdg 35 522/3

Meble
najtaniej wprót z fabryki. — Szczaniński, Tama Garbarska 3. zdg 35 569/70

Futro
(seal 70.— nowe. Kanałowa 9, m. 3. zdg 35 482

Kamienica
w Lesznie dwupiętrowa, mieszkanie z łazienkami, dochód roczny 2 400 sprzedam 18 000. Kempa Leszno, Plac Metzka 9. ng 13 948/9

Zegar
stojący bim-bam tanio. Wroniecka 24, m. 5. zdg 35 394/5

Okazyjnie
Plaszcz męski, nowy tanio. Koźnia 18 — 10. zdg 35 376

Pończochy Rękawiczki
„Ibrzyjni wybór” — Cenny kryzysowy! Sprzedajemy jedynie towary solinny A Szymański Poznań, św. Marcina 1, przy placu świetokrzy-skim. Specjalny magazyn pończoch. rekawiczek.

Domek
nowy 3 pokoje, chlew, ogród 3/4 morgi, wpłata około 2 000 złotych, reszta długoterminowa amortyzacja nadająca się na emerytalną. Stochaj, Czarnków, Staszica 5. ng 1394

Pianino
Sellera nowe sprzedam. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 35 491

Parawany, wózek
biały na sprzedaż. Długa 6 m. 2. zdg 35 458

Plaszcz
najkorzystniej poleca Fabryka Konfekcji Dan-kiew

Wildowa - Syn Wodna 1.
Przyjmujemy asygnaty kredytowe Pg 7939-41-63

Dla nowożeńców
okazyjnie tania kuchnia, pokój stołowy, sypialnia i częściowo pokój męski. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 35 453

Skład
komisowy centrum tania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 442

Kapelusze
damskie, męskie, czapki, berety, — bielizna, pończochy, pulawery, trykoty, rekawiczki, krawaty, skarpetki poleca najkorzystniej Svenda - Drnek Stary Rynek 65. ng 13 058

Z powodu
działów okazyna sprzedaż terenów budowlanych tania (wyjątkowa okazja), wiadomości telefonicznie telefon 31-53 pokój 5 godzinach 9-10, 5-6. zdg 35 678

Limuzynę
jak nowa korzystnie sprzedam, ewentualnie hipotekę kamieniczną. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 676

Centralny Magazyn Mebli
Marjan Buško św. Marcina 59

Mebel dla każdego!
Wielki wybór! ng 18 948

Gospodarstwo
5 morgowe, dom twarde, kryty, cena według urody, Nowacki, Zielakowo, poczta Wargowo. zdg 35 737

Kolonjalkę
dobrze zaprowadzona mieszkaniem sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 35 738

Pianino
zagraniczne dobrej marki, piękny ton okazynie Strona 1 parter. zdg 35 734

Drzewo
stolarskie, budowlane, podłoga, kantówki, szalówki tania poleca G. Kowalewski, skład drzewa Poznań, Strzelecka 14. Telefon 14-95. zdg 35 641/2

Motocykle
używane tania. Czarniak, Mielkiewicza 18. zdg 35 466

Sprzedam
całkowite urządzenie składni żelaza, oraz zapas żelaza długiego i krótkiego w drodze likwidacji tania. Zgłoszenia reflektantów pod dg 4409 do Kurjera Pozn.

Podarek
gwiazdkowy najbardziej oczekiwany przez młodzież to zegarek roczny od 15 zł. Chwiłkowski, św. Marcina 40. zdg 35 553

Kino
tania sprzedam, powiatowem miescie. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 35 594

Gabinet
orzech sypialnie jasne okazynie. Dąbrowskiego 79, Bocheński. zdg 35 593

Pianino
050. Mostowa 30 — 9. zdg 35 590

Kino
aparat norm. z filmami — tania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 585

Szpica
młodego sprzedam. Kilińskiego 6, m. 19. zdg 35 598

Pianino
piewszorzędne krzyżowe. Dominikańska 1, Michalak. zdg 35 600

Wielka Sprzedaż Okazyjna
Dom Komisowy Wroniecka 6/8 telefon 40-17 poleca okazynie Sypialnię mahoniową Gabinet męskie Klubowe gabinet Sypialnie dębowe Jadalnie - kuchnie zegary stojące Biurka - Tapczany Stoly - Krzesła restauracyjne Lampy - Obrazy Alabastry różne inne przedmioty domowego użytku. ng 13 984

Sypialnia 240,—
białe marmury rzadka okazja

Gabinet 350,—
Jadalnie Kasa National wszelkie inne meble domowe — biurowe okazynie

Woźna 16
Komis. ng 13 985

Jadalnie - Sypialnie Gabinet
męskie dobrze utrzymane korzystnie

Regaly - Bufety restauracyjne - Garnitury klubowe
gobelinowe, skórzane, Leżanki Zyrandol kryształowy Kasa National - Biurka różne inne meble używane tania.

Wielka 20
Okazyjny Skład. ng 13 988

Fryzjernerie
przy ruchliwej ulicy, dobrze zaprowadzona, 4 damskie, 4 męskie obsługi tania sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 496

Dzienniki Ustaw
dobrze oprowione do 1933 sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 434

Zakład
fryzjerski, centrum, zaprowadzony sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 433

Radjo
4-lampowe tania sprzedam. Skarbowa 17, m. 15. zdg 35 432

Pianino
tania sprzedam. Łukaszczyca 15, mieszkanie 2. zdg 35 520

Pianina
Eckiego, nowa, krzyżowa na płycie metalowej o pięknym tonie na spłaty, ceny konkurencyjne. Skład instrumentowy. Podgórna 14. zdg 35 558

Meble kuchenne
najtaniej. Łakowa 4 a, stolarnia. zdg 35 355

Kiosk
zaprowadzony sprzedam. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 35 352

Blüthnera
jak nowy sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 350

Urządzenie
składowe sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 345

Parcelę
przy Bukowskiej 700 m² sprzedam z powodu wyjazdu. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 35 341

Skrzypce — gramofon
szafkowy tania sprzedam. Skarbowa 13 — 1. porti. 1761

Mandoliny
od 13.— skrzypce 15.— nuty kolumny. Pełczyński, Grudnia 1. dg 4417

Parcelę
sprzedam przy Zbąszyńskiej — Dąbrowskiej. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 35 691

Elektrolux
Półwiejska 5 — 5. zdg 35 685

Fortepian
Bechstein tania. Ratajczaka 11 a, m. 83. zdg 35 687

Wózek
dziecięcy tania. Piekary 6 — 2. zdg 35 688

Repozytorjum
stoly skladowe, regaly, gablotki tania. Dąbrowskiego 94. zdg 35 618

Radjo
komplet części na aparat trzy-lampowy

detektor
aparatury anodowy
na prad staly. Polna 18 — 5. zdg 35 610

Urządzenie
składowe, używane okazynie. ul. Mylna 10. zdg 35 609

Skrzypce
bardzo dobre tania. Woźna 1 — 4. zdg 35 660

Kasę
National, Maszynę do pisanja. Koźnia 15 i p. prawo. zdg 35 670

Sztangę
ekscytryczną mala, pła taśmowa (Tischbandsäge) transmisji łożyska, kola zapędowe, szlifierki polderówką sprzedam. Szewska 11 mieszkanie 9. zdg 35 664

Skład skór
dobre miejsce tania sprzedam. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 662

Samochód
4 osobowy 8 litrów 100 zamienie reklamowy lub sprzedam. Kanałowa 5/6—22. zdg 35 639

Rowerki dziecięce
własny wyrób najlepszy gatunek Mix Poznań, Kantaka 6 a. zdg 35 194

Plaszcz
damskie okazynie. Jackowstowa 36 — 7. zdg 35 624

Wózek
dziecięcy sprzedam. Rybaki 13, m. 18. zdg 35 652

Samochód
marki „Chevrolet” 6-osobowy tania na sprzedaż. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 645

Jadalnia
Gabinet nowoczesne tania. Stalarnia. Bukowska 9. zdg 35 644

Samojazd
francuski dziecięcy tania. Sz wajcarska 24, m. 6. zdg 35 605

Karakulowe
nowe 700.— Grodzka 69 Pa-wlicki. zdg 35 604

Teczki
do odkładania listów, używane — sprzedam tania. Składowa Papieru Towarowa 15. zdg 35 577

Skrzypce
sprzedam. Dąbrowskiego 56 — parter, lewo. zdg 35 574

Bruk
podwórzowy około 400 m² bardzo tania sprzedam. Poznań, plac Wolności 3. zdg 35 573

Pewna egzystencja!
objęcie 4 000. skład sprzętów kuchennych, centrum Poznania — dzierzawa 100. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 571

Skrzypce
kopja Magginię. Bukowska 26 — 4. zdg 35 538

Gabinet
nowoczesny korzystnie. Świerkowska 1, m. 6. Debiec. zdg 35 537

Pianino
zagraniczne krzyżowe dobrze utrzymane nowe sprzedam tania. Plac Bernardyński 4, m. 7. zdg 35 528

Urządzenie
składowe używane dla piekarza, nabiału, cukierków, owoców, kanapy krzesła, stołki, garderoby stoly szafy różne dla restauracji. Czesława 11, Stalarnia. zdg 35 552

Gabinet
solidny, debina, obrazy maritwa natura, olejno Rejtan, lampy elektryczne, pościel, spodek tania. św. Marcina 9/10 m. 14. zdg 35 697

Skład
nabiału i droblu, dobrze zaprowadzony w centrum od zaraz do sprzedania. Oferty Kurjer Pozn. pod 58.106. Pg 8 519-58.106

Skład
nabiału, pokoi tania dzierzawa sprzedam. Górna Wilda 56. zdg 35 718

Kamienice
najglówniejszej ulicy Bydgoszczy stosowna na rzeźnictwo, drogie restauracje, dochód 8 000, wpłaty 25 000 lub zamienie na gospodarstwo, młyn. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 732

Sprzedam
skład cukierków. Wiadomość Kurjer Pozn. zdg 35 739

Parcelę
zamiast 12 tylko 8 zł mkw końcowy przystanek Grunwaldzkiej. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 740

Elektrolux
Półwiejska 5 — 5. zdg 35 685

Fortepian
Bechstein tania. Ratajczaka 11 a, m. 83. zdg 35 687

Wózek
dziecięcy tania. Piekary 6 — 2. zdg 35 688

Repozytorjum
stoly skladowe, regaly, gablotki tania. Dąbrowskiego 94. zdg 35 618

Radjo
komplet części na aparat trzy-lampowy

detektor
aparatury anodowy
na prad staly. Polna 18 — 5. zdg 35 610

Urządzenie
składowe, używane okazynie. ul. Mylna 10. zdg 35 609

Skrzypce
bardzo dobre tania. Woźna 1 — 4. zdg 35 660

Kasę
National, Maszynę do pisanja. Koźnia 15 i p. prawo. zdg 35 670

Sztangę
ekscytryczną mala, pła taśmowa (Tischbandsäge) transmisji łożyska, kola zapędowe, szlifierki polderówką sprzedam. Szewska 11 mieszkanie 9. zdg 35 664

Skład skór
dobre miejsce tania sprzedam. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 662

Maszynę
damska sprzedam tania. Zielona 5 — 1. zdg 35 708

Lampy
elektryczne stylowe najtaniej wprót z wytwórni. Masztalarska 7. zdg 35 707

Smoking
średnia figure sprzedam. Wroclawska 22, m. 4. zdg 35 635

Bardzo tania piękny dywan
1x3 1/2, kilkanaście pokoi nowoczesnych.

Sliczne pianino krzyżowe
okazyjnie. Polski Dom Komisowy. Stary Rynek 44. wejście Woźna. ng 13 991

10. MAJĄTKI

Majątek
500 morg przy dworcu sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 205

Majątek
550 pszennych, 60 móg dobrych łak, stawy rybne, rzeka, polowanie jelenia, rogacie, dziki, kaczki, zabudowania pierwszorzędne, 28 koni, 50 bydla, 150 świń, martwy nadkompletny, bogata krestencja 150 000.—, wpłaty 80.—, wiele innych poleca Kwiatkowski, Poznań, Działyńskich 10. zdg 35 349

11. KUPNA

Dywan
duży i mały kupie. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 34 637

Domek
okolica Poznania kupie. Pośrednicy wykluczeni Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 771

Starożytności kupie „Lamus”
Strzelecka 1. Pg 8 147-57-487

Rower
męski w dobrym stanie tania kupie. Zgłoszenia godz. 4-6. Al. Wielkopolska 11. zdg 34 809

Kupię
pianino. Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 853

Książki
naukowe, powieściowe. — Antykwariat Woźna 19. zdg 34 856

Śmietnika
cementowego dobrze utrzymanego poszukuje gospodarz. Stankiewicz, Mazowiecka 6. zdg 34 858

Radjoodbiornik
najlepiej Philipsa „Super Inducante” 834 lub inna superheterodyna świat marki prad staly kupie. Cena, dokładny opis. Oferty Kurjer Pozn. dg 4 393

Korzon
Wewnętrzne dzieje, tom drugi.

Pamiętniki
Towarzystwa Tatrzańskiego kupie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 077

Wille
kupie z przejeciem dlugu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 087

Aparat
do natryskowego malowania i pistoletami, kompresorem w dobrym stanie kupimy. „Wawel”. Lubasz, pow. Czarnków. zdg 34 945

Pianino
kupie za gotówkę. Dąbrowskiego 33, restauracja. zdg 35 112

Operowy
przewodnik polski, niemiecki, francuski. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 35 206

Motor
elektryczny jednokrotny, tokarke metrowa, kulnie polowa kupie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 171

Radjo
kupie prad staly. Poczta 30, m. 30. zdg 35 130

Kupię
używany pokój męski, sypialke oraz inne urządzenia kuchenne itd. i maszynę do szycia Singera dobry stan. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 35 133

Rower
bagażowy względnie rame kupie. Oferty cena Kurjer Pozn. zdg 35 138

Pianino
kupie. Oferty cena Kurjer Pozn. zdg 35 327.

Futro — dywan
kupie. Opis, cena Kurjer Pozn. zdg 35 424

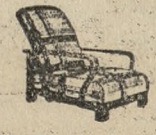
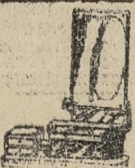
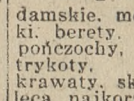
Kupię
korzystnie kasę rejestracyjną na 9 kas. Spieszne zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 4 407

Kupię samochód
kryty, dobrym stanie, najchętniej Ford, Ruka, Leszno, Przemysłowa. ng 13 909

Kupię
używane dobrym stanie tłocznie i młynek do owoców oraz pompa do wina. Oferty skierować pod zdg 25 296

Kupię motor gazowy
130 K. M. nowy lub używany. Proszę o podanie bliższych szczegółów do Kurjera Pozn. zdg 35 294

Kupuje
używane m. ble garderobe, obuwie, maszynę do szycia, rowery, gramofony, kwity lombardowe. Skład komisowy. Poznań, Ślusarska 6 zdg 35 263/4



Parcele

Poznanu od właściciela za go-
tówkę kupie. Cena i położenie
Kurjer Poznański zdg 35 386

Repozytorja

regaly, stoly skladowe kupie.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 622

Maszyny

piszaca kupie. Oferty Kurjer
Poznański zdg 35 439

2

wagi Berkla lub Daytona kupie.
Górski, Wroniecka 18.
zdg 35 480

Maszyny

do szycia w dobrym stanie kupie.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 35 419

Tokarkę

precyzyjna, przymówkę metrowe
w dobrym stanie kupie. Zglo-
szenia z dokładnym opisem do
Kurjera Poznańskiego pod
porty. 1762

Lunetę

dobra kupie ewentualnie z sztu-
cerem lub drylingiem. Sledziński,
Poznan, Wroniecka 17. Tel. 1242.
zdg 35 686

Garnitur

skórzany kupie. Cena Kurjer
Poznański zdg 35 666

Tyglówkę

ca 30x40, maszynę krojenia pa-
piernu. dobrze utrzymane kupie.
Oferty Kurjer Pozn. dg 4420

12. DO WYNAJECIA

Pięciopokojowe

komfortowe wszelkimi wygodami
najlepsza okolica św. Łazarza

Warsztaty

z pietrem od zaraz. Gospodarz
Maleckiego 11.

Mickiewicza

pięciopokojowe, piece, parkiet.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 679

W Jarocinie

blisko rynku 4 piękne (ewtl. 6)
pokoje i na końcu miasta przy la-
sku (dla emeryta) 3 pokoje wy-
dzierżawia St. Chylewski, Jarocin
Drogerja pod Kotwica. dg 4370

Opary

okolica wielkopolskie, sześciopo-
kajowe kaloryfery wodne. Oferty
Kurjer Poznański zdg 35 022

2 pokoje

kuchnia, suterena, centr. ogrze-
wanie, bezdzietniemu. Grudzie-
niec 4. zdg 35 064

Trzypokojowe

komfortowe słoneczne i. ptr. za
zwrotrem remontu. Oferty Kurjer
Poznański zdg 35 066

Pokój

z kuchnią bezdzietniemu, rok zgó-
ry. Obornicka 67. Informacje
kolonialce. zdg 34 976

Dwupokojowe

z lazienką okolica parku Wilso-
na bez podatku. Zgłoszenia Kur-
jer Poznański zdg 35 201

Sześciopokojowe

z przynależnościami, piece okoli-
ca parku Wilsona od 1. 1. 1935.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 35 202

4

pokoje Łazarsz, Chociszewskie-
go 17 gospodarz. zdg 35 212

Czteropokojowe

wolne. Kopernika 4. stróż.
zdg 35 220

Pokój

frontowy, obszerny, słoneczny,
IV ptr. bezdzietniemu małżeń-
stwu, 35 miesięcznie, Matejki 49
gospodarz. zdg 35 175

Mieszkanie

dwupokojowe, kuchnia, Kościelna
zaraz wynajmie gospodarz. Oferty
Kurjer Poznański zdg 35 136

5 pokojowe

centrum. Skarbowa 4 II m. 13 —
czynsz 160 zł. zdg 35 137

Suteryny

pokój kuchnia, Park Wilsona,
Chelmońskiego 15. zdg 35 267

Czteropokojowe

słoneczne 2 piętrowe. Niogolew-
skich 10, miesz. 7. zdg 35 322

5-pokojowe

zaraz odnowione, słoneczne, kom-
fort. Górna Wilda 50, m. 11.
zdg 35 305

Stary Rynek

4 pokoje i kuchnia z lazienką
wprost od gospodarza. Tylko pew-
nemu płatnikowi. Oferty Kurjer
Poznański zdg 35 496

3

pokoje mieszkanie, parkiet od
zaraz wynajmie. Botaniczna 14,
Jeżyce. zdg 35 410

Mieszkanie

trzypokojowe komfortowe do
wynajęcia. Dębicka 17.
zdg 35 366

Pokój

kuchnia gospodarza. Czynsz roc-
ny. Chwaliszewo 56 m. 9.
zdg 35 459

Pokój kuchnię

wynajmie gospodarz Teozowa 8
m. 3 Łazarz. zdg 35 446

Dwa

pokoje kuchnia Golecin 32, tam
zajęcie ogrodu. Zgłoszenia Ku-
rier Pozn. zdg 35 377/8

2

duże pokoje, duża kuchnia, lazien-
ka, korytarz, elektryczność, parter-
owe, słoneczne, wolne podatku,
70 zł. 1/2 zgóry, urzędnikom emery-
tom. św. Jerzego 17, m. 7, przy
Rynku Wildeckim. zdg 35 512

Odnowione

sześciopokojowe kuch., lazienka,
pok. dla służby, system korytar-
zowy od zaraz. Oferty Kurjer
Poznański zdg 35 559

Pięciopokojowe

Marszałka Focha, IV ptr., wszel-
ki komfort, piece, od 1. 1. do wy-
najęcia. Oferty Kurjer Poznański
zdg 35 435

Wspaniałe

czteropokojowe, najnowszy kom-
fort, centralne ogrzewanie, willa.
Aleja Szelańska 28.
zdg 35 509

300

wolnych mieszkań. Wierzbicice
27, parter. zdg 35 505

3

pokoje z kuchnią zaraz wynaj-
mie. Łakowa 20, m. 7.
zdg 35 411

Trzypokojowe

dwupokojowe, centrum. Żydow-
ska 1, m. 1. zdg 35 566

5

komfortowe, słoneczne, czynsz
podstawowy III, piece, Wilsona
właściciela. Oferty Kurjer Poz-
nański zdg 35 651

Dwupokojowe

kuchnia, czynsz 40.— Aleje Mar-
cinkowskiego, Zielona 3 — 21.
zdg 35 578

Pięciopokojowe

czteropokojowe, trzypo-
kajowe, dwupokojowe

wskazę „Be Em Es”, Marcinkow-
skiego 21. zdg 35 705

13. SZUKA MIESZK.

Solidny płatnik

poszukuje 4-5 pokoj. komfort. I
wzgl. II piętro, okolica Wielkie
Garbary, Wielka, Szewska, Zglo-
szenia do Kurjera Poznańskiego

Młodzi

bezdzietni (chemik)
poszukują dwupokojowego kucha-
ni ewtl. balkonem

od 1 maja

1935. pól roku zgóry. Oferty Ore-
downik d 4268

3-4

pkój z przynależnościami zaraz
szuka pewny płatnik wprost od
gospodarza. Oferty z podaniem
ceny Kurjer Poznański

Pewny

płatnik 2-3 pokoj. Oferty Kur-
jer Poznański — zdg 35 203

1-2

nieumeblowanych pokójów z e-
lektrycznością poszukuje par-
tystowie, kawaler. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 35 218

Dwupokojowego

mieszkania (2 osób) szukam.
Dzierżawa na rok zgóry
Fraas, Przemysłowa 31.
zdg 35 185

2 pokoje

kuchni, lazienki poszukuje ur-
zędnik kolejowy, pół roku zgóry
od gospodarza. Oferty Kurjer
Poznański zdg 35 193

Inżynier

dobry płatnik 3-4 pokojowego
najchętniej centrum. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 35 140

Urządnik

poszukuje pokoju kuchni. Pośred-
nicy wykluczeni. Oferty Kurjer
Poznański zdg 35 143

Poszukuję

mieszkania 3 pokojowego pewny
płatnik. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 35 431

Dwupokojowego

śródmieście bezdzietne małżeń-
stwo rok zgóry. Oferty Kurjer
Poznański zdg 35 675

Dentysta

bezsprzecnie punktualny płatnik
szuka zaraz 2 pokoj. kuchnia do
50 zł miesięcznie, zato regularnie
płatne. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 35 581

Podoficer

poszukuje 2 pokojowego mieszka-
nia na fundusz kwaterunku woj-
skowego. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 35 592

6-8

centrum poszukuje adwokat. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 557

4-5

pokoj. centrum od kwietnia pos-
zukuje pewny płatnik, gwarancja.
Kurjer Pozn. ng 13 987

Etatowy

bezdzietny, 2-3 komfort, nie wy-
żej 2 piętrowy, bliżej śródmieścia.
Pośrednicy wykluczeni. Oferty
Kurjer Poznański porty. 1759

Czteropokojowe

poszukuje dobry i pewny płatnik
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 35 633

3 pokojowe

komfortowe za wiec czynszem od
1. lutego szuka oficer. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 35 535

Emerytka

szuka pokoju z kuchnią lub próż-
nego pokoju wprost od gospodar-
za. Oferty Kurjer Poznański
zdg 35 729

3-4

pokoju. Czynsz zgóry. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 35 704

Pokoju

kuchnia, czynsz zgóry poszukuje.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 35 717

14. ZAMIANA MIESZKANIA

Zamienię
2 pokoje z kuchnią 37 zł Wielkie
Garbary na pokój z kuchnią. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 457

Zamienię
4 pokojowe centrum na 6 lub
wiecej centrum. Oferty Kurjer
Poznański zdg 35 588

6
pokojowe mieszkanie w centrum
zamienię na 3 pokojowe. Zgłosze-
nia do ekspedycji Kurjera Pozn.
zdg 35 631

15. POKOJE UMEBL.

Sołecz
eleg. dwuosobowy, ciepły z u-
trzymaniem tel. lazienka. Ma-
zowiecka 63. zdg 34 214

Dla 1-2 panów
bliski dworca, poczty, Gasiorow-
skich 10, m. 5 — II piętro.
zdg 34 191

Kręta 24 — 4
niekrepujący, utrzymaniem, inte-
lizencji. zdg 35 008

Wypiańskiego
9 mieszkania 12. zdg 34 854

Frontowy
niekrepujący. Działyskich 11 —
parter, lewa. Matuszek.
z 34 903

Dobre
umeblowany (kuchnia). Działys-
kich 1. mieszkanie 14.
zdg 35 001

Mickiewicza
34. m. 12. zdg 35 080

Pokój
Różana 10 — 3. zdg 35 095

Pokój
od 15. Staszka 26, m. 6.
zdg 35 100

Jedno-
uosobowy, centralne. Matejki
57 — 8. zdg 35 114

Słoneczny
1-2 utrzymaniem — bez. Prze-
mysłowa 34, m. 6. zdg 35 053

Pokój
ładny, elektryczność, lazienka. —
Sniadeckich 9. I. m. 4.
zdg 35 063

Most Teatralny
Dąbrowskiego 15, m. 3.
zdg 34 844

Małeckiego
5-19. zdg 35 200

Jedno-
dwuosobowy (kuchnia) bez. Nie-
golewskich 10-8. zdg 35 207

Pokój
umeblowany (elektryka) z utrzy-
mianiem od 15 grudnia do wy-
najęcia. Aleja Marcinkowskiego 1
m. 8 dom narożny. zdg 35 210

Umeblowany
elektryczność. Małeckiego 16, —
m. 6. zdg 35 173

Umeblowany
Ogrodowa 15, m. 27. zdg 35 178

Pokój
Szamarzewskiego 26, m. 4.
zdg 35 179

Sniadeckich
28 — 8. zdg 35 187

Małżeństwu
pokój, Strzelecka 18, m. 4.
zdg 35 132

Klatka
Drużbackiej 1a, m. 6.
zdg 35 231

Pokój
Bukowska 9 — 4. zdg 35 238

Klatki
dwom Długa 6 m. 3.
zdg 35 245

Niekrepujące
meblami, bez willi, okolica Ope-
ry. Oferty Kurjer Poznański
zdg 35 274.

Pierackiego 10
ładny pokój, lazienka, mieszka-
nie 4. zdg 35 325

Pokój
solidnym panom. Gen. Kosin-
skiego 13 m. 7. zdg 35 315

Dwuosobowy
oraz pokojik. Skryta 10-1.
zdg 35 314

Dwuosobowy
dobrem utrzymaniem. Ratajcz-
ka 15 m. 3. zdg 35 318

Niekrepujący
zaraz. Masztalarska 5a-9.
zdg 35 342

Dwuosobowy
Ratajczaka 14 m. 20. zdg 35 319

Adwokatowi
lekarzowi, małżeństwu jeden —
dwa, może utrzymanie, plac No-
womiejski 10 b — 5. zdg 35 490

Dwuosobowy
lub małżeństwu Czesława 14-14.
zdg 35 440

Inteligentnemu
pokój duży, czysty, lazienka. Pol-
na 2 II ptr. lewo tuż przy Da-
browskiego. zdg 35 426

Ładny
czysty 1-2. Górna Wilda 3-8.
zdg 35 423

Pokój
kuchnia także wspólny dla pa-
nienek. Jezuicka 8, składowy
zdg 35 250

Pokój
Marcina 64 III front. zdg 35 396

Frontowy
Wierzbicice 55 m. 3.
zdg 35 253

Elegancki
słoneczny, frontowy, osobnym
wejściem, obiadem, bez, popolu-
dniu. Oferty Kurjer Poznański
zdg 35 383

Pokój
od 15 grudnia. Obejrzeć godz. 1
do 3. Mickiewicza 11, m. 2.
zdg 35 338

Frontowy
dobrze umeblowany. Stroma 6,
I prawa, blisko Ratajczaka.
zdg 35 331

Działyskich
2-2. zdg 35 450

Dwuosobowy
blisko centrum. Górna Wilda 26
m. 3. zdg 35 447

Pokój
jednemu 25, dwom 30. Spokojna
27 m. 4. zdg 35 680

Niekrepujący
Wielkie Garbary 40 — 3.
zdg 35 472

Pokój
niekrepujący. Marcina 15 — 6.
zdg 35 468

Dwa
niekrepujące utrzymaniem gazu.
Skarbowa 3, m. 4. zdg 35 463

Pokoik
Łakowa 10, I. prawo. zdg 35 498

Pierackiego
17 — 21 ładny, niekrepujący, elek-
tryczność 1 — 2 osoby.
zdg 35 833

Dwuosobowy
pierwszorzędnemu utrzymaniem
niekrepujący, lazienka. Focha
36 — 4. zdg 35 537

Korzystnie
utrzymaniem obiadem. Pl. Sa-
pieżyński 2 a. I. lewo.
zdg 35 582

Przy Zamku
niekrepujące nubieme elektrycz-
ność. Waly Jana III, 11 — 4.
zdg 35 558

Przyjeżdżnym
od 1,50. Wrocławska 13 — 11.
zdg 35 597

Elegancki
tani. Dąbrowskiego 23 — 8.
zdg 35 621

Panience
Nowomiejski 5 — 18. zdg 35 508

Pokój
frontowy, umeblowany lub próżny
do wynajęcia. Gen. Chłapow-
skiego 7, m. 6, Wilda. zdg 35 475

Pokój
dla dwóch panienek. św. Marcin
45 a. m. 5. zdg 35 479

Działyskich
2 — 7, słoneczne. zdg 35 562

Pokoik
panu lub pani od 15. bm. Fr. Ra-
tajczaka 11 a. m. 65, parter.
zdg 35 684

Próżny
pokój. Słowackiego 10, m. 15.
zdg 35 681

Dwa
niekrepujące (kuchnia) samotna.
Małeckiego 6 — 11, niedzielnie.
zdg 35 682

Pokój
dla przyjeżdżnych. Dąbrowskiego
nr. 23 — 8. zdg 35 620

Czysty
dwuosobowy — jedno. Dąbro-
wskiego 49, m. 24. zdg 35 612

Słowackiego
wejście Prusa 2, m. 10. Jeden lub
dwa, łącznie, telefon, z utrzy-
mianiem lub bez. zdg 35 608

Klatka
Pólna 16 — 5. zdg 35 607

Fotografie

portrety. Bracia Pecherscy. Al. Marcinkowskiego 8. d. g. 4 042

Wytorną i powabną linję

daje tylko dobrze dopasowany korset, pas leczniczy według niedosięgniętego kroju. Chrzescijańska Pracownia Gorsetów. Annę Bidorforową. Plac Wolności 9. Przymiemy wszelkie przeróbki ceny niskie. d. g. 3 741

Pracownia gorsetów

na miare pasów pooperacyjnych na ciało. wszelkie reperacje. Maserakowa Marcina 74. ng 12 395



Śniegowce damskie, męskie, dziecięce wszelkiego rodzaju w bardzo wielkim wyborze. **Fr. Rogoziński**, Wielki Magazyn Obuwia. Poznań. Stary Rynek 64. Pg 7942-4243

Swetry pullowery bluzki, sukienki kombinacje itp. wykonuje, przerabia tania. „Triolet”. Pocztowa 23. Pg 7959-46.14

Druki najtaniej, najpiękniej. Ekspres-druk, Mielżyńskiego 22. nr 13 000

Pracownia Gorsetów „Wanda” Gorsety na miare. Gorsety gotowe. — Pasy do cięzy. — Paseczki sportowe. Biustonosze wszelkiego rodzaju. Reperacje gorsetów. Ratajczaka nr. 4 parter. d. g. 35 412

Eliminator precyzyjny niedosięgnięty jakości pod gwarancją wyłączenia stacji lokalnej polic. po ul. 6. Radiador, Poznań, ul. Dąbrowskiego 12. d. g. 35 025

Spełnione przepowiednie! Dziękuję wróżce Marcini 39 — 8, Tarkowska d. g. 34 295

Abażury tania wykonuje Czerniak, 27-go Grudnia 16. d. g. 34 506

Akuszerka Kowalewska, Łakowa 14 przyjmuję panie, porady, pomoc położnicza. d. g. 35 219

Szyje bardzo tania Czesława 1, m. 20 d. g. 35 177

Sellima znana wróżka przepowie przyszłość, przestrzeże. Kantaka 5, m. 8. d. g. 35 188

Szyje elegancko gustownie niedrogo. Kantaka 5 — 8. d. g. 35 189

Suknie płaszcze, przeróbki najtaniej — Pierackiego 18 — 7. d. g. 35 147

Koncesje wędziana wydzierżawa natchmiast. Kosińskiego 17a — 2. d. g. 35 275

Znana wróżbiarka Adarelli przepowiada przyszłość z cyfr — kart. Przymiemy także w niedziele i święta do 9 wieczorem. Podgórna 13. mieszkanka 10, front. d. g. 35 276

Słynna chiromantka przepowiada przyszłość, tężniejszą. Grobla 4-2. d. g. 35 626

Krawcowa tania. Nowakowa, Składowa 12. d. g. 35 399

Srebrzenie — złocenie papierosnic, torebek alp., cukierki, zastaw metalowych, przedmiotów antycznych — wykonuje „Galwanostegia” (M. Borzyński) Wielkie Garbary 4. d. g. 4 203

Pensjonat dla przejeżdżających ceny umiarkowane. Ogórkowska, Ratajczaka 40. Telefon 55-18. d. g. 35 262

Akuszerka Ozrodowa 2 udziela porady — pomocy. d. g. 35 385

Krawczytni z długoletnią praktyką zagranicą poleca się. Składowa 1, m. 16. d. g. 35 339

Akuszerka Kleinwächtrowa. Poznań, centrum ulica Romana Szymańskiego 2 pierzeje piętrowo, drugi dom od placu Świątokrzyskiego. d. g. 34 562/3

Szyje szybko, elegancko suknie 5. — i 8. — Wielkie Garbary 36 m. 18. d. g. 35 451

Sławna chiromantka grafolog, fizjonomistka z długoletnią doświadczoną praktyką na podstawie badań naukowych zdumiewająco przepowiada przyszłość, tężniejszą, przyszłość. Liczne serdeczne podziękowania. Przymiemy od 10 — 1 do 3 — 8 wieczorem. Fr. Ratajczaka 15, mieszkanka 10 II piętro. I wejście w pasażu Apollo, prawo po schodkach. d. g. 33 843

Restauracja — Śniadania 3 Maja 3 telef. 25-96. Polecam niebywałych cenach kryzysowych wszelkie potrawy i piekarnicze napoje. A. Wycisk. d. g. 35 632

Koldry

przerabia, pozyswa Smoczyńska, Kwiatowa 8. d. g. 35 365

Mereżkę

plisowanie okretka, dziurki najtaniej. Kłosowska, Wroniecka 19. d. g. 35 033/4

Każdy

zagra 6 dowolnych kolęd 3 lekcyjach prawidłowo na fortepianie (gwarancja), znajomość nut zbyteczna, kurs 8. Guziński, Czartoria 9, m. 16. d. g. 35 554

Dziecko

na wychowanie przyjmie inteligentna rodzina. Oferty Kurjer Poznański d. g. 35 517

Księgowy-bilansista

zakłada, prowadzi księgowość, sporządza bilanse, załatwia wszelkie sprawy podatkowe. Oferty Kurjer Poznański d. g. 35 508

Przerobienie

przefasonowanie każdego kapelusza 1.50, najmodniej. Hain, Focha 35, wejście Gasiorowskich. d. g. 35 353

Wykonuje

szybko tania abażury, kapelusze, suknie, płaszcze. Zielona 3 — 5. d. g. 35 320

Która

pani nauczycielka z Poznania refleksywalaby na Bydgoszcz. Zamiana. Oferty Kurjer Poznański portj. 1760

Krawcowa

wykonuje wszelka prace w domu, poza dom. Wtorkowska, Ratajczaka 9. d. g. 35 409

Obiady

Dąbrowskiego 23 — 8. d. g. 35 619

Auto

potrzebny wyjazd. Spieszne zgłoszenia Dzielnicy 2 — 11. d. g. 35 529

Koncesje

pełny wyszynk oddam. Zgłoszenia Kurjer Poznański d. g. 35 551

Abażury

wykonuje. Podgórna 14 m. 1. d. g. 35 329

św. Józefa 6. Prośba biednego powstańca!

Były uczestnik powstania wielkopolskiego 1918/19 roku (w Poznaniu, Gnieźnie, Trzemesznie, Mozilnie, Strzelnie, Inowrocławiu itd.) odznaczony Krzyżem Niepodległości Krzyżem Walecznych, Krzyżem Pamięciowym, — obecnie znajdujący się w ciężkim położeniu, jako żywiciel rodziny, bez pracy, bez środków do życia, oraz cierpiący na zdrowiu (gruźlica) nabyta w wojnie świat. oraz w powstaniu), zwraca się do szlachetnych osób z gorącą prośbą o pomoc. Wszelkie zgłoszenia i ofiary z łaski przesyłać: Urząd Pocztowy Poznań 11 pod P. W. Proszę o przedruk w wszystkich czasopiśmiech. d. g. 35 727/8

24. NAUKA

Kursy kroju

szycia najnowszym systemem — modelowanie paryskich żurnali najtaniej. Poznań, Magdalena 1, m. 7. d. g. 4059

Kursy Handlowe Preissa

Skarbowska 11 początek 3 stycznia. d. g. 33 645

Przygotowanie tania do 6 klasowego egzaminu.

Oferty Kurjer Poznański. d. g. 34 290

Szkola tańców Szczurkówny

Wrocławska 14. d. g. 35 096

Angielskiego

wzajemnie francuski lub osobno poszukuje. Oferty Kurjer Poznański. d. g. 35 053

Szkola tańców towarzyskich, scenicznych

Baletmistrza Szczurka. Aleje Marcinkowskiego 24. d. g. 35 070

Konwersacji

niemieckiej udziela młoda inteligentna panna. Zgłoszenia Kurjer Poznański d. g. 35 204

Niemieckiego

lekcyj i konwersacji udziela akademik niemiecki. Oferty Kurjer Poznański d. g. 35 217

Kto

udziela konwersacji francuskiej. Oferty Kurjer Poznański d. g. 35 154

Kursy

księgowości, stenografii, pisania maszyn rozpoczęły 7 stycznia. Wpisy przyjmuje codziennie „Postep”, pl. Wolności 2 m. 8. d. g. 35 230

Niemieckiego

udziela tania fachowo. Zgłoszenia Kurjer Poznański d. g. 35 234

Niemiecki.

poszukuje nauczyciela w centrum do języka niemieckiego. Oferty Kurjer Poznański d. g. 35 455

Angielskie, Francuskie

kursy praktyczne, płynna mowa 3 miesięcy, ceny niskie. Zapisy Przecznicza 6, prof. Zarembina. d. g. 33 765

Szkola tańców Szorskiego

nowe kursy rozpoczyna się od poniedziałku. Dobór towarzysystwa zapewniony. Pierackiego 12. telefon 3808. d. g. 35 521

Niemieckiego

udziela inteligentna Niemka. — Oferty Kurjer Poznański d. g. 35 613

Szkola Tańców Stella Kledecka

Piotr Mikołajczak św. Józefa 6. Pg 8522-49.70

25. MUZYKA

Strojenia i reperacje fortepianów i harmonjów wykonuje fachowo i tanio B. Sommerfeld. ulica 27 Grudnia 15. nr 12 438

Strojenia i naprawy

fortepianów fachowo i tanio mistrz budowy fortepianów Dry-gas, Podgórna 10 a. d. g. 35 071

Dobrze zgraną

orkiestre Jazz najtaniej dostarcza Sternalski, Grobla 15, telefon 32-36. d. g. 34 625

Lekcje

muzyki, niemieckiego, francuskiego, fortepianu do ćwiczeń. — Jezuitska 8, składowa. d. g. 35 249

Pianino

kupując zasięgaj bezinteresownej fachowej porady mistrza budowy pianin Drygasa, Podgórna 10 a. d. g. 35 382

26 SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Urzędnik gospodarczy lat 30, na skromny deputat z ukończoną szkołą rolniczą, w działo i 10-letnią praktyką gospodarczą poszukuje posady od 1. 4. lub 1. 7. 35 w Poznaniu i na Pomorzu. Obecnie w niewypowiedzianej posiadzie samodzielnej 5 rok. Łaskawe oferty uprasza do Kurjera Poznańskiego d. g. 33 009

Kelner

kaucja 200 zł poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański. d. g. 34 364

Magistra

farmacji praktyka poszukuje posady zastępstwa. Oferty Kurjer Poznański d. g. 34 464

Gospodyni

lat 25, dzielna w swym zawodzie poszukuje posady od 1. 1. 1935. Wymagania skromne, może przyjąć miejsce na dwa lub cztery tygodnie próbne. Łaskawe oferty Kurjer Poznański d. g. 34 931

Kowal

szofer cywilny i wojskowy poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański d. g. 34 933

Sekretarz

długoletni kierownik biura adwokackiego, notarialnego poszukuje posady, za skromnym wynagrodzeniem, na świadczenia klubowe. B. Halski, Poznań, Staroleka, Pochyła 14. d. g. 34 792

Ekspedjentka

z branży bławatnej, towarów krótkich, konfekcji damskiej z 7 letnią praktyką i z zyciem przy piaszczach damskich, poszukuje odpowiedniej posady za kaucja. Łaskawe oferty Kurjer Poznański d. g. 4 394

Urzędnik

zredukowany poszukuje jakiej-bądź posady biurowej, inkasenta, woźnego, portiera, zna zsoferstwo, elektrotechniki. Miejscowość obojetna. (Kaucja). Oferty Kurjer Poznański d. g. 34 973

Były sadownik

specjalista w sprawach spadkowych, tabularnych i legalizacyjnych zdolny księgowy piszczy na maszynę poszukuje posady na skromnych warunkach najchętniej u adwokata lub notariusza. Zgłoszenia Kurjer Poznański d. g. 35 076

Dziewczyna

młodsza z cokolwiek gotowaniem poszukuje pracy. Oferty Kurjer Poznański d. g. 35 088

Wróciłem

Wiednia, brak stosunków. szukam posady, ukończyłem prawo Akademii Handlowa, samodzielnie sprawy sądowe, karne, cywilne, księgowość, bilansista, rezydent, kalkulator, korespondent, 5 języków, rutyna handl. ekspor. Oferty Kurjer Poznański d. g. 35 101

Inteligentna

osoba w krytycznym położeniu poszukuje posady najchętniej na probstwie, do zarządu. Zgłoszenia Kurjer Poznański d. g. 35 037

Zamożne

starsze samotne osoby proszą starszą pannę siostrę, z dobrego domu, przebywającą na wsi o dobroczynie danie możności wydoskonalenia się w muzyce, ofiarując pomoc w domowym gospodarstwie. Oferty Kurjer Poznański d. g. 34 134

Uwaga

energiczna, pracowita i zdolny syn ziemianina, lat 24, oficer rezerwy, pięcioletnią praktyką, z zamiłowaniem leczni w inwentarz, fachowe wiadomości praktyczne i teoretyczne obejmujące posadę od stycznia lub później. Oferty Kurjer Poznański d. g. 35 110

Szofer

poszukuje pracy, taksówka lub ciężarowy. Oferty Kurjer Poznański. d. g. 35 209

Krawcowa

dobrym krojem, szyciem, dziennem 2 zł szuka posady. Oferty Kurjer Poznański d. g. 35 214

Inteligentna

panna dobrego domu poszukuje posady zarządzającej do kasyna oficerskiego, pensjonatu lub prywatnego domu, wyrecykliki. — dobre świadczenia. Zgłoszenia: Poznań, ul. Pocznańska 42, m. 5, Zyzwickówna. d. g. 35 122

Prasowaczka

poszukuje prasowania, prania po domach przyjmując bielizne. Oferty Kurjer Poznański d. g. 35 131

Szuka posady

w domu tania, ładnie suknie przeróbki dzielece. Woźna 18, m. 18 wprost podwórzu. d. g. 35 139

Posługaczka

młodsza poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański d. g. 35 144

Służąca

gotowaniem samodzielnem szuka posady od 15. lub 1 stycznia, — najchętniej u państwa z Kongresski. Proszę łaskawe oferty Kurjer Poznański d. g. 35 145

Młodszy

pomocnik z branży kolonialnej i restauracji poszukuje jakiegokolwiek zajęcia również na krótszy czas. Oferty Kurjer Poznański. d. g. 35 146

Buřetowa

poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański d. g. 35 148

Sierota

uczciwa poszukuje posady zaraz lub 15. Oferty Kurjer Poznański d. g. 35 151

Ogrodnik

żonaty, 5 lat praktyki przyjmie jakiegokolwiek posadę. Oferty Kurjer Poznański d. g. 35 225

Gospodyni-kuchmistrzynie

poszukuje posady zaraz lub później. Łaskawe oferty Kurjer Poznański d. g. 35 295

Gospoia

oszczędna zarłana, dobrem szyciem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański d. g. 35 369

Panienska

szkola wydziałowa, handlowa szuka posady posadę początkującej biurowej. Zgłoszenia Kurjer Poznański d. g. 35 539

Książkowa

stenotypistka 8 letnią praktyką poszukuje od zaraz jakiegokolwiek pracy za skromnym wynagrodzeniem. — Łaskawe oferty Kurjer Poznański d. g. 35 742

Dajcie

pewną prace. Hardington. d. g. 35 657

Chłopiec

do poszłek z rowerem, lat 15, szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański d. g. 35 655

Krawcowa

podreżna, akuratna szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański d. g. 35 453

Nadmiernarz

specjalność maki pszenne, poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański d. g. 35 654

Krawcowa

bielizniarka szuka posady poza domem na wyjazd. Marsz. Focha 77 — 11. d. g. 35 174

Szwajcar

lat 32, w zawodzie lat 18, sumienny i trzeźwy z dobrymi świadczeniami zmienia posadę od 1. 4. 35, do większej obory. Oferty uprasza do Kurjera Pozn. d. g. 35 298

Kowal

uczciwy, sumienny, wszechstronnie obezpany w swym zawodzie, szkoła kucia koni, przyjmie posadę. Oferty pod „Kzemieślnik” kierować „Papier”, Leszno (Pozn.) ng 13 962

Księgowy-bilansista

wieloletnia praktyka, poważne referencje, znajomość podatków, poszukuje pracy. Oferty Kurjer Poznański d. g. 35 481

Kucharka

służąca z dobrimi poleceniami szuka posady od 15. 12. Oferty Kurjer Poznański d. g. 35 449

Kucharka

przychodnia z dobrem gotowaniem szuka posady od 15. 12. — Oferty Kurjer Pozn. d. g. 35 448

Pragnę

wyuczyć się wykwintnego gotowania w 3 miesiącach wzamian za prace, jak: cerowanie, prasowanie i robótki. Najchętniej na wsi od 1. 1. 1935. Oferty Kurjer Poznański d. g. 35 677

Posady agenta

szukam w poważnej firmie. — Kaucja. Oferty Kurjer Poznański. d. g. 35 267

Szukam

posady za rok. Oferty Kurjer Poznański d. g. 35 269

Panienska

poszukiwać, Oferty Kurjer Poznański d. g. 35 258

Sierota

szuka posady do wszystkiego. — Oferty Kurjer Poznański d. g. 35 340

Pracza

poszukuje prania. Oferty Kurjer Poznański d. g. 34 788

Krawcowa

zdolna poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozna

Ogłoszenie jest tylko wówczas dobre, jeżeli pojawi się w właściwym czasie w poczytnym piśmie i stosownej formie

Powagi fachowe świadczą orzekają, że nauka **KROJU i SZYCIA**

systemem prof. kroju dg 4334

K. LEWANSKIEGO

jest najlepsza i dlatego system ten zastosowały **Paryska Akademia, Szkoły w Ameryce a w Poznaniu**
TOMASZEWSKI, Poczta 1.

Książkowy

zbożowiec absolwent Liceum Handlowego I rok W. S. H. podchorążym na 2 letnią praktykę w „Rolniku” b. dobre świadectwa szuka odpowiedniej posady. — Łaskawe zgłoszenia pod Alfons Sobisz Września, Poznańska zdg 35 579

27. WOLNE MIEJSCA

Pewna egzystencja

Poważne przedsiębiorstwo przemysłowe szuka na Poznań znanego kupca jako przedstawiciela zabezpieczeniem gotówki. Zgł. pod zdg Kurjer Pozn. zdg 34 223

TEATRY

Poznań, piątek, 7. 12.

TEATR POLSKI: — Dziś „Zolnierz królowej Madagaskaru”, premjera.
Sobota, 8. 12. o godz. 16: „Kobieta i jej tyran”.
Sobota, 8. 12. o godz. 20: „Zolnierz królowej Madagaskaru”.
Niedziela, 9. 12. o godz. 16: „O 5 minut zapóźno”.
Niedziela, 9. 12. o godz. 20: „Zolnierz królowej Madagaskaru”.

TEATR WIELKI (Opera): — „Wiedeńska krew”.
Sobota, 8. 12. „Madame Campour”.
Niedziela, 9. 12. „Don Juan” z gość. wyst. Zenona Dolnickiego.

TEATR NOWY: Dziś: — Człowiek, który nie pije.
Sobota, 8. 12. o godz. 3:30: Bajka „Buś i Muś zwiędają świat”.
Sobota, 8. 12. o godz. 8: „Człowiek, który nie pije”.
Niedziela, 9. 12. o godz. 3:30: „Buś i Muś zwiędają świat”.
Niedziela, 9. 12. o godz. 8: „Człowiek, który nie pije”.

KINA
APOLLO METROPOLIS
NAJLEPSZE
KINA PROGRAMY
NAJTAŃSZE NAJLEPSZE

KINA

Poznań, piątek, 7. 12.

APOLLO: Dziś: „Maskarada”; od soboty: „Pojedynek ze śmiercią”.
CORSO: „W sidiach szaleńca”.
EUROPA: Dziś: Flip i Flap jako wrogowie małżeństwa”; Od soboty: „Hanka, czy czarne”.
GWIAZDA: „Czy Lucyna to dziewczyna”.
METROPOLIS: „365 żon króla Pazuola”.
MOJE: „Oczy Czarne”.
ORZEL: „Bohater z Rio Grande”.
OŚWIATOWE T. C. L.: — Św. Franciszek z Asyżu” oraz „Donovan”.
RENAISSANCE: „Hrabia Zarow”.
SFINKS: „Dzieje Grzechu”.
SŁONCE: „W wiedeńskiej kawiarence”.
TECZA - Lazarz: „Kot i skrzypce”.
TECZA - Wilda: „Czibi”.
WILSONA: „Pieśniarz Warszawy”.

Dziewczę
do posyłek za miesiecznym wynagrodzeniem poszukuje Drukarnia, Poznań, Piekary 18. w porównaniu. zdg 35 107

Nauczyciel-nauczycielka
dobry wychowawca energiczny. 2 chłopców I, II gimnazjalna franc. niemiec stała osoba w Poznaniu, godziwe wynagrodzenie utrzymaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 766

Zawodowec-rolnik,
poszukuje, któryby mi wskazał kupno małego folwarku z dobrą ziemią, inwentarzem zabudowaniami w dobrym stanie, zaś sam z kaucją zostac może administratorem takowego. Wpłace 40 000 zł Oferty proszę składać do Kurjera Poznańskiego pod zdg 34 635

Poszukujemy
w każdym mieście, miasteczku przedsiębiorczych, obrotnych panów dla przyjmowania zamówień na pierwszorzędne zegarki szwajcarskie na raty. „Eternitas” — Warszawa, Hortensja 6. nr 13 008

Rządca
doświadczony potrzebny do 100-morgowego majątku pod Warszawą obozany z prowadzeniem wzorowego gospodarstwa mlecznego, owocowego, warzywnego. Oferty Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115 s. b. „S. M.” nr 13 772

Apteka
pod Orlem w Krotoszyńcu przyjmie od 1. 1. asystenta (młodszy) męzc. władającego jez. niem.) Oferty z referencjami i warunkami dg 4366

Ucznia
syna uczniw h rodziców poszukuje. Zgłoszenia pisemne J. Górny, Znien. skład kolonjalny i żelazna. dg 4368

Agentów
portretowych Semi-Email do przeobrotowych nowości na doskonałych warunkach poszukuje Zakład Portretowy

Emalit, Kielce
Sienkiewicza 42. dg 4 235

Gorzelnik
młodszy lub starszy pomocnik kawaler potrzebny zaraz. Zarząd Gorzelnia Potulice poczta Żelice. zdg 34 825

Majstra ceglarskiego
stała egzystencja blisko Gdańska. Gdyni, mieszkanie. 60 morg. do akordowej produkcji ca. 5 milionów cegły. dachówki na własny rachunek. 4 prasy. 2 piece od 1. 4. 1935. Zgłoszenia Kurjer Poznanski zdg 34 930

Potrzebna
posługaczka. Graniczna 8. m. 6. zdg 35 086

Służąca
gotowaniem, czysta do wszystkich od 15 grudnia potrzebna. Marsz. Focha 71. skład kolonjalny. zdg 35 098

Gospoia
młodsza dobrmi poleceniami 1 stycznia potrzebna. Lechlin. poczta Skoki. zdg 35 133

Jeszcze
3 panów poszukuje Górnoślaska Spółka. Zdolnym stała pensja. Zgłoszenia osobiste z dokumentami w poniedziałek od 10-13, ul. Działuńskich 9, m. 3. zdg 35 960

Ekspedjentka
piekarska kaucja 150. — potrzebna zaraz. Poznań, Masztalarska 5a. skład trzeci. zdg 35 069

Biurowa
do księgowości gospodarczej. — nadzoru podwórzka i możliwie domu od zaraz. Zgłoszenia fotograf. wymaganja Majetności Pniemy, poczta Gasawa. pow. Znin. zdg 35 075

Pani
posiadającej zabezpieczenie hipoteczne ewentualnie innego rodzaju gwarantuje minimum 15 000 zł dam posade biurowa. Wyczerpujące oferty Kurjer Poznański zdg 34 519

Dziewczyna
uczniwa z samodzielnie gotowaniem do wszelkich prac domowych. Zgłoszenia z podaniem adresów dotychczasowych posad Kotlińska. Toruń, ul. Szeroka 23 Pz 8497-04.153

Ekspedjenta poszukuję
zaraz do skladu bławatów, konfekcji i galanterji, umiejącego dekorować ewentualnie prowadzić księgi handlowe. Zgłoszenia z fotografią oraz podaniem pensji do Kurjera Poznańskiego zdg 34 935

Poszukuję
służące z gotowaniem. Zgłoszenia Kawiarnia Aleje Marcinkowskiego 28. zdg 35 111

Kelnerki
zaraz. Dąbrowskiego 33. zdg 35 113

Potrzebna
starsza kobieta do dziecka od zaraz. Sychala. Wodna 23 m. 3. zdg 35 215

Stenotypistka
poda oferty warunki Kurjer Poznański zdg 35 167

Drogerzysta
foto dyplom. potrzebny od 1. 1. 35. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 34 313

Panienska
do skladu. kaucja 300 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznanski zdg 35 123

Młynarz
samotny potrzebny od zaraz. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 35 233

Szewe
natychmiast. Jeżyce 34. zdg 35 324

Posługaczka
pracowita, uczciwa potrzebna. Zgłoszenia poniedziałek od 4-5 Ratajczaka 36 m. 5 i p. zdg 35 326

Cena numeru 10 groszy

Nowiny Poświęteczne

wychodzą w poniedziałki i dni poświęteczne rano o godz. 6-tej
przynoszą najswieższe wiadomości o ostatnich wydarzeniach, z specjalnem uwzględnieniem sportu — bogato ilustrowane.
Przedpłata miesieczna 30 groszy, z odnoseniem do domu 40 groszy, cena jednego numeru 10 gr.
Do nabycia w Poznaniu w filijach, na prowincji w agenturach oraz w kioskach „Ruch” i u rozsprzedawców ulicznych.

Nauczycielki
z pozwol. rząd. poszukuje od 15. 1. na wieś do 2 dzieci (4 i 6 kl. powszechna.. niem. fort). Zgłoszenia z podaniem warunków do Kurjera Pozn. pod zdg 34 932

Rutynowana maszynistka
potrzebna zaraz do kancelarii adwokackiej na prowincji. Zgłoszenia z podaniem warunków do Kurjera Pozn. pod dg 4 395

Domokrązni
Wyspiańskiego 19, m. 21. Zgłoszenia II-1. zdg 35 195

Dziewczyna
młoda bez gotowania potrzebna zaraz. Al. Małopolska 6. godz. 10-3 popoł. zdg 35 321

Panna
szyciem. gotowaniem do 3 osób. Kantaka 7 m. 10. zdg 35 333

Ekspedjentka
branży artykułów męskich. Zgłoszenia 7-8 Ceglowski, Poczta 5. zdg 35 392

Szwaczka
potrzebna. Oferty Kurjer Pozn. zdr 34 737

Służąca
kucharka wiejska polecenia. pranie, szytwe prasowanie zaraz lub piętnastego Jeżyce. Zgłoszenia Kurjer Poznanski zdr 34 762

Dziewczyny
do pracy potrzebne. Fabryka turebek. Strzałowa 2. zdg 35 309


Panienska
zaraz potrzebna do wszelkich prac domowych ze skromnym gotowaniem. w wolnych chwilach pomoc w składzie u bezdzietnych małżeństwa. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego. Gniezno 170. zdg 13 973

Biurowa
młodsza do kawiarni potrzebna. Zgłoszenia z podaniem warunków Kurjer Poznanski dg 4 406

Szofer
żonaty, bezdzietny, z dobrmi poleceniami może sie zglosić. W Konkiewic, Stary Rynek 8. ng 13 971

Ekspedjentka
artykuły męskie towarów krótkich potrzebna. Nowak, Focha 57. zdg 35 402

Ucznia
przyjmie Zakład fotograficzny. Poznań. 27 Grudnia 5. Markiewicz. zdg 34 617 18



BIELIZNA
PLÓTNNA
PIRANY
KOLDRY
PONCZOCHY
WYPRAWY

Prz 3 494 19 17

Poważnych
agentów z malą gwarancją na wysoki stały dochód poszukuje. Informacje znaczek „Agronomja”, Grodzisk (Wlkp.) zdg 35 281 2

Służąca-kucharka
młodsza i zdrowa potrzebna od 1 stycznia do domu kucpeckiego. Zgłoszenia z odpisem świadectw do Kurjera Pozn. zdg 35 500

Dzielnia
fryzjerka potrzebna. Szewska 19. zdg 35 560

Fryzjerka
pomocnik. uczeń, uczennica na stałe. Kanalowa 3. zdg 35 599

Fryzjer
potrzebny. stała wypomózka. ul. Pradzyńskiego 48. zdg 35 519

Uczennica
krawiecka. Wielkie Garbary 12. mieszkanie 3. zdg 35 557

Pisarz podwórzowy
kawaler, fachowy, doskonały gorzelnik potrzebny zaraz. Tylko pierwszorzędne sily wchodzi w rachubę. Zgłoszenia z odpisami świadectw, których sie nie zwraca. pod nr. dg 4 410 11 do Kurjera Poznańskiego.

Bufetowa
z gwarancją od zaraz. Aleje Marcinkowskiego 20. restauracja. zdg 35 565

Służąca
zaraz. Półwiejska 7 — 9. zdg 35 649

5
złoty dziennie zarobka sprzedawcy na artykułach gwiazdkowych. Aleje Marcinkowskiego 16 mieszkanie 16 zdg 35 581

Pomocnik
kawaler z branży wódek, z kaucją ponad 1 000 zł. predki w ekspedycji, liczeniu na pierwsze miejsce potrzebny. Oferty z odpisem świadectw. referencje Kurjer Poznanski zdg 35 550

Młodszy
czeladnik szewski do reki zaraz. Szewska 15 m. 4. zdg 35 700

Bilansisty
do zamknięcia ksiąg handlowych poszukuje większe przedsiębiorstwo. Zgłoszenia Kurjer Poznanski zdg 35 726

Potrzebna
osoba do sprzedaży pieczywa na targu z gwarancją. Zgłoszenia Piekarnia, Plac Sapieżyński 7. zdg 35 526

Gospoia
kucharka samodzielna do wszelkiej pracy potrzebna. Plac Nowomiejska 10a. Kwiatkowska. zdg 35 546

Mieczarz
kierownik z kaucją 5 000 zł gotówka do minsta poszukiwany. Oferty Kurjer Poznanski zdg 35 714

Panią
dobrej prezencji wymowna do zbierania zamówień. Utrzymanie wolne. Podać życiorys, fotografie Kurjer Poznanski zdg 35 721 2

Bufetowa
pierzwszorzędna potrzebna zaraz „Argentina”. Marcinkowskiego. dg 4 418

Posługaczka
pokojowa bez jedzenia potrzebna Nowomiejska 5a. m. 9. zdg 35 643

„Zagłoba”
Śniadalnica. Wielkie Garbary 37. Wyborowe napoje — tanio. Miły pobyt. Jaworski. ng 12 410

Hanka czy czarne
perla polskiego ekranu, pierwszy raz w Poznaniu od soboty w kinie „Moje”. zdg 35 198

Chcesz
spędzić wieczór wesoło wstap do kawiarni winiarni Maciejewskiego. Wielkie Garbary 49. — koncert. zdg 35 165

Towarzystwo Pomocy dla zabrdziej inteligencji

zaprasza w sobotę, dn'a 8 grudnia r. b. o godz. 8 wieczorem do swej kawiarni Nad Fangratem ul. Fr. Ratajczaka I. p. tr.

na wieprzobicie

z wyborowemi kizskami zdg 8317/1
Poczem wszyscy grają w bridża.

Kucharka
dobra do jadłodajni potrzebna. Adres wakże Kurjer Poznanski zdg 35 701

Kasjera(kę)
do kina z gotówką od 2000 zł z zaraz gwarancją, wysoka pensja zapewniona. Zgłoszenia Kurjer Poznanski zdg 35 696

Kilka pań i panów
do kulturalnej pracy zewnętrznej przyjmujemy. Uczciwe osoby z praktyką ubezpieczeń i wydawnictw maja pierwszeństwo. ul. Wielka 15, m. 5 od 11-1 i 4-6. zdg 35 683

„Halka”
Od niedzieli! Narodowe arcydzieło Moniuszki — oryginalne arje wykonane przez genialnego tenora Kiepure. Kino „Sfinks”. zdg 35 390

„Dzieje grzechu”
Arcytriumf powieści Zeromskiego. Jeszcze do soboty. — Kino „Sfinks”. zdg 35 391

Kino Oświatowe T. C. L.
ul. Marsz. Focha 4
wyświetla codziennie od piatku 7 grudnia 1934 tylko w pierwszym seansie arcydzieło religijne Św. Franciszek z Asyżu w następnym seansach dramat współczesny Donovan. dg 4 412 3

Kino „Tęcza” - Lazarz
Kot i Skrzypce, Novaro, MacDonald. zdg 35 438

Kino „Tęcza” - Wilda
Perla humoru Czibi, Franciszka Gaal. zdg 35 507

Londyńska
Mastzalarska poleca swym bywałcom sympatyczny wieczór. — Koncert harfowy. zdg 35 601

Hanka
oczy czarne, najnowszy film polski z Zbigniewem Staniewiczem i Iną Benitą. „Kino „Europa”. Pz 8 520 21-49.68/60

Humor zagraniczny



Fatálne nieporozumienie.
— Ciekawej teraz, kiedy zatrzymałem motor, zamiast ustać, ten przekleły halas wciąż wzrasta!
(Tit-Bits — Londyn). S. F.

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wlkp.

Przedpłata
na miesiąc grudzień 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoseniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoseniem przez poczte poza Poznaniem miesiecznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesiecznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych silną wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie maja prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia
na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr., przed wiadomościami potocznymi 200 gr. Oglaszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 19.30 w nocy w wypadkach fatalnych do godz. 11.15, większe dużej według možnosti „drobne” do g. 11.20, w dni przecięw (w tem 5 nagłówek); słowo nagłówek (duste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem z wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matryce, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkością i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.